

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

30. posiedzenia, II. sesyi VIII. peryodu

z dnia 11. listopada 1904.

## T R E Ś Ć :

Spis petycyj.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bohaczewskiego w sprawie zafantowania przez Radę szkolną okręgową dodatków gminnych w Strutynie niżnym pow. Dolina.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bohaczewskiego w sprawie szkód wyrządzonych przez jelenie w gminie Nowosielica pow. Dolina.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego w sprawie przewlekania wyborów gminnych przez Starostwo w Drohobyczu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego w sprawie nadużycia ustawy o zgromadzeniach przez nadkomisarza Napadyewicza w Drohobyczu

Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego w sprawie nieprawnych stosunków w Radzie szkolnej miejscowej w Oparach pow. Drohobycz.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego w sprawie nadużyci żandarmeryi.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krempe w sprawie niewłaściwego stosowania ustawy łowieckiej przez Starostwo w Kolbuszowy co do gminy Przytyk.

Odpowiedź p. Komisarza rządowego na interpelacyę p. Krempe i tow. z dnia 19. października b. r. w sprawie oddawania robót przy budowie kolei Sambor-granica węgierska robotnikom włoskim.

Odpowiedź p. Komisarza rządowego na interpelacyę p. Krzysztofowicza i tow. z dnia 24. października b. r. w sprawie braku wagonów na odstawienie buraków cukrowych do krajowych cukrowni.

Odpowiedź p. Komisarza rządowego na interpelacyę p. Krempe i tow. z dnia 22. października b. r. w sprawie nierozpisania przez Starostwo w Ropczycach konkurencyi kościelnej w Lubzimie.

Odpowiedź p. Komisarza rządowego na interpelacyę p. Potoczka i tow. z dnia 28. października b. r. w sprawie interpelacyi poselskich, na które nie udzielono w Izbie odpowiedzi.

Odpowiedź p. Komisarza rządowego na interpelacyę p. Oleśnickiego i tow. z dnia 10. października b. r. w sprawie rzekomego napadu na ludność żydowską w Haliczu dnia 18. września 1904.

Odpowiedź p. Komisarza rządowego na interpelacyę p. Bohaczewskiego i tow. z dnia 15.

- października b. r. w sprawie budowy budynku sądowego w Dolinie.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Leo w sprawie połączenia z Krakowem gmin położonych w pobliżu tego miasta. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.
- Sprawozdanie komisji przemysłowej o petycji kuratorji wyższej szkoły handlowej w Krakowie w sprawie upaństwowienia tej szkoły. Uchwalenie wniosków komisji.
- Sprawozdanie komisji bankowej o wniosku p. Merunowicza w przedmiocie budowy gmachów publicznych. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej o wnioskach p. Władysława Czaykowskiego w sprawie budowy w rejonach fortecznych. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej o wnioskach pp. Leo i Małachowskiego. w sprawie rewizji przepisów o rejonach fortecznych. Uchwalenie wniosków komisji.
- Sprawozdanie komisji górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie sgraw górniczych. Uchwalenie wniosków komisji.
- Sprawozdanie komisji przemysłowej w przedmiocie prośby Tow. I. galic. fabryki gotowej odzieży we Lwowie o subwencyę na założenie fabryki i zasilenie jej tanim kredytem. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji przemysłowej w przedmiocie prośby p. Heleny Kwiatkowskiej, właścicielki pracowni krawatów we Lwowie o udzielenie subwencji, ewentualnie bezprocentowej pożyczki. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji petycyjnej w przedmiocie prośby p. Adama Zielińskiego, archiwisty Oddziału rachunkowego Wydziału krajowego o policzenie do emerytury lat, spędzonych w służbie prowizorycznej. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji solnej o petycji p. Maryi Gérard-Festenburg, wdowy po kontrolorze przy kraj. zarządzie sprzedaży soli o dar z łaski. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji kolejowej w sprawie objęcia przez kraj. fundusz kolejowy akcji pierwszeństwa kolei lokalnej Złoczów - Sassów - Usznia. Głosy pp. Kolischera, Cieńskiego Tadeusza, ponownie Kolischera i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisji.
- Dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji budżetowej o budżecie krajowym na rok 1905. Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej, głosy pp. Pilata, komisarza rządowego, Cieńskiego Leszka, Czaykowskiego Wiktora, Cieleckiego, Kramarczyka, Schnella, Michalskiego i Tyszkiewicza.
- Sprawozdanie Wydziału krajowego z propozycją do uzupełniającego wyboru 6 członków i tyluż zastępców do komisji apelacyjnej dla podatku osobisto-dochodowego i do wyboru 6 członków i 5 zastępców do komisji krajowej dla pow. zezn. podatku zarobkowego. Wybory i ogłoszenie wyniku wyborów.
- Wybór członka Wydziału krajowego z kuryi miast i Izb handlowych i przemysłowych. Ogłoszenie wyniku wyboru.
- Sprawozdanie komisji szkolnej o czynnościach Dep. I. Wydziału krajowego w sprawach sty-pendyjnych, szkolnych, naukowych i artystycznych. Uchwalenie wniosków komisji.
- Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w sprawie podniesienia hodowli drobiu. Głosy pp. Stojałowskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji.
- Sprawozdanie komisji sanitarnej w sprawie petycji Wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego o budowę kliniki psychiatrycznej i zakładu dla obłąkanych w zachodniej części Galicyi. Głosy pp. Rottera, Onyszkiewicza, ponownie pp. Rottera i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji i odesłanie rezolucyi p. Rottera do kom. sanitarnej.
- Sprawozdanie komisji prawniczej z projektem ustawy zmieniającej niektóre postanowienia krajowej ustawy o konkurencyi kościelnej i parafialnej. Głosy pp.: Oleśnickiego, Wilczkiewicza i Kramarczyka.

(Przerwa posiedzenia.)

(Posiedzenie wieczorne.)

Dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji budżetowej o budżecie krajowym na rok 1905. Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej. Głosy pp.: Stapińskiego, Milewskiego, Marye-wskiego, Huryka, generalnego sprawozdawcy i p. Męcińskiego.

Dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji prawniczej z projektem ustawy zmieniającej niektóre postanowienia krajowej ustawy o konkurencyi kościelnej i parafialnej. Głosy pp.: Szajera i sprawozdawcy. Rozprawa szczegółowa. Głosy pp.: Stapińskiego, Czaykowskiego Władysława, Bojki, Kramarczyka, Stojałowskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisji i ustawy.

Sprawozdanie komisji dla reform agrarnych o wniosku p. Baworowskiego w przedmiocie akcji ochronnej dla emigracji z naszego kraju. Głosy pp.: Baworowskiego, Kolischera, Sta pińskiego, Szpondra, JE. Namiestnika, pp.: Merunowicza, Stojałowskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji i rezolucji p. Merunowicza.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem nowelli do ustawy z 2. lutego 1891 nr. 17. dz. u. k. tudzież w przedmiocie zaopatrzenia wdów i sierót po lekarzach okręgowych. Głosy pp.: Cieńskiego Tadeusza i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji i ustawy.

Porządek dzienny 31. posiedzenia.

**(Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 10. przed południem).**

Przewodniczący JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. **Łoś**, komisarz rządowy.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Kazimierz **Lubomirski**, Stanisław **Mycielski** i ks. Wiktor **Mazikiewicz**.

Obecnych posłów 130.

**Marszałek** Sejm w komplecie, otwieram posiedzenie. Protokół z 28. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono żadnych zarzutów, protokół z 29. posiedzenia jest złożony w biurze marszałkowskiej do przejrzania. Proszę o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. ks. **Mazikiewicz** (czyta):

Spis petycji wniesionych po dzień 11. listopada 1904.

1512. L. s. 2081. Niesiołowski Tymon, uczeń Akademii sztuk pięknych w Krakowie p. p. Głębińskiego o zasiłek na dokończenie studyów — do Wydziału krajowego.

1513. L. s. 2082. Dyacy cerkiewni dziekanatu husiatyńskiego p. p. Oleśnickiego o unormowanie utrzymania dyaków — do komisji prawniczej.

1514. L. s. 2083. Gm. Pleskowce p. p. Krempe o zasiłek na budowę studni — do Wydziału krajowego.

1515. L. s. 2084. Wydział powiatowy w Chrzanowie p. p. Wodzickiego o przyjęcie kosztów utrzymania ubogiej za gminę Zalas — do Wydziału krajowego.

1516. L. s. 2085. Gminy Uście Zielone, Trościaniec, Międzygórze, Łuka, Bobrowniki, Ładzkie i Niskołyzy p. p. Cieleckiego o kreowanie c. k. Starostwa w Monasterzyskach — do kom. administracyjnej.

**Marszałek**. Proszę o odczytanie interpelacji.

Sekretarz p. ks. **Mazikiewicz** (czyta).

**Interpelacja**

do c. k. Prawytelstwa w sprawie zafantowania dodatków hromadzkich przez c. k. Radu szkolnu okružnu w Dołyni w seli Strutyn wyżnyj, powitu dołyńskoho.

Jeszcze wid 1. sicznia 1904 zamknęła rada szkolna okružna w Dołyni hromadi Strutyn wyżnyj wsi dodatki hromadski, kotrych c. k. urjad podatkowyj w Roźnitowi ne chce po tij przyczyni tij hromadi wydaty. Z toji przyczyny ustaty musyt' w tij hromadi wsiaka hospodarka hromadska. Tysiacz koron, kotri hromadi nażełat' sia, a kotrych urjad podatkowyj w Roźnitowi ne chce wydaty, stanowlat' dla hromady wełyku riżnyciu, a wsi nezapłaczeni funkcionari hromadski ne chotiat z toji przyczyny dalsze służby pownyty. Wsiaki zachody hromady w c. k. Starostwi w Dołyni sut daremni.

W wydu toho zapytujut' pidpysani: Czy znaje o tim c. k. Prawytelstwo, jak może take maltretowanie hromady iz storony c. k. rady szkolnoji okružnoji w Dołyni opravdaty i czy nakaże prynałeźni hromadi Strutyn wyżnyj dodatki hromadski jak najskorsze kazaty wyplatyty?

**Bohaczewskij**  
interpelant.

F. Włodek, Szwed, Effynowycz, Mazykewycz, Ochrymowycz, Hlidźuk, Stapiński, Staruch, Olesnyckij, Wilczkiewicz, Huryk, Krempa, Szponder, Barabasz, Ostapczuk.

**Interpelacja**

do c. k. Prawytelstwa posła Bohaczewskoho i towarysziw w sprawie szkid zapodijanych przez dyku zwirynu w seli Nowosełycia powitu dołyńskoho.

W weresny s. r. zrobyły ołeni na polach Fedia Chamyszyn, Semania Kytczuk,



Łuczki Chomyszyn, Moszka Gottesmana i Jurka Chomynoho wsich z Nowoselcyi znacznu szkodę. W myśl cbowiazujuczoji ustawy zhołosyły poszkodowani szkodę tu u uprawnenoho do polowania c. k. uprawytela kameralnoho Jaworskoho w Mizuny, a koły se ne pomahało w c. k. Starostwi w Dołyni. C. k. Starostwo nakazało szkody ocinyty czerez zaprysiaženych taksatoriw hromadskych, kotri ocinyły szkodę Fedewy Chomyszyn 60 K, Semaniowy Kyszczukowy 40 K, Łuczci Chomyszyn 20 K, Moszkowy Gotesman 20 K, Jurkowy Chomyn 12 K. Wydelegowani wid Jaworskoho taksatory c. k. lisnyczyj Riger i poberežnyk Cimer ne tilko w powni potwerdyły tu szkodę, no uznaly szczo ona je o mnoho bilsza. Mymo to c. k. zarjad w Mizuny wzboroniaje sia tu szkodę poszkodowanym wypłatyty a c. k. Starostwo w Dołyni ne chce pokrywđenych prawno poperty i w oboronu wziaty a c. k. uprawytela Jaworskoho do wypłaczenia toji szkody prynahłyty.

W wydu toho zapytujut' pidpysani :

Jak zmože c. k. Prawytelstwo take nezastosowanie obowiazujuczych postanow ustawy łoweckoji iz storony c. k. Starostwa w Dołyni opravdaty i czy hotowe ono pokrywđenym selanam seła Nowoselcyi widszkodowanie za szkodę podijanu im czerez ołeni przyznaty i c. k. zarjadowy kameralnomu w Mizuni jak najskorsze kazaty wypłatyty?

Bohaczewskij  
interpelant.

Effynowycz, Mazykewycz, Olesnyckij, Szponder, Hlidžuk, Krempa, Huryk, Stapiński, Staruch, F. Włodek, Barabasz, Ostapczuk, Ochrymowycz, Szwed.

Interpelacyja

do c. k. Prawytelstwa w sprawi prowolikania wyboriw hromadzkych czerez nepołałodzenie widkłykiw reklamacyjnych c. k. Starostwom w Drohobyczy.

Jeszcze w serpny seho roku mynuw period szestylytnyj urjadowania Rady hromadskoji w Dowhim koło Medynycz, powita drohobyckoho, a do dnia nynisznoho zwerchnist' hromadska ne rozpysuje wyboru do Rady hromadskoji opravdujuczy sia, szczo c. k. Starostwo w Drohobyczy dowsze jak misiać ne riszaje widkłykiw reklamacyjnych.

W wydu toho pidpysani zapytujut' :

1. Czy c. k. Prawytelstwo postarajesi a o toje, szczo by c. k. Starostwa pid stroho ju

otwiczalnostiju pylnuwały, szczo by listy wyborczy były wyloženi do perehladu i reklamacij na takij czas pered ukinczeniem urjadowania rad hromadskych, szczo by w dny, koły kinczyt sia urjadowanie szestylytne Rady hromadskoji, mohły widbuty sia nowi wybory?

2. Czy prawytelstwo nakaže c. k. Starostwu w Drohobyczy riszaty jak najskorsze widkłyky reklamacijni i nakazaty Zwerchnosty hromadskij w Dowhim koło Medynycz rozpysaty nowi wybory?

Olesnyckij  
interpelant.

Bojko, Hlidžuk, Krempa, Huryk, Ostapczuk, Bohaczewskij, F. Włodek, Korol, Mazykewycz, Mohylnyckij, Ochrymowycz, Staruch, Barabasz, Szajer, Effynowycz.

Interpelacyja

do c. k. Prawytelstwa w sprawi naruszenia zakona o zborach czerez c. k. nadkomisarja Napadiewicza w Drohobyczy.

Dnia 17. lutoho 1904 skłykały o. Stefan Chylak i o. Mychajło Baczyński w Drohobyczy dowiroczni zbory w lokalu czytalni „Prošwity w Drohobyczy, obmeženi na zaproszenych hostej, pomymo seho do seho lokalu pryszow nadkomisar c. k. Starostwa w Drohobyczy i ne dozwoływ na widbutie dowirocznych narad mymo łycznoji interwencyji Dr. Ewhena Olesnyckoho a rozkazaw zibranym rozijty sia, choc mały zaproszenia na siu dowirocznu naradu.

W wydu toho pytajut' pidpysani :

1. Czym opravdaje c. k. Prawytelstwo se jawne naruszenie zakona o zborach?

2. Czy pokaraje za se naruszenie zakona prowynuwszoho sia urjadnyka?

Olesnyckij  
interpelant.

Krempa, Bojko, Hlidžuk, Bohaczewskij, Barabasz, F. Włodek, Effynowycz, Mohylnyckij, Korol, Staruch, Mazykewycz, Szajer, Huryk, Ostapczuk.

Interpelacyja

do c. k. Prawytelstwa

w sprawi tolerowania czerez c. k. Radu okružnu w Drohobyczy nezakonnych widnoszeń w Radi szkilnij miscewij w Oparach.

Jesocze wid oseny 1897 roku funguje w seli Oparach, powitu drohobyckoho, jako pretsidatel Rady szkolnoji miscewoji p. Juliusz Fraj, pofesor w Oparach, delegat do toi Rady wid Wydiłu rady powitowoji w Drohobyczy. Odnak wid 28. marta 1901 ne sklykuwaw win nijakych posidzeń, a zamknenia rachunkiw fondu szkolnoho miscewoho za lita 1901, 1902 i 1903 posyław do c. k. Rady szkolnoji okružnoji w Drohobyczy bez aprobaty i widomosty Rady szkolnoji miscewoji w Oparach.

Wid lutoho 1904 roku Wydił Rady powitowoji w Drohobyczy nazyryw na jeho misce delegatom do Rady szkolnoji miscewoji w Oparach o. Jana Szufu z Medenycz, a tym czasom p. Juliusz Fraj, choc perestaw buty członem Rady szkolnoji miscewoji w Oparach do dnia nynisznoho ne widdaje aktiw szkolnych zastupnykow i samowilno porjadkuje dalsze fondom szkolnym miscewym.

C. k. Rada szkolna okružna w Drohobyczy aprobejuje ti nezakonni stosunki, bo choc dejaki człeny Rady szkolnoji miscewoji w Oparach ustno i pyśmenno predkładały ti neporjadky c. k. inspektorowy szkolnomu, a nawit pyśmenno widnosyły sia do c. k. Rady szkolnoji okružnoji w Drohobyczy, szczyoby zakonno ukonstytuowała Radu szkolnu miscewu, bo i delegaty wid hromady urjadujut' wże dowsze jak lit 10 — do dnia nynisznoho ne zarjadżeno wyboru nowych delegatiw hromadskych i ukonstytuowania nowoji Rady, choc wże dawno szestylytnyj period myawu i choc dawnyj pretsidatel ne je wże nawit członem Rady szkolnoji miscewoji.

W wydu toho pytajut' pidypsani:

1.) Czym oprawdaje c. k. Prawytelstwo taku anarchiju w Radi szkolnij miscewoj w Oparach i take nezakonne powedenie c. k. Rady szkolnoji okružnoji w Drohobyczy?

2.) Czy postaraje sia, szczyoby Radu szkolnu miscewu w najkorotszim czasi zakonno ukonstytuowały?

Olesnyckyj  
interpelant.

Mohylnyckyj, Hlidzuk, Bohaczewskij, Barabasz, Bojko, F. Włodek, Staruch, Ostapczuk, Szajer, Effynowycz, Krempa, Mazykewycz, Korol, Huryk.

Interpelacyja

do Wysokoho Prawytelstwa krajewoho.

Dla ilustracyji, w jakyj sposib postupa je sobi žandarmerija u wschidnij Hały-

czyni, podajemo oś tut' ślidujuczi fakty, z kotrych perszjy až teper wyjszow na świtlo denne.

Pered czotyрма rokamy noczuwaw oden czołowik z Waszkowec u stodoli, należaczij do Maksyma i Jakowa Tomczukiw w Rudnykach, śniatyńskoho powitu. Wstawszy rano udaw sia win na tamosznoj posterunek žandarmeryi żałujuczy sia, szczyoby jemu w noczy propało 50 złr., kotri maw pry sobi. Naczalnyk posterunku Josyf Bjesiadecki udaw sia otže do chaty Tomczukiw i zakuwaw Wasyla Tomczuka, syna Maksyma i Josyfa Sołonyнку Iwana z Rudnyk, poczim poczaw ich w zwirskyj i nemyłoserdnyj sposib byty, žadajuczy wid nych, szczyoby przyznały sia do toji kradeży i pokazały misce, de schowały hroszi. Neszczasni zaklynały sia na czym świt stojit', szczyoby wony ne wynni i kryczyały z bolu tak, szczyoby aż do susidiw buło czuty. Szczyoby najcikawisze to se, szczyoby koły toj mnyimo poszkodowanij wernuw domiw, pereświdczyw sia, szczyoby hroszi zabuw doma.

Dnia 24. oktobra 1904 roku arestuwaw žandarm Iwanczuk, naczalnyk posterunku w Matijiwciach, kołomyjskoho powitu, w Kobylcy (kołom. pow.) Wasyla Kostiuka Ołeksy z Kobylcia, Pawła Jakubiaka, Petra z Nazirnoji i Mychajła Kastyniuka, Łesia z Kobylcia a to pid zakydom, szczyoby dopuastyły sia perekroczenia §, 411 z. k. Buło to około hodyny 4 po połudny. Chotij ti ludy ani žadnoho oporu ne stawlały, ani o žadnyj nebezpezczyznyj złoczyń obwyneni ne buły, žandarm ponakładaw im na ruki łancy, a dwoch poślidnych skuwaw do kupy. Łancy buły tak cipko stiahneni, szczyoby wyklykuwały welyczeznyj bil tak, szczyoby znaky i po rozkowanju dowszij jeszczy czas pozystały. Prośby niczoho ne pomahały. Ludyj tych zawiw žandarm do c. k. sudu powitowoho w Hwizdicy, de ich na druhyj deń peresłuchano i uwilneno.

Tut zauważujem, szczyoby žandarm Iwanczuk je toj sam. o kotrim howoryt sia w naszij interpelaciji, wnesenij dnia 3 žowtnia 1903 r. w otsij Wysokij Pałati. Todi zakyneno jemu, szczyoby win namowlaw ludyj z Werbiža wyžnoho do pobytia Dra K. Tryłowskoho z Kołomyi. W naślidok tych namow ustroiło kilkocho ludej z Werbiža wyžnoho sprawdi dnia 14. czerwnia 1903 napad na Dra Tryłowskoho, pomyłyły sia odnak szczyoby do osoby i žertwoju ich upaw Zenon Hłuszkewycz, sluchacz praw. Hłuszkewyca zmasakrowano w straszennyj sposib i pobyto osobenno po hołowi tak, szczyoby win poczaw zapadaty na pomiszanie i pered kilkoma



misiamy skinczyw samoubijstwom. Wynownyka toho neszczastia, žandarma Iwan-czuka tak stroho pokarano, szczo pereneseno jeha až o piwtora myli dalsze, do Matijoweć, de win jak baczymo broit dalsze.

Zapytujemo otże Wysokie Prawytelstwo krajewe, czy zwołył' o sych podijach žandarmських powidomyty c. k. krajewu komendu žandarmeryi i postaraty sia, szczo by wynownyny stroho ukarani zistyły?

Interpelant:  
Olesnyckyj.

Bojko, Mohylnyckyj, F. Włodek, Mazykewycz, Hlidżuk, Huryk, Barabasz, Effynowycz, Korol, Staruch, Ochrymowycz, Ostapczuk, Bohaczewskij, Szajer, Krempa.

Sekretarz p. Mycielski (*czyta*):

Interpelacya

posła Krempey i tow. do JW. Pana Komisarza rządowego w sprawie pokrzywdzonych włóścian z gminy Przyłęk w niezastosowaniu ustawy łowieckiej przez c. k. Starostwo w Kolbuszowie.

Przysiółek Podlesie ad Przyłęk, powiat Kolbuszowa jest okolony lasami właściciela dóbr chorzelowskich i młodemi zaroślami, w których zwierzyna leśna, zwłaszcza dziki swobodnie się mnożą i tam na gruntach teje gminy, mimo że mieszkańcy całemi nocami pilnują, wyrządzają w plonach ogromne szkody. Doszło do tego, z powodu mnożenia się dzików, że te przychodzą sobie nie bojąc się pod same mieszkania mieszkańców gminy.

W jaki sposób interpretuje Władza polityczna ustawę łowiecką i broni pokrzywdzonych, niechaj posłuży następująca okoliczność:

Gdy w maju 1904 dziki wyrządziły między innymi największą szkodę gospodarzom: Janowi Kobie i Józefowi Majce, a ci oszacowali szkodę w przybliżeniu na 20 K w ziemniakach Kobie, a 42 K Majce, o szkodzie donieśli c. k. Starostwu w Mielcu z żądaniem udzielenia certyfikatów i wezwania dzierżawcy do zapłacenia szkody, c. k. Starostwo w Mielcu odesłało pokrzywdzonych do Starostwa kolbuszowskiego, a toż zwróciło podanie bez skutku z nadmienieniem, aby się poszkodowani udali do właściciela dóbr, celem dobrowolnego traktowania.

Niezadługo, bo z początkiem lipca rb. wyrządziły znów dziki znaczną szkodę 3 go-

spodarzom: Janowi Kobie, Józefowi Majce w ziemniakach i owsie. Postąpiono tedy wedle orzeczenia c. k. Starostwa kolbuszowskiego, oszacowano ziemiopłody przez taksatorów wobec zwierzchności gminnej na 43 koron, spisano odnośny protokół, z żądaniem dobrowolnego wynagrodzenia, odesłano właścicielowi dóbr w Chorzelowie. Niestety rzeczony właściciel przy zwrocie oryginału pod 16/7 1904 odpowiedział, że: »za taką zwierzynę, którą się nie żywi ziarnem i sianem nie odpowiada«. Zwierzchność gminna pismo to z dowodami szacunkowymi przesłała w przepisany terminie c. k. Starostwu w Kolbuszowie z prośbą o dalsze zarządzenie, ale niestety o tem ani słyhu. Biedacy w takim roku, jak rok posuchy, zostali na dobytek tego przez szkody wyrządzone im na gruntach zwierzyną leśną (dziki) zniszczeni, którym hodowca wedle relacji pokrzywdzonych ma dostarczać żywności, rozwożeniem ziemniaków, owsa etc. a władza polityczna ani certyfikatów, ani wynagrodzenia szkody nie zarządza.

Wobec tego zapytują podpisani JW. Pana Komisarza rządowego:

»Czy i kiedy raczy wziąć w obronę tych nieszczęśliwych gospodarzy, zawezwaniem c. k. dotyczącego Starostwa do przestrzegania ustaw, wynagrodzenia szkód przez dziki zrzządzonych i wydania certyfikatów poszkodowanym w celu obrony własnego mienia?«

Lwów, dnia 10. listopada 1904.

Interpelujący:  
Krempa w. r.

F. Włodek, Bojko, Szajer, Szponder, Szwed, Potoczek, Stapiński, Huryk, Staruch, Effynowicz, Oleśnicki, Barabasz, Staruch, Stojałowski.

**Marszałek.** Interpelecyje te odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

W celu odpowiedzi na interpelacyje, udzielam głosu p. komisarzowi rządowemu.

P. Komisarz rządowy c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa hr. Łoś (*czyta*):

Na interpelacyę pp. postów Krempey i tow. w sprawie oddania robót kamieniarskich przy budowie kolei Sambor-Granica węgierska robotnikom włoskim, mam zaszczyt na podstawie wyjaśnień c. k. kierownictwa budowy odpowiedzieć:

Na podstawie rozprawy ofertowej z d. 30. lipca 1902 oddało c. k. Ministerstwo kolejowe reskryptem z d. 19. sierpnia 1902

L. 37.607/EBD. wykonanie budowy kolei z Sambora przez Turkę do granicy węgierskiej pięciu przedsiębiorcom, do których też należy przyjmowanie i oddalanie robotników, zawieranie z nimi umowy itp. czynności ściśle związane z budową. Przedsiębiorcy są jednak na podstawie artykułu 19. punkt 3. ogólnych warunków, normujących budowę, obowiązani zatrudniać przede wszystkim siły krajowe. Obowiązkom tym przedsiębiorcy przez cały czas budowy w zupełności czynili zadość. Ogółem wynosił udział robotników galicyjskich przy budowie przeciętnie 80% wszystkich robotników, a zaledwie 20% robotników pochodziło z innych prowincji monarchii. Byli to przeważnie Krowaci i Włosi z południowego Tyrolu wyszkoleni specjalnie do budowy tuneli, których przy tych budowach siłami krajowymi nie można było zastąpić.

Zapotrzebowanie murarzy i kamieniarzy przy równoczesnej budowie licznych mostów murów, tuneli i budynków stacyjnych było chwilami bardzo znaczne i siły krajowe nie były w stanie w tym kierunku w zupełności podostać.

O ile c. k. kierownictwu budowy wiadomo, procent krajowych robotników kamieniarskich i murarskich podczas budowy stale wzrastał i wynosił w końcu około 50% ogólnej liczby tych robotników.

Obecnie budowa całej linii kolejowej Sambor-Granica węgierska jest już na ukończeniu a temsamem roboty kamieniarskie i murarskie prawie zupełnie ustały, o oddawaniu więc robót kamieniarskich do wykonania robotnikom włoskim, wskutek czego robotnicy krajowi dotychczas przy tych robotach zajęcia rzekomo mieli stracić pracę, obecnie nie może być mowy.

Na interdelację pp. posłów Krzysztofowicza i tow. w sprawie braku wagonów dla transportu buraków cukrowych, mam zaszczyt odpowiedzieć, że według wiadomości, otrzymanej w drodze telefonicznej od p. Ministra kolei żelaznych, tak urząd centralny w Wiedniu, który dyryguje rozsełką wagonów, jak i tutejszokrajowa Dyrekcya otrzymały polecenie zarządzenia wszystkiego co potrzeba, ażeby potrzebnych wagonów regularnie dostarczano i transporty buraków bez przeszkody się odbywały.

Na interpelację pp. posłów Franciszka Krempy i tow. w sprawie konkurencji do budowy kościoła w Lubzinie mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Na podstawie rozprawy konkurencyjnej

z dnia 26. listopada 1891 c. k. Starostwo w Ropczycach orzeczeniem z 29. listopada 1891 l. 15.626 zobowiązało strony konkurencyjne rz. kat. parafii w Lubzinie do pokrycia reszty kosztów budowy nowego kościoła, preeliminowanych ogółem na 31006 zł. 83 ct., a wynoszących po odtrąceniu rozprządzanych funduszków tylko 9866 zł. 53 ct. Kwota ta miała być składana w 10 ratach rocznych a budowa kościoła miała się rozpocząć dopiero w r. 1902.

Komitet parafialny jednak nie rozpoczął budowy, lecz w dniu 23 grudnia 1902 powziął uchwałę, że kwotę kosztorysową trzeba podwyższyć o 12.000 zł. Uchwałę tę przedłożono w przepisanej drodze c. k. Starostwu, które rozpisało rozprawę konkurencyjną na dzień 30 kwietnia 1903, a następnie po przedłożeniu przez komitet nowych planów i kosztorysów ponowną rozprawę na dzień 21 grudnia 1903. Zebrane strony konkurencyjne uchwały ponieść potrzebną nadwyżkę wydatku w kwocie 17.272 K 84 h, a nie 75.000 K, jak w interpelacji podano i spłacić ją w trzech ratach t. j. 1 listopada 1904, 1905 i 1906.

Ponieważ potrzeba było uzupełnić materiały do wymiaru datków konkurencyjnych, przeto c. k. Starostwo w Ropczycach załatwiło uchwały powyższe dopiero orzeczeniem z 25 października 1904 l. 17.620 zmieniając termin płatności pierwszej raty na dzień 1. grudnia 1904.

O tem, ażeby budowę musiano z tego powodu przerwać, a komitet znalazł się w kłopotliwym położeniu, nie może być mowy wobec powyższego przedstawienia rzeczy, a c. k. Namiestnictwo nie ma powodu do żadnego zarządzenia w niniejszej sprawie.

Na interpelację pp. posłów St. Potoczka i tow. z 28/10 b. r., w której pp. interpelanci zapytują co robi Rząd z interpelacjami poselskimi, pozostawionemi bez odpowiedzi, czy wrzuca je do kosza, czy też robi z nich użytek właściwy, w interpelacjach wytknięty — mam zaszczyt odpowiedzieć, że niepodobna dać odpowiedzi na wszystkie, tak licznie wnoszone interpelacje, gdyż trzeba wpiersw stan rzeczy gruntownie i wszechstronnie zbadać, aby dać wyczerpującą odpowiedź, a to jednak nie zawsze przed zamknięciem sesji sejmowej jest możliwe.

Mogę ale zapewnić Szanownych Panów interpelantów, że na każdą interpelację zarządza się dokładne badanie stanu rzeczy i wydaje się potrzebne zarządzenia bez



względem na to, czy się na interpelację od-  
powiada, czy nie.

Na interpelacyję posłiw Dra Olesnicko-  
ho i towarzysziw z 10 żowtnia seho roku  
w sprawie pohołosok o napadi na żydiw  
w Hałyczy, maju czest' widpowisty :

Na korotkij czas pered żydiwskim  
światom pojednania (sudnym dnem), pry-  
padajuczym seho roku na deń 19-ho weseń-  
nia, donesła Starosti w Stanisławowi naroczno  
z Hałycza prybuwsza deputacyja, złożona  
z najpoważniejszych hałyckych izraelskich  
łącznostej, szczo pišla obihajuczych tam po-  
hołosok, namirjajut chłopy wykonaty w noczy  
na 19-ho weseńnia, wzhladno w samyj sudnyj  
deń, napad na żydiw i prosyła Starostu  
o interwencyju w tij sprawie. Dnia 15-toho  
weseńnia udaw sia Starosta osobysto do Ha-  
łycza i stwerdyw na miscy, szczo pohołosky  
tii ne majut najmenszoji realnoji pidstawy  
i szczo ani w Hałyczy ani w okresnosty ne  
daje sia wydity nijakij objaw, mohuczij  
świdczyty o jakim nebud' pidozryłym ruchu  
mezy selianamy.

Odnakoż dnia 18-toho weseńnia jawyła  
sia u Starosty raneńko ponowno ta sama  
deputacyja z doneseniem, szczo pohołosky  
o napadi na żydiw ne łysze ne utychły, ale  
protywno czym raz bilsze sia szyrjat i wy-  
klykujut mezy ludnostej izraelskoju wełykij  
postrach.

Deputacya żadała suprotyw toho zarja-  
dzenia energicznijzych sredstw zapobihaju-  
czych, a nawet wysłania do Hałycza widdiłu  
wijska.

Poneże, suprotyw sylnoho podrażnienia  
umiw u żydiw, łeda neznacznij fakt, jak  
na prymir eksces pijanoho czołowika, abo  
dribna scysija meze susidamy, abo nakonec  
wybuch pożaru, mih w danij chwyły wykły-  
katy zworuszenie ludnosty, w naslidkach  
swoich pry danych usłiwjach neobczysłymi,  
dla toho widmawljuczycy deputacyi wysłania  
do Hałycza żadanoho widdziłu wijska, uwa-  
żaw Starosta za widpowidne, wysłaty do Ha-  
łycza na krytycznij czas komisara policiji  
z agentom i wzmicnyty tamosznij posterunek  
o trzech żandarmiar, pry czym poruczycy ko-  
misarowy, aby zważajuczycy z odnoj storony  
na utrymanie spokoju i porjadku i publicz-  
noho bezpečenstwa, staraw sia z druhoi  
storony także zbadaty żereło, wzhladno per-  
szych awtoriw rozsiwanych pohołosok.

Komisar policiji, prybuwszy do Hałycza,  
zawiazaw nasampered predstavyteliw izrael-  
skoj hromady do kancelaryi hromadskoj  
i predstavycy im bezosowniśt' pohołosok,  
poruczycy im, aby wpłynuly uspokoajuczno na

zahał żydiw, aby ti, pereniati obawoju, ne  
spowodowały dla łeda błałhoji pryczyny sami  
jakoho nepokoju w misti. Poneże widoma  
jest ricz, szczo najradykalnijszym i perszym  
sredstwom dla zapobieżenia wsiakym eksc-  
esom jest widtjatije ludej wid szynkiw, dla  
toho zarjadyw komisar policiji, aby dnia 18.  
weseńnia, a zatim w weczery i nicz popereda-  
juczcu włastywyj, tak zwanyj sudnyj deń,  
szynky wczasnijšie jak zwyczajno były  
zamkneni, a dopylnowaty toho mały patroli,  
złożeni z ajenta policijnoho, żandarma i po-  
licjanta mijskoho.

Aby ne nepokoity i ne prowokowały  
ludnist chrestijańsku, rozpoczało sia patrolo-  
wanie doperwa weczerym, z nastaniem tem-  
noty, koły żydy były wże w bożnyciach, a  
ynsza ludnist sydiła wże w doma.

Krim powyższych zarjadzeń ne buj  
nijaki nadzwyczajni sredstwa zapobihajucz-  
i w Hałyczy w krytycznim czasi praktykowani,  
i dla toho twerdzenie o mobilizacyi żandar-  
meryi i t. p. ne widpowidaje dijstnomu sta-  
nowy riczy, a twerdzenie, że komisar policiji  
zarjadyw zamknienie tamocznoi czytalni „Pro-  
świty“ jest ciłkom mylne. Neuzasadnene jest  
takóž twerdzenie, że cisarsko kor. Starostwo  
ne interesowało sia wykryciem sprawciw po-  
hołosok, poneże czerez dwa dny prysłuchaw  
komisar policiji 21 osob, szczo do rozszyrju-  
wania tych nepokojaczych pohołosok i wysłid  
prysłuchania buw toj, że jak to w czasi świat  
żydiwskich najczastijšie przykluczaje sia  
w Hałyczyni try osoby, ne hrożyły, ale rad-  
sze opowidywały druhy w naiwnosty ducha o  
nibyto deś dokonanych, abo namirenych na-  
padach na żydiw.

Dla wyczerpania sprawy aż do dna,  
widstupyw starosta protokoły peresłuchania  
widozwoju z dnia 23. weseńnia do czyśła  
157/pr. c. k. sudowy powitowomu w Hały-  
czy dla zarjadżenia dochodzeń w naprjami  
§. 308 zak. karnoho.

Z powyższoho przedstawienia stanu riczy  
wynykaje, szczo zarjadżenia Starostwa ne  
perestupyły hranciu i miru wskazanu sy-  
tuacyjeju panujuczocy w krytycznim czasi w Ha-  
łyczy.

O skilko, że pohołosky były uzasadne-  
ni, abo bezpidstawni, to sprawu tu zbadaje  
i wyswitłyt dochodzenie sudowe; dla zarja-  
dzeń starostwa musi wystarczyty fakt, że  
pohołosky były i wykłykały nepokij u pe-  
wnoi czasty ludnosty hałyckoi, ne mohło za-  
tim starostwo pozistawyty samym sobi z odno-  
ji storony perepołochanych i zworuszonych  
izraelitiw, a z druhoi storony oburených ty-  
my pohołoskami miszczan hałyckych.



Ze wprócim starostwo ne mało nami-ru sprawu zanechaty, ałe po mysły paniw interpelantiw starało sia wykryty sprawciw pohołosok, to dowodyt obstawyna, że jak skazano, akta dochodzeń widstupyło włastywomu sudowy do dalszoho rozslidu.

Na interpelacyju posliw otca Bohaczewskoho i towarzysziw w sprawi budowy sudowoho budynku w Dołyni maju czest' widpowisty:

Oplakanyj stan budynku, w kotrim teper mistyt sia sud powitowyj wraz z aresztamy w Dołyni — jest dobre znanyj Prezydyi sudu krajewoho wyższoho w i Ministerstwu sprawedywosty. Kōły w czerwny seho roku doneseno tije Prezydyi, że powyższyj budynok sudowyj hrozyt zaważeniem sia, wydała Prezydyia sudu krajewoho wyższoho bezprowołoczno zarządzenie w ciły usunenia wsich wadływosty i brakiw wykazanych w sprawozdaniu komisiji technicznoi, wysta-noi do Dołyny dla zbadania stanu budynku. Prezydyia predložyla takōż Ministerstwu sprawedywosty wnesok na wybudowanie budynku prawytelstwennoho dla pomiszczenia sudu powitowoho w Dołyni na koszt skarbu derżawy i prosyło o upoważnienie do zawedenia potribnych rokowań w ciły zakupna widpowidnoho placu budiwlanoho. Reskryptom z dnia 26. czerwnia 1904 r. 14889/4 oznajmyło Ministerstwo sprawedywosty, że dla dalszoho umiszczenia sudu Dołyńskoho namirena jest po upływi teperisznoho kontraktu najmu, kotryj sia kińczyt dnia 31. zowtnia 1907 — budowa własnoho budynku prawytelstwennoho i upoważnyło Prezydyu wyższoho sudu krajewoho do perewedenia widpowidnych rokowań w ciły wyszukania widpowidnoho placu budiwlanoho. Rokowania ti i pertraktacyi zistyły czerez Naczalstwo c. k. sudu powitowoho w Dołyni perewedeni a wyslid ich jest teper predmetom technicznoho badania.

Robyty adaptacyjni, zarządzeni w teperisznim budynku sudowym zistyły wże wykonani i skolawdowani, a pišla protokołu kolawdacynnoho roboty ti zapewnijut ciłkowyte bezpoczestwo budynku. W proczim dla rozszyrenia sudowych ubikacyi, kotri na potreby tamosznoho sudu ne wystarczajut, zarjadyła Prezydyia Wyższoho sudu krajewoho dochodzenia do naniatia kilka potribnych ubikacyi.

**Marszałek.** Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym punktem jest:

Pierwsze czytanie wniosku p. Leo w sprawie połączenia z Krakowem gmin położonych w pobliżu tego miasta. (Al. 312).

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Leo.

**P. Leo.** Wysoki Sejmie!

Przed paru dniami motywując nagły wniosek przedtem postawiony, uzasadniałem też meritum sprawy. Tu przypomnę tylko, że chodzi o czynności przygotowawcze do sprawy najżywotniejszej może dla przyszłości miasta Krakowa, t. j. do sprawy rozszerzenia terytorium miasta a zwłaszcza w tym kierunku, żeby główny port kanału łączącego Kraków z Wiedniem usytuowany był na terytorium miasta i służył jego interesom handlowym i gospodarczym.

Terytorium miasta Krakowa jest tak szczupłe, że w żaden sposób miasto na tym obszarze rozwijać się nie może. Dość wskazać na cyfry, że obszar gminy liczącej przeszło 100.000 mieszkańców wynosi około 6 kilometrów kwadratowych, więc na jeden kilometr przypada 17—18 tysięcy ludności.

Jest to tak gęste zaludnienie, że tylko śródmieście miasta Pragi wykazuje podobne stosunki. Dla porównania przytoczę, że Lwów ma obszar przeszło 30 kilometrów kwadratowych t. j. 5 razy tyle co Kraków. Podobne stosunki są też w miastach prowincjonalnych galicyjskich. Sprawa ta jest tem żywotniejsza dla Krakowa, że chodzi obecnie o decyzję co do projektu.

W końcu muszę usprawiedliwić, dlaczego wniosek dopiero dziś został przedstawiony. Otóż zaznaczam, że dopiero przed paru dniami otrzymaliśmy z Wiednia stanowczą wiadomość, że komisya ministeryalna w sprawie budowy portu i zabezpieczenia miasta przed powodzią zostanie już w grudniu a najpóźniej w styczniu zwołana.

Wskutek tego te pertraktacje, które mają być przeprowadzone, muszą być w jak najkrótszym czasie a w każdym razie przed przyszłą sesją sejmową przeprowadzone.

Chodzi tedy o to, aby czynnik najwyższy autonomiczny, osądzając bezstronnie interesa wszystkich gmin, które tu wchodzą w grę, przeprowadził owe rokowania zarówno z gminami jak z Rządem, dlatego, ponieważ Rząd musi zająć stanowisko co do sprawy akcyzy, co do zmiany granic powiatów sądowych i politycznych i co do ulg w podatkach domowo-czynszowym dla gmin, które z Krakowem zostaną połączone, więc chodzi o to, aby przy pomocy właśnie tego czynnika, który jest zupełnie neutralnym a ma na oku tylko interes ludności, aby ta sprawa zgodnie z interesem wszystkich gmin została pomyślnie załatwiona.

Z tej intencji, proszę Wysoką Izbę, by wniosek mój przydzieliła komisji gminnej z poleceniem złożenia ustnego sprawozdania na jutrzejszem posiedzeniu, albowiem w in-

ny sposób sprawa ta wogóle na tej sesji nie mogłaby się doczekać merytorycznego załatwienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji przemysłowej o petycji kuratorji wyższej szkoły handlowej w Krakowie w sprawie upaństwowienia tej szkoły. (*Al. 313*).

Sprawozdawca poseł Federowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Federowicz (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Federowicz. (*czyta*)!

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Wzywa się Rząd, aby przejął wyższą szkołę handlową w Krakowie na etat państwa.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wdrożył rokowania z c. k. Rządem w sprawie upaństwowienia wyższej szkoły handlowej w Krakowie.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Federowicz (*czyta*):

1. Wzywa się Rząd, aby przejął wyższą szkołę handlową w Krakowie na etat państwa.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Federowicz (*czyta*):

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wdrożył rokowania z c. k. Rządem w sprawie upaństwowienia wyższej szkoły handlowej w Krakowie.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji bankowej o wniosku p. Merunowicza w przedmiocie budowy gmachów publicznych. (*Al. 314*).

W zastępstwie nieobecnego p. Merunowicza ma głos jako sprawozdawca p. Loewenstein.

Sprawozdawca p. Loewenstein (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Loewenstein (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wniosek posła Merunowicza i tow. w przedmiocie budowy gmachów publicznych i innych robót publicznych Sejm przekazuje Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby o nim złożył sprawozdanie swoje Sejmowi na najbliższej sesji po porozumieniu się z zarządem Banku krajowego.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji przedłożył Sejmowi wnioski, zmierzające do uzupełnienia ustawy o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych tudzież ustawy o konkurencji parafialnej w tym kierunku, aby było możliwym kosztą budowy szkół ludowych jakoteż kościołów, cerkwi i budynków parafialnych rozkładać obowiązany do konkurencji na dłuższy okres lat w drodze pożyczek amortyzacyjnych.

III. Wzywa się c. k. Rząd, aby przyspieszył w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim budowę gmachów na pomieszczenie biur i zakładów państwowych odpowiednie celowi i w budynkach własnych. Sejm zastrzega też, ażeby owe budowle były wykonane przez krajowe przedsiębiorstwa i siłami krajowemi.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.



Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Loewenstein *(czyta)*

I. Wniosek p. Merunowicza i tow. w przedmiocie budowy gmachów publicznych i innych robót publicznych Sejm przekazuje Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby o nim złożył sprawozdanie swoje Sejmowi na najbliższej sesji po porozumieniu się z zarządem Banku krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Loewenstein *(czyta)*

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji przedłożył Sejmowi wnioski, zmierzające do uzupełnienia ustawy o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych tudzież ustawy o konkurencji parafialnej w tym kierunku, aby było możliwem kosztą budowy szkół ludowych jakoteż kościołów, cerkwi i budynków parafialnych rozkładać obowiązany do konkurencji na dłuższy okres lat w drodze pożyczek amortyzacyjnych..

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Loewenstein *(czyta)*

III. Wzywa się c. k. Rząd, aby przyspieszył w obrębie Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem budowę gmachów na pomieszczenie biur i zakładów państwowych odpowiednio celowi i w budynkach własnych. Sejm zastrzega też, ażeby owe budowle były wykonywane przez krajowe przedsiębiorstwa i siłami krajowemi.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej o wnioskach p. Władysława Czaykowskiego w sprawie budowy w rejonach fortecznych. *(Allg. 315)*.

Sprawozdawca p. Władysław Czaykowski ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław Czaykowski *(zaczyna czytać sprawozdanie)*.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. *(Większość)* Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Władysław Czaykowski *(czyta)*.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

a) Wzywa się c. k. Rząd, aby wobec rozporządzenia c. k. Starostwa w Przemyślu z 4. sierpnia l. 32.849 spowodował bezzwłocznie ścisłe zastosowanie Art. IX przepisów powołanego rozporządzenia z 21. grudnia 1859 Nr. 10. Dz. p. p. z r. 1860 tylko co do głównych komunikacji w dalszym rejonie fortecznym położonych, jakoteż przystępów do tegoż z zewnątrz;

b) ażeby, jeżeli rozporządzeniem powyższem miałyby być objęte także i drogi wewnątrz twierdzy położone, właściciele gruntów zostali odszkodowani.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Władysław Czaykowski *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

a) Wzywa się c. k. Rząd, aby wobec rozporządzenia c. k. Starostwa w Przemyślu z 4. sierpnia l. 32.849 spowodował bezzwłocznie ścisłe zastosowanie Art. IX przepisów powołanego rozporządzenia z 21. grudnia 1859 Nr. 10. Dz. p. p. z r. 1860 tylko co do głównych komunikacji w dalszym rejonie fortecznym położonych, jakoteż przystępów do tegoż z zewnątrz;

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Władysław Czaykowski *(czyta)*:

b) ażeby, jeżeli rozporządzeniem powyższem miałyby być objęte także i drogi wewnątrz twierdzy położone, właściciele gruntów zostali odszkodowani.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawnej o wnioskach pp. Leo i Małachowskiego w sprawie rewizji przepisów o rejonach fortecnych (*Al. 316*).

Sprawozdawca poseł Władysław Jaworski ma głos.

Sprawozdawca p. Jaworski (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Jaworski (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się Rząd, aby przedsięwziął rewizję obecnych, rozwój miast w wysokim stopniu tamujących i w stosunki ekonomiczne ludności wprowadzających niepewność przepisów o zakazie budowania w rejonach wojskowych twierdz i magazynów prochowych w miastach — i aby w możliwie najkrótszym czasie we właściwej drodze odnośną ustawę doprowadził do skutku.

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby wdrożył badania w tym kierunku, czy istniejące w miastach zakazy budowania w obrębie rejonów twierdz i magazynów prochowych są jeszcze w obecnych stosunkach ze względów wojskowych niezbędne, a w razie twierdzącym, aby je zniósł względnie odpowiednio zmienił.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Jaworski (*czyta*):

1. Wzywa się Rząd, aby przedsięwziął rewizję obecnych, rozwój miast w wysokim stopniu tamujących i w stosunki ekonomiczne ludności wprowadzających niepewność przepisów o zakazie budowania w rejonach wojskowych twierdz i magazynów prochowych w miastach — i aby w możliwie najkrótszym czasie we właściwej drodze odnośną ustawę doprowadził do skutku.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda

kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Jaworski (*czyta*):

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby wdrożył badania w tym kierunku, czy istniejące w miastach zakazy budowania w obrębie rejonów twierdz i magazynów prochowych są jeszcze w obecnych stosunkach ze względów wojskowych niezbędne, a w razie twierdzącym, aby je zniósł względnie odpowiednio zmienił.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych. (*Al. 317*).

Sprawozdawca poseł Wiśniewski ma głos.

Sprawozdawca p. Wiśniewski (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Wiśniewski (*czyta*):

Komisya górnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności górniczych w ciągu roku 1903 i połowy roku 1904 przyjmuje się do wiadomości.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu:

a) aby czynił dalsze starania u c. k. Rządu o uzyskanie dla krajowej stacji doświadczalnej dla produktów naftowych charakteru instytucji publicznej i subwencji z funduszy rządowych;

b) aby tak samo czynił starania o urządzenie stacji doświadczalnej dla przyrządów i narzędzi wiertniczych przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie.

3. Ponawiając uchwałę z dnia 13. lutego 1894, wzywa Sejm c. k. Rząd, aby



w najkrótszym czasie urządził w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie V. górnico-hutniczy wydział.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Wiśniewski (*czyta*).

Komisja górnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności górniczych w ciągu roku 1903 i połowy roku 1904 przyjmuje się do wiadomości.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Wiśniewski (*czyta*):

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu:

a) aby czynił dalsze starania u c. k. Rządu o uzyskanie dla krajowej stacji doświadczalnej dla produktów naftowych charakteru instytucji publicznej i subwencji z funduszków rządowych;

b) aby tak samo czynił starania o urządzenie stacji doświadczalnej dla przyrządów i narzędzi wiertniczych przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Wiśniewski (*czyta*):

3. Ponawiając uchwałę z dnia 13. lutego 1894, wzywa Sejm c. k. Rząd, aby w najkrótszym czasie urządził w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie V. górnico-hutniczy wydział.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji przemysłowej w przedmiocie prośby Towarzystwa l. galic. fabryki gotowej odzieży we Lwowie o subwencję na założenie fabryki i zasilenie jej tanim kredytem.

Sprawozdawca poseł Michalski ma głos.

Sprawozdawca p. Michalski (*czyta*):

Sprawozdanie

komisji przemysłowej w przedmiocie prośby Towarzystwa «pierwszej galicyjskiej fabryki gotowej odzieży we Lwowie» o subwencję na założenie fabryki, polecenie Wydziałowi krajowemu w opiekę i Bankowi krajowemu o zasilenie tej fabryki tanim kredytem.

Wysoki Sejmie!

Prośba Towarzystwa «pierwszej galicyjskiej fabryki gotowej odzieży we Lwowie» zasługuje pod każdym względem na poparcie. Ludzie mający najlepsze chęci, obdarzeni największą energią, ludzie dający gwarancję co do fachowego wykształcenia i wypróbowani w tego rodzaju organizacji — ludzie ci nie są w stanie własnymi siłami powstrzymać wywóz corocznie milionów koron z kraju za gotową odzież. Dotąd sprzedaje już 500 sklepów w naszym kraju gotową odzież sporządzoną za granicą, jeżeli w każdym naszym mieście nie powstanie sklep z krajowymi tanimi krawieckimi wyrobami, to do kilku lat zniknie zawód krawiecki w kraju, znikną firmy krawieckie, a pozostaną zubożali łatacze ubrań.

Mimo jednak szczerzej życzliwości komisji przemysłowej sejmowej dla tego przedsiębiorstwa, nie może komisja przemysłowa sejmowa wprost od siebie stawiać wnioski w tej sprawie.

Komisja przemysłowa sejmowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Towarzystwa: «pierwszej galicyjskiej fabryki gotowej odzieży we Lwowie» przydziela się Wydziałowi krajowemu, względnie komisji krajowej dla spraw przemysłowych do zbadania i załatwienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji przemysłowej w przedmiocie prośby p. Heleny Kwiatkowskiej, właścicielki pracowni kwiatów we Lwowie o udzielenie subwencji ewentualnie bezprocentowej pożyczki.

Sprawozdawca poseł Michalski ma głos.

Sprawozdawca p. Michalski (*czyta*):

Sprawozdanie

komisji przemysłowej w przedmiocie prośby p. Heleny Kwiatkowskiej, właścicielki pra-

cowni krawatów we Lwowie o udzielenie subwencji ewentualnie bezprocentowej pożyczki.

### Wysoki Sejmie!

Pani Helena Kwiatkowska idąc za prądem uprzemysłowienia kraju założyła pracownię krawatów we Lwowie a przedłożony wyciąg z ksiąg handlowych wskazuje, że ta nowa gałąź tego na pozór drobnego przemysłu, rozwinięta jak należy, może dać stały zarobek setkom ludzi i powstrzyma wysyłkę setki tysięcy za ten towar za granicę.

Komisya przemysłowa pomimo wielkiej życzliwości i uznania dla tej sprawy nie może uczynić od siebie innego wniosku, jak polecić komisji krajowej dla spraw przemysłowych zająć się tą sprawą, zbadać ją i przedłożyć. Wydziałowi krajowemu wnioski do możliwego uwzględnienia.

Komisya wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję p. Heleny Kwiatkowskiej, właścicielki pracowni krawatów we Lwowie o udzielenie subwencji ewentualnie bezprocentowej pożyczki, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia po zbadaniu sprawy przez komisję krajową dla spraw przemysłowych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji petycyjnej w przedmiocie prośby p. Adama Zielińskiego, archiwisty Oddziału rachunkowego Wydziału krajowego o policzenie do emerytury lat, spędzonych w służbie prowizorycznej.

Sprawozdawca poseł Michalski ma głos.

Sprawozdawca p. **Michalski** (*czyta*):

### Sprawozdanie

komisji petycyjnej w przedmiocie prośby p. Adama Zielińskiego, archiwaryusza Wydziału krajowego o policzenie mu lat prowizorycznie spędzonych przy wymiarze emerytury.

Wysoki Sejmie!

Pan Adam Zieliński wstąpił do służby przy Wydziale krajowym we Lwowie 1/8 1872 roku: pracował zatem 32 lat, z tych

spędził 21 lat przy oddziale techniczno-drogowym najpierw jako pomocnik inżyniera przy budowie dróg i mostów następnie zaś jako rysownik za wynagrodzeniem po 5 K. dziennie.

Od 26-go września 1892 przeniesionym został do oddziału rachunkowego, gdzie w roku 1893 dekretem z 14-go listopada zamianowanym został archiwistą i na tej posadzie pozostaje dotychczas.

Pan Adam Zieliński służył bez przerwy 32 lat i jak uznają jego przełożeni, służył sumiennie i bez zarzutu — lecz obecnie jako 71-letni starzec czuje, że spracowane jego siły dłużej mu służyć nie pozwalają i prosi o przeniesienie go w stan spoczynku, a zarazem udaje się do Wysokiego Sejmu z prośbą o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby lata służby prowizorycznej spędzone w służbie krajowej zostały mu policzone do emerytury.

Komisya petycyjna wnosi:

Sejm poleca w drodze łaski resztę 10 lat służby wyjątkowo wliczyć do emerytury Adamowi Zielińskiemu.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji solnej o petycji p. Maryi Gérard-Festenburg, wdowy po kontrolorze przy kraj. zarządzie sprzedaży soli o dar z łaski.

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy ma głos członek komisji solnej p. Maiss jako sprawozdawca

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

### Sprawozdanie

komisji solnej o petycji p. Maryi Gerard-Festenburg, wdowy po kontrolorze przy krajowym zarządzie sprzedaży soli o dar z łaski.

Wysoki Sejmie!

Pani Marya Gerard-Festenburg, wdowa po kontrolorze przy krajowym zarządzie sprzedaży soli w Wydziale krajowym, matka czworga niezaopatrzonych sierót, otrzymała na rok 1904 na mocy uchwały Wysokiego Sejmu z 31. października 1903 jako jednorazowy dar z łaski 400 K. z funduszu solnego.

W petycji l. s. 957 uprasza ona o takisam dar z łaski na r. 1905.



Z tych samych powodów, jakie kierowały Komisją w zeszłorocznej sesji —

Komisja solna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Pani Maryi Gerard-Festenburg, wdowie po kontrolorze przy krajowym Zarządzie sprzedaży soli, przyznaje się jako jednorazowy dar z łaski na rok 1905. z funduszu solnego kwotę 40) ./- czterystu ./- koron.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji kolejowej w sprawie objęcia przez kraj. fundusz kolejowy akcji pierwszeństwa kolei lokalnej Złoczów-Sasów-Usznia. (*All. 318.*)

Sprawozdawca poseł Schätzel ma głos.

Sprawozdawca p. Schätzel (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Schätzel (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził studia techniczne i komercyjne dla projektowanej linii kolejowej Złoczów (stacya)-Złoczów (miasto)- Sasów-Usznia i na najbliższej sesji sejmowej zdał sprawę.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta.

P. Kolischer. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Kolischer.

P. Kolischer. Niejednokrotnie, jako referent spraw kolejowych, dałem dowody, że kieruję się pod względem wydatków wielką oględnością i niejednokrotnie krytykowałem, że w poprzedniej epoce poszedł Sejm i Wydział krajowy za daleko w swoich przedłożeniach wydatkowych.

Nie można jednak tego tak interpretować, jakoby Sejm miał mieć kieszeń dla akcji kolei lokalnych zamkniętą i tam, gdzie

jest rzeczywista potrzeba, powiedzieć: nie, nie i jeszcze raz nie!

Oba sprawozdania komisji kolejowej, i wnioski jej są platonicznej natury, dziś nie chodzi o uchwalenie ani jednego centa, idzie, że tak powiem o platoniczną miłość, o trochę większego ciepła dla tej kolei.

W jednym i drugim sprawozdaniu wypowiedziano myśl, że kolej tę trzeba tymczasowo badać.

W pierwszym sprawozdaniu atoli, oparłem na badaniu rządu centralnego, który oświadczył, że dla tej kolei da kredyt do 800.000 K. Rząd zbadawszy tę rzecz, przyszedł do tego postanowienia i do tej rezolucji, którą petentom dał — a przez to dał dowód, że kolej ma jako taka rację bytu.

Rząd więc okazał więcej ciepła; niż my sami je mamy, bo gdy rząd dał dowód, że się zaczyna interesować naszymi sprawami przemysłowemi, Sejm oddalił tę petycję, która prosiła tylko o platoniczne wypowiedzenie, że kolej ta należy po myśli ustawy krajowej do zasługujących na większe poparcie — i odesłał rzecz na nowo do zbadania do komisji kolejowej.

Komisja jednak nie była całkiem konsekwentną i przyszła z drugim sprawozdaniem, w którym osłabiła tę miłość pierwotną i daje polecenie Wydziałowi krajowemu, względnie Biuru kolejowemu, aby zbadało sprawę, a zapomina o tem, co wypowiedziała w poprzednim swym wniosku, t. j. że kolej ma pewne znaczenie krajowe.

Otóż główna tu kwestya, czy kolej ta ma pewne kryteria, wskazujące, że leży w systemie kolei lokalnych.

Nie ma na świecie kolei lokalnej, która miała znaczenie krajowe. Kolej z Przemysłu do Brzeżan ma także pewne lokalne interesa, — ale kraj jest niczem innym, jak tylko zbiorem lokalnych interesów.

Jeżeli tyle się mówi o podnoszeniu przemysłu, to w tej okolicy Złoczów, Sasów-Usznia, jest wielka fabryka, która zdobyła sobie zbyt daleko poza granicami kraju, a nawet państwa i krocie tysięcy sprowadza nie tylko do Galicji, ale ze stanowiska państwowego i do państwa, ze względu na eksport zamorski.

Fabryka ta, aby się mogła dalej rozwinąć, potrzebuje mieć możność produkowania racjonalnego, a to nie jest możliwe, jeżeli się n. p. ropę służącą do opalania maszyn, musi wieźć nie koleją, tylko furami.

Zdaje mi się też, iż co do rentowności tej kole Sejm ostatniego słowa nie wypowiada; Sejm nie ma prawie żadnych funduszków na koleje lokalne, ma on tylko przez rezolucję 1-szą powiedzieć: Wydziałe krajowy badaj tę sprawę, — a w drugiej rezolucji pójść o jeden atom ciepła dalej i powiedzieć, że uznaje tę koleję, w centrum przemysłowym, zatrudniającem setki robotników, jako nie czysto prywatną, lokalną, ale krajową.

Dla tego ja, jako zastępca interesów przemysłowych, jako poseł z Izby handlowej i przemysłowej, mający obowiązek popierać te interesa, proszę Panów, ażebyście byli łaskawi restytuować pierwotną uchwałę komisji kolejowej w pierwotnej stylizacji:

„Sejm uznaje koleję Złoczów-Sasów, ze względu na interes kraju za użyteczną i potrzebną.“

**Marszałek.** Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*) Jest poparty.

**P. Cieński Tadeusz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Cieński Tadeusz.

**P. Cieński Tadeusz.** Ponieważ ja byłem tym, który żądał odesłania wniosku pierwotnego komisji kolejowej napowrót do komisji, więc muszę wobec przemówienia p. Kolischera dać pewne wyjaśnienia.

Otóż motywem moim było to, że we wniosku komisji było powiedziane (jak tego i teraz p. Kolischer żąda), że Sejm uznaje koleję tę ze względu na ogólny interes kraju za użyteczną i potrzebną.

Gdybyśmy to uchwalili, wtenczas musielibyśmy i następstwa tego kroku, tej uchwały przyjąć.

P. Kolischer powiada, że dziś jest to tylko platoniczem uznaniem dla tej kolei, okazaniem jakiegoś ciepła i że ani centa kosztować kraju nie będzie.

Ale takie wyrażenie pociąga za sobą zobowiązania.

(*P. Kolischer: Jakież?*)

Jeżeli stwierdzimy tutaj ogólny interes kraju, to musimy i finansowe następstwa tego stwierdzenia ponieść.

Nie przeczę, że mogą być momenta przemawiające za tem, że jest interes ogólny, ale twierdzę, że nie zostały zbadane, nie przeczę, że gdzie interes jednej fabryki wymaga przeprowadzenia kolei, tam może być także ogólny interes kraju, ale to trzeba zbadać, czy ogólny interes kraju przez prze-

prowadzenie trasy, korzystnej dla jednej tylko fabryki, zyska, czy też może na szwank narażony nie będzie.

Bo okolica, która leży między liniami Brody-Krasne, Krasne-Tarnopol, Tarnopol-Zbaraż, w której są przestrzenie bardzo daleko, bo o 40 kilka klm. od kolei oddalone, jest tego rodzaju, że kraj wkrótce będzie musiał i dla niej coś zrobić i koleję tamtędy poprowadzić. A w takim razie, przeprowadzenie linii w tej przestrzeni, która potem będzie kolidowała z tą linią, jaką obecnie popiera p. Kolischer, byłoby dla kraju niekorzystne, a nawet szkodliwe.

Mówi się, że i koleje lokalne mają również znaczenie ogólnokrajowe, jak np. koleje prowadzące do cukrowni ułatwiają dowóz buraków i t. d.

Ale proszę Panów, koleję, która prowadzi do cukrowni — to odrazu jest widoczne, że ma znaczenie ogólne dla kraju. Któż bowiem produkuje buraki? Rolnicy. Produkcja buraków jest bardzo korzystną dla olbrzymiej części kraju. Gospodarze otrzymują bardzo znaczne kapitały za buraki; cała ludność okoliczna ma wielkie zarobki; budżet robotnika się podnosi, bo zarabia znaczne kwoty, a to nawet w czasie, w którym w innych okolicach zarobku nie znajduje, bo w jesieni i później jeszcze. Każda więc koleja prowadząca do cukrowni, ma znaczenie ogólne dla całego kraju.

Tego jednak nie można powiedzieć tak odrazu o fabrykach innego rodzaju. Dlatego sądzę, że koleję prowadzącą do fabryki papieru należało bardzo dokładnie zbadać, czy ona ma dla kraju znaczenie ogólne. Zastrzegam się, że nie twierdzę z góry, jakoby ona tego znaczenia nie miała, nie badałem bowiem tego, ale to śmiem twierdzić, że ta sprawa powinna być bardzo dokładnie zbadana. Dobrze, że dziś jest papiernia. Ale kto wie, co się później stanie. Może papiernia zostanie zwinięta? Albo inne warunki, które dziś może istnieją, może później ustąpią.

Tymczasem wydajemy na tę koleję 1,500.000 kor. a któż potem nią jeździć będzie? Chyba ludzie jadący na targi i jarmarki. A nie wiem, czy ta trasa Złoczów-Sasów będzie taką, żeby potem umożliwiała przedłużenie tej linii w taki kąt kraju, który od sieci kolejowej jest bardzo oddalony.

Dlatego jestem przeciwny wnioskowi p. Kolischera, a jestem zatem, żebyśmy przyjęli sprawę, jak ją nam komisja kolejowa proponuje.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu?



P. Kolischer. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Kolischer.

P. Kolischer. Dziwne to jest, że się ciągle utyskuje na ten «Rząd centralny», a gdy ten Rząd centralny wyjmuje dla nas kredyt 800.000 kor. to my mówimy: »będziemy badać«! To trudne jest potem położenie postów polskich we Wiedniu, jeżeli się nic od Sejmu nie żąda ponad platoniczną miłość. Gdy rząd już daje 800.000 kor. na tę kolej, to my mówimy: »a może się papiernia kiedyś spali, może Sassów się spali, może cały świat zejdzie z powierzchni

(Wesołość)

i mamy to, co nam się wreszcie daje, poświęcić dlatego jedynie, że może będzie coś lepszego, jakaś lepsza odmiana, jakaś kolej wygodniejsza dla p. Cieńskiego. Z tego, że taka kolej byłaby dla jakiejś okolicy pożyteczną, nie wynika jednak jeszcze, żeby Sejm miał na nią choćby jednego centa dawać. My mamy przecież w programie 20 kolei pożytecznych dla kraju, ale kraj, niema dostatecznych środków finansowych, żeby budowę ich poprzeć.

Ale Panowie, przecież trzeba mieć i trochę ciepła przemysłowego. Niesłusznem jest twierdzenie p. Cieńskiego, że kraj nasz jest rolniczy. Niestety! On nie jest jeszcze rolniczym, bo rolniczym jest kraj, który eksportuje produkty rolnicze; my zaś produkujemy ledwie tyle, wiele ludność na swe własne potrzeby konsumuje. Daj Boże, żeby on był kiedyś rolniczym w tem znaczeniu, żebyśmy nie potrzebowali importować z Węgier, Czech i skądinąd!

Ale kraj nasz nie jest jeszcze przemysłowym! I dlatego my, zwłaszcza młodszy pracownicy na polu przemysłowym, chcemy ten przemysł u nas zaszcześcić i szerzyć go rzetelnie i z poświęceniem całego naszego jestestwa! I dlatego każdą myśl przemysłową musimy poprzeć, zwłaszcza, jeśli to poparcie nas tak mało kosztuje, jak w tym wypadku.

(Huczne brawa i oklaski).

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Schätzel. Komisya nie przestała być konsekwentną w swoich zapatrywaniach na sprawę tej kolei. I jeżeli mimoto ograniczyła swoje wnioski do tego tylko ustępu, który przedstawiła Wys. Izbie, to uczyniła to dlatego jedynie, żeby dla formy nie poświęcać samej sprawy. Co do pierwszego ustępu, podniosły się bowiem pewne

głosy w tym kierunku, żeby Wydział dobrze zbadał poprzednio sprawę, żeby kraj cały nią się zainteresował i t. d.

Komisya mimoto pozostała przy tem, że kolej ta ma znaczenie ogólnie krajowe, chociaż nie badała tej sprawy tak, jakby sobie p. Cieński tego życzył.

Komisya przekonała się o tem w okolicznościach wprost w oczy się rzucających. Przedewszystkiem bowiem kolej ta służyć ma do podniesienia m. Złoczowa, jednego z ognisk przemysłowych naszego kraju. Dalej ma połączyć z linią kolejową te okolice, które dotychczas kolei nie mają, a to przecież rozbudzi w nich życie ekonomiczne. A co najważniejsza, kolej ta ma pomódz jednej z największych fabryk w kraju; bądź co bądź, wiele takich fabryk w kraju naszym nie ma.

Z tych wszystkich względów, komisya musiała tę kolej uznać za mającą znaczenie ogólnie krajowe.

Zresztą sprawa ta już została przesądzona nawet przez sam rząd centralny, który przypisując tej kolei właśnie znaczenie wysoce ekonomiczne, przystąpił do niej z dotacją tak wydatną, jak z sumą 860.000 koron i mnie się zdaje, że takiego dobrodziejstwa odrzucać nie można.

Nie mogę się pisać na zapatrywania p. Cieńskiego, żeby ta kolej nie miała ogólnie krajowego znaczenia, bo jest to tylko kolej lokalna. Wszak każda prawie kolej w charakterze lokalnym ma w pierwszym rzędzie interesa lokalne na oku.

Ale interes ogólnie krajowy składa się właśnie z poszczególnych interesów lokalnych.

Dlatego imieniem komisji w zupełności przyjmuję tak wymownie poparty wniosek p. Kolischer. (Brawa.)

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Najpierw podam do głosowania wnioski komisji. Kto przyjmuje wniosek komisji kolejowej, który brzmi:

(czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził studia techniczne i komercyjne dla projektowanej linii kolejowej Złoczów (stacya)-Złoczów (miasto)-Sasów-Usznia i na najbliższej sesji sejmowej zdał sprawę, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty.

Kto przyjmuje wniosek p. Kolischera, który brzmi:

(czyta):

„Sejm uznaje budowę kolei lokalnej Złoczów (stacya)- Sassów-Usznia ze względu na ogólne interesa kraju, za użyteczną i potrzebną“,

zechce powstać. (*Większość*). Jest przyjęty.

Z kolei następuje dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji budżetowej o budżecie krajowym na rok 1905 a mianowicie: Bezpieczeństwo publiczne. Rubr. VII.; poz. 206—213. wydatków i rubr. IV. poz. 14—19. dochodów.

Sprawozdawca poseł Potoczek ma głos.

Sprawozdawca p. Potoczek (czyta):

W y d a t k i.

Rubryka VII.

Bezpieczeństwo publiczne.

I. Kwaterunkowe żandarmeryi.

Poz. 206. Ryczałty:

a) Czyszczenie koszar i innych pomieszczeń, zapalanie lamp i dostarczanie mioteł 23.517 K.

b) Oświetlenie koszar 8.325 K.

c) Utrzymanie i uzupełnienie sprzętów dla niższych stopni 156 K.

d) Utrzymanie i uzupełnienie sprzętów dla żołnierzy 7.270 K.

e) Utrzymanie i uzupełnienie sprzętów kuchennych 2.881 K.

f) Pranie bielizny pościelnej dla wachmistrzów rachunkowych, woźnych, żołnierzy i służących 8.122 K.

g) Naprawa bielizny pościelnej 709 K.

h) Pranie koców zimowych i letnich, sienników i poduszek włosiennych i słomianych 1.890 K.

i) Świeże napełnianie i dopełnianie siennek i poduszek słomianych 4.430 K.

k) Uzupełnienie bielizny pościelnej, koców, sienników i poduszek 17.718 K.

l) Opał i oświetlenie kancelaryj oddziałowych 4.163 K.

m) Opał i oświetlenie pomieszczeń oficerów, wachmistrzów rachunkowych i woźnych 7.028 K.

n) Rozmaite inne wydatki 1.724 K.  
Razem ryczałty 87.933 K.

Poz. 207. Najem pomieszczeń i koszar 461.827 K.

Poz. 208. Wartość czynszowa:

a) dawnego gmachu lwowskiego 25.872 K.

b) dobudowanego skrzydła do gmachu lwowskiego 11.486 K.

c) realności w Czortkowie 1.400 K.,  
Razem 38.758 K.

Poz. 209. Na urządzenie nowych koszar dla utworzyć się mających posterunków 2.000 K.

Poz. 210. Na podwyższenie czynszów najmu i pomnożenie ilości posterunków 4.000 K.

Poz. 211. Na koszt administracji i konserwacji gmachu c. k. żandarmeryi we Lwowie i budynków w Czortkowie 6.000 K.

Poz. 212. Na wynagrodzenie za wodę dostarczaną z wodociągów miejskich 6.700 K.

Suma działu I. 607.218 K.

II. Szupaśnictwo.

Poz. 213. Ryczałt na pokrycie wydatków szupasowych 40.000 K.

Suma rubryki VII. 647.218 K.

D o c h o d y.

Rubryka IV.

Bezpieczeństwo publiczne.

Poz. 14. Nadwyżka od funduszu policyi krajowej 3.388 K.

Poz. 15. Kwaterunkowe żandarmeryi 58.084 K.

Poz. 16. Noclegowe żandarmeryi 93.152 K.

Poz. 17. Udział administracji politycznej za kwaterunek żandarmeryi 25.355 K.

Poz. 18. Dochód:

a) z gmachu lwowskiego dla c. k. żandarmeryi (dawnego) 25.872 K.

b) z gmachu lwowskiego dla c. k. żandarmeryi (dobudowanego skrzydła) 11.486 K.

c) z realności dla c. k. żandarmeryi w Czortkowie 1.400 K., razem 38.758 K.

Poz. 18a) Dochód z czynszu za kantynę w gmachu dla c. k. żandarmeryi we Lwowie — K.



Poz. 19. Zwroty wydatków szupasowych 13.000 K.

Suma rubryki IV. 231.737 K.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki i dochody, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje Rubryka VIII. pozycya 214 do 232.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (*czyta*):

### Rubryka VIII.

#### Komunikacye.

##### I. Na drogi.

##### A. Koszta zarządu.

Poz. 214. Płace inżynierów, konduktorów, rysowników i służby drogowej:

a) dyrektor, płaca 6.400 K, dodatek aktywalny 960 K, razem 7.360 K.

b) zastępca dyrektora, płaca 4.800 K, dodatek aktywalny 840 K, funkcyjny 800 K, razem 6.440 K.

c) 5 inżynierów starszych, płaca po 4.800 K, 24.000 K., dodatki aktywne po 840 K. — 4.200 K, razem 28.200 K.

d) 9 inżynierów I. klasy, płaca po 3.600 K. — 32.400 K.

##### Dodatki aktywne:

α) dla 4 po 720 K — 2.880 K.

β) dla 4 po 600 K — 2.400 K.

γ) dla 1 po 480 K — 480 K., razem 33.160 K.

e) 9 inżynierów II. klasy, płaca po 2.800 K. — 25.500 K.

##### Dodatki aktywne:

α) dla 5 po 600 K. — 3.000 K.

β) dla 3 po 500 K. — 1.500 K.

γ) dla 1 po 400 K. — 400 K, razem 30.100 K.

f) 12 inżynierów-adjunktów, płaca po 2.200 K. — 26.400 K, dodatki aktywne po 480 K. — 5.760 K., razem 32.160 K.

g) 4 praktykantów technicznych: dla 2 adjutum do 1.400 K. — 2.800 K., dla 2

adjutum po 1.200 K. — 2.400 K., razem 5.200 K.

h) asystent manipulac., płaca 1.600 K., dodatek aktywalny 360 K., razem 1.960 K.

i) 10 konduktorów starszych, płaca po 1.800 K — 18.000 K., dodatek aktywalny po 300 K. — 3.000 K., razem 21.000 K.

k) 10 konduktorów I. klasy, płaca po 1.600 K. — 16.000 K., dodatek aktywalny po 200 K. — 2.000 K., razem 18.000 K.

l) 10 konduktorów II. klasy, płaca po 1.400 K. — 14.000 K., dodatek aktywalny po 150 K. — 1.500 K., razem 15.500 K.

m) 12 konduktorów III. klasy, płaca po 1.200 K. — 14.400 K., dodatek aktywalny po 150 K. — 1.800 K., razem 16.200 K.

n) rysownicy i dyetaryusze 2.556 K.

o) 342 droźników:

α) zasługi 103.000 K.

β) ryczałt na wynagrodzenia dla droźników więcej zasłużonych i zamieszkałych w okolicach, gdzie panuje drożyzna (nadm.) 46.000 K.

Suma płac 325.836 K., (nadm.) 46.000 K.

Poz. 215. Zaliczki na płace dla inżynierów i konduktorów 6.000 K.

Poz. 216. Pięciolecia i dwulecia.

Zastępcy dyrektora: Jankowskiemu (2) po 400 K. Inżynierom starszym po 400 K: Czaplickiemu (2) 800 K; Pintowskiemu (2) 800 K, Kinelowi (1) 400 K. Inżynierom I. kl. po 300 K: Barancewiczowi (2) 600 K; Turskiemu (1) 300 K i drugie od 1. marca 1905 r. 250 K, Stojowskiemu (1) 300 K, Kesslerowi (1) 300 K. Inżynierom II. klasy po 200 K: Katylłowi (1) 200 K, Orzelskiemu (1) 200 K, Żebrowskiemu Tadeuszowi (1) 200 K, Ziemińskiemu (1) 200 K. Inżynierom adjutantom po 120 K: Libańskiemu (1) 120 K, Żebrowskiemu Eustachemu (1) 120 K, Borowiczce od 7. maja 1905 r. 78 K, Dydyńskiemu od 22. maja 1905 r. 73 K, Grochowowi od 1. października 1905 r. 30 K. Praktykantom technicznym po 200 K: Pielechowi (2) 400 K, i trzeci od 22. lipca 1905 r. 58 K 33 g., Jakubikowi (1) 200 K i drugi od 1. września 1905 r. 66 K 74 g. Starszym konduktorom po 100 K: Holinkowskiemu (1) 100 K, Lisiewiczowi (1) 100 K, Brzezińskiemu (1) 100 K, Brandtowi (1) 100 K, Juńskiemu (1) 100 K, Komorowskiemu (1) 100 K, Przetockiemu (1) 100 K, Laskowskiemu (1) 100 K. Konduktorom I. klasy po 100 K: Bilińskiemu (1) 100 K, Christowi (1) 100 K, Gackiemu (1) 100 K, Mikusińskiemu (1) 100 K, Stronczakowi (1)

100 K, Dąbrowskiemu od 1. października 1905 r. 25 K. Konduktorom II. klasy po 100 K: Lityńskiemu (1) 100 K, Żurbickiemu (1) 100 K, Czajkowskiemu i Baranowi od 1. października 1905 po 25 K, razem 7.701 K.

Poz. 217. Dodatki osobiste.

Dla inżynierów I. klasy Antoniego Barańcewicza 600 K. — zaś dla Turskiego Władysława 400 K., — 1.000 K.

Poz. 218. Ryczałty.

a) na obowiązkowe objazdy dróg krajowych:

1. dla 12 inżynierów okręgowych 13.600 K.

2. dla 42 konduktorów 22.682 K. — 36.282 K.

b) na pomieszczenie biura okręgowego:

1. dla inżyniera w Krakowie 240 K.

2. dla 9 inżynierów okręgowych po 120 K., 1.080 K., — 1.320 K.

c) na przybory kancelaryjne:

1. dla 10 inżynierów okręgowych po 96 K., 960 K.

2. dla 42 konduktorów po 32 K., 1.344 K. — 2.304 K., ogółem w poz. 218. 39.906 K.

Poz. 219. Remuneracye i zapomogi dla urzędników i sług 7.000 K.

Poz. 220. Instrumenty, wzory naczyń i przybory rysunkowe. Naprawa, sprawienie i uzupełnienie 9.000 K.

Poz. 221. Koszta komisyjne dla inżynierów, konduktorów i komisji nadzwyczajnych 16.000 K.

Poz. 222. Koszta kursu praktycznego dla konduktorów drogowych 13.200 K.

B) Nowe budowy i rekonstrukcyje dróg.

Poz. 223 a) Koszta rekonstrukcyi dróg krajowych i koszta budowy większych mostów (nadzw.) 170.000 K.

b) na budowę mostu na Dniestrze w Halczu (nadzw.) 100.000 K. Razem 270.000 K.

C) Utrzymanie dróg krajowych.

Poz. 224. Koszta utrzymania dróg krajowych długości 1829 klm. 860.000 K.

D) Zasiłki.

Poz. 225 a) Na bezzwrotne zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych 920.000 K.

b) Na zasiłki dla powiatów, na utrzymanie i naprawę dróg powiatowych i gmin-

nych w myśl §. 28. ustawy drogowej, stały roczny zasiłek 80.000 K.

c) Ze subwencyi c. k. Rządu na budowę drogi powiatowej Jaworów-Niemirów-Rawa 20.000 K i na budowę drogi gminnej I. klasy Przemysłany-Pomorzaną 24.000 K (obacz Rub. V. doch. poz. 24) (nadzw.) 44.000 K.

Poz. 226. Na utrzymanie i budowę dojazdów kolejowych 80.000 K.

Poz. 227. Dotacya dla funduszu pożyczkowego drogowego na pożyczki bezprocentowe dla Wydziałów powiatowych na budowę dróg (przez lat 15) VII. rata (nadzw.) 40.000 K. Ogółem 1,080.000 K., (nadzw.) 84.000 K.

E) Wydatki na myta:

Poz. 228. Koszta utrzymania i budowy domków mytnicznych 7.000 K.

Poz. 229. Koszta komisyjne i ogłoszenia licytacji 2.700 K.

Poz. 230. Podatki i ekwiwalenta od własności funduszu drogowego 1.300 K.

Poz. 231. Przerwy z powodu wypadków elementarnych 300 K. — 11.300 K.

Poz. 232. F) Pensye i zycopatrzenia

1. Raciborski Ludwik, emerytowany nadinżenier 6.490 K.

2. Switkowski Mieczysław, emerytowany starszy inżynier 3.952 K.

3. Jodłowski Stanisław, emerytowany inżynier 3.897 K.

4. Baczyński Ferdynand, emerytowany konduktor 988 K.

5. Darowski Stanisław, emerytowany konduktor 460 K.

6. Dybowski Tadeusz, emerytowany konduktor 1.024 K.

7. Reicher Stanisław, emerytowany konduktor 1.092 K.

8. Rieger Karol, emerytowany konduktor 1.008 K.

9. Skwarczyński Jan, emerytowany konduktor 962 K.

10. Widy Feliks, emerytowany konduktor 800 K.

11. Korycki Mieczysław, emerytowany konduktor 1.824 K.

12. Kwiatkowski Zygmunt, b. konduktor stałe zaopatrzenie 400 K.

13. Reuttowa Marya, wdowa po dyrektorz 2400 K.



- i dla syna Leona do 14. kwietnia 1907  
480 K. — 2.880 K.
14. Niewiadomska Sabina, wdowa po  
inżynierze 700 K.
15. Bieńkowska Stanisława, jak wyżej  
1.400 K.
- i dla syna Tadeusza do 16. lutego 1906  
140 K. — 1.540 K.
16. Luniewska Natalia, j. w. 700 K.
17. Baranowska Augusta, jak wyżej  
1.200 K.
- dla dzieci: Zofii do 10. lutego 1905  
13 K. 33 gr.
- Maryi Antoniny do 29. maja 1907  
120 K.
- i Jana do 8. października 1915 — 120  
K. — 1.453 K.
18. Zielińska Katarzyna j. w. 1.000 K.  
i dla syna Tadeusza do 9. marca 1910  
100 K. — 1.100 K.
19. Brochocka Joanna, j. w. 1.400 K.  
i dla syna Romana do 4. lipca 1915  
280 K. — 1.680 K.
20. Jawornikowa Marya, j. w. 1.000 K.  
i dla dzieci: Janiny do 28. marca 1920  
200 K.  
Heleny do 8. maja 1921 200 K.  
Stefanii Zofii do 19. sierpnia 1923 200 K.  
— 1.600 K.
21. Łatkowska Karolina, j. w. 800 K.  
i dla córki Alfonsyny do 14. lipca 1905  
z rocznych 160 K. 86 K. 22 g. — 887 K.
22. Grzegorzewska Helena, j. w. 1.800 K.
23. Jeziorańska Natalia, wdowa po  
funkcjonariuszu technicznym, dożywotni dar  
z łaski 600 K.
24. Chrzanowska Ignacya, j. w. 600 K.
25. Kurniewiczówna Aldona Ewa, siero-  
ta po emer. inżynierze do 14. października  
1906 — 700 K.
26. Zielińska Marya, sierota po inży-  
nierze, zaopatrzenie dożywotnie 100 K.
27. Bertold Dziakiewicz, sierota po śp.  
konduktorze, zaopatrzenie do 27. czerwca  
1906 — 65 K.
28. Grzymalina Melania, wdowa po  
konduktorze 500 K.
29. Hrankowska Julia, j. w. 440 K.  
i dla córki Stanisławy do 1. marca  
1905 z rocznych 44 K. 7 K. 33 g. — 447 K.
30. Hlawaty Józefa, j. w. 600 K.
31. Hryniewicz Emilia, j. w. 650 K.
32. Helferowa Anna, j. w. 520 K.
33. Rzaśnicka Helena, j. w. 650 K.
34. Van-Roy Aniela, j. w. 800 K.  
dla syna Rudolfa Jana do 10. lipca  
1911 — 160 K. — 960 K.
35. Połbielska Anna, j. w. 900 K.
36. Schönthalerowa Michalina, j. w. 800 K.  
dla dzieci: Maryi do 15. czerwca 1908  
160 K.  
Bernardy do 20. maja 1921 160 K.  
— 1.120 K.
37. Borzęcka Marya, wdowa po emery-  
towanym konduktorze 500 K.
38. Żukowska Wiktorya, j. w. 800 K.  
dla syna Romana do 18. marca 1911  
124 K. — 924 K.
39. Chamcowa Anna, j. w. 800 K.
40. Hausnerowa Franciszka, wdowa po  
konduktorze 800 K.  
dla dzieci: Romana Marcina do 11. li-  
stopada 1907 160 K.
- Eugeniusza Maryana do 25. czerwca  
1911 160 K. — 1.120 K.
41. Szeliska Laura, j. w. dożywocie  
334 K.
42. Chodorowska Leokadya, j. w. 200 K.
43. Rachwalski Jan, b. droźnik, zaopa-  
trzenie 180 K.
44. Dziedzic Jan, j. w. 180 K.
45. Harasym Jan, j. w. 189 K.
46. Kamiński Jan, j. w. 150 K.
47. Malik Jan, j. w. 150 K.
48. Dobosz Jan, j. w. 132 K.
49. Kaliński Jan, j. w. 140 K.
50. Nowak Jan, j. w. 161 K.
51. Resztko Jędrzej 120 K.
52. Tyz Onufry, j. w. 90 K.
53. Gabryś Wojciech, j. w. 150 K.
54. Zajączkowski Franciszek, j. w. 180 K.
55. Michalski Tomasz, j. w. 195 K.
56. Opach Józef, j. w. 168 K.
57. Kondecki Józef, j. w. 128 K.
58. Turczyniak Jurko, j. w. 142 K.
59. Sowiński Grzegorz, j. w. 178 K.
60. Mazur Michał, j. w. 151 K.
61. Majocha Kazimierz, j. w. 67 K.
62. Duchowicz Jacko, j. w. 178 K.
63. Klak Józef, j. w. 151 K.
64. Kardasz Seńko, j. w. 195 K.
65. Koziara Michał, j. w. 151 K.
66. Leszczyszyn Sawa, j. w. 106 K.
67. Pesyk Stefan, j. w. 167 K.
68. Dańko Józef, j. w. 151 K.
69. Kułaj Bazyli, j. w. 184 K.
70. Radowicki Jan, j. w. 178 K.

71. Soroka Jan, j. w. 151 K.  
 72. Kozak Hawryło, j. w. 173 K.  
 73. Krawczyszyn Dymitr, j. w. 178 K.  
 74. Van-Roy, wdowa po konduktorze, jednorazowo 200 K.  
 75. Gering Julia, córka po konduktorze, j. w. 200 K.  
 76. Baranowska Augusta, wdowa po inżynierze 100 K.  
 77. Niewiadomska Sabina, j. w. 100 K.

Razem 54.941 K.

Suma wydatków na drogi 2,431.884 K. (nadzw.) 400.000 K. — 2,831.884 K.

Tem samym załatwione zostają petycje L. 122 Julii Gering, L. 527 Anieli Van-Roy, L. 539 Augusty Baranowskiej i L. 961 Sabiny Niewiadomskiej.

Petycje do L. 1168 Natalii Łuniewskiej, L. 1259 Tatiany Kikty i L. 1355 Julii Hrankowskiej odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia z funduszu dyspozycyjnego. Nad petycją L. 417 Michaliny Schönthaler, wdowy po konduktorze, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki i wnioski, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następuje Rubryka VIII. wydatków (Komunikacje). Dział II. Na koleje żelazne. Pozyce 233—249.

Sprawozdawca poseł Leo ma głos.

Sprawozdawca p. Leo (czyta):

## II. Na koleje żelazne.

Koszta zarządu.

Poz. 233. Place i emolumenta etatowe:

- a) dyrektor, płaca 6.400 K.  
 dodatek aktywalny 960 K. — 7.360 K.  
 b) zastępca dyrektora, płaca 4.800 K.  
 dodatek aktywalny 840 K.  
 dodatek funkcyjny 800 K. — 6.440 K.

c) 2 starszych inżynierów, płaca po 4.800 K. — 9.600 K.

dodatek aktyw. po 840 K., 1.680 K. — 11.280 K.

d) 2 inżynierów I kl., płaca po 3.600 K., 7.200 K.

dodatek aktywalny po 720 K., 1.440 K. — 8.640 K.

e) 2 inżynierów II. klasy, płaca po 2.800 K., 5.600 K.

dodatek aktyw. po 600 K., 1.200 K. — 6.800 K.

f) 2 inżynierów adjunktów, płaca po 2.200 K., 4.400 K.

dodatek aktywalny po 480 K., 960 K. — 5.360 K.

g) referent administr. płaca 4.800 K.

dodatek aktywalny 840 K. — 5.640 K.

h) sekretarz, płaca 4.800 K.

dodatek aktywalny 840 K. — 5.640 K.

i) adjunkt koncepcyjny, płaca 2.800 K.

dodatek aktywalny 600 K. — 3.400 K.

k) koncepcjista, płaca 2.200 K.

dodatek aktywalny 480 K. — 2.680 K.

l) konsulent dla spraw taryfowych i komercyjnych, płaca 3.600 K.

dodatek aktywalny 720 K. — 4.320 K.

m) adjunkt rachunkowy, płaca 2.800 K.

dodatek aktywalny 480 K. — 3.280 K.

n) oficyał rachunkowy, płaca 2.200 K.

dodatek aktywalny 360 K. — 2.560 K.

o) asystent rachunk., płaca 1.600 K.

dodatek aktywalny 360 K. — 1.960 K.

p) adjunkt administracyjno-manipulacyjny, płaca 2.800 K.

dodatek aktywalny 480 K. — 3.280 K.

r) inspicjent rysownik, płaca 1.600 K.

dodatek aktywalny 360 K. — 1.960 K.

s) asystent manip. płaca 1.600 K.

dodatek aktywalny 360 K. — 1.960 K.

t) woźny, płaca 1.000 K.

dodatek aktywalny 250 K.

na ubiór 100 K. — 1.350 K.

Suma plac 83.910.

Poz. 234. Dodatki pięcioletnie.

1. Starszemu inżynierowi (1) Machalskiemu rocznie 400 K.

2. Inżynierowi I. kl. (1) Bobrowskiemu rocznie 300 K.

3. Sekretarzowi (1) Skwarczyńskiemu rocznie 400 K.

4. Konsulentowi dla spraw komercyjnych Chodkiewiczowi od 15. lutego 1905 z rocznych 400 K., 350 K.

5. Inspicjentowi rysownikowi (1) Grabowiczowi, rocznie 100 K.

6. Asystentowi manipulacyjnemu (1) Salutryńskiemu rocznie 100 K.



7. Woźnemu Strobłowi (1) 60 K — 1.710 K.

Poz. 235. Dodatki osobiste:

a) Dyrektorowi Kułakowskiemu rocznie 6.000 K.

b) Bronisławowi Chodkiewiczowi, konsulentowi dla spraw taryfowych i komercyjnych 400 K.

c) Inżynierowi adjunktowi Gissmanowi 700 K. — 7.120 K.

Poz. 236. Zaliczki na płace dla urzędników 2.500 K.

Poz. 237. Zaslugi.

Dwóch stróżów po 600 K. 1.200 K.

Poz. 238. Remuneracye i zapomogi

a) Rzecznik prawny na zastępstwo 1 000 K.

b) Dla urzędników i funkcyonaryuszów 2.000 K. — 3.000 K.

Poz. 239. Pensye i zaopatrzenia.

a) Zaleska Felicya, wdowa po dyrektorze, pensya wdowia 2.400 K.

dla dzieci: Stanisława do 14. lutego 1913 i Feliksa do 21. sierpnia 1916 po 430 K., 960 K. — 3.360 K.

b) Langnerowa Marya, wdowa po prozorycznym urzędniku administracyjnym biura kolejowego, dar z łaski jednorazowo (nadzw.) 500 K. — 3 360 K. (nadzw.) 500 K.

Poz. 240. Instrumenty, przybory rysunkowe, wzory i sprzęty.

Naprawa, uzupełnienie i sprawienie 2.400 K. .

Poz. 241. Koszta komisyjne.

a) dla urzędników i funkcyonaryuszów:

a) w sprawach funduszu krajowego 10.000 K.

β) zaliczkowo w sprawach Towarzystw kolejow. 17.600 K. — 27,600 K.

b) dla członków krajowej Rady kolejowej 1.500 K. — 29.100 K.

Poz. 242. Na badanie techniczne i komercyjne nowo zgłoszonych projektów kolejowych (nadzw.) 6.000 K.

Poz. 243. Koszta zakupna dzieł i czasopism fachowych, oraz map i planów 1.480 K.

Poz. 244. Koszta kancelaryjne.

Bruki, portorya, inseraty, przybory kancelaryjne i t. p. wydatki 4.000 K.

Poz. 245. Koszta utrzymania personalu nieetatowego (nadzw.) 26.551 K.

Poz. 246. Wynagrodzenie za roboty akordowe, uskuteczniane przez obcych funkcyonaryuszów 6.250 K.

Poz. 247. Utrzymanie lokalu na biuro :

a) koszta najmu lokalu 4.200 K.

b) Opał, oświetlenie 1.600 K.

Suma kosztów zarządu 151.830 K. (nadzw.) 33.051 K.

Poz. 248. Dotacya dla funduszu kolejowego na cele budowy kolei lokalnych, VII. rata po myśli uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 17. marca 1899 przez lat 71 750.000 K.

Poz. 249. Subwencya dla c. k. Rządu na budowę kolei od stacyi Pałahicze do Tłumacza XIV. rata, po myśli Wysokiego Sejmu z dnia 28. listopada 1890 przez lat 15 (nadzw.) 4.000 K

Suma wydatków na koleje żelazne 901.830 K (nadzw.) 37.051 K.

Ogólna suma działu II. na koleje żelazne 938.881 K.

Tem samem załatwionem zostaje sprawozdanie Wydziału krajowego do l. 42743/4, o ile dotyczy woźnego biura kolejowego, oraz petycyja pani Maryi Lagnerowej do l. 780.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następuje Rubryka IX. poz. 250—268. Budowy wodne i melioracyjne.

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Rutowskiego głos ma sprawozdawca generalny, p. Abrahamowicz.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz** (czyta):

Rubryka IX.

Budowy wodne i melioracye.

A) Biuro melioracyjne i studia przygotowawcze.

Poz. 250. Płace urzędników, utrzymanie ekspozytur i stypendya :

a) Dyrektor biura :

płaca 6.400 K.

dodatek aktywalny 960 K — 7.360 K.

b) zastępca dyrektora:

płaca 4.800 K.

dodatek aktywalny 840 K.

„ osobisty 800 K — 6.440 K.

c) 12 starszych inżynierów:

płace po 4.800 K — 57.600 K.

dodatki aktywne po 840 K — 10.080 K.

Razem 67.680 K.

Z tego pokryją fundusze budowy, płace i dodatki aktywne 3 starszych inżynierów po 5.640 K — 16.920 K — 50.760 K.

d) referent administracyjno-prawny:

płaca 4.800 K.

dodatek aktywalny 840 K — 5.640 K.

e) 12 inżynierów I. klasy:

płace po 3.600 K — 43.200 K.

dodatki aktywne dla 9 inżynierów we Lwowie po 720 K — 6.480 K.

dla 3 inżynierów w Tarnowie, Stanisławowie, Jarosławiu po 600 K — 1.800 K.

Razem 51.480 K.

Z tego pokryją fundusze budowy pobory 4 inżynierów po 4.320 K — 17.280 K — 34.200 K.

f) 12 inżynierów II. klasy:

płace po 2.800 K — 33.600 K.

dodatki aktywne dla 11 inżynierów we Lwowie po 600 K — 6.600 K.

dla inżyniera w Jaśle 400 K.

Razem 40.600 K.

Z tego pokryją fundusze budowy, pobory 8 inżynierów po 3.400 K — 27.200 K — 13.400 K.

g) 12 inżynierów-adjunktów:

płace po 12.200 K — 26.400 K.

dodatki aktyw. po 480 K — 5.760 K.

Razem 32.160 K.

Z tego pokryją fundusze budowy, pobory 7 inżynierów po 2.680 — 18.760 K — 13.400 K.

h) 1 inżynier komasacyjny:

płaca — K.

dodatek aktywalny — K.

i) 3 adjunktów komasacyjnych:

płace po — K.

dodatki aktyw. po — K.

k) 2 praktykantów technicznych:

adjuta po 1.400 K — 2.800 K.

l) dodatki pięcioletnie:

dla dyrektora Andrzeja Kędziora (2) po 800 K, razem 1.600 K, zastępcy dyrektora Józefa Jankowskiego (2) po 400 K, razem 800 K, sekretarza Leopolda Brąglawicza (2) po 400 K, razem 800 K, dla starszych inżynierów po 400 K, dla dr. Jana Blautha (1) 400 K, Stanisława Szczepanowskiego (1) 400 K, Pawła Dyrdonia (1) 400 K, Jana Hapanowicza (1) 400 K, Franciszka Vetulaniego (1) 400 K, dla inżynierów I. klasy po 300 K, dla Ferdynanda Hilbrichta (2) 600 K, Józefa Gryzieckiego (1) 300 K, Stanisława Ruebenbauera (1) 300 K, Dyonizego Howartha pierwszy od 15. czerwca 1905 roku w kwocie 163 K, dla inżyniera II. klasy Władysława Zgorlakiewicza pierwszy od 15. czerwca 1905 z rocznych 240 K w kwocie 131 K — 6.694 K.

m) dodatki osobiste:

dla 2 inżynierów I. klasy po 400 K — 800 K.

n) dyetaryusze:

2 dyetaryuszy w biurze centralnem po 4 K — 2.920 K.

ryczałt na rysownika ekspozytury w Krakowie 960 K — 3.880 K.

o) utrzymanie ekspozytury:

w Krakowie 1.500 K.

w Jaśle 800 K.

w Tarnowie, Jarosławiu i Stanisławowie po 700 K — 2.100 — 4.400 K.

p) stypendya dla 2 słuchaczy wydziału inżynieryi (dla 1 na cały rok 600 K, dla 1 na 2 miesiące po 60 K) — 720 K.

Suma pozycyi 250, 150.494 K.

Poz. 251. Utrzymanie służby dozorców melioracyjnych: wynagrodzenie 68 dozorców, zajętych przez 5 miesięcy zimowych przy pracach biurowych (9 starszych dozorców po 90 K, 59 dozorców melioracyjnych i drenar-po 60 K miesięcznie) 21.750 K.

Poz. 252. Dotacya funduszu emerytalnego dozorców melioracyjnych 1.000 K.

Poz. 253. Zaliczki na płace dla inżynierów i dozorców melioracyjnych 2.000 K.

Poz. 254. Remuneracye i zapomogi dla inżynierów i dozorców melioracyjnych 6.000 K.

Poz. 255. Pensye i zaopatrzenia:

a) Biegański Antoni, emerytowany inżynier-adjunkt 848 K,

b) Misiakiewicz Julian, emerytowany inżynier II. klasy 1.120 K,

c) Gedłowa Marya, wdowa po inżynierze I. klasy 1.400 K,



d) Chrzęszczewska Marya, wdowa po starszym inżynierze, pensya wdowia 1.800 K i dodatek na wychowanie syna Konrada Michała Jana (3 im.) 360 K — 2.160 K,

e) Nowakowski Seweryn, emerytowany inżynier II. klasy 2.330 K — 7.858 K.

Poz. 256. Sprawienie, uzupełnienie i naprawa narzędzi oraz zakupno wzorów i porzeb rysunkowych 8.000 K.

Poz. 257. Na utrzymanie kursu praktycznego dozorców drenarskich 11.000 K.

Poz. 258. Zasiłek krajowy dla galic. oddziału państwowego biura hydrograficznego 16.000 K.

Poz. 259. Na zdjęcia i projekty:

a) dla publicznych robót melioracyjnych (w myśl uchwały sejmowej z dnia 27. września 1882). 30.000 K.

b) dla melioracji prywatnych (w myśl uchwały sejmowej z dnia 6. kwietnia 1892). 30.000 K.

c) dla wyzyskania sił wodnych 10.000 K, razem 70.000 K.

Poz. 260. Koszta komisyjne z powodu inspekcji robót przez c. k. Rząd prowadzonych i konserwacji publicznych robót melioracyjnych 2000 K. Suma działu A. 296.102 K.

B) Wykonanie budowli wodnych.

Poz. 261. 12 $\frac{1}{2}$ % datek krajowy na oprocentowanie i umorzenie obligów mających się emitować przez państwo, na budowę kanałów spławnych (w myśl ustawy z dnia 2. marca 1904 r. Dz. u. kr. Nr. 36) 16.148 K.

Poz. 262. II. rata anuitetowa na umorzenie pożyczki 7.000.000 K zaciągniętej na pokrycie 40% datku kraju do kosztów regulacji rzek kanałowych (w myśl ustawy z dnia 22. stycznia 1904 r. Dz. u. kr. N. 23) 72.186 K.

Poz. 263. I. rata anuitetowa na umorzenie pożyczki 6.250.000 K mającej się zaciągnąć na pokrycie zobowiązań funduszu krajowego na systematyczną regulację rzek karpackich 11.298 K.

Poz. 264. Na systematyczną regulację rzek karpackich (raty przypadające w r. 1905 do pokrycia z pożyczki zaciągniętej się mającej, jak rubr. XIII a) dochodów):

a) na regulację Białej z dopływami i uzupełnienie obwałowania prawego brzegu Dunajca XIV. rata (z 15-lecia) 86.634 K.

b) na regulację Dniestru między Rozwadomem a Żurawnem XIII. rata (z 15to-lecia) 85.334 K.

Poz. 264 c) na regulację górn. Dniestru z dopł. VII. rata (z 28-lecia) 131.428 K.

d) na regulację Soły VI. rata (z 18-lecia) 79.556 K.

e) na regulację Łomnicy VI. rata (z 24-lecia) 79.616 K, razem 462.568 K.

Poz. 264 a. Na regulację Prutu od Śniatyna do granicy bukowińskiej I. rata 12 $\frac{1}{2}$ % zasiłku krajowego (z 5-lecia) 14.050 K.

Poz. 265. Na popieranie przedsiębiorstw melioracyjnych (na zasadzie ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. p. p. Nr. 116):

a) na zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Dniestru. X. rata (z 15-lecia) 40.400 K.

b) na uzupełnienie obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie Mieleckim, VII. rata (ostatnia) 89.740 K.

c) na uzupełnienie regulacji Nowego Brnia z dopływami VII. rata (z 8-lecia) 31.950 K.

d) na obwałowanie lewego brzegu Wisły między Krakowem a granicą państwa, VI. rata (z 8-lecia) 43.548 K.

e) na uzupełnienie obwałowania prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami, V. rata (z 6-lecia) 33.066 K.

f) na obwałowanie lewego brzegu Dunajca, od ujścia Więckówki do mostu kolejowego w Bogumiłowicach IV. rata (ostatnia) 26.000 K.

g) na regulację potoku Pustej (Radoślawnki) z dopływami, IV rata (z 10-lecia) 33.280 K.

h) na regulację potoków: Sołotwy i Rokitny z dopływami, II rata — K.

i) na regulację rzeki Łęgu w powiatach: Nizańskim i Kolbuszowskim, IV rata (z 8-lecia) 30.000 K.

k) na obwałowanie Wisły między Dunajcem a Nowym Brniem w powiecie Dąbrowskim, III rata (z 11-lecia) 90.000 K.

l) na zabudowanie debr w gminie Miłkołajów nad Dniestrem, III. rata (ostatnia) 21.075 K.

m) na zabudowanie debr w gminie Zniesienie pow. lwowskiego, II. rata (ostatnia) 28.000 K,

n) na obwałowanie Wisły od Niepołomic do ujścia Raby, II. rata (z 15-lecia) 92.832 K,

o) na obwałowanie Wisły od ujścia Raby do Woli rogowskiej, II. rata (z 20-lecia) 90.000 K,

p) na umorzenie 4% pożyczki 150.000 K zaciągniętej na pokrycie I. raty 50 proc. zasiłku krajowego, na podwyższenie wałów nadwiślańskich od ujścia Białuchy do granicy państwa i od Podgórze do Niepołomic, tudzież na obwałowanie lewego brzegu Wisły od stacji kolejowej w Grzegórkach do ujścia Białuchy, II. rata na kapitał 15.000 K, a 5.400 K na odsetki 20.400 K,

r) na regulację potoku Błotni z dopływami, I. rata (z 14-lecia) 36.800 K,

s) na kolmatację bagien naddniestrzańskich 80.000 K, razem 787.091 K,

Poz. 266. Na konserwację krajowych robót melioracyjnych:

a) regulacji Trzeźniówki 1000 K,

b) „ Łęgu 1500 K,

c) „ Przegnojówki 1000 K,

d) zabudowań potoków górskich w dorzeczu Skawy do r. 1910, 1000 K,

e) regulacji Krzemienicy 2500 K, razem 7000 K.

Poz. 267. Na popieranie mniejszych robót melioracyjnych (w myśl uchwały sejmowej z dnia 26. listopada 1889):

a) na konserwację osuszenia bagien Rudnickich (do roku 1908) 2800 K,

b) na konserwację osuszania bagien Stojanowskich (do roku 1914) 1200 K,

c) na drenowanie gruntów włościańskich V. rata (z 10-lecia) 50.000 K,

d) na zabudowanie potoków Bzinka i Szabelnia w pow. Żółkiewskim (zasiłek dodatkowy) 10.000 K,

e) na regulację potoku Szkła pod Łazami i Charytanami II. rata (z 3-lecia) 6389 K,

f) na osuszenie gruntów w gminie Włodzimirce (pow. Żydaczów), II. rata (ostatnia) 7500 K,

g) na ustalenie usuwisk górskich w gminach Młynne i Jaworzna pow. Limanowskiego 15.250 K,

h) na zabudowanie potoku Byczynka w pow. Chrzanowskim 17.000 K,

i) na zabudowanie potoku Psarka w pow. Chrzanowskim, I. rata (z 2-lecia) 17.200 K,

k) na zabudowanie potoku Wątrobowego w dorzeczu Skawy 8000 K,

l) na regulacją Potoku Paleczki 4500 K,

m) na zabudowanie potoków Harbutówki i Gościbki w pow. Myślenickim, I. rata z 3-lecia) 12.100 K,

n) na zabudowanie potoku Łopusznian-

ki w gminie Łopuszna (pow. Nowy Targ), I. rata (z 2-lecia) 17.250 K,

o) na zabudowanie potoku Czerwonego w gminie Grybów, I. rata (3-lecia) 7050 K,

p) na zabudowanie potoku Kaźnianka w pow. Grybowski 6.895 K.

r) na przedłużenie kanału Malińskiego w gminach Tuszów i Chorzelów (pow. Mielec) 10.131 K.

s) na osuszenie pastwisk w gm. Radomyśl nad Sanem (pow. Tarnobrzeg) 4.600 K.

t) na wykonanie rowów osuszających w gminie Lisia góra (pow. Tarnów) 8.816 K.

u) na budowę wodociągu w Żmigrodzie 15.333 K.

w) na regulację potoków w gminach Gorajowice, Brzyszczy, Hankówka i Warzyce (pow. Jasło) 12.100 K.

x) 30% zasiłek na pokrycie niedoboru Spółki wodnej dla regulacji Wisłoka i Pielnicy (w myśl uchwały sejmowej z dnia 31. października 1903) 4.807 K.

y) na osuszenia łąk włościańskich w gminie Niemstów (pow. Cieszanów 4.500 K.

z) na osuszenie pastwiska w gminie Szeploty (pow. Jaworów) 1.700 K.

aa) do dyspozycji Wydziału krajowego 40.000 K — 285.121 K.

268. Na popieranie doświadczeń z kulturą torfowisk:

1. w Korzenicy 500 K.

2. w Grzędzie 500 K.

3. w Drewni 500 K.

4. w Byszowie 500 K.

5. w Jaworznie 200 K.

6. w Jadachach 500 K.

7. w Rzochowie 500 K.

8. w Ohladowie 500 K.

9. Na nawozy sztuczne na torfiaste grunta włościańskie do dyspozycji Wydziału krajowego 2.000 K. — 5.700 K.

Na powiększenie funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych — K.

Suma działu B. 1,661.162 K.

Suma działu A. 296.102 K.

Suma rubryki IX. 1,957.264 K. Ogółem 1,957.264 K.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Członek Wydziału krajowego p. Pilat Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Pilat.

Członek Wydziału krajowego p. Pilat. Wysoki Sejmie!



Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 3. listopada br. przy sprawozdaniu komisji gospodarstwa krajowego o melioracyach, p. komisarz rządowy złożył oświadczenie w przedmiocie rozmaitych robót, tego sprawozdania dotyczących.

W tem oświadczeniu przez jakąś pomyłkę zapewne znalazły się dwa twierdzenia niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, a które wymagają koniecznie sprostowania, inaczey bowiem mogłoby powstać mylne wyobrażenie, że Wydział krajowy ponosi jakąś winę w tem, że spóźniono budowę wałów nadwiślańskich poniżej Krakowa i Podgórze.

We wspomnianem oświadczeniu twierdzi p. komisarz rządowy, że Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 27. maja 1904 L. 11.988 zezwoliło na wykonanie wału od Krakowa (stacya Grzegórzki) do Białuchy, a następnie twierdzi, że Namiestnictwo nie ma wiadomości dlaczego Wydział krajowy z tego zezwolenia dotychczas nie korzysta.

Otóż pozwalam sobie na podstawie aktów oświadczyć, że powołany reskrypt ministerjalny dotyczy tylko wału od Podgórze w dół, a nie zawiera wcale pozwolenia na budowę wału nadwiślańskiego od Krakowa (stacya Grzegórzki) do Białuchy.

Zwracam uwagę, że na budowę owego wału od Krakowa do Białuchy, Ministerstwo nawet pierwszej raty 50% do funduszu melioracyjnego na r. 1904. nie wstawiło.

Powody, dla których Wydział krajowy nie korzysta z zezwolenia na budowę prawego wału Wisły w Podgórzu, wyjaśnia Wydział krajowy w swojej odezwie do c. k. Namiestnictwa z 9. lipca 1904 L. 66.816, którą to odezwę c. k. Namiestnictwo otrzymało dnia 13. lipca br., zatem od tego czasu miało wiadomość o tych powodach.

Komisarz rządowy c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa hr. Łoś. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. komisarz rządowy.

Komisarz rządowy c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa hr. Łoś. Wysoka Izbo!

Odnosnie do wyjaśnienia p. posła Piłata przynaję, że w przemówieniu mojem zaszła pomyłka, mianowicie reskrypt Ministerstwa z 27. maja br. na który się powołałem, odnosi się tylko do prawego brzegu Wisły a nie lewego brzegu Wisły.

Co się tyczy drugiego wyjaśnienia, mianowicie, że powiedziałem, iż Namiestnictwu nie jest wiadomo, dlaczego Wydział krajowy z tego zezwolenia nie korzysta, to miałem na myśli, że przytoczone w odezwie Wydziału

krajowego z 9. lipca 1904 względy na to, że koszta mogą być całkiem wyższe, jeżeli się będzie sypać wał najpierw do zezwolonej przez Ministerstwo wysokości 50 cm. ponad najwyższy stan wody, a później będzie się ten stan podwyższać, że te względy nie są miarodajne z tego powodu, że tu chodzi o sprawę nagłą, tj. o jak najrychlejsze zabezpieczenie gmin przed powodzią na tej przestrzeni, na której wału jeszcze nie ma.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz.** Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje poz. 250. do 268 zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz** (*czyta*):

Petycję M. Miksiewicza odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby się zastanowił nad środkami podniesienia akcyi kraju na polu drenowań włościańskich.

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w myśl kilkakrotnych rezolucyi sejmowych i memoriału Wydziału krajowego z 1. lut. 1904 poparł akcyę melioracyjną w kraju a zwłaszcza drenowanie i osuszenie grantów, przez udzielanie pożyczek bezprocentowych ze skarbu państwa pod gwarancją funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje rubryka X. wydatków. »Rolnictwo« Grupa I. poz. 269—271. Grupa II. poz. 272—305a).

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Milewskiego głos ma p. sprawozdawca generalny Abrahamowicz.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz** (*czyta*):

Komisya budżetowa wnosi:

I. Krajowa komisya dla spraw rolniczych, pensye i emerytury urzędników fachowych.

Poz. 269. Krajowa komisya dla spraw rolniczych, komisye naukowe i konferencye nauczycieli niższych szkół rolniczych (do dyspozycyi Wydziału krajowego) 6.000 K.

Poz. 270. Urzędnicy fachowi dla spraw rolniczych:

a) radca: płaca 6.400 K., dodatek aktywalny 960 K., pięcioletni 800 K.

b) adjunkt koncepcyjny: płaca 2.800 K., dodatek aktywalny 600 K. — 11.560 K.

Poz. 271. Strusiewiczowa Melania, wdowa po referencie spraw rolniczych, pensja wdowia rocznie 1.200 K., i dodatek do pensji wdowiej 400 K. — 1600 K.

II. Krajowe zakłady naukowe rolnicze, stypendya i zasiłki na naukę rolnictwa.

Poz. 272. Szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie 51.147 K, (nadzw.) 1.910 K.

Petycję L. 372 pani Julii Strzeleckiej, załatwiono częściowo przychylnie, przy budzie szkoły gosp. lasowego, petycję zaś wdowy po dozorczy Ludwika Moroz Ls. 1249/962 odstępuje się Wydziałowi krajowemu.

Poz. 273. Stacya doświadczalna botaniczno-rolnicza we Lwowie 20.736 K, (nadzw.) 1.565 K.

Poz. 274. Akademia rolnicza w Dublanach 211.396 K, (nadzw.) 19.106 K.

Poz. 275. Szkoła niższa rolnicza w Dublanach 33.840 K, (nadzw.) 670 K.

Poz. 276. Szkoła gorzelnicza w Dublanach 9.930 K.

Poz. 277. Gorzelnia krajowa w Dublanach 13.660 K, (nadzw.) 9.455 K.

Poz. 278. Folwark w Dublanach 40.752 K, (nadzw.) 6.212 K.

Poz. 279. Stacya doświadczalna chemiczno-rolnicza w Dublanach 25.952 K, (nadzw.) 26.210 K.

Poz. 280. Szkoła średnia rolnicza w Czernichowie 143.015 K, (nadzw.) 35.950 K.

Poz. 281. Folwark w Czernichowie 15.968 K, (nadzw.) 900 K.

Poz. 282. Krajowa niższa szkoła rolnicza w Horodence 29.107 K, (nadzw.) 1.500 K.

Poz. 283. Krajowa niższa szkoła rolnicza w Jagielnicy 36.449 K, (nadzw.) 1.761 K.

Poz. 284. Krajowa niższa szkoła rolnicza w Kobiernicach 36.244 K, (nadzw.) 6.480 K.

Poz. 285. Krajowa niższa szkoła rolnicza w Bereźnicy 42.540 K, (nadzw.) 1.460 K.

Poz. 286. Krajowa niższa szkoła rolnicza w Suchodole 40.380 K, (nadzw.) 462 K.

Poz. 286a) Datek funduszu krajowego na budowę drogi, do założyć się mającej kraj. niższej szkoły rolniczej w Miłocinie — (nadzw.) 2.500 K.

Poz. 287. Szkoły zimowe rolnicze:

a) w Niewiarowie 2.122 K.

b) w Wojsławiu 1.910 K.

Poz. 288. Krajowa szkoła mleczarska w Rzeszowie wedle specjalnego preliminarza 15.230 K, (nadzw.) 300 K.

Poz. 288a) Na koszt kursu rolniczego, dla nauczycieli szkół ludowych w Suchodole 2.000 K, i subwencya rządowa (jak rubr. VII. doch. 1.730 K.) razem (nadzw.) 3.730 K.

Poz. 289. Na utrzymanie 4. nauczycieli wędrownych rolnictwa dla włościan 16.000 K.

Poz. 290. Dla Towarzystwa „Proświta“, na cele rolnictwa i sadownictwa, do rozporządzalności Wydziału kraj. (nadzw.) 4.000 K.

Do tej pozycji wniesiona petycja Ls. 385/287 „Towarzystwa Proświta“, jest wstawieniem tej pozycji załatwiona.

Petycję Ls. 1031/806 Wydziału filii Towarzystwa Proświta w Stryju, o zapomogę na mleczarstwo, bursę i przemysł tkacki i drzewny, odstępuje się Wydziałowi krajowemu, do zbadania i ewentualnego uwzględnienia, oduownie do poz. 290.

Poz. 291. Na środki demoastracyjne przy nauce wędrownej rolnictwa 1.600 K, i na koszt kancelaryjne dla instruktora sadownictwa (nadzw.) 300 K.

Poz. 292. Krajowa szkoła ogrodnicza w Tarnowie wedle specjalnego preliminarza 27.500 K, (nadzw.) 4.300 K.

Poz. 293. Zakład sadowniczy w Zaleszczykach wedle specjalnego preliminarza 20.442 K, (nadzw.) 10.520 K.

Poz. 294. Gal. Towarzystwo gospodarskie na szkołę ogrodniczą w Wulce kapitańskiej 2.000 K, (nadzw.) 1.500 K.

Na podstawie petycji Towarzystwa gospodarskiego Ls. 703/535 i petycji Zjednoczonego galic. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie Ls. 1562/1189 przyznała Komisyja jak w roku zeszłym 1.500 K w wydatkach nadzwyczajnych, na cele reorganizacji tej szkoły.

Poz. 295. Akademia weterynaryi we Lwowie:

a) subwencya c. k. Rządowi 4.000 K.

b) asekuracja budynku 82 K.

c) stała subwencya na utrzymanie internatu dla podkuwaczy kształcących się w szkole kucia koni 1.500 K, — 5.582 K.



Poz. 296. Krajowy nauczyciel weterynaryi:

płaca 3.000 K, dodatek aktywalny 600 K, ryczałt na koszty podróży 1.000 K, 2 dodatki pięcioletnie 800 K, razem 5.400 K.

Poz. 297. Na stypendya dla uczniów Akademii weterynaryi we Lwowie 3.500 K.

W załatwieniu petycyi grona profesorów Akademii weterynaryi Ls. 860 i w uznaniu potrzeby zapewnienia dostatecznej ilości weterynarzy, podniosła Komisya tę pozycyę o 1.000 K przyznając fundusz na dwa nowe stypendya.

Równocześnie uchwaliła Komisya rezolucyę:

„Sejm wzywa c. k. Rząd o przyznanie odpowiedniej liczby stypendyów, dla słuchaczy Akademii weterynaryi we Lwowie“.

Poz. 298. Stypendya dla kandydatów kształcących się na nauczycieli szkół średnich i niższych rolniczych 8.000 K.

Poz. 299. Stypendya dla uczniów kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie 5.000 K.

Poz. 300. Stypendya dla uczniów i abiturjentów kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, wysyłanych na praktykę 1.400 K.

Poz. 301. Na wydawnictwo podręczników dla uczniów niższych szkół rolniczych 2.000 K.

Poz. 302. Na podróże naukowe nauczycieli szkół rolniczych 2.000 K.

Poz. 303. Na remuneracyę i zapomogi dla nauczycieli szkół rolniczych 2.000 K.

Poz. 304. Zaliczki na płace dla nauczycieli szkół rolniczych 6.000 K.

Poz. 305. Na szkołę gospodyń wiejskich w Albigowy — (nadm.) 1.000 K.

Poz. 305a) Na przyczynienie się do kosztów budowy dla studyum rolniczych w Krakowie, II. połowa z przyznanych 10.000 K (Uchw. Sejmu z 2. listopada 1903 — nadzw.) 5.000 K.

Petycyę Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego Ls. 706/538, w sprawie subwencyi na kursy weterynaryi i kucia koni, oraz Ls. 702/534 w sprawie subwencyi na szkołę chmielarską w Starem Siole, odstępuje się Wydziałowi krajowemu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te pozycyę i wnio-

ski, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Następuje Rubr. X. grupa II. poz. 272. wydatków i Rubr. VII. poz. 37. dochodów. Sprawozdanie Komisji budżetowej o krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.

W zastępstwie nieobecnego p. Milewskiego głos ma generalny sprawozdawca p. Abrahamowicz.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

W y d a t k i.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Profesor fachowy, zarazem dyrektor, płaca 4.800 K.

dodatek aktywalny 840 K.

dodatek osobisty 1.200 K.

dodatek pięcioletni 400 K — 7.240 K.

Poz. 2. Trzech profesorów fachowych;

a) dla dwóch, płaca po 3.200 K — 6.560 K.

dodatki aktywalne po 720 K — 1.440 K.

dodatki 5-letnie dla jednego 1.200 K.

b) dla jednego extra statum płaca 3.280 K.

dodatek aktywalny 720 K — 13.200 K.

Poz. 3 Trzech nauczycieli - adjunktów:

a) dla dwóch, płaca po 2.400 K — 4.800 K.

dodatki aktywalne po 600 K — 1.200 K.

dodatek osobisty dla jednego 300 K.

dodatki 5 letnie dla jednego 600 K — 6.900 K.

b) dla jednego płaca 2.400 K.

dodatek aktywalny 600 K. (Posada nieobsadzona).

Poz. 4. Docenci (nauczyciele-pomocnicy)

a) języka polskiego i niemieckiego 1.800 K.

b) fizyki eksperymentalnej 600 K.

c) matematyki 1.000 K.

d) zarysu inżynieryi, konstrukcyi i rysunków 1.600 K.

e) chemii ogólnej:

α) za wykłady 600 K.

β) za prowadzenie ćwiczeń w laboratorium chemii 400 K — 1.000 K.

f) ekonomii społecznej 400 K.

g) encyklopedyi rolnictwa 600 K.

h) zarysu prawa i administr. 500 K.

i) nauki o pomocy w nagłych wypadkach 200 K. — 7.700 K.

Suma rubryki I. 35.040 K.

### Rubryka II.

Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 5. Strzelecka Julia, wdowa po b. dyrektorze, pensya 1.400 K.

Poz. 6. Tyniecki Władysław, b. dyrektor, emerytura 4.400 K.

Poz. 7. Moroz Ludwika, wdowa po dozorczy, dożywotnie zaopatrzenie 120 K.

Pod. 7a) Strzelecka Julia, jednorazowo 400 K.

Suma rubryki II. 6.320 K.

### Rubryka III.

Koszta administracyi.

Poz. 8. Koszta kancelaryjne, druki i portorya 600 K.

Poz. 9. Dyetaryusz w kancelaryi dyrekcji 480 K.

Poz. 10. Ubezpieczenie budynków i zbiorów 80 K.

Poz. 11. Opał, oświetlenie i należność za wodę 880 K.

Poz. 12. Utrzymanie budynków 400 K.

Poz. 13. Sprzęty i ruchomości 100 K.

Poz. 14. Dozorca domu i pomocnik dozorczy 1.800 K.

Poz. 15. Podatki 45 K.

Suma rubryki III. 4.385 K.

### Rubryka IV.

Środki naukowe.

Poz. 16. Biblioteka i czytelnia 600 K. (nadm.) 200 K.

Poz. 17. Laboratoria:

a) chemii ogólnej i technologicznej 280 K.

b) botaniczno - fizyologiczne 120 K — 400 K.

Poz. 18. Muzea, zbiory i środki do demonstracyi i ćwiczeń:

a) do geografii fizycznej i politycznej 20 K. (nadm.) 40 K.

b) do fizyki 40 K. (nadm.) 400 K.

c) do meteorologii i klimatologii 40 K.

d) do inżynierii leśnej 300 K. (nadm.) 150 K.

e) do botaniki, fizjologii, geognozyi i mineralogii 120 K.

f) do zoologii 40 K. (nadm.) 120 K.

g) do technologii chemicznej 100 K.

h) do leśnictwa w ogóle i uprawy lasu 300 K.

Poz. 19. Na założenie szkółki drzewek w Winnikach, Brzuchowicach i Zubrzy (nadm.) 1000 K.

Poz. 20. Wycieczki naukowe z uczniami 2.000 K.

Poz. 21. Utrzymanie ogrodu przy szkole 300 K.

Suma rubryki IV. 4.260 K (nadm.) 1.910 K.

### Rubryka V.

Splata pożyczki.

Poz. 22. Gal. Kasie oszczędności we Lwowie 59 i 60 rata na kapitał i odsetki 1.042 K.

### Rubryka VI.

Poz. 23. Rozmaite nieprzewidziane 100 K.

Suma wydatków 51.147 K (nadm.) 1.910 K.

Razem 53.057 K.

## D o c h o d y.

### Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu państwa 14.000 K.

### Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty od uczniów:

a) wpisowe od 20 uczniów po 4 K. 80 K.

b) czesne od 30 uczniów po 20 K.

600 K.

Razem 680 K.

### Rubryka III.

Poz. 3. Rozmaite nieprzewidziane 100 K.  
Suma dochodów 14.780 K.



W porównaniu z wydatkami 53.057 K.  
Okazuje się niedobór 38.277 K.  
Komisyja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Powwyższy preliminarz Szkoły gospodarstwa lasowego i wstawia wydatki w sumie 53.057 K. do rubr. X. pozycya 272 wydatków, dochody w sumie 18.780 K. do rubr. VII. pozycya 37 dochodów funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki i dochody oraz wnioszek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie. Rubryka X. grupa II. poz. 273 wydatków i rubryka VII. poz. 53 dochodów.

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy ma głos p. Abrahamowicz.

Generalny sprawozdawca p. **Abrahamowicz** (*czyta*):

### W y d a t k i.

#### Rubryka I.

##### Płace personalu.

Poz. 1. Kierownik stacyi 1.200 K.

Poz. 2. Asystenci:

a) Asystent pierwszy, etatowy, płaca 2.000 K., dodatek aktywalny 200 K. — 2.200 K.

b) 2 asystentów nietatowych, płaca po 1.200 K. — 2 400 K., na mieszkanie po 400 K. — 800 K., na opał po 78 K. — 156 K. — 3.356 K., razem 5.556 K.

Poz. 3. Laborant, płaca 1.100 K., na mieszkanie 360 K. — 1.460 K.

Suma rubryki I. 8.216 K.

#### Rubryka II.

##### Koszta administracyi.

Poz. 4. Zarząd:

a) koszta kancelaryjne 800 K.

b) służący 720 K., razem 1.520 K.

Poz. 5. Najem pomieszkania 3.000 K.

Poz. 6. Oświetlenie i opał 800 K.

Suma rubryki II. 5.320 K.

### Rubryka III.

#### Utrzymanie stacyi.

Poz. 7. Koszta utrzymania stacyi 3.000 K:

Poz. 8. Koszta utrzymania ogrodu górskiego na połoninach 1.600 K. (nadzwycz.) 1.465 K.

Poz. 9. Utrzymywanie pól doświadczalnych i analizy z pól utrzymywanych kosztem Towarzystwa gospodarczego 1.200 K.

Poz. 10. Koszta druków i wydawnictw 200 K.

Poz. 11. Prenumerata pism i zakupno dzieł fachowych 400 K. (nadzw.) 100 K.

Poz. 12. Koszta podróży kierownika i asystentów 800 K.

Suma rubryki III. 7.200 K. (nadzw.) 1.565 K.

Suma wydatków 20.736 K. (nadzw.) 1.565 K.

Razem 22.301 K.

### D o c h o d y.

#### Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu państwa 2.500 K.

#### Rubryka II.

Poz. 2. Dochód z analiz 1.600 K.

#### Rubryka III.

Poz. 3. Dochód z pól i ogrodu 400 K.  
Suma dochodów 4.500 K.

W porównaniu z wydatkami 22.301 K.  
Okazuje się niedobór 17.801 K.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić

powwyższy preliminarz stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej i wstawia wydatki w sumie 22.301 K. do rubryki X. poz. 273 wydatków, dochody w sumie 4.500 K. do rubr. VII. poz. 53 dochodów funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki i dochody oraz wnioszek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o Akademii rolniczej w Dublinach. Rubr. X., grupa II. poz. 274 wydatków i Rubr. VII. poz. 38 dochodów.

Sprawozdawca p. Milewski ma głos.

Sprawozdawca p. Milewski *(czyta)*:

## W y d a t k i.

### Rubryka I.

#### Płace profesorów i docentów.

Poz. 1. Dyrektor, płaca 4.800 K., dodatek aktywalny 720 K., dodatek pięcioletni 1.200 K., dodatek osobisty (nadzw.) 4.480 K., dodatek na utrzymanie koni (nadzw.) 1000 K., razem 6.720 K., (nadzw.) 5.480 K.

Poz. 2. 6 profesorów fachowych: płace po 4.800 K. — 28.800 K., dodatki aktywalne po 720 K. — 4.320 K., dodatki pięcioletnie 2.167 K., razem 35.287 K.

Poz. 3. 4 profesorów fachowych: płace po 3.400 K. — 13.600 K., dodatki aktywalne po 480 K. — 1.920 K., dodatki pięcioletnie 1.600 K., razem 17.120 K.

Poz. 4. 2 profesorów adjunktów: płace po 2.800 K. — 5.600 K., dodatki aktywalne po 400 K. — 800 K., dodatki pięcioletnie 1.250 K., razem 7.650 K.

Poz. 5. Asystent botaniki 1.200 K.

Poz. 6. Asystent rolnictwa 1.200 K.

Poz. 7. Asystent zoologii 1.200 K.

Poz. 8. Docent weterynaryi 960 K.

Poz. 9. Docent leśnictwa 480 K.

Poz. 10. Docent ogrodnictwa 400 K.

Poz. 11. Docent melioracji 700 K.

Poz. 12. Docent historii i literatury polskiej 1.200 K.

Poz. 13. Docent hodowli ryb 400 K.

Poz. 14. Docent higieny 200 K.

Suma rubryki I. 74.717 K., (nadzw.) 5.480 K.

### Rubryka II.

#### Płace urzędników administracyjnych.

Poz. 15. Kasyer, zarazem rachmistrz, płaca 2.400 K., dodatek pięcioletni 300 K., razem 2.700 K.

Poz. 17. Sekretarz dyrekcji, zarazem magazynier, płaca 2.000 K., dodatek pięcioletni 240 K., razem 2.240 K.

Suma rubryki II. 4.940 K.

### Rubryka III.

#### Płace funkcyjaryuszów nieetatowych.

Poz. 17. Kapelan, płaca 600 K., dodatk osobisty 200 K., razem 800 K.

Poz. 18. Lekarz zakładowy, płaca 1.200 K.

Poz. 19. Dyetaryusz w kancelaryi dyrekcji 800 K.

Poz. 20. Ogrodnik, płaca 1,200 K.

Poz. 21. Pomocnik ogrodnika 480 K.

Poz. 22. Zawiadujący biblioteką 400 K.

Suma rubryki III. 4.880 K.

### Rubryka IV.

#### Koszta utrzymania służby szkolnej.

Poz. 23. Służba wyższa:

a) Tercyan szkoły, zarazem woźny, płaca 560 K., na ubiór 100 K. — 660 K.

b) Laborant w pracowni botaniki 480 K.

c) Laborant mechaniki i fizyki 480 K.

d) Laboranci w pracowniach rolniczych, dwóch po 480 K. — 960 K.

e) Laborant w pracowni chemii 480 K.

f) Laborant w pracowni zoologii i hodowli 480 K.

Razem 3.540 K.

Poz. 24. Służba niższa:

a) Dozorca domu i magazynu 480 K.

b) 2 stróżów domowych po 432 K. — 864 K.

c) stróż nocny 600 K.

Razem 1.944 K.

Poz. 25. Gratyfikacja służbie (do rozporządzalności dyrekcji) 250 K.

Suma rubryki IV. 5.734 K.

### Rubryka V.

#### Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 26. Kahanowa Aleksandra, wdowa po profesorze 1.200 K.

Poz. 27. Auowa Berta, wdowa po profesorze 600 K.

Poz. 28. Kasprzycka Julia, wdowa po ogrodniku, pensya wdowia 300 K.

dodatek do pensyi 160 K.

dodatek na wychowanie 1 dziecka 100 K. — 560 K.

Poz. 29. Mudrykowa Wiktorya, wdowa po dozorczy, zaopatrzenie 100 K.



Poz. 30. Dendorowa Marya, wdowa po furmanie, zaopatrzenie 100 K.

Poz. 31. Eberhardt Jan, b. dozorca domu, zaopatrzenie 200 K.

Poz. 32. Pańkowska Honorata, wdowa po profesorze, pensya wdowia 1.200 K.

dodatek do pensyi 400 K. — 1.600 K.

Poz. 33. Rylski Tomasz, były profesor, emerytura 4.600 K.

Poz. 34. Błaszkiwiczowa Rozalia, wdowa po terycyanie, zaopatrzenie 280 K.

Poz. 35. Kubicka Helena, wdowa po docencie weterynaryi, zaopatrzenie 480 K.

Poz. 36. Znatowicz Eugeniusz, były preparator, zaopatrzenie 480 K.

Suma rubryki V. 10.200 K.

#### Rubryka VI.

##### Koszta administracyjne.

Poz. 37. Zarząd: a) potrzeby kancelaryjne 1.200 K (nadm.) 470 K.

b) koszta podróży w interesach zakładu 200 K.

Poz. 38. Opał gmachu szkolnego 3.400 K.

Poz. 39. Oświetlenie gmachu szkolnego i obejść 700 K.

Poz. 40. Utrzymanie budynków i ogrodzeń 5.500 K (nadm.) 8.472 K.

Poz. 41. Utrzymanie dziedzińców i ścieżek 600 K (nadm.) 744 K.

Poz. 42. Utrzymanie parku 400 K.

Poz. 43. Ubezpieczenie budynków 1.300 K.

Poz. 44. Dowóz wody do zakładu 2.000 K.

Poz. 45. Najem mieszkań:

a) dla lekarza 240 K.

b) „ asystenta botaniki 192 K.

c) „ „ rolnictwa 192 K.

d) „ „ zoologii 192 K.

e) „ sekretarza dyrekcyi 480 K.

f) „ dyetaryusza w kanc. dyr. 192 K.

g) „ laboranta przy katedrze chemii 192 K.

h) „ laboranta przy katedrze mechaniki 192 K.

i) dla laboranta przy katedrze rolnictwa 192 K.

k) dla drugiego laboranta przy katedrze rolnictwa 192 K.

l) dla laboranta przy katedrze hodowli 192 K, razem 2.448 K.

Poz. 46. Płaca kominiarza 420 K.

Poz. 47. Sprzęty i ruchomości 300 K.

Poz. 48. Koszta przewozu prelegentów 3.500 K.

Poz. 49. Koszta lustracyi zakładu 300 K.

Poz. 50. Koszta nabożeństwa 100 K.

Poz. 51. Apteka i inne koszta sanitarne 1.000 K.

Suma rubryki VI. 23.368 K (nadm.) 9.686 K.

#### Rubryka VII.

##### \* Potrzeby naukowe.

Poz. 52. Dotacje na zbiory i laboratoria:

a) dla profesora fizyki 300 K. (nadm.) 200 K.

α) stacya meteorologiczna 180 K.

b) dla profesora chemii i technologii 1.600 K.

c) dla profesora mineralogii i geologii 120 K.

d) dla profesora botaniki 900 K (nadm.) 500 K.

e) dla profesora zoologii 300 K.

ε) laboratorium zootomiczne 520 K.

f) dla profesora fizjologii i anatomii zwierząt 390 K.

g) dla profesora chemii rolniczej 1.320 K.

h) dla profesora rolnictwa 1.070 K.

i) „ „ hodowli 600 K.

k) „ „ docenta weterynaryi 100 K. (nadm.) 490 K.

l) „ prof. administracyi 100 K.

m) „ „ mechaniki rolniczej i budownictwa 750 K.

μ) na ćwiczenia w użyciu narzędzi rolniczych 200 K.

n) dla docenta melioracyi 100 K.

o) „ „ ogrodnictwa 100 K.

p) „ „ leśnictwa 20 K, razem 8.670 K (nadm.) 1.190.

Poz. 53. Utrzymanie mleczarni:

a) laborant, płaca 720 K, dodatek na mieszkanie 240 K — 960 K,

b) dokupno i naprawa przyrządów i naczyń 200 K,

c) dowóz wody i lodu 60 K.

d) światło i opał 450 K. — 1.670 K.

Poz. 54. Biblioteka i czytelnia:

a) przykupno dzieł 1.000 K.

b) oprawa książek 100 K.

c) czasopisma 900 K, razem 12.000 K.

Poz. 55. Utrzymanie pola doświadczalnego 1.500 K (nadzw.) 1.200 K.

Poz. 56. Wycieczki naukowe uczniów 1.500 K

Poz. 57. Utrzymanie pasieki 120 K.

Poz. 58. Ogród:

a) botaniczny 1.500 K (nadzw.) 750 K,

b) owocowy 200 K (nadzw.) 500 K,

c) druk katalogu 50 K, razem 1.750 K (nadzw.) 1.250 K.

Poz. 59. Wynagrodzenie dla folwarku dublańskiego za zastosowanie do potrzeb akademii 2.000 K.

Suma rubryki VII. 19.210 K (nadzw.) 3.640 K.

### Rubryka VIII.

#### Splata długów i podatki.

Poz. 60. Bankowi krajowemu we Lwowie VII. i VIII. rata kapitału z odsetkami 4% od pożyczki hipotecznej 100.000 K, 4.665 K.

Poz. 61. Podatek gruntowy i domowy 700 K.

Suma rubryki VIII. 5.365 K.

### Rubryka IX.

Poz. 62. Utrzymanie 12-tu uczniów w domu zakładowym na miejscach fundusz. po 700 K, 8.400 K.

### Rubryka X.

Poz. 63. Rozmaite nieprzewidziane 500 K.

### Rubryka XI.

#### Utrzymanie domu zakładowego.

Poz. 64. a) Administrator domu zakł., płaca 960 K, wikt 588 K, opał i światło 200 K. razem 1.748 K.

b) Portyer, płaca 300 K, wikt 360 K, opał i światło 80 K, ubranie 120 K, razem 860 K.

c) Magazynier (jak pobory portyera) 680 K, dwa pięciolecia po 80 K, — 160 K, razem 1.020 K

d) Trzech lokajów, płaca po 192 K, — 576 K wikt po 348 K, — 1.044 K, opał i światło po 80 K, — 240 K, ubranie po 120 K, — 360 K, — 2.220 K.

e) Trzech stróżów po 408 K, — 1.224 K.

f) Pomocnik na zimę 210 K.

Poz. 65. Wikt 80 uczniów przez 10 miesięcy po 49 K, — 39.200 K.

Poz. 66. Pranie i naprawa pościeli 1.200 K.

Poz. 67. Opał domu zakładowego 3.000 K.

Poz. 68. Oświetlenie zakładu 1.800 K.

Poz. 69. Utrzymanie a) budynku 1.000 K.

b) sprzętów 600 K,

(nadzw.) 300 K, razem 1.600 K,

(nadzw.) 300 K.

Suma rubryki XI. 54.082 K, (nadzw.) 300 K.

Suma wydatków 211.396 K, (nadzw.) 19.106 K.

Razem 230.502.

### Dochody.

### Rubryka I.

#### Subwencye.

Poz. 1. Z c. k. Skarbu państwa 20.000 K.

Poz. 2. Z funduszu kultury krajowej 11.382 K.

Suma rubryki I 31.382 K.

### Rubryka II.

#### Opłaty od uczniów.

Poz. 3. Wpisowe od 80 uczniów po 10 K. — 800 K.

na uwolnienie 24 uczniów 240 K. — 560 K.

Poz. 4. Czesne od 80 uczniów po 200 K. — 16.000 K.

na uwolnienie 24 uczniów 4.800 K. — 11200 K.

Poz. 5. Opłaty za ćwiczenia w laboratorjach od 80 uczniów po 40 K. — 3200 K.

na uwolnienie 24 uczniów 960 K. — 2.240 K.

Poz. 6. Opłaty za utrzymanie w internacie:

a) od 68 uczniów po 700 K. — 47.600 K.

b) od 12 uczniów przyjętych na koszt funduszu krajow. (obacz rubr. IX. wyd.) po 700 K. — 8.400 K. 56.000 K.

Suma rubryki II. 70.000 K.



## Rubryka III.

Poz. 7. Dochód z pasieki 100 K.

## Rubryka IV.

Poz. 8. Sprzedaż płodów z pola doświadczalnego i ogrodu 480 K.

## Rubryka V.

Poz. 9. Odsetki z legatu ś. p. Karola Skibińskiego 176 K.

## Rubryka VI.

Poz. 10. Dochody rozmaite 400 K.

Poz. 11. Zwrot od szkoły gorzelniczej za korzystanie z laboratorium 160 K.

Suma rubryki VI. 560 K.

Suma dochodów 102.698 K.

W porównaniu z wydatkami 230.502 K. Okazuje się niedobór 127.804 K.

Komisja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić

powyższy preliminarz akademii rolniczej w Dublanach i wstawić wydatki w sumie 230.502 K. do rubr. X. poz. 274. wydatków, a dochody w sumie 102.698 K. do rubr. VII. poz. 38. dochodów funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda, kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki i dochody oraz wnioski komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o niższej szkole rolniczej w Dublanach.

Rubr. X. grupa II. poz. 275 wydatków i Rubr. VII. poz. 39 dochodów.

Sprawozdawca poseł Milewski ma głos.

Sprawozdawca p. Milewski (czyta):

## Wydatki.

## Rubryka I.

## Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych

płaca 2.400 K. dodatek aktywalny 240 K. dodatek pięcioletni 300 K. dodatek

za nadzór nad internatem 300 K., 2.940 K. (nadm.) 300 K.

Poz. 2. Drugi nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych płaca 2.400 K. dodatek aktywalny 240 K. — 2.640 K.

Poz. 3. Nauczyciel do nauk elementarnych: płaca 1.400 K. dodatek aktywalny 200 K. dodatek pięcioletni 160 K. — 1.760 K.

Poz. 4. Docent weterynaryi 300 K.

Poz. 5. Koszta nabożeństwa i nauki religii dla uczniów obu obrządków 1.600 K.

Poz. 6. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów 1.200 K.

Suma rubryki I. 10.440 K. (nadm.) 300 K.

## Rubryka II.

Pensje, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 7. Szalayowa Jadwiga, wdowa po nauczycielu do nauk fachowych, pensja 1.100 K. (nadm.) 100 K.

## Rubryka III.

Koszta administracyjne.

Poz. 8. Zarząd: Remuneracja dyrektora akademii rolniczej, 800 K.

Poz. 9. Opał i oświetlenie 750 K.

Poz. 10. Utrzymanie budynków, ubezpieczenie i kominiarz 800 K.

Poz. 11. Dowóz wody 350 K.

Poz. 12. Sprzęty i ruchomości 300 K. (nadm.) 120 K.

Suma rubryki III. 3.000 K. (nadm.) 120 K.

## Rubryka IV.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 13. Stołowanie 40 uczniów po 328 K. 50 gr. — 13.140 K.

Poz. 14. Odzież, pościel i pranie dla 40 uczniów po 120 K. — 4.800 K.

Suma rubryki IV. 17.940 K.

## Rubryka V.

Potrzeby naukowe.

Poz. 15. Zaprzęgi do demonstracji 160 K.

Poz. 16. Przybory do pisania i nauki uczniów 400 K. (nadm.) 50 K.

Poz. 17. Przykupno modeli, machin i narzędzi 400 K.

Poz. 18. Biblioteka i czytelnia 200 K. (nadzw.) 100 K.

Suma rubryki V. 1.160 K. (nadzw.) 150 K.

#### Rubryka VI.

Poz. 19. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 100 K.

#### Rubryka VII.

Poz. 20. Rozmaite nieprzewidziane 100 K.

Suma wydatków 33.840 K. (nadzw.) 670 K.

Razem 34510 K.

#### D o c h o d y.

##### Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 6.000 K.

##### Rubryka II.

Poz. 2. Zarobek 40. uczniów po 36 K. 1.440 K.

##### Rubryka III.

Poz. 3. Rozmaite nieprzewidziane 100 K.

Suma dochodów 7.540 K.

W porównaniu z wydatkami 34.510 K. Okazuje się niedobór 26.970 K.

#### Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić powyższy preliminarz niższej szkoły rolniczej w Dublinach i wstawia wydatki w sumie 34.510 K. do rubr. X. poz 275 wydatków, dochody w sumie 7.540 K. do rubr. VII. poz. 39. dochodów funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki i dochody, oraz wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o szkole gorzelniczej w Dublinach. Rubr. X. grupa II. poz. 276 wydatków, Rubr. VII. poz. 41. dochodów.

Sprawozdawca p. Milewski ma głos.

Sprawozdawca p. Milewski (*czyta*):

#### W y d a t k i.

##### Rubryka I.

##### Place nauczycieli.

Poz. 1. Dyrektor szkoły i gorzelni 1.200 K.

Poz. 2. Adjunkt, jednocześnie gorzelnik w gorzelni 2.000 K.

##### Poz. 3. Docenci:

a) matematyki i rysunków 300 K.

b) fizyki 300 K.

c) chemii 300 K.

d) gorzelnictwa 1.000 K.

e) nauki o kotłach i maszynach 400 K.

f) nauki o opodatkowaniu 400 K.

g) administracyi i rachunkowości 180 K.

h) nauki o fabrykacyi drożdży prasowanych 400 K.

i) nauki o fermentach 300 K.

Suma rubryki I. 6.780 K.

##### Rubryka II.

##### Koszta administracyjne.

Poz. 4. Druki, inseraty, portorya i t. p. 60 K.

Poz. 5. Koszta przewozu prelegentów 250 K.

Poz. 6. Koszta podróży dyrektora w sprawach szkolnych 120 K.

Suma rubryki II. 430 K.

##### Rubryka III.

##### Potrzeby naukowe.

Poz. 7. Wyższej szkole rolniczej za użycie laboratorium 160 K.

Poz. 8. Przystępujący do laboratorium gorzelni 100 K.

Poz. 9. Koszta produkcji drożdży prasowanych 300 K.

Poz. 10. Książki i czasopisma 120 K.

Poz. 11. Wycieczki profesorów z uczniami 400 K.

Suma rubryki III. 1.080 K.

##### Rubryka IV.

Poz. 12. Zapomogi dla uczniów:

a) z funduszy krajowych 600 K.

b) z subwencji państwowej 1.000 K.

razem 1.600 K.



## Rubryka V.

Poz. 13. Rozmaite nieprzewidziane 40K  
Suma wydatków 9.930 K.

## D o c h o d y.

## Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu  
Państwa:

- a) na utrzymanie szkoły 3.000 K.  
b) na zapomogi dla uczniów 1.000 K.

Suma rubryki I. 4.000 K.

## Rubryka II.

Poz. 2. Oplaty od uczniów 1.300 K.

Suma dochodów 5.300 K.

W porównaniu z wydatkami 9.930 K.  
Okazuje się niedobór 4.630 K.

## Komisyja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić powyższy  
preliminarz szkoły gorzelniczej w Dublanach  
i wstawia wydatki w sumie 9.930 K. do  
rubr. X. poz. 276 wydatków, dochody w  
sumie 5.300 K. do rubr. VII. poz. 41. do-  
chodów funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy  
żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie  
żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy  
do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki  
i dochody oraz wnioski komisji, zechce rękę  
podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji bu-  
dżetowej o gorzelnicy krajowej w Dublanach.  
Rubr. X. grupa II. poz. 277 wydatków i ru-  
bryka VII. poz. 42. dochodów.

Sprawozdawca p. Milewski ma głos.

Sprawozdawca p. Milewski (*czyta*):

## W y d a t k i.

## Rubryka I.

## Place.

Poz. 1. Maszynista 1.400 K.

Poz. 2. 4 robotników po 30 K. miesię-  
cznie przez 5 miesięcy i jeden przez cały  
rok 960 K.

Suma rubryki I. 2.360 K.

## Rubryka II.

## Koszta wyrobu spirytusu.

Poz. 3. Opał przez 5 miesięcy 1.600 K

Poz. 4. Ziemniaki (1.800 q. po 3 K.  
40 g.) 6.120 K.

Poz. 5. Jęczmień (80 q. po 14 K.) —  
1.120 K.

Poz. 6. Żyto, kukurudza i proso (40 q  
po 14 K.) 560 K.

Poz. 7. Światło, smarowidło, drożdże  
i t. p. 400 K.

Poz. 8. Naprawa maszyn i uzupełnie-  
nie przyrządów 600 K. (nadzw.) 9.455 K.

Poz. 9. Ubezpieczenie budynków, urzą-  
dzeń i robotników 400 K.

Suma rubryki II. 10.800 K. (nadzw.)  
9.445 K.

## Rubryka III.

## Rozmaite.

Poz. 10. Utrzymanie budynków i po-  
dwórza 200 K.

Poz. 11. Podatek zarobkowy 200 K.

Poz. 12. Koszta komisji lustracyjnych,  
posyłki i wyjazdy w sprawach gorzelnicy 100 K.

Suma rubryki III. 500 K.

Suma wydatków 13.660 K. (nadzw.)  
9.455 K. Razem 23.115 K.

## Dochody.

## Rubryka I.

Poz. 1. Ze sprzedaży spirytusu (200 hl.  
po 42 K.) 8.400 K.

## Rubryka II.

Poz. 2. Ze sprzedaży wywarów (2500  
hl. po 20 g.) 500 K.

## Rubryka III.

Poz. 3. Bonifikacya za 200 hl. spirytu-  
su po 10 K. 2.000 K.

## Rubryka IV.

Poz. 4. Zwroty od zakładów dublań-  
skich za robotę maszynisty 600 K.

Suma dochodów 11.500 K.

W porównaniu z wydatkami 23.115 K.  
okazuje się niedobór 11.615.

## Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić powyższy preliminarz kraj. gorzelnicy w Dublanach i wstawia wydatki w kwocie 23.115 K. do rubr. X. poz. 277 wydatków, dochody w sumie 11.500 K. do rubr. VII. poz. 42 dochodów funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki i dochody oraz wnioski komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o folwarku w Dublanach. Rubryka X. grupa II. poz. 278. wydatków i Rubr. VII. poz. 40. dochodów.

Sprawozdawca poseł **Milewski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Milewski** (*czyta*):

## A) Wydatki folwarku.

## Rubryka I.

## Wydatki na gospodarstwo.

Poz. 1. Płace i zastugi 5.000 K.

Poz. 2. Najem robotnika 9.000 K.

Poz. 3. Zmiana i dokudno nasienia 600 K.

Poz. 4. Dokupno nawozów dopełniających:

a) na pole 2.100

b) na łąki 400 K. — 2.500 K.

Poz. 5. Dokupno karmy (owsa, makuchoń, kielków) 8.600 K.

Poz. 6. Wymiana zużytych koni i uprzęży 1.200 K.

Poz. 7. Utrzymanie budynków i ogrodzeń 800 K. (nadm.) 3.512 K.

Poz. 8. Utrzymanie i naprawa maszyn i narzędzi, oraz kucie koni 1.000 K.

Poz. 9. Utrzymanie dróg i rowów 200 K.

Poz. 10. Melioracje łąk:

a) Utrzymanie narzędzi melioracyjnych i dokupno materiałów 300 K.

b) Wynagrodzenie łąkowego 400 K. — 700 K. (nadm.) 2.700 K.

Poz. 11. Zabezpieczenie od pożaru i gradu 1.500 K.

Poz. 12. Kuchnia folwarczna 700 K.

Poz. 13. Koszta kancelaryjne 160 K.

Poz. 14. Światło i smarowidło 100 K

Poz. 15. Kultura lasu i utrzymanie stawów 400 K.

Poz. 16. Posyłki i jazdy w sprawach folwarku 200 K.

Suma rukryki I. 32.660 K. (nadm.) 6.212 K.

## Rubryka II.

Poz. 17. Podatki daniny i opłaty 1.600 K.

## Rubryka III.

Poz. 18. Rozmaite nieprzewidziane 300 K.

Suma działu A) 34.560 K. (nadm.) 6.212 K.

Razem 40.772 K.

## B) Ekwiwalent, spłata długów i renty.

## Rubryka VI.

Poz. 19. Ekwiwalent za VI. dziesięciolecie 1.000 K.

Poz. 20. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie:

a) 53 i 54 rata kapitału z odsetkami od pożyczki 10.000 K. 600 K.

b) 41 i 42 rata kapitału z odsetkami od pożyczki 23 200 K. 1.392 K. — 1.992 K.

Poz. 21. Renta wieczysta c. k. galic. Towarzystwu gospodarczemu 3.200 K.

Suma działu B) 6.192 K.

## Zestawienie.

Suma działu A) 40.772 K.

Suma działu B) 6.192 K.

Suma wszystkich wydatków 46.964 K.

## D o c h o d y.

## Rubryka I.

## Dochody z gospodarstwa.

Poz. 1. Ze sprzedaży ziemiopłodów 19.000 K.

Poz. 2. Z wynajętych łąk i pastwisk 3.300 K.

Poz. 3. Ze sprzedaży płodów zwierzęcych:



## a) Krowiarnia:

- α) mleko 9.000 K.  
 β) przychówek 4.200 K. — 13.200 K.  
 b) Nierogaczna 500 K.  
 c) Owce 150 K.  
 d) Braki i opasy 4.000 K.  
 e) Ryczałt od szkół za straty, wynikające z zastosowania inwentarza do potrzeb tychże szkół 2.000 K. — 19.850 K.

Poz. 4. Za wynajęte konie 500 K.

Poz. 5. Z lasu i stawów 800 K.

Suma rubryki I. 43.450 K.

## Rubryka II.

Z dzierżaw.

Poz. 6. Z polowania 50 K.

Suma rubryki II. 50 K.

## Rubryka III.

Poz. 7. Rozmaite nieprzewidziane 200 K.

Suma dochodów 43.700 K.

W porównaniu z wydatkami folwarku 40.772 K.

Okazuje się nadwyżka dochodów 2 928 K.

a po uwzględnieniu spłaty długów i renty 6.192 K.

Okaże się niedobór 3.264 K.

## Komisyja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić powyższy preliminarz folwarku w Dublanach i wstawić wydatki w sumie 46.964 K. do Rubr. X. poz. 278 wydatków, dochody w sumie 43.700 K. do Rubr. VII. poz. 40 dochodów funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania, Kto przyjmuje te wydatki i dochody, oraz wniosek komisji, zechć rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublanach. Rubryka X. grupa II. poz. 279 wydatków i Rubryka VII. poz. 43 dochodów.

Sprawozdawca poseł Milewski ma głos.

Sprawozdawca p. Milewski (*czyta*):

## Wydatki.

## Rubryka I.

## Płace personalu.

Poz. 1. Kierownik stacyi 1200 K.

Poz. 2. 3 Asystentów:

a) Asystent pierwszy (etatowy), płaca 2000 K, dodatek aktywalny 200 K, razem 2200 K,

b) Asystent drugi (nieetatowy) płaca 1600 K, na mieszkanie 240 K, na opał 78 K, razem 1918 K,

c) Asystent trzeci (nieetatowy) płaca 1200 K, na mieszkanie 240 K, na opał 78 K, razem 1518 K, 5636 K.

Poz. 3. Laborant, płaca 900 K, na mieszkanie 200 K, dodatek nadzwyczaj. do płacy (nadzw.) 360 K, 1100 K, (nadzw.) 360 K.

Poz. 4. Trzech służących, płace po 480 K, — 1440 K, dodatki na mieszkanie po 192 K, — 576 K, — 2016 K.

Suma rubryki I. 9952 K, (nadzw.) 360 K.

## Rubryka II.

## Utrzymanie stacyi.

Poz. 5. Koszta utrzymania stacyi 5500 K.

" 6. " prowadzenia doświadczeń wegetacyjnych i wazonowych 1200 K, (nadzw.) 250 K.

Poz. 7. Koszta prowadzenia doświadczeń polowych na fermach doświadczalnych 5000 K.

Poz. 8. Koszta kancelaryjne 800 K, (nadzw.) 600 K.

Poz. 9. Druki sprawozdań 900 K.

Poz. 10. Prenumerata pism i zakupno podręczników 500 K.

Poz. 11. Koszta podróży kierownika i asystentów 1400 K.

Poz. 12. Ubezpieczenie od wypadków funkcyjarskich stacyi 400 K.

Poz. 13. Ubezpieczenie ruchomości stacyi od ognia 300 K.

Poz. 14. Na budowę domu na pomieszczenie pracowni stacyi I. rata (nadzw.) 25.000 K.

Suma rubryki II. 16.000 K, (nadzw.) 25.850 K.

Suma wydatków 25.952 K, (nadzw.) 26.210 K.

Razem 52.162 K.

## Dochody.

## Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 2500 K.

## Rubryka II.

Poz. 2. Dochód z analiz 1800 K.

Suma dochodów 4300 K.

W porównaniu z wydatkami 52.162 K. okazuje się niedobór 47.862 K.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić powyższy preliminarz stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublinach i wstawia wydatki w sumie 52.162 K do rubr. X. poz. 279 wydatków, dochody w sumie 4300 K do rubr. VII. poz. 43 dochodów funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki i dochody, oraz wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o średniej szkole rolniczej w Czernichowie. Rubr. X. grupa II. poz. 280 wydatków. Rubr. VII. poz. 44 dochodów.

Sprawozdawca poseł Milewski ma głos.

Sprawozdawca P. Milewski (czyta):

## Wydatki.

## Płace nauczycieli.

## Rubryka I.

Poz. 1. Dyrektor, płaca 4000 K, dodatek aktywalny 640 K, dodatek osobisty 800 K, dodatek pięcioletni 75 K, razem 5515 K.

Kapelan i katecheta, oraz docent jednego z przedmiotów ogólnie kształcących, płaca 2800 K,

dodatek aktywalny 520 K,

dodatek pięcioletni 400 K,

Razem 3720 K.

Poz. 3. 8 profesorów, płace po 2800 K, — 22.400 K,

dotatki aktyw. po 520 K — 4160 K

„ pięcioletnie 6142 K,

razem 32.702 K.

Poz. 4. Docent weterynaryi 1600 K, docent leśnictwa 800 K,

docent sadownictwa i warzywnictwa<sup>1</sup> oraz chmielarstwa i uprawy wikli 400 K,

Poz. 7. Docent higieny i nauki o pomocy w nagłych wypadkach 200 K.

Poz. 8. Nauczyciel muzyki i śpiewu 1000 K.

Poz. 9. Nauczyciel-instruktor do robót, praktycznych,

płaca 1600 K,

dodatek aktywalny 280 K, razem 1880 K.

Poz. 10. 2 prefektów internatu, razem nauczycieli gimnastyki i szermierki:

płace po 1600 K, — 3200 K,

dodatek pięcioletni dla jednego 444 K, wikt po 720 K — 1440 K,

światło po 20 K, — 40 K, razem 5124 K.

Suma rubryki I. 52.941 K.

## Rubryka II.

Płace urzędników administracyjnych, etatowych.

Poz. 11. Kasyer, zarazem rachmistrz, płaca 2400 K,

dodatek pięcioletni 240 K, razem 2640 K.

Poz. 12. Pisarz Dyrekcyi, a zarazem magazynier, płaca 1200 K.

Suma rubryki II. 3840 K.

## Rubryka III.

Płace funkcyjaryuszów nieetatowych.

Poz. 13. Lekarz zakładowy, płaca 1.000 K, opał 100 K, razem 1.100 K.

Poz. 14. Ogrodnik zakładowy, płaca 1.000 K, 3 dodatki pięcioletnie po 100 K, — 300 K, razem 1.300 K.

Poz. 15. Pomocnik ogrodnika, płaca 400 K, wikt 576 K, razem 976 K.

Suma rubryki III. 3.376 K.

## Rubryka IV.

Koszta utrzymania służby szkolnej.

Poz. 16. Służba wyższa:

a) Tercyan szkoły, zarazem woźny: płaca z wiktem 800 K, na ubiór 100 K — 900 K.



b) Woźny dyrekcji, zarazem obsługujący infirmerię i kaplicę zakładową: płaca z wiktem 500 K, na ubiór 100 K — 600 K.

c) Portyer bramy głównej: płaca z wiktem 600 K, na ubiór 100 K — 700 K.

d) Portyer drugiej bramy zakładowej: płaca 350 K, na ubiór 100 — 450 K.

e) Lampiarz, zarazem służący przy kasie i pokoju gościnnym: płaca z wiktem i ubraniem 550 K, razem 3.200 K.

Poz. 17. Służba niższa:

a) Służący przy laboratorium chemii płaca z wiktem 372 K.

b) 3 chłopców przy muzeach, zbiorach i salach wykładowych: płace z wiktem po 372 K — 1.116 K.

c) Stróż domowy, płaca z wiktem 372 K.

d) Stróż, zarazem ogrodniczek przy parku, płaca z wiktem 372 K, razem 2.232 K.

Poz. 18. Gratyfikacja służbie (do rozporządzalności dyrekcji) 250 K.

Suma rubryki IV. 5.682 K.

#### Rubryka V.

##### Emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 19. Bastgen Roman, b. dyrektor, emerytura 2.496 K.

Poz. 20. Dr. Prażmowski Adam, b. profesor, emerytura 1.290 K.

Poz. 21. Piotrowska Antonina, wdowa po b. profesorze, pensja wdowia 1.200 K.

Poz. 22. Ancuta Władysław, b. instruktor, emerytura 1.670 K.

Suma rubryki V. 6.656 K.

#### Rubryka VI.

##### Koszta administracyjne.

Poz. 23. Zarząd:

a) pomoc kancelaryjna dla Kuratorji szkoły 400 K,

b) potrzeby kancelar. szkoły 300 K,

c) druki i inseraty 200 K,

d) portorya i przesyłki 300 K,

e) koszta podróży w interesach zakładu i przywóz środków naukowych 900 K,

f) koszta przyjazdu docenta weterynaryi 300 K,

g) utrzymanie koni administracyjnych 600 K.

h) zaprzysiężony strażnik obszaru dworskiego 300 K, razem 3.300 K.

Poz. 24. Opał w gmachu szkolnym i internacie 3.000 K

Poz. 25. Oświetlenie 2.000 K.

Poz. 26. Utrzymanie budynków i ogrodzeń 3.000 K (nadzw.) 2.860 K.

Poz. 27. Wywóz nieczystości, popiołów, mycie podłóg i okien i t. p. 800 K.

Poz. 28. Koszta urządzenia parku (nadz.) 2.730 K.

Poz. 29. Zabezpieczenie budynków i zbiorów 800 K.

Poz. 30. Najem pomieszczeń dla funkcyonaryuszów szkoły 2.188 K.

Poz. 31. Płaca kominiarza 360 K.

Poz. 32. Sprzęty i ruchomości 400 K (nadzw.) 200 K.

Poz. 33. Koszta lustracyi zakładu 400 K.

Poz. 34. Koszta nabożeństwa 240 K (nadzw.) 60 K.

Poz. 35. Na aptekę 400 K.

Poz. 36. Utrzymanie dziedzińców i parku 600 K.

Poz. 37. Budowa domów mieszkalnych (nadzw.) 30.000 K.

Suma rubryki VI. 17.488 K (nadzw.) 35.850 K.

#### Rubryka VII.

##### Utrzymanie uczniów.

Poz. 38. Żywność (60 uczni po 540 K) 32.400 K.

Poz. 39. Pranie za ryczołtowem wynagrodzeniem 1.492 K.

Poz. 40. Służba internatu:

a) 4 chłopców do obsługi uczniów: płaca z wiktem po 372 K — 1.488 K,

b) palacz do obsługi kaloryferów i łazienki, płaca z wiktem 800 K, mieszkanie, opał i światło 240 K — 1.040 K.

c) pomocnik palacza i stróż nocny w internacie 372 K, razem 2.900 K.

Poz. 41. Sprzęty:

a) do sal sypialnych 200 K,

b) do infirmeryi 60 K,

c) do sali rekreacyjnej i gimnastycznej 109 K, razem 360 K.

Poz. 42. Odzież dla 60 uczniów po 120 K — 7.200 K.

Poz. 43. Pościel 200 K.

Suma rubryki VII. 44.552 K.

## Rubryka VIII.

## Potrzeby naukowe.

Poz. 44. Eksperymenta przy wykładach:

- a) dla profesora administracji 50 K,
- b) dla profesora rolnictwa 60 K,
- c) dla profesora hodowli 50 K,
- d) dla profesora zootomii 40 K.
- e) dla profesora weterynaryi 50 K,
- f) dla profesora botaniki 60 K.
- g) dla profesora fizyki 40 K.
- h) dla profesora miernictwa 50 K.
- i) dla profesora chemii ogólnej 100 K.
- j) dla profesora mleczarstwa 100 K.
- k) dla profesora rybactwa 50 K,
- l) narzędzia ręczne do praktyki gospodarskiej 100 K, razem 750 K.

Poz. 45. Zbiory i muzea:

- a) zbiór rolniczy 200 K,
- b) zbiór hodowlany 200 K,
- c) zbiór fizyczny 200 K,
- d) zbiór geograficzny 50 K,
- e) zbiór botaniczny 100 K,
- f) zbiór zoologiczny 100 K.
- g) zbiór zootomiczny 100 K,
- h) zbiór mechaniczny 100 K,
- i) zbiór mineralogiczny 40 K,
- j) zbiór technologiczny 160 K.
- k) zbiór okazów leśnych 60 K,
- l) zbiór okazów weterynaryjnych 60 K.
- m) zbiór narzędzi rolniczych 200 K,
- n) zbiór modeli do budownictwa 50 K,
- o) zbiór przyrządów mierniczych 100 K,
- p) zbiór mleczarski 100 K,
- r) zbiór ogrodniczy 100 K,
- s) zbiór melioracyjny 50 K,
- t) zbiór rybacki 50 K,
- u) Stacya meteorologiczna 60 K, razem 2.080 K.

Poz. 46. Laboratoria:

- a) chemii ogóln. i gabinet 600 K,
- b) chemii rolniczej 400 K.
- c) chemii technologicznej 200 K.
- d) zootomiczne 200 K.
- e) roślinno-fizyologiczne 200 K,
- f) rolnicze 200 K, razem 1.800 K.

Poz. 47. Biblioteka:

- a) przykupno dzieł 800 K,
- b) oprawa książek 100 K (nadz.) 100 K,
- c) czasopisma naukowe i polityczne 400 K, razem 1.300 (nadz.) 100 K.

Poz. 48. Utrzymanie i uzupełnienie ogrodu pomologicznego i warzywnego 1.000 K.

Poz. 49. Ogród botaniczny 200 K.  
Poz. 50. Utrzymanie pola doświadczalnego 400 K.

Poz. 51. Wycieczki naukowe uczniów z profesorami 600 K.

Suma rubryki VIII. 8.130 K, (nadz.) 100 K.

## Rubryka IX.

Poz. 52. Rozmaite nieprzewidziane 350 K.

Suma wydatków 143.015 K (nadz.) 35.950 K.

Razem 178.965 K.

## D o c h o d y:

## Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu państwa 14.000 K.

## Rubryka II.

## Opłaty od uczniów.

Poz. 2. Opłaty na utrzymanie 60 uczniów po 700 K — 42.000 K.

Poz. 3. Czesne szkolne od 60 uczniów po 100 K — 6.000 K, po straceniu czesnego od 15 uczniów, uwolnionych od opłaty przez Wydział kraj. 1.500 K. — 4.500 K.

Suma rubryki II. 46.500 K.

## Rubryka III.

Poz. 4. Ze sprzedaży płodów z ogrodów 400 K.

## Rubryka IV.

Poz. 5. Zwrot z funduszu folwarku za admin. 400 K.

## Rubryka V.

Poz. 6. Rozmaite nieprzewidziane 200 K

Suma dochodów 61.500 K.

W porównaniu z wydatkami 178.965 K okazuje się niedobór 117.465 K.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Powyższy preliminarz średniej szkoły rolniczej w Czernichowie i wstawia wydatki w sumie 178.965 K do rubr. X. poz. 280



wydatków, dochody w sumie 61.500 K. do rubr. VII. poz. 44 dochodów funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki i dochody oraz wnioski komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o folwarku w Czernichowie. Rubryka X. grupa II. poz. 281 wydatków i rubr. VII. poz. 45 dochodów.

Sprawozdawca p. Milewski ma głos.

Sprawozdawca p. Milewski (*czyta*):

### W y d a t k i.

#### Rubryka I.

Wydatki na gospodarstwo.

Poz. 1. Płace i zasługi:

a) Nauczyciel-instruktor za administrację folwarku 400 K.

b) służba folwarczna (zasługa i ordynarya) 2 800 K — 3.200 K.

Poz. 2. Najem robotnika:

a) do gospodarstwa folwarcznego 1.600 K.

b) do chmielarni:

α) zawiadowca chmielarni 100 K.

β) roboty przy chmielarni 300 K — 2.000 K (nadzw.) 200 K.

Poz. 3. Dokupno i zmiana nasienia 600 K.

Poz. 4. Dokupno nawozów dopełniających 400 K.

Poz. 5. Dokupno słomy i karmy 1.800 K.

Poz. 6. Inwentarz użytkowy (naprawa uprzęży) 400 K (nadzw.) 300 K.

Poz. 7. Utrzymanie budynków folwarcnych 250 K (nadzw.) 400 K.

Poz. 8. Naprawa narzędzi i sprzętów, oraz kucie koni 250 K.

Poz. 9. Utrzymanie rowów 200 K.

Poz. 10. Zabezpieczenie od pożarów i gradobicia 120 K.

Poz. 11. Potrzeby kancelaryjne, światło, opał i smarowidło 120 K.

Poz. 12. Gratyfikacje służbie (do rozporządzalności dyrekcji) 60 K.

Suma rubryki I. 9.400 K, (nadzw.) 900 K.

#### Rubryka II.

Las i plantacje wikla.

Poz. 13. Służba, roboty i zalesienie 1.700 K.

Poz. 14. Utrzymanie wikli i uzupełnienie plantacji 1.000 K.

Poz. 15. Wynagrodzenie ogrodnika 500 K.

Suma rubryki II. 3.200 K.

#### Rubryka III.

Poz. 16. Utrzymanie brzegów Wisły 400 K.

#### Rubryka IV.

Poz. 17. Podatki i daniny 1.660 K.

#### Rubryka V.

Poz. 18. Spłata kapitałów i odsetek dłużnych: Bankowi krajowemu we Lwowie XVIII. i XIX. rata, wraz z 4% odsetkami od pożyczki 13.000 K — 608 K.

#### Rubryka VI.

Poz. 19. Utrzymanie zaprzysiężonego strażnika obszaru dworskiego 300 K.

#### Rubryka VII.

Poz. 20. Rozmaite nieprzewidziane 400 K.

Suma wydatków 15.968 K, (nadzw.) 900 K.

Razem 16.868 K.

### D o c h o d y.

#### Rubryka I.

Z gospodarstwa.

Poz. 1. Ze sprzedaży płodów rolnych i chmielarni 2.400 K.

Poz. 2. Ze sprzedaży płodów zwierzęcych: (krowiarnia) 2.500 K.

Poz. 3. Z wynajętych ról i pastwisk 1.200 K.

Poz. 4. Za wynajęte konie 600 K.

Poz. 5. Za nawóz stajenny do ogrodów 100 K.

Poz. 6. Zwrot z funduszu szkoły za utrzymanie koni 600 K.

Suma rubryki I. 7.400 K.

## Rubryka II.

## Z lasu i wikła.

Poz. 7. Ze sprzedaży drzewa opałowego i budulcowego 2.800 K.

Poz. 8. Z wikła i trawy wśród wikła 3.500 K.

Suma rubryki II. 6.300 K.

## Rubryka III.

Poz. 9. Z pieca wapiennego 600 K.

## Rubryka IV.

## Inne dochody.

Poz. 10. Olborne za łamanie kamienia 100 K.

Poz. 11. Z dzierżawy placu targowego, zwanego »Rynek« 40 K.

Suma rubryki IV. 140 K.

## Rubryka V.

Poz. 12. Rozmaite nieprzewidziane 100 K.

Suma dochodów 14.540 K.

W porównaniu z wydatkami 16.868 K, okazuje się niedobór 2.328 K.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Powyższy preliminarz folwarku w Czerlichowie i wstawia wydatki w sumie 16.868 K do rubr. X. poz. 281 wydatków, dochody w sumie 14.540 K do rubr. VII. poz. 45 dochodów funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żyda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki i dochody oraz wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o krajowej niższej szkole rolniczej w Horodence. Rubr. X., grupa II. poz. 282 wydatków. Rubr. VII. poz. 46 dochodów.

Sprawozdawca poseł Milewski ma głos.

Sprawozdawca p. Milewski (*czyta*):

## W y d a t k i.

## Rubryka I.

## Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik: płaca 3.000 K, dodatek aktywalny 300 K, dodatek pięcioletni 267 K, razem 3.567 K.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych: płaca 2.400 K, dodatek aktywalny 240 K, razem 2.640 K.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów: płaca 1.200 K.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych: płaca 1.400 K, dodatek aktywalny 140 K, dodatek pięcioletni 160 K, razem 1.700 K.

Poz. 5. Katecheta obrz. łać. i gr. kat. 600 K.

Suma rubryki I. 9.707 K.

## Rubryka II.

## Koszta administracyjne.

Poz. 6. Zarząd:

a) pomoc kancelaryjna 240 K.

b) koszta kancelaryjne 200 K.

c) służa szkolny i stróż nocny 600 K.  
Razem 1.040 K.

Poz. 7. Opał 1.400 K.

Poz. 8. Oświetlenie 300 K.

Poz. 9. Utrzymanie budynków (naprawy, ubezpieczenie, kominiarz) 800 K, (nadzw.) 1.000 K.

Poz. 10. Sprzęty i ruchomości 300 K, (nadzw.) 200 K.

Poz. 11a Dowóz wody do zakładu 400 K.

Poz. 11b Utrzymanie koni do posług administracyjnych 800 K.

Poz. 11c Utrzymanie trzech sztuk bydła i chlewni 200 K.

Poz. 12. Ekwiwalent i podatek od gruntu szkolnego 100 K.

Suma rubryki II. 5.340 K, (nadzw.) 1.200 K.

## Rubryka III.

## Utrzymanie uczniów.

Poz. 13. i 14. Stołowanie, odzież, pościel i pranie, dla 40 uczniów po 300 K, razem 12.000 K.



Poz. 15. Lekarz i apteka 300 K.  
 Poz. 16. Uczeń praktykant 300 K.  
 Suma rubryki III. 12.600 K.

#### Rubryka IV.

##### Potrzeby naukowe.

Poz. 17. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (książki, papier, zeszyty i t. p.) 240 K.

Poz. 18. Środki naukowe:

a) modele, maszyny, narzędzia i inne przyrządy do demonstracji i ćwiczeń praktycznych 300 K, (nadzw.) 300 K.

b) biblioteka i czytelnia 160 K.

c) ogród szkolny (nasiona, okazy roślin, nawozy i t. p.) 200 K, razem 660 K, (nadzw.) 300 K.

Poz. 19. Ogródki doświadczalne do uprawy tytoniu 40 K.

Poz. 20. Wycieczki naukowe z uczniami 100 K.

Suma rubryki IV. 1.040 K, (nadzw.) 300 K.

#### Rubryka V.

##### Kursy specjalne.

Poz. 21. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 100 K.

Poz. 22. Kurs mleczarstwa 100 K.

Poz. 23. Kurs uprawy tytoniu 120 K.

Suma rubryki V. 320 K.

#### Rubryka VI.

Poz. 24. Rozmaite nieprzewidziane 100 K.

Suma wydatków 29.107 K, (nadzw.) 1.500 K.

Razem 30.607 K.

#### D o c h o d y.

##### Rubryka I.

Poz. 1. Subwencja z c. k. Skarbu Państwa 6.000 K.

##### Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty na utrzymanie uczniów:

a) Rada powiatowa horodeńska, 3 stypendya po 200 K, i 1 stypendyum 300 K, — 900 K.

b) Gmina miasta Horodenki, 1 stypendyum 200 K, — 1.100 K.

#### Rubryka III.

Poz. 3. Dochód z ogrodu (pola) szkolnego i z ogródka doświadczalnego tytoniowego 300 K.

Suma dochodów 7.400 K.

W porównaniu z wydatkami 30.607 K. Okazuje się niedobór 23.207 K.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić powyższy preliminarz niższej szkoły rolniczej w Horodence i wstawia wydatki w kwocie 30.607 K do rubr. X. poz. 282. wydatków, dochody w kwocie 7.400 K do rub. VII. poz. 46 dochodów funduszu krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Cieński Leszek. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Leszek Cieński.

P. Cieński Leszek. Wysoki Sejmie!

Krajowa niższa szkoła rolnicza w Horodence ma za zadanie kształcić młodzież wiejską na pomocników gospodarczych dla mniejszych folwarków i gospodarzy włościańskich.

Brak tam jednak praktycznego wykształcenia, a to z powodu tego, że szkoła ta posiada tylko ogród 3 morgowy, w którym robią tylko doświadczenia, a nie mają sposobności wyrobić sobie pojęcie o gospodarstwie, o tem, jak się gospodarstwo prowadzić powinno.

Wprawdzie jest powiedziane w sprawozdaniu dyrekcyi niższej szkoły rolniczej w Horodence, że opiera się to gospodarstwo o bardzo duże sąsiednie gospodarstwo postępowe br. Romaszkana, to jednak nie daje uczniom możności, ażeby się praktycznie wykształcili, gdyż tam używani są oni do dozoru, który wykonują, nie umiając sami tych robót wykonywać, a przecież trzeba pierwej umieć samemu wykonać jakąś robotę, zanim ma się takową dozorować.

Zdaje się zatem, że byłoby odpowiedniem, aby uczniowie tej szkoły mieli swoje własne gospodarstwo, na któremby wykonywali roboty od samego początku, jak np. urządzenie zaprzęgów, regulowanie plugów etc. czego przy tak szczupłym gospodarstwie własnym, jak w Horodence nie mogą się nauczyć.

Zawsze potrzeba, ażeby ten, który ma dozorować, umiał sam wykonywać roboty, nad któremi ma mieć dozór.

Tego brak właśnie uczniom szkoły horodeńskiej, mając bowiem sposobność być przy egzaminach tych uczniów, przekonałem się naocznie o tym braku wykształcenia praktycznego.

Temu możnaby zapobiedz, gdyby zakład horodeński nabył na własność kilkadziesiąt morgów pola, gdzieby ci uczniowie mogli wykonywać roboty praktycznie. I w tym celu osmielam się postawić rezolucję, następującej treści (*czyta*):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby poczynił starania celem zakupu lub wdzierżawienia około 30 morgów pola dla niższej szkoły rolniczej w Horodence.“

**Marszałek.** Kto popiera tę rezolucję, zechce rękę podnieść.. (*Dostateczna ilość*). Jest poparta.

Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*)  
Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Milewski. Uznaję za zupełnie słuszną rezolucję p. Cieńskiego Leszka, by szkoła rolnicza w Horodence posiadała własny ogród i rezolucję p. Cieńskiego popieram.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wydatki i dochody, oraz wnioski komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Są przyjęte.

Kto przyjmuje rezolucję p. Cieńskiego Leszka, która opiewa (*czyta*):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby poczynił starania celem zakupu lub wdzierżawienia około 30 morgów pola dla niższej szkoły rolniczej w Horodence“

zechce rękę podnieść. (*Większość*). Rezolucya przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o krajowej niższej szkole rolniczej w Jagielnicy. Rubr. X. grupa II. poz. 283 wydatków. — Rubryka VII. poz. 47 dochodów.

Sprawozdawca poseł Milewski ma głos.

Sprawozdawca p. Milewski (*czyta*):

W y d a t k i.

Rubr. I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik: płaca 3.000 K., dodatek aktywalny

300 K., dodatki pięcioletnie 1.400 K., dodatek osobisty 400 K., razem 5.100 K.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych: płaca 2.400 K., dodatek aktywalny 240 K., dodatki pięcioletnie 1.379 K., razem 4.019 K.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów, płaca 1.200 K.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych: płaca 1.400 K., dodatek aktywalny 140 K., razem 1.540 K.

Poz. 5. Katecheta obrz. łac. i gr. kat. 500 K.

Suma rubryki I. 12.359 K.

Rubr. II.

Koszta administracji.

Poz. 6. Zarząd: a) pomoc kancelaryjna 240 K., b) koszta kancelaryjne, inseraty, druki i portorya 200 K., c) służa szkolny i stróż nocny 600 K., razem 1.040 K.

Poz. 7. Opał 1.200 K.

Poz. 8. Oświetlenie 200 K.

Poz. 9. Utrzymanie budynków (naprawy, ubezpieczenie, kominiarz) 700 K., (nadm.) 1.761 K.

Poz. 10. Sprzęty i ruchomości 400 K.

Poz. 11. Ekwiwalent i podatki 50 K.

Suma rubryki II. 3.590 K., (nadm.) 1.761 K.

Rubr. III.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 12. i 13. Stołowanie, odzież, pościel i pranie dla 40 uczniów po 30 K. — 12.000 K.

Poz. 14. Lekarz i apteka 400 K.

Poz. 15. Uczeń praktykant 300 K.

Suma rubryki III. 12.700 K.

Rubryka IV.

Potrzeby naukowe.

Poz. 16. Przybory do nauki i pisanie dla uczniów (papier, zeszyty, książki i t. p.) 200 K.

Poz. 17. Środki naukowe:

a) modele, maszyny, narzędzia i inne przyrządy do demonstracji i ćwiczeń praktycznych 300 K.



b) biblioteka i czytelnia 200 K.

c) ogród szkolny 60 K.

Razem 560 K.

Poz. 18. Ogródki doświadczalne do uprawy tytoniu 40 K.

Poz. 19. Wycieczki z uczniami 100 K.

Suma rubryki IV. 900 K.

#### Rubryka V.

##### Kursy specjalne.

Poz. 20. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 100 K.

Poz. 21. Kurs uprawy i suszenia tytoniu 200 K.

Suma rubryki V. 300 K.

#### Rubryka VI.

Poz. 22. Gospodarstwo:

a) Wydatki na gospodarstwo 5.000 K.

b) Czynnosc dzierzawny za grunta odstapione szkole przez skarb jagielnicki 1.500 K. — 6.500 K.

#### Rubryka VII.

Poz. 23. Rozmaite nieprzewidziane 100 K.

Suma wydatków 36.449 K., (nadzwyczaj.) 1.761 K.

Razem 38.210 K.

#### D o c h o d y.

##### Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu państwa 6.000 K.

##### Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty na utrzymanie uczniów — K.

##### Rubryka III.

Poz. 3. Zarobek 40 uczniów po 24 K. 960 K.

##### Rubryka IV.

Poz. 4. Dochody z gospodarstwa szkolnego 7.600 K.

Rozmaite nieprzewidziane — K.

Suma dochodów 14.560 K.

W porównaniu z wydatkami 38.210 K.

Okazuje się niedobór 23.650 K.

#### Komisya budżetowa wnośi:

##### Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Powyższy preliminarz niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy i wstawia wydatki w sumie 38.210 K. do rubr. X. poz. 283. wydatków, a dochody w kwocie 14.560 K. do rubr. VII. poz. 47 dochodów funduszu krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te dochody i wydatki oraz wnioski komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej o krajowej niższej szkole rolniczej w Kobiernicach. Rubr. X. grupa II. poz. 284 wydatków. Rubryka VII. poz. 48 dochodów.

Sprawozdawca p. Milewski ma głos.

Sprawozdawca p. Milewski (*czyta*):

#### W y d a t k i.

##### Rubryka I.

##### Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik: płaca 3.000 K., dodatek aktywalny 300 K., dodatek pięcioletni 400 K., razem 3.700 K.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych: płaca 2.400 K., dodatek aktywalny 240 K., razem 2.640 K.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów, płaca 1.200 K.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych: płaca 1.400 K., dodatek aktywalny 140 K., dodatek pięcioletni 160 K., razem 1.700 K.

Poz. 5. Katecheta obrz. łac., płaca 500 K., wydatki z powodu nabożeństwa 200 K., razem 700 K.

Suma rubryki I. 9.940 K.

##### Rubryka II.

Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 6. Ziemiański Zygmunt, były nauczyciel, emerytura 504 K.

##### Rubryka III.

##### Koszta administracyi.

Poz. 7. Zarząd:

a) pomoc kancelaryjna 240 K.

b) koszta kancelaryjne, inseraty, druki i portorya 200 K.

c) sługa szkolny i stróż nocny 600 K.  
Razem 1.040 K.

Poz. 8. Opał 1.200 K.

Poz. 9. Oświetlenie 300 K.

Poz. 10. Utrzymanie budynków 800 K.,  
(nadm.) 6.000 K.

Poz. 11. Sprzęty i ruchomości 300 K.,  
(nadm.) 400 K.

Poz. 12. Utrzymanie koni do posług administracyjnych 800 K.

Suma rubryki III. 4.440 K., (nadm.) 6.400 K.

#### Rubryka IV.

##### Utrzymanie uczniów.

Poz. 13. i 14. Stołowanie, odzież, pościel i pranie dla 40 uczniów po 300 K.  
12.000 K.

Poz. 15. Lekarz i apteka 300 K.

Poz. 16. Uczeń praktykant 300 K.

Suma rubryki IV. 12.600 K.

#### Rubryka V.

##### Potrzeby naukowe.

Poz. 17. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (książki, papier, zeszyty i t. p.) 240 K.

Poz. 18. Środki naukowe:

a) modele, maszyny i inne przyrządy do demonstracji i ćwiczeń praktycznych 300 K.

b) biblioteka i czytelnia 200 K. (nadm.) 80 K.

c) ogród szkolny (nasiona, okazy roślin, nawozy i t. p.) 100 K.

Razem 600 K., (nadm.) 80 K.

Poz. 19. Wycieczki z uczniami 100 K.

Suma rubryki V. 940 K., (nadm.) 80 K.

#### Rubryka VI.

##### Kursy specjalne.

Poz. 20. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 100 K.

Poz. 21. Kurs mleczarstwa 100 K.

Poz. 22. Kurs stelmachstwa 200 K.

Suma rubryki VI. 400 K.

#### Rubryka VII.

Poz. 23. Gospodarstwo:

a) Wydatki na gospodarstwo 5.200 K.

b) Czynnosc dzierzawny:

α) za folwark z inwentarzem 2.000 K.

β) za wynajęte mieszkanie dla służby 120 K. — 2.120 K., razem 7.320 K.

#### Rubryka VIII.

Poz. 24. Rozmaite nieprzewidziane 100 K.

Suma wydatków 36.244 K., (nadm.) 6.480 K.

Razem 42.724 K.

#### D o c h o d y.

#### Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 6.000 K.

#### Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty na utrzymanie uczniów:

a) Rada powiatowa bialska 900 K.

b) Rada powiatowa chrzanowska 300 K.  
(nadm.) 1.200 K.

#### Rubryka III.

Poz. 3. Zarobek 40 uczniów po 24 K. 960 K.

#### Rubryka IV.

Poz. 4. Dochód z pola i ogrodu szkolnego 120 K.

#### Rubryka V.

Poz. 5. Dochody z gospodarstwa:

Dochód z forwarku 6.600 K.

Suma dochodów 14.880 K.

W porównaniu z wydatkami 42.724 K. Okazuje się niedobór 27.844 K.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

powyższy preliminarz niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach i wstawia wydatki w sumie 42.724 K. do rubr. X. poz. 284. wydatków a dochody w sumie 14.880 K. do rubr. VII. poz. 48 dochodów funduszu krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki



i dochody, oraz wnioski komisji zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o krajowej niższej szkole rolniczej w Bereźnicy. Rubr. X. grupa II. poz. 285. wydatków i Rubr. VII. poz. 49. dochodów

Sprawozdawca poseł Milewski ma głos.

Sprawozdawca p. Milewski (*czyta*):

### W y d a t k i.

#### Rubryka I.

##### Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik: płaca 3.000 K., dodatek aktywalny 300 K. dodatek pięcioletni 400 K. — 3.700 K.

Poz. 2. Nauczycieli pomocniczy do nauk fachowych: płaca 2.400 K., dodatek aktywalny 240 K., dodatek pięcioletni 200 K. — 2.840 K.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów, płaca 1.200 K.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych: płaca 1.400 K., dodatek aktywalny 140 K., dodatek pięcioletni 160 K. — 1.700 K.

Poz. 5. Katecheta obrz. łącz. i gr. kat. płaca 960 K., wydatki z powodu nabożeństwa 300 K., (nadzw.) 200 K. — 1.260 K. (nadzw.) 200 K.

Suma rubryki I. 10.700 K. (nadzw.) 200 K.

#### Rubryka II.

##### Pensje, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 6. Cisto Eleonora, wdowa po nauczycielu pensja wdowia 1.200 K. dodatek na wychowanie 3-ga dzieci 360 K. — 1.560 K.

#### Rubryka III.

##### Koszta administracyjne.

Poz. 7. Zarząd:

a) pomoc kancelaryjna 240 K.

b) koszta kancelaryjne 200 K.

c) sługa szkolny i stróż nocny 600 K. — 1.040 K.

Poz. 8. Opał 1.200 K.

Poz. 9. Oświetlenie 300 K.

Poz. 10. Utrzymanie budynków 1.000 K. (nadzw.) 300 K.

Poz. 11. Sprzęty i ruchomości 300 K. (nadzw.) 360 K.

Poz. 12. Utrzymanie koni do posług administracyjnych 800 K. (nadzw.) 600 K.

Poz. 13. Podatek 50 K.

Suma rubryki III. 4.690 K. (nadzw.) 1.260 K.

#### Rubryka IV.

##### Utrzymanie uczniów.

Poz. 14. Stołowanie i Poz. 15. Odzież, pościel i pranie dla 45 uczniów po 300 K. 13.500 K.

Poz. 16. Lekarz i apteka 300 K.

Poz. 17. Uczeń praktykant 300 K.

Suma rubryki IV. 14.100 K.

#### Rubryka V.

##### Potrzeby naukowe.

Poz. 18. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (Książki, papiery, zeszyty i t. p.) 240 K.

Poz. 19. Środki naukowe:

a) modele, maszyny, narzędzia i inne przyrządy do demonstracji 300 K.

b) biblioteka i czytelnia 250 K.

c) ogród szkolny 100 K., razem 650 K.

Poz. 20. Wycieczki z uczniami 100 K.

Suma rubryki V. 990 K.

#### Rubryka VI.

##### Kursy specjalne.

Poz. 21. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 100 K.

Poz. 22. Kurs mleczarstwa 100 K.

Poz. 23. Kurs stelmachstwa i koszykarstwa 200 K.

Suma rubryki VI. 400 K.

#### Rubryka VII.

##### Gospodarstwo.

Poz. 24. Wydatki na gospodarstwo 10.000 K.

## Rubryka VIII.

Poz. 25. Rozmaite nieprzewidziane 100 K.

Suma wydatków 42.540 K. — (nadzwyczajne) 1.460 K, razem 44.000 K.

Dochody.

## Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 6.000 K.

## Rubryka II.

Poz. 2. Zarobek 45 uczniów po 24 K. razem 1.080 K.

## Rubryka III.

Poz. 3. Dochód z gospodarstwa:

a) Dochód z gospodarstwa szkolnego 11.000 K,

b) Dochód z ogrodu 100 K, razem 11.100 K.

Rozmaite nieprzewidziane. — K.

Suma dochodów 18.180 K.

W porównaniu z wydatkami 44.000 K. okazuje się niedobór 25.820 K.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić

powyższy preliminarz niższej szkoły rolniczej w Bereźnicy i wstawia wydatki w sumie 44.000 K. do rubr. X. poz. 285. wydatków, dochody w sumie 18.180 K. do rubr. VII. poz. 49 dochodów funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Gzy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wydatki i dochody oraz wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o krajowej niższej szkole rolniczej w Suchodole. Rub. X. grupa II. poz. 286. wydatków. Rubr. VII. poz. 50. dochodów.

Sprawozdawca poseł Milewski ma głos.

Sprawozdawca P. Milewski (*czyta*).

## Wydatki.

Płace nauczycieli.

## Rubryka I.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik:

płaca 3.000 K.

dodatek aktywalny 300 K.

dodatek do płacy 400 K.

dodatek pięcioletni 200 K, razem 3.900 K.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych:

płaca 2.400 K.

dodatek aktywalny 240 K.

dodatek pięcioletni 200 K, — razem 2.840 K.

Poz. 3. Drugi nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych:

płaca 1.600 K.

dodatek aktywalny 160 K, — razem 1.760 K

Poz. 4. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów:

płaca 1.200 K.

Poz. 5. Nauczyciel do nauk elementarnych:

płaca 1.400 K.

dodatek aktywalny 140 K.

dodatek pięcioletni 160 K, — razem 1.700 K.

Poz. 6. Katecheta obrz. łąc. i gr. kat. 900 K.

Suma rubryki I. 12.300 K.

## Rubryka II.

Pensye i zaopatrzenia.

Poz. 7. Górska Paulina, zaopatrzenie 800 K.

## Rubryka III.

Poz. 8. Zarząd:

a) pomoc kancelaryjna 240 K.

b) koszta kancelaryjne 200 K.

c) sługa szkolny i stróż nocny 600 K. 1.040 K.

Poz. 9. Opał 1.200.

Poz. 10. Oświetlenie 350 K.



Poz. 11. Utrzymanie budynków (naprawy, ubezpieczenie, kominiarz) 1.000 K.

Poz. 12. Sprzęty i ruchomości 400 K.

Poz. 13. Utrzymanie koni do posług administracyjnych 800 K.

Suma rubryki III. 4.790 K.

#### Rubryka IV.

##### Utrzymanie uczniów.

Poz. 14. Stołowanie i Poz. 15. Odzież, pościel i pranie dla 48 uczniów po 300 K. razem 14.400 K.

Poz. 16. Lekarz i apteka 400 K.

Poz. 17. Uczeń praktykant 300 K.

Suma rubryki IV. 15.100.

#### Rubryka V.

##### Potrzeby naukowe.

Poz. 18. Przybory do nauki i pisanie dla uczniów (książki, papier, zeszyty itp.) 240 K.

Poz. 19. Środki naukowe:

a) modele, maszyny, narzędzia i inne przyrządy do demonstracji i ćwiczeń praktycznych 300 K,

b) biblioteka i czytelnia 200 K,

c) ogród szkolny (nasiona, okazy roślin, nawozy i t. p.) 200 K, razem 700 K.

Poz. 20. Wycieczki naukowe z uczniami 100 K.

Suma rubryki V. 1040 K.

#### Rubryka VI.

##### Kursy specjalne.

Poz. 21. Kurs mleczaństwa 100 K.

„ 22. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 100 K.

Poz. 23. Kurs wyprawy lnu i konopi 100 K.

Poz. 24. Kurs stelmachstwa i koszykarstwa 150 K.

Suma rubryki VI. 450 K.

#### Rubryka VII.

Poz. 25. Gospodarstwo:

a) Wydatki na gospodarstwo 4800 K,

b) Czyszn dzierżawny za grunta dzier-

żawione od gminy 1000 K, (nadm.) 462 K, razem 5800 K, (nadm.) 462 K.

#### Rubryka VIII.

Poz. 26. Rozmaite nieprzewidziane 100 K.

Suma wypadków 40.380 K, (nadm.) 462 K.

Razem 40.842 K.

#### Dochody.

#### Rubryka I.

##### Subwencye.

Poz. 1. Z c. k. Skarbu Państwa 6000 K.

#### Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty na utrzymanie uczniów 300 K.

#### Rubryka III.

Poz. 3. Zarobek 48 uczniów po 24 K, 1152 K.

#### Rubryka IV.

Poz. 4. Dochód z gospodarstwa szkolnego 6750 K.

Suma dochodów 14.202 K.

W porównaniu z wydatkami 40.842 K. Okazuje się niedobór 26.640 K.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić powyższy preliminarz niższej szkoły rolniczej w Suchodole i wstawia wydatki w sumie 40.842 K, do rubr. X. poz. 286 wydatków, dochody w sumie 14.202 K do rubr. VII. poz. 50 dochodów funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki i dochody, oraz wniosek komisji, zechce rękę podnieść (Większość). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o kraj. szkole mleczarskiej w Rzeszowie. Rubr. X grupa II. poz. 288 wydatków. Rubr. VII. poz. 54 dochodów.

Sprawozdawca poseł Milewski ma głos.

Sprawozdawca P. Milewski (czyta).

## Wydatki.

## Płace nauczycieli.

## Rubryka I.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik:

płaca 3000 K,  
dodatek aktywalny 300 K,  
razem 3300 K.

Poz. 2. Serkarz, płaca 1800 K.

Poz. 3. Instruktor-mleczarz do robót ręcznych, zarazem dozorca uczniów, płaca 1200 K.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych, wynagrodzenie 480 K.

Poz. 5. Docent do nauki o kotłach parowych 150 K.

Poz. 6. Katecheta 200 K.

Suma rubryki I. 7130 K.

## Rubryka II.

## Koszta administracyjne.

Poz. 7. Zarząd:

a) koszta kancelaryjne 200 K,  
b) sługa szkolny i stróż nocny 600 K,  
razem 800 K.

Poz. 8. Utrzymanie budynków, ogrodu i podwórza, ubezpieczenie robotników i kominarz 700 K, (nadzw.) 300 K.

Poz. 9. Sprzęty i ruchomości 250 K.

" 10. Opał 700 K.

" 11. Oświetlenie 200 K.

Suma rubryki II. 2650 K, (nadzw.) 300 K.

## Rubryka III.

## Utrzymanie uczniów.

Poz. 12. Stołowanie 12 uczniów po 360 K, — 4320 K.

Poz. 13. Pościel i pranie 200 K.

" 14. Lekarz i apteka 100 K.

Suma rubryki III. 4620 K.

## Rubryka IV.

## Potrzeby naukowe.

Poz. 14. Potrzeby do nauki i pisania dla uczniów 100 K.

## Poz. 15. Środki naukowe:

a) modele i maszyny do demonstracji 200 K.

b) chemikalia i środki naukowe 300 K.

c) biblioteka i czytelnia 150 K, razem 650 K.

Poz. 16. Na wycieczki z uczniami 80 K.

Suma rubryki IV. 830 K.

Suma wydatków 15.230 K. (nadzw.) 300 K.

Razem 15.530 K.

## Dochody.

## Rubryka I.

Poz. 1. Subwencja z c. k. Skarbu Państwa 5.000 K.

## Rubryka II.

Poz. 2. Czysty zysk z mleczarni szkolnej 1.000 K.

Suma dochodów 6.000 K.

W porównaniu z wydatkami 15.430 K. Okazuje się niedobór 9.530 K.

Komisja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) powyższy preliminarz krajowej szkoły mleczarskiej w Rzeszowie i wstawia wydatki w sumie 15.530 K do rubr. X. poz. 288 wydatków, dochody w sumie 6.000 K do rubr. VII. poz. 54. dochodów funduszu krajowego.

2) wzywa się c. k. Rząd, aby subwencję dla krajowej szkoły mleczarskiej w Rzeszowie przyznał w wysokości 6.000 K. rocznie.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki i dochody oraz wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie. Rubr. X. grupa II. poz. 292 wydatków i Rubr. VII. poz. 51 dochodów.

Sprawozdawca poseł Milewski ma głos.

Sprawozdawca p. Milewski (czyta).

## W y d a t k i.

## Rubryka I.

## Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel fachowy i kierownik:



Płaca 3.000 K, dodatek aktywalny 300 K, dodatki pięcioletnie 1.377 K, razem 4.677 K.

Poz. 2. Nauczyciel fachowy pomocniczy:

Płaca 2.400 K, dodatek aktywalny 240 K, dodatek pięcioletni 363 K, ryczałt na mieszkanie 400 K, razem 3.403 K.

Poz. 3. Nauczyciel pomocniczy do miernictwa i rysunków, płaca 480 K.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych: płaca 1.400 K, dodatek aktywalny 140 K, dodatek pięcioletni 320 K, ryczałt na mieszkanie 360 K, razem 2.220 K.

Poz. 5. Ochmistrz i instruktor, płaca 1.200 K, dodatek na mieszkanie 240 K, razem 1.440 K.

Poz. 6. Kapelan i katecheta: płaca 300 K, wydatki z powodu nabożeństwa 100 K, razem 400 K.

Suma rubryki I. 12.620.

### Rubryka II

Koszta administracyjne.

Poz. 7. Zarząd:

a) pomoc kancelaryjna 240 K.

b) koszta kancelaryjne, inseraty, druki i portorya 250 K.

c) sługa szkolny i stróż nocny 720 K, razem 1.210 K.

Poz. 8. Opał ubikacyj szkolnych 900 K.

Poz. 9. Oświetlenie 300 K.

Poz. 10. Utrzymanie budynków (nawozy, ubezpieczenie, kominiarz) 400 K.

Poz. 11. Sprzęty i ruchomości 200 K.

Suma rubryki II. 3.010 K.

### Rubryka III.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 12 Stołowanie i poz. 13. Odzież, pościel, i pranie dla 25 uczniów po 330 K, razem 8.250 K.

Poz. 14. Lekarz i apteka 240 K.

Poz. 15. Uczeń praktykant 480 K.

Suma rubryki III. 8.970 K.

### Rubryka IV.

Potrzeby naukowe.

Poz. 16. Przybory do nauki 240 K.

Poz. 17. Zbiory środków do demonstracji 200 K.

Poz. 18. Biblioteka i czytelnia 200 K.

Poz. 19. Wycieczki naukowe 200 K.

Poz. 20. Na utrzymanie ogrodu szkolnego 2.000 K.

Suma rubryki IV. 2.840 K.

### Rubryka V.

Poz. 21. Rozmaite nieprzewidziane 60 K.

Poz. 22. Na odrenowanie ogrodu i wykonanie regulówki (nadm.) 4.300 K.

Suma rubryki V. 60 K, (nadm.) 4.300 K.

Suma wydatków 27.500 K. (nadm.) 4.300 K.

Razem 31.800 K.

Dochody.

Rubr. I.

Subwencye.

Poz. 1. Z c. k. Skarbu Państwa 6.000 K.

Poz. 2. Od gminy miasta Tarnowa 500 K.

Poz. 3. Od Rady powiatowej w Tarnowie 600 K.

Suma rubryki I. 7.100 K.

Rubr. II.

Poz. 4. Opłaty na utrzymanie uczniów 400 K.

Rubr. III.

Poz. 5. Dochód z ogrodu szkolnego 2.200 K.

Rubr. IV.

Poz. 6. Rozmaite nieprzewidziane 60 K.  
Suma dochodów 9.760 K.

W porównaniu z wydatkami 31.800 K. okazuje się niedobór 22.040 K.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić

powyższy preliminarz krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie i wstawia wydatki w sumie 31.800 K. do rubr. X. poz. 292 wydatków, a dochody w sumie 9.760 K. do rubr. VII. poz. 41 dochodów funduszu krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wydatki i dochody, oraz wnioski komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o kraj. zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach. Rubr. X. grupa II. poz. 293 wydatków. Rubryka VII. poz. 52 dochodów.

Sprawozdawca poseł Milewski ma głos.

Sprawozdawca p. Milewski (*czyta*):

### Wydatki.

#### Rubryka I.

##### Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik: płaca 2.600 K., dodatek aktywalny 280 K., dodatek pięcioletni 400 K., razem 3.280 K.

Poz. 2. Inspektor ogrodu, zarazem nauczyciel fachowy: płaca 2.000 K., dodatek aktywalny 200 K., razem 2.200 K.

Suma rubryki I. 5.480 K.

#### Rubryka II.

##### Koszta administracyjne.

Poz. 3. Koszta kancelaryjne 200 K. pomoc kancelaryjna 240 K., razem 440 K.

Poz. 4. Stróż zakładu 600 K.

Poz. 5. Furman 432 K.

Poz. 6. Opał 600 K.

Poz. 7. Oświetlenie 250 K.

Poz. 8. Utrzymanie budynków 200 K.

Poz. 9. Wynagrodzenie za użytkowanie wody 1.200 K.

Poz. 10. Sprzęty i ruchomości 100 K.

Poz. 11. Utrzymanie koni do usług administracyjnych 800 K.

Poz. 12. Ubezpieczenie budynków i zbiorów, oraz podatki 240 K.

Suma rubryki II. 4.862 K.

#### Rubryka III.

##### Potrzeby zakładu.

Poz. 13. Pomocnik ogrodnika, płaca 720 K., na mieszkanie 120 K., razem 840 K.

Poz. 19. a) Najem robotnika 2.000 K., b) zapłata za robociznę uczniom 2.000 K., razem 4.000 K.

Poz. 15. Materyały do opakowania 600 K.

Poz. 16. Materyały i drobne wydatki na ogród 700 K.

Poz. 17. Nawozy 700 K.

Poz. 18. Nasiona 700 K.

Poz. 19 Środki do nauki i pracy:

a) narzędzia 300 K., b) biblioteka 100 K., razem 400 K.

Poz. 20. Budowa wodociągów (nadm.) 4.000 K.

Poz. 21. Fabrykacja przeróbek owocowych 1.360 K. (nadm.) 6.520 K.

Suma rubryki III. 9.300 K., (nadm.) 10.520 K.

#### Rubryka IV.

##### Rozmaite.

Poz. 22. Koszta objazdów 600 K.

Poz. 23. Wydatki nieprzewidziane 200 K.

Suma rubryki IV. 800 K.

Suma wydatków 20.442 K., (nadm.) 10.520 K.

Razem 30.962 K.

#### Dochody.

##### Rubryka I.

Poz. 1. Subwencja z c. k. Skarbu państwa 5.000 K.

##### Rubryka II.

Poz. 2. Dochód z ogrodu szkolnego 4.000 K.

##### Rubryka III.

Poz. 3. Zwrot kosztów opakowania 600 K.

##### Rubryka IV.

Poz. 4. Zwrot kosztów prowadzenia przeróbek owocowych 1.900 K.

Suma dochodów 11.500 K.

W porównaniu z wydatkami 30.962 K. okazuje się niedobór 19.462 K.

Komisja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić

powyższy preliminarz krajowego zakładu sadowniczego w Zaleszczykach i wstawić wy-



datki w sumie 30.962 K. do rubr. X. poz. 293 wydatków, dochody w sumie 11.500 K. do rubr. VII. poz. 52 dochodów funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki i dochody, oraz wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o krajowym składzie publicznym w Krakowie. Rubryka X. poz. 316 wydatków. Rubryka VII. poz. 55 dochodów.

Sprawozdawca poseł Milewski ma głos.

Sprawozdawca p. Milewski (*czyta*):

### W y d a t k i.

#### Rubryka I.

##### Koszta zarządu i służby.

- Poz. 1. Dyrektor 3.000 K.
- Poz. 2. Likwidator 2.400 K.
- Poz. 3. Buchalter 1.500 K.
- Poz. 4a. Praktykant 720 K.
- Poz. 4b. Dyurnista 450 K.
- Poz. 5. Magazynier 2.000 K.
- Poz. 6. Woźny 940 K.
- Poz. 7. Odźwierny 580 K.
- Poz. 8. Stróż 600 K.

Suma rubryki I. 12.190 K.

#### Rubryka II.

##### Koszta administracji.

##### Poz. 9. Podatki:

- a) zarobkowy i wodociagowy 1.064 K.
- b) gruntowy i domowy 1.670 K.
- c) należność ekwiwalentowa 1.281 K.

##### Poz. 10. Utrzymanie zabudowań i urządzeń:

- a) budynków administracyjnych 125 K.
- b) magazynów złożowych 1.500 K.

##### Poz. 11. Zabezpieczenie:

- a) budynków od ognia 400 K.
- b) robotników od wypadków i w kasie chorych 330 K.

##### Poz. 12. Potrzeby kancelaryjne:

- a) ogłoszenia i dzienniki 35 K.
- b) księgi i druki 400 K.
- c) telefon 100 K.
- d) rozmaite kancelaryjne 260 K.

##### Poz. 13. Opał i światło 500 K.

##### Poz. 14. Opłata drogi dojazdowej 300 K.

##### Poz. 15. Remuneracye 1.700 K.

Suma rubryki II. 9.665 K.

#### Rubryka III.

##### Ekspozytura cłowa.

Poz. 16. Ryczałt c. k. Skarbowi państwa 600 K.

#### Rubryka IV.

##### Koszta manipulacyi zbożowej.

- Poz. 17. Robocizna 9.400 K.
- Poz. 18. Szpagat, wory 325 K.
- Poz. 19. Asekuracya 750 K.
- Poz. 20. Stemple i porta 670 K.
- Poz. 21. Rozmaite 180 K.

Suma rubryki IV. 11.325 K.

#### Rubryka V.

##### Poz. 22. Odsetki od dotacyi 200 K.

Poz. 23. Naprawa studni i nowe progi pod tory — K.

Suma wydatków 33.980 K.

### D o c h o d y.

#### Rubryka I.

Poz. 1. Składowe od zboża i towarów 14.200 K.

#### Rubryka II.

##### Manipulacye przy zbożu, względnie towarach.

- Poz. 2. Dostawa wagonów 1.350 K.
- Poz. 3. Ekspedycya 155 K.
- Poz. 4. Wyładowanie 3.950 K.
- Poz. 5. Załadowanie 2.900 K.
- Poz. 6. Asekuracya 1.170 K.
- Poz. 7. Stemple i porta 1.050 K.
- Poz. 8. Odsetki 1.250 K.

##### Poz. 9. Rozmaite:

- a) czyszczenie i wietrzenie 5.150 K.
- b) załatwianie formalności cłowych 1.450 K.

##### c) wypożyczanie worów 380 K.

##### d) szpagat 560 K.

##### e) zawiadomienia odbiorcze 470 K.

Suma rubryki II. 19.835 K.

Suma dochodów 34.035 K.

W porównaniu z wydatkami 33.980 K.

Nadwyżka dochodów 55 K.

Komisyja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić

powyższy preliminarz krajowego Składu publicznego w Krakowie i wstawia wydatki w sumie 33.980 K. do rubr. X. poz. 316 wydatków, dochody w sumie 34.035 K. do rubr. VII. poz. 55 dochodów funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te wydatki i dochody oraz wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Następuje Rubryka X. wydatków „Rolnictwo“. Grupa III. poz. 306—318 a). Grupa IV. poz. 319—338 c).

Sprawozdawca poseł Andrzej Lubomirski ma głos.

Sprawozdawca p. Andrzej Lubomirski (*czyta*):

### III. Wydatki na ogólne cele rolnictwa.

Poz. 306. Na rozmaite zasiłki mające na celu podniesienie rolnictwa i przemysłu rolniczego, tudzież wiedzy rolniczej do dyspozycji Wydziału kraj. 10.000 K.

Poz. 307. Galic. Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie 16.000 K.

Poz. 308. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie 12.000 K.

Poz. 309. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na zasilenie działalności Towarzystw okręgowych 8.000 K.

Uchwałą rzezoną załatwi Wysoki Sejm petycję c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie do L. s. 288|161.

Poz. 309a). C. k. Galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu na zasilenie działalności Oddziałów 14.000 K.

Uchwałą powyższą załatwi Wys. Sejm petycję c. k. Galic. Tow. gospodarskiego L. s. 719/551, oraz petycję Oddziałów L. s. 209/102 Tarnopolskiego, L. s. 343/215 Przemysłańskiego, L. s. 127/40 Sanockiego, L. s. 461/330 Stryjskiego i L. s. 1528/1166 Busko-Kamioneckiego.

Poz. 310. C. k. Galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu na utrzymanie i kosztą podróży referenta dla spraw rolniczych 5.000 K.

Uchwałą powyższą załatwi Wys. Sejm petycję L. s. 707/529 c. k. Galic. Towarz

gospodarskiego. Komisyja nie może z powodów finansowych zalecić podwyższenia wydatku na kosztą podróży o 1.000 K.

Poz. 310a) Towarzystwu rolniczemu krakowskiemu na utrzymanie i kosztą podróży instruktora rolnictwa i referenta dla spraw rolniczych. Udzieleniem niniejszego zasiłku załatwi Sejm żądanie galicyj. Towarzystwa gospodar. objęte w petycję L. s. 288/161 5.000 K.

Poz. 311. Na subwencyonowanie konkursów i wystaw maszyn rolniczych urządzonych przez Towarzystwa rolnicze (wydatki zwyczajny) 1.500 K.

Pet. L. s. 709/541 Gal. Towarz. gosp. odsyła się do Wydz. kraj. z poleceniem, by po zbadaniu o ile się to okaże potrzebnem, wstawił odpowiednią sumę w budżet Akademii rolniczej w Dublinach na rok 1906.

Poz. 312. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie, na utrzymanie biura rachunkowego dla rolników 1.000 K.

Poz. 313. Gal. Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie na utrzymanie biura handlowego 1.000 K.

Pomimo, że komisya uznaje, iż ze wzrostem obrotu, który z 257.225 K. w r. 1902, wzrósł na 463.613 K. w r. 1903 a na 677.554 K. w siedmiu miesiącach 1904 r. wzmagają się znacznie kosztą administracyjne, nie jest obecnie komisya w stanie uwzględnić zawartego w petycji L. s. 720/552 galic. Towarz. gospod. żądania podwyższenia powyższego zasiłku o 5.000 K.

Poz. 313a). No organizację działu handlowego w Towarzystwach rolniczych okręgowych 1.000 K.

Uchwałą tą załatwi Sejm petycję Krakowskiego Towarzystwa rolniczego L. s. 287/160. Komisyja nie może zalecić Sejmowi uwzględnienia w całości żądania 6.000 K.

Poz. 313b). Gal. Towarzystwu gospod. na premie dla sług 1.000 K.

W r. 1904 uchwalil Wys. Sejm następującą rezolucję:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzić rokowania z c. k. Rządem, w celu uzyskania dla obydwu Towarzystw rolniczych zasiłku na premie dla sług i upoważnia Wydział krajowy do wstawienia do preliminarza budżetu na r. 1905 kwoty 100 K. na premie dla sług, pod warunkiem, że c. k. Rząd ze swej strony zapewni zasiłek na ten cel.

Poz. 314. Dla Kółek rolniczych:



a) na koszt zakładania i lustracji tychże 15.000 K.

b) na utrzymanie lustratorów handlowych sklepików wiejskich 8.000 K.

c) na utrzymanie praktycznych kursów handlowych dla sklepikarzy Kółek rolniczych 4.000 K.

d) na ogólne cele rozwoju rolniczej i handlowej działalności Kółek rolniczych pod kierunkiem i kontrolą zarządu 10.000 K.

e) Na utrzymanie i kosztą podróży jednego inspektora rolnictwa 5.000 K.

Uchwałą tą załatwi Sejm petycję Tow. Kółek rolniczych L. s. 673/513 Suma 42.000 K.

Poz. 315. Na wydawnictwo czasopism:

a) Towarzystwu roln. krak. na wydawn. „Tygodnika rolniczego“ 2.000 K.

b) Na wydawnictwo „Rolnika“ 3.000 K.

Uchwałą powyższą załatwi Sejm petycję c. k. Gal. Towarzystwa gospodarskiego L. s. 704/536.

c) Na wydawnictwo „Przewodnika Kółek rolniczych“ 2.000 K.

d) Galicyjskiemu Towarzystwu leśnemu na wydawnictwo „Sylwan“ 400 K.

Uchwałą powyższą załatwi Sejm petycję L. s. 330/202 Wydziału Gal. Towarz. leśnego.

e) Na wydawnictwo innych czasopism, do dyspozycji Wydziału krajowego 3.000 K. czyli tyle ile przyjęto w budżecie na rok 1904.

Komisya zaleca Sejmowi odesłanie petycji Wydziału Gal. Tow. lekarzy weterynaryjnych L. s. 799/628 petycję wydawcy „Bartnika“ L. s. 1.548/1.180 i petycję „Głosu rolniczego“ Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia.

Poz. 316. Na utrzymanie krajowego składu publicznego w Krakowie (wedle osobnego sprawozdania) 33.980 K.

Poz. 317. Na zalesienie wydym piaszczystych 9. rata z 10-lecia od roku 1896 (w myśl uchwały Wys. Sejmu z 23. stycznia 1896) 5.000 K.

Poz. 318. Na koszt komisji komasacyjnych 40.886 K.

Poz. 318a). Austriacki Centralny Komitet dla ochrony interesów rolniczych i lasowych przy zawieraniu układów handlowych 1.000 K.

Pomimo uznania dla pożytecznej działalności powyżej wymienionego Komitetu, nie jest w stanie Komisya w duchu zawartego w petycji L. s. 245/138 żądania, wydatku na ten cel podwyższyć.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto do poszczególnych pozycji głosu?

P. Wład. Wiktor Czaykowski. Proszę o głos do poz. 307.

**Marszałek.** Do poz. 307 ma głos p. Władysław Wiktor Czaykowski.

P. Władysław Wiktor Czaykowski. Wysoki Sejmie!

Zeszłego roku postawiono rezolucję opiewającą (*czyta*):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby jaknajrychlej przeprowadził rokowania z c. k. Rządem, co do wydatnej pomocy państwowej w celu przyspieszenia akcji melioracyjnej w kraju naszym, a w szczególności drenowania (odwodnienia) nieprzepuszczalnych lub bagnistych gruntów, stanowiących prócz własności prywatnej ogromny obszar własności gminnej“.

Dziś ją ponawiam. Nie będę jej wcale motywował, ponieważ motywa zeszłoroczne wystarczają zupełnie. Dodam tylko, że „periculum in mora“ bo gdzie jest lekarz tam zgłaszają się pacjenci, a gdzie jest fundusz przeznaczony dla nas tam mogą się zgłosić inni, z gotowymi planami melioracyjnymi i my zostaniemy z obietnicami a inni z pieniędzmi i funduszem.

Dlatego proszę przyjąć rezolucję odczytaną na wstępie.

**Marszałek.** Kto popiera tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Jest poparta.

Czy w sprawie tej rezolucji żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy głosu nikt nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Andrzej Lubomirski Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Czy żąda kto jeszcze głosu do poszczególnych pozycji?

P. Cielecki. Proszę o głos do pozycji 314.

**Marszałek.** Do poz. 314 ma głos p. Cielecki.

### P. Cielecki. Wysoki Sejmie!

Chciałbym wyrazić podziękowanie komisji budżetowej za przyznanie nam 5.000 koron na jednego inspektora rolniczego. Ufam, że Wysoka Izba uchwali ten wniosek i mogę upewnić, że staramy się wszelkimi siłami na to poparcie zasłużyć. Działalność naszą rozwijamy z coraz większą energią, tego roku zrobiliśmy 350 prób zasiewów wiosennych, 180 zasiewów zimowych. Robimy także próby nad ulepszeniem łąk i pastwisk, a nawet wnieśliśmy petycję do Wysokiej Izby, by raczyła zastanowić się nad możliwością ulepszenia tych wielkich przetrzezi pastwisk, które są własnością gmin lub włościan, a prawie żadnych korzyści im nie przynoszą. Wprawdzie — jak sądzę — ta petycja nie będzie przedmiotem obrad Wysokiej Izby, gdyż z powodu nawału zajęć i krótkości sesji nie przyjdzie na porządek dzienny, jednak chcieliśmy w ten sposób zaznaczyć, że tą sprawą zajmujemy się i staramy się o ile siły i środki nasze na to pozwolą sprawę tę uskutecznić, gdyż uważamy, że znaczna część mienia krajowego idzie na marne i nie przynosi żadnych korzyści gminom.

Towarzystwo nasze, towarzystwo »Kółek rolniczych« rozwija się pomyślnie, a dowodem tego liczba 111 nowych, w tym roku powstałych Kółek. Nie chcąc nużyć Wysokiej Izby mem przemówieniem, kończę, wyrażając jeszcze raz wdzięczność za łaskawe poparcie naszych celów.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje pozycję 306—318a) oraz wnioski komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Andrzej Lubomirski (czyta):

#### IV. Wydatki na poszczególne cele rolnictwa.

A) Na podniesienie hodowli i gospodarstwa nabiałowego.

Poz. 319. Na podniesienie hodowli bydła w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z 4. lipca 1902:

a) szósta i siódma rata z 10-lecia od 1. lipca 1892 począwszy 75.000 K.

W r. 1904 uchwalił Sejm następującą rezolucję:

»Wysoki Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z c. k. Rządem, w celu uzyskania dla obydwóch

Towarzystw wyższego zasiłku na hodowlę bydła i upoważnia Wydział krajowy do podwyższenia w preliminarzu wydatków na rok 1905. wydatku krajowego na ten cel pod warunkiem, że c. k. Rząd kwotę zasiłku rządowego podwyższy.

Ponieważ Wysoki Rząd już w r. 1904 podwyższył zasiłek na hodowlę bydła dla c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego o 7.000 K. a Towarzystwo gospodarskie galic. żąda w petycji l. 545/713 podwyższenia zasiłku na podniesienie hodowli bydła o 10.000 K i udzielenia subwencji na kontrolę mleczności w kwocie 5.000 K. Towarzystwo rolnicze w Krakowie zaś domaga się zasiłku na kontrolę mleczności w kwocie 4.000 K.

Komisja nie mogąc równocześnie wstawić wydatku i na ogólne cele hodowli bydła i na kontrolę mleczności, a pragnąc wypełnić warunek w uchwale Sejmowej zawarty, przeznacza 5.000 K na kontrolę mleczności dla obydwóch Towarzystw gospodarskiego i rolniczego poniżej pod pozycją 319d);

b) na koszt Komisji licencyjonujących po myśli §. 4. ust. z dnia 20. lipca 1892 r. z uwzględnieniem subwencji rządowej w rubryce VII. dochodów 19.500 K.

c) na wystawy targowe bydła rozplodowego:

α) Towarzystwu gospodarskiemu galicyjskiemu 2.500 K.

β) Towarzystwu rolniczemu w Krakowie 1.500 K.

Razem 4.000 K. czyli tyle, ile przyjęto na r. 1904.

Komisja nie jest w stanie podwyższyć rzeczonożego wydatku w myśl żądania zawartego w petycji c. k. galic. Tow. gospod. L. s. 550/718 o 500 K, a to ze względu na stan fundusów kraj.

d) Na kontrolę mleczności:

α) c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu 2.500 K.

β) Towarzystwu rolniczemu w Krakowie 2.500 K.

Razem 5.000 K.

Poz. 320. Na utrzymanie instruktora hodowli bydła w Towarzystwie gospodarskim lwowskim, płaca 3 000 K, ryczałt na kosztą podróży 1 000 K. — 4.000 K.

Poz. 321. Na utrzymanie instruktora hodowli bydła w towarzystwie rolniczym krakowskim (pod warunkiem, ażeby mianowanie instruktora zawisem było od Wydziału krajowego) 4.000 K.



Poz. 322. Na częściowe pokrycie kosztów utrzymania weterynarza przy galic. Towarzystwie gospodarskiem we Lwowie i Towarzystwie rolniczem w Krakowie po 1.200 K. — 2.400 K.

Ponieważ zeszlenczna rezolucya w przedmiocie podwyższenia pensyi weterynarzy pozostała bezskuteczną,

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1) Sejm wzywa ponownie Wysoki Rząd, aby pensye weterynarzy zatrudnionych przy Towarzystwie gospodarskiem we Lwowie i rolniczem w Krakowie w równiej mierze, jak to uczyni kraj, podwyższył.

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, w celu otrzymania zasiłku rządowego na podwyższenie kwoty przeznaczonej na utrzymanie, koszta podróży i diety weterynarza przy c. k. galic. Towarzystwie gospodarskiem przeprowadzić rokowania z c. k. rządem i poleca Wydziałowi krajowemu wstawić wyższy wydatek krajowy na cele powyższe w preliminarzu budżetu na r. 1906 pod warunkiem, że c. k. rząd zasiłki zaległe wypłaci, a na przyszłość zasiłek na cele powyżej określone podwyższy.

Poz. 323. Na koszta komisyjne przy szczepieniu tuberkuliną 2.000 K.

Komisya nie może ze względów na równowagę budżetu zalecić Wysokiemu Sejmowi udzielenia zasiłku w kwocie 5.000 K, dla c. k. galic. Towarzystwa gospod. na koszta podróży weterynarza przy szczepieniu tuberkuliny, którego żąda petycyja L. s. 717/509.

Poz. 324. Towarzystwu hodowców czernego bydła 4.000 K.

Poz. 325. Na subwencyonowanie ogierów prywatnych, w celu podniesienia chowu koni włościańskich i roboczych gospodarskich, do dyspozycji c. k. Towarzystw gospodarskich w porozumieniu z Komitetem doradczym przy c. k. Namiestnictwie (III. rata z nowego 6-letcia od r. 1903) 10.000 K.

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1) Sejm odsyła do Wydziału krajowego Petycyje Komitetów c. k. Galic. Towarzystwa gospodar. L. s. 712/544 i rolniczego w Krakowie L. s. 289/162 do zbadania i sprawozdania w r. 1906.

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzić rokowania z c. k. Rządem w celu podniesienia zasiłku państwowego na

chów koni rolniczo-roboczych dla obydwu Towarzystw rolniczych.

3) Wzywa się ponownie c. k. Rząd, ażeby zakupił znaczniejszą ilość rozplodników, a zważywszy, że na kupno jednego potrzeba co najmniej 2.000 K, wstawił do budżetu r. 1905 na ten cel znaczniejszą kwotę.

4) Aby poprawił zarówno jakość jak i powiększył ilość wysyłanych do Galicyi reprodutorów.

Poz. 326. Na ogólne cele chowu koni rolniczo-roboczych dla obydwu Towarzystw: gospodarskiego we Lwowie i rolniczego w Krakowie 6.000 K.

Poz. 326a) Na podniesienie chowu owiec i kóz dla c. k. Gal. Towarzystwa gospodarskiego 1.000 K.

Uchwałą powyższą załatwi Sejm petycyję c. k. Galic. Towarzystwa gospodarskiego L. s. 716/548.

Poz. 327. Na podniesienie chowu świń obydwom Towarzystwom gospodarskim po 4.000 K, IV. rata z nowego 4-letcia od r. 1902 8.000 K.

Komitet c. k. Gal. Tow. gospodarskiego wniósł petycyje L. s. 714/546 do Wysokiego Sejmu z prośbą o podwyższenie zasiłku na cele hodowli świń o 4.000 K.

Komisya nie może ze względu na trudne położenie finansowe kraju przychylić się do powyższego żądania.

Poz. 328. Na podniesienie chowu świń w okolicach dotkniętych kłeską pomoru trzody, obydwu Towarzystwom gosp. III. rata z 3-letcia 12.000 K.

Poz. 329. Na podniesienie gospodarstwa nabiwałowego w Galicyi:

a) na założenie krajowej szkoły mleczarskiej w Staromieściu pod Rzeszowem IV. rata z 5-letcia 6.000 K i subwencyja rządowa 10.000 K, razem 16.000 K.

b) krajowy instruktor mleczarstwa, płaca z ryczałtem na koszta podróży 4.560 K.

c) instruktor adjunkt płaca z ryczałtem na koszta podróży 2.960 K.

d) pomocnik instruktora mleczarstwa, płaca 1.440 K, na koszta objazdów 800 K, razem 2.240 K.

e) stypendya dla serkarzy 2.000 K.

f) na potrzeby biura mleczarskiego i na koszta ocen masła 1.000 K, czyli razem o 5.000 K więcej, aniżeli przyjęto na r. 1904.

Poz. 330. Na podniesienie chowu drobiu do dyspozycji Wydziału kraj. 3.000 K.

Komisya wnosi:

1) Sejm odsyła petycję c. k. Gal. Tow. gosp. L. s. 715/547. w sprawie podwyższenia subwencji na podniesienie chowu drobiu, Wydziałowi krajowemu do zbadania po przesłuchaniu komisji rolniczej przy Wydziale krajowym.

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzić rokowania z c. k. Rządem w celu podwyższenia zasiłku rządowego na chów drobiu w Galicyi.

Poz. 331. Na zakład produkcyi ryb w Oparach 2 rat z 5-lecia 2.450 K, czyli tyle, ile przyjęto na r. 1904.

Poz. 332. Towarzystwo rybackie w Krakowie 800 K.

B) Na podniesienie innych gałęzi gospodarstwa wiejskiego.

Poz. 333. Towarzystwu dla podniesienia uprawy tytoniu druga rata z trzechlecia 6.000 K, i rządowa subwencya (jak rubr. VII. doch. 2.000 K) razem 8.000 K.

Poz. 334. Na popieranie celów zjednoczonego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie 600 K.

Poz. 335. Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie (subwencya zwyczajna) 1.300 K.

Poz. 336. Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie, na zakupno gruntu V. rata z 6-lecia od r. 1901 (w myśl uchwały Sejmowej z 24. czerwca 1901) 6.000 K.

Poz. 337. Subwencya na cele sadownictwa:

a) na kursa sadownictwa w Kołomyi 600 K.

b) na utrzymanie szkółki drzew owocowych w Olesku 1.000 K.

c) na utrzymanie szkółki drzew owocowych w Łańcucie 400 K.

d) Wydziałowi powiatowemu w Limanowej, na utrzymanie instruktora sadownictwa 1.500 K.

e) na utrzymanie szkółki drzew owocowych w Dżurowie 600 K.

f) na utrzymanie szkółki drzew owocowych Towarzystwa „Selskij gospodar“ w Olesku (nadzwyczajny wydatek) 1.000 K.

Uchwałą powyższą załatwi Sejm petycję L. s. 776/605 o udzielenie subwencji 8.930 koron.

Poz. 338. Zasiłek dla zakładu sadowniczego pp. Niemczewskich w Okopach (III. rata z 3-lecia) 1.000 K.

Załatwiając petycję Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego L. s. 708/510 o wstawienie subwencji na koszt utrzymania stałego inspektora sadownictwa przy c. k. Galic. Towarzystwie gospodarskiem, Komisya wnosi:

1) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z c. k. Ministerstwem Rolnictwa w celu wstawienia w budżet państwowy na rok 1906 zasiłku na utrzymanie stałego inspektora sadownictwa do dyspozycji Wydziału krajowego i wstawienie do budżetu krajowego na rok 1906 kwoty 1.000 K na ten cel, pod warunkiem, że c. k. Rząd zobowiąże się do pokrycia nadwyżki kosztów jego utrzymania.

2) Sejm odsyła do Wydziału krajowego petycję L. s. 606/457 o udzielenie subwencji Towarzystwu ogrodniczo-sadowniczemu w Wieliczce, do zbadania i ewentualnego uwzględnienia przy układaniu preliminarza na r. 1906 i petycję L. s. 1349/1039 Towarzystwa ogrodniczego w Wadowicach, do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Poz. 338a) Dołkowskiemu Henrykowi na produkcję ziemniaków nasiennych 2.000 K, czyli tyle, ile przyjęto na r. 1904.

W przedmiocie petycji Gal. Tow. gospodarczego L. s. 705/537 o udzielenie stypendyum dla wykształcenia w uprawie lnu i konopi, oświadczył szef III. departamentu, że Wydział krajowy gotów jest przyznać z funduszów na stypendya i zasiłki naukowe, potrzebną kwotę kandydatowi przedstawionemu przez Towarzystwo gospodarskie jako stypendyum. Tem oświadczeniem została załatwiona powyższa petycja.

Poz. 338b) Krakowskiemu Towarzystwu rolniczemu na doświadczenia polowe 2.000 K.

Uchwałą tą załatwi Sejm petycję Krakowskiego Towarz. rolniczego L. s. 1203/937.

Poz. 338c) Dla Pani Jadwigi Głuchowskiej, wdowy po krajowym instruktorsze chowu bydła 500 K.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu wstawiać w latach następnych odpowiednią kwotę jako zaopatrzenie dla tejże.

Uchwałami temi załatwi Sejm petycję Gal. Towarzystwa rolniczego L. s. 473/763.

Marszałek. Czy żąda kto głosu do poszczególnych pozycyi i wniosków?

P. Kramarczyk. Proszę o głos do pozycyi 319.



**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu do jakiejś pozycyi? (*Nikt*). Kto przyjmuje pozycye od 320 do 338 c) włącznie, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Głos ma p. Kramarczyk.

P. Kramarczyk. Wysoka Izbo!

Przy obradach nad sprawozdaniem komisji gospodarstwa krajowego o hodowli bydła pozwoliłem sobie postawić kilka rezolucyi, z których jedna odnosiła się do tego, ażeby zakupując buhaje, zakupywano w pierwszym rzędzie w okręgu licencyjnym, w którym komisya urzęduje. Rezolucya ta została odesłaną do komisji gospodarstwa krajowego.

Przy tej sposobności ośmielę się zapytać, co się z tą rezolucją stało, bo ona do dziś dnia nie wróciła do Sejmu.

P. Schnell. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Schnell.

P. Schnell. Wysoki Sejmie!

Rezolucya p. Kramarczyka, domagająca się, by okręgowe towarzystwa gospodarskie przy zakupie rozplodników w pierwszym rzędzie zakupowały rozplodniki u włościan, dla tego załatwioną być nie mogła, ponieważ Towarzystwa okręgowe nie zakupują rozplodników w okręgu licencyjnym, tylko Towarzystwo centralne w Krakowie i we Lwowie zakupuje je przez swoje organa w całym kraju.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Lubomirski. Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Kto przyjmuje pozycye od 319—338 c) oraz wnioski komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje Rubr. X. poz. 339. i 340. wydatków. Grupa V. Na organizacye spółek kredytowych wśród ludności rolniczej.

Sprawozdawca poseł Skalkowski ma głos.

Sprawozdawca p. Skalkowski (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić

następujące pozycye do rubr. X. działu wydatków budżetu na rok 1905:

Poz. 339. na utworzenie 2-milionowego funduszu dla spółek pożyczkowych w myśl

uchwały sejmowej z dnia 16. września 1899 rata VII. 40.000 K.

Poz. 340. na koszta zakładania spółek, utrzymanie biura patronatu, lustracye, druk i kursa praktyczne 112.410 K.

**Marszałek** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te pozycye, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje Rubr. X. poz. 341—345 wydatków. Grupa VI. Na organizacye spółek kredytowych wśród ludności rolniczej.

Sprawozdawca poseł Skalkowski ma głos.

Sprawozdawca p. Skalkowski (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujące pozycye rubryki X. działu wydatków budżetu na rok 1905:

Poz. 341. Na koszta strzeżenia granic kraju w czasie wybuchu zarazy na bydło. — K.

Poz. 342. Na subwencyonowanie tępienia myszy polnych i na dalsze doświadczenia — K.

Poz. 343. Na odsetki od pożyczek zaciągniętych przez Wydziały powiatowe dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi w r. 1899 1.702 K.

Poz. 344. Na odsetki od pożyczek zaciągniętych przez Wydziały powiatowe dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi w r. 1900 3.054 K.

Poz. 345. Na raty amortyzacyjne od pożyczki 700.000 K zaciągniętej dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi w r. 1903 85.190 K.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te pozycye, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje Rubr. XI. poz. 346—353. wydatków na cele górnictwa.

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Korola ma głos p. Skalkowski.

P. Skalkowski (*czyta*):

Zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego komisya budżetowa wnosi:

## Rubryka XI.

## Górnictwo.

Pozycja 346. Remuneracja referenta spraw górniczych przy Wydziale krajowym 3.328 K.

Poz. 347. Na badania kraju w celu zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania 5.000 K.

Poz. 348. Utrzymanie krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu 18.780 K.

Poz. 349. Na stację doświadczalną produktów naftowych 3.400 K.

Poz. 350. Na nagrody konkursowe za prace z dziedziny technologii nafty i wosku ziemnego 600 K.

Poz. 351. Na zbieranie i ogłaszanie dat statystycznych o produkcji i handlu nafty i wosku ziemnego 1.000 K.

Poz. 352. Stypendya dla górników i uczniów praktycznych szkół wiertniczych i akademij górniczych 5.000 K.

Poz. 353. Na potrzeby muzeum górnictwa nafty i wosku ziemnego w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie 300 K.

Razem 37.408 K.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rubrykę, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje Rubr. XII. poz. 354—505. wydatków „Przemysł i rękodzieła“.

Sprawozdawca p. Małachowski ma głos.

Sprawozdawca p. Małachowski (*czyta*).

## Rubryka XII.

Wydatki na podniesienie rękodzielnictwa i przemysłu.

Poszczególne.

## I. Szkoły przemysłowe i uzupełniające.

Poz. 354. W Białej 2.060 K.

Poz. 355. W Bochni 1.092 K.

Poz. 356. W Brodach 873 K.

Poz. 357. W Brzeżanach 1.106 K.

Poz. 358. W Buczaczu 1.100 K.

Poz. 359. W Chrzanowie 1.152 K.

Poz. 360. W Drohobyczu 1.961 K.

Poz. 361. W Gorlicach 1.161 K.

Poz. 362. W Jarosławiu 1.088 K.

Poz. 363. W Jaśle 1.171 K.

Poz. 364. W Kałuszu 1.200 K.

Poz. 365. W Kętach 800 K.

Poz. 366. W Kołomyi I. 1.070 K.

Poz. 367. W Kołomyi II. 1356 K.

Poz. 368. W Krakowie na Kleparzu 2.392 K.

Poz. 369. W Krakowie w ogrodzie angielskim 1.302 K.

Poz. 370. W Krakowie na Smoleńsku 1.302 K.

Poz. 371. W Krakowie na Kazimierzu 1.272 K.

Poz. 372. W Krakowie na Dajwórze 1.412 K.

Poz. 373. W Krośnie 1.346 K.

Poz. 374. We Lwowie im. św. Anny 2.025 K.

Poz. 375. We Lwowie im. św. Antoniego 1.595 K.

Poz. 376. We Lwowie im. Czackiego 1.625 K.

Poz. 377. We Lwowie im. Elżbiety 955 K.

Poz. 378. We Lwowie im. Konaskiego 1.315 K.

Poz. 379. We Lwowie im. św. Marcina 1.595 K.

Poz. 380. We Lwowie im. Mickiewicza 1.295 K.

Poz. 381. We Lwowie im. Piramowicza 955 K.

Poz. 382. We Lwowie im. Stasica 1.625 K.

Poz. 383. We Lwowie im. Bernsteina (izraelicka) 950 K.

Poz. 384. W Łańcucie 1.015 K.

Poz. 385. W Myślenicach 910 K.

Poz. 386. W Nowym Sączu 1.527 K.

Poz. 387. W Nowym Targu 1.082 K.

Poz. 388. W Podgórzu 1.061 K.

Poz. 389. W Przemysłu I. w śródmieściu 1.175 K.

Poz. 390. W Przemysłu II. na przedmieściu lwowsk. 1.311 K.

Poz. 391. W Rzeszowie 1.381 K.

Poz. 392. W Samborze 1.421 K.

Poz. 393. W Sanoku 1151 K.

Poz. 394. W Sądowej Wiszni 1.256 K.

Poz. 395. W Stanisławowie 2.410 K.



Pozycya 396. W Starym Samborze 800 K.

Poz. 397. W Starym Sączu 896 K.

Poz. 398. W Stryju 1.110 K.

Poz. 399. W Tarnopolu 1.177 K.

Poz. 400. W Tarnowie 1.360 K.

Poz. 401. W Tarnobrzegu 834 K.

Poz. 402. W Trembowli 800 K.

Poz. 403. W Turce 800 K.

Poz. 404. W Wadowicach 947 K.

Poz. 405. W Wieliczce 1 225 K.

Poz. 406. W Złoczowie 1.405 K.

Poz. 407. W Żółkwi 880 K.

Poz. 408. W Żywcu 1.200 K.

Poz. 409. Na uzupełnienie przyborów i na druki 1.200 K.

Poz. 410. Na nagrody za najlepsze rysunki 1.000 K.

Poz. 411. Na nowo założyć się mające szkoły w r. 1905 1.000 K.

Poz. 412. Na wykonanie w kraju wzorów i modeli dla szkół (nadm.) 2.400 K.

Razem 72.485 K. (nadm.) 2.400 K.

## II. Szkoły zawodowe i warsztaty naukowe.

### A) Dla wyrobów z drzewa i łożyny.

Poz. 413. Szkoła koszykarska w Czerwonej Woli 2.400 K.

Poz. 414. Szkoła koszykarska w Rudkach:

a) na utrzymanie 1.210 K. (nadm.) 600 K.

b) na budowę, zasiłek Wydziałowi powiatowemu II. rata (nadm.) 5.000 K.

Poz. 415. Krajowa szkoła koszykarska w Dynowie 1.250 K.

Poz. 416. Krajowa szkoła koszykarska w Dżurowie 1.530 K.

Poz. 417. Krajowa szkoła koszykarska w Jurkowie 610 K. (nadm.) 400 K.

Poz. 418. Krajowa szkoła koszykarska w Leżajsku 1.077 K.

Poz. 419. Krajowa szkoła koszykarska w Niżniowie 1.330 K.

Poz. 420. Krajowa szkoła koszykarska w Nieznanowicach 1.440 K.

Poz. 421. Krajowa szkoła koszykarska w Warzycach 1.530 K.

Poz. 422. Krajowa szkoła koszykarska w Wielowci 945 K.

Poz. 423. Krajowa szkoła koszykarska w Wojsławiu 860 K.

Poz. 424. Krajowa szkoła koszykarska w Zatorze 950 K.

Poz. 425. Subwencya dla szkoły koszykarskiej w Albigowej 600 K.

Poz. 426. Subwencya dla szkoły koszykarskiej w Bilince 800 K.

Poz. 427. Subwencya dla szkoły koszykarskiej w Chyszewicach 600 K.

Poz. 428. Subwencya dla szkoły koszykarskiej w Milczycach 600 K.

Poz. 429. Subwencya dla szkoły koszykarskiej w Przewrotnem 600 K.

Poz. 430. Subwencya dla szkoły koszykarskiej w Żurawnie 840 K.

Poz. 431. Kraj. naukowy warsztat kołodzijski w Grybowie:

a) na utrzymanie 2.980 K. (nadm.) 400 K.

b) na budowę I. i II. rata półroczna  $4\frac{1}{2}\%$  pożyczki komun. 54.000 K. na 33 lat. (nadm.) 3.240 K.

Poz. 432. Kraj. nauk. warsztat kołodzijski w Grzymałowie 3.284 K. (nadm.) 1.000 K.

Poz. 433. Krajowa szkoła kołodzijska i ciesielska w Kamionce strumiłowej 11.900 K.

Poz. 434. Kraj. naukowy warsztat kołodzijski w Tłumaczu 6.480 K.

Poz. 435. Kraj. szkoła stolarska w Stanisławowie:

a) na utrzymanie 7.950 K.

b) na budowę szkoły III. rata półroczna od  $4\%$  pożyczki hipot. 50.000 K. na 29 lat (nadm.) 1.500 K.

Poz. 436. Kraj. szkoła stolarska w Kalwaryi:

a) na utrzymanie 13.770 K.

b) reszta kosztów budowy (nadm.) 6.300 K.

c) na wewnętrzne urządzenie maszynowe I. i II. rata półroczna od  $4\%$  pożyczki hipot. 33.000 K. na 29 lat (nadm.) 1.980 K.

Poz. 437. Krajowy warsztat naukowy, dla wyrobu zabawek w Jaworowie:

a) na utrzymanie 6.060 K.

b) na budowę szkoły III. i IV. rata  $4\frac{1}{2}\%$  pożyczki kom. 56.000 K. na 33 lat (nadm.) 3.360 K.

c) wewnętrzne urządzenie maszynowe (nadzw.) 13.500 K.

Poz. 438. Kursa rysunkowe dla instruktorów koszykarskich —

Poz. 439. Centralny kurs koszykarski 3.000 K.

Razem 74.591 K. (nadzw.) 37.280 K.

#### B) Dla wyrobów garncarskich.

Poz. 440. Kraj. szkoła garncarska w Kołomyi 9.890 K.

Poz. 441. Kraj. kursa dla przemysłu ceramicznego w Podgórzu 7 558 K. (nadzw.) 250 K.

Poz. 442. Subwencya dla pracowni garncarskiej w Toustem 800 K.

Razem 18.248 K. (nadzw.) 250 K. •

#### C) Dla wyrobów ze skóry.

Poz. 443. Kraj. warsztat szewski w Witkowie 3.482 K. (nadzw.) 200 K.

Poz. 444. Kraj. warsztat szewski w Starym Sączu 3.296 K. (nadzw.) 200 K.

Poz. 445. Kraj. szkoła szewska w Dobczycach 3.010 K.

Poz. 446. Kraj. warsztat szewski w Kołomyi 900 K. (nadzw.) 400 K.

Razem 10.688 K. (nadzw.) 800 K.

#### D) Dla wyrobów tkackich.

Poz. 447. Kraj. szkoła tkacka w Krośnie 10.612 K.

Poz. 448. Kraj. naukowy warsztat tkacki w Glinianach 3.146 K.

Poz. 449. Kraj. naukowy warsztat tkacki w Gorlicach 740 K.

Poz. 450. Kraj. naukowy warsztat tkacki w Korczynie —

Poz. 451. Kraj. naukowy warsztat tkacki w Kosowie

a) na utrzymanie 3.140 K.

b) na budowę studni (nadzw.) 300 K.

Poz. 452. Kraj. nauk. warsztat tkacki w Łańcucie:

a) na utrzymanie 3.290 K.

b) na budowę szkoły III. i ostatnia rata z 15.000 K. (nadzw.) 5.000 K.

Poz. 453. Krajowy naukowy warsztat tkacki w Rychwałdzie 2.830 K.

Poz. 454. Kraj. naukowy warsztat tkacki w Wilamowicach 1.800 K.

Poz. 455. Subwencya dla tow. tkackiego św. Sylwestra w Korczynie 2.500 K.

Poz. 456. Subwencya dla produkcyjnego warsztatu tkackiego w Budzanowie 880 K.

Poz. 457. Krajowa szkoła sukiennicza w Rakszawie:

a) na utrzymanie 12.530 K. (nadzw.) 3.700 K.

b) na budowę internatu (nadzw.) 5.000 K.

Razem 41.468 K. (nadzw.) 14.000 K.

#### E) Dla wyrobów powroźniczych.

Poz. 458. Subwencya dla pracowni powroźniczej w Stryju 800 K.

#### F) Dla wyrobów koronkarskich i haftu.

Poz. 459. Subwencya dla szkoły koronkarskiej w Kańczudze 1.722 K.

Poz. 460. Kraj. szkoła koronkarska w Zakopanem 5.120 K.

Poz. 461. Kraj. szkoła koronkarska w Bobowej 850 K.

Poz. 462. Subwencya dla szkoły koronkarskiej w Jaworowie, ryczałt 1.200 K.

Poz. 463. Krajowa szkoła hafciarska w Makowie 2.044 K.

Poz. 464. Subwencya dla szkoły koronkarskiej u SS. Miłosierdzia w Przeworsku 600 K.

Razem 11.536 K.

#### G) Dla wyrobów kapelusznich.

Poz. 465. Subwencya dla warsztatu kapeluszniczego w Myślenicach:

a) na budowę warsztatu spółkowego II. półroczna rata  $4\frac{1}{3}\%$  pożyczki komun. 60.000 K. na 33 lat (nadzw.) 1.800 K.

b) na utrzymanie instruktora 1.680 K.

Razem 1.680 K. (nadzw.) 1.800 K.

H) Subwencyonowane zakłady dla nauki robót kobiecych.

Poz. 466. Szkoła praktycznych robót kobiecych przy szkole św. Scholastyki w Krakowie 2.000 K.



Poz. 466. a. Dla kursów handlowych przy szkole św. Scholastyki w Krakowie 2.000 K.

Poz. 467. Szkoła przemysłu artystycznego dla kobiet w Krakowie 600 K.

Poz. 468. Szkoła robót utrzymywana przez Towarzystwo »Pracy kobiet« we Lwowie 1.400 K.

Poz. 469. Szkoła specjalna robót kobiecych Panien Benedyktyn w Przemysłu 840 K.

Poz. 470. Towarzystwo »Pracy kobiet« w Kołomyi 1.600 K.

Poz. 471. Stow. pracy niewiast katolickich w Przemysłu 420 K.

Poz. 472. Spółka przem. »Trud« we Lwowie (200 K. na szkołę a 300 K. na bursę) 500 K.

Poz. 473. Stow. pracownic konfekcyi damskiej św. Józefa we Lwowie 500 K.

Razem 9.860 K.

I) C. k. Szkoły fachowo-przemysłowe, subwencyonowane ze skarbu krajowego.

Poz. 474. C. k. szkoła dla przemysłu drzewnego w Kołomyi 2.200 K.

Poz. 475. C. k. szkoła dla przemysłu drzewnego w Zakopanem 3.400 K.

Poz. 476. C. k. szkoła ślusarska w Świątnikach:

a) na utrzymanie 3.108 K.

b) na zapomogi dla majstrów 800 K.

Poz. 477. C. k. szkoła kowalska w Sułkowicach:

a) na utrzymanie 1.024 K.

b) na kurs majstrów 1.000 K.

c) reszta na budowę szkoły i wodociąg —

d) na budowę warsztatu spółkowego, II. i III. rata półroczna od zaciągnięć się mającej 3<sup>o</sup>/<sub>o</sub> pożyczki w kwocie 8.000 K. na 5 lat (nadm.) 1.735 K.

Poz. 478. C. k. szkoła mechaniczno-ślusarska w Tarnopolu, I. rata z przyrzeczonych 45.000 K. na budowę szkoły (nadm.) 15.000 K.

Razem 11.532 K. (nadm.) 16.735 K.

III. Wydatki ogólne na cele szkolnictwa przemysłowego.

Poz. 479. Krajowa ceramiczna stacya doświadczalna przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie 9660 K, (nadm.) 400 K.

Poz. 480. Kraj. mechaniczna stacya doświadczalna przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie 3140 K.

Poz. 481. Subwencya dla szkoły rzemieślniczej OO. Salezjanów w Oświęcimiu 4000 K.

Poz. 482. Muzeum przemysłowe we Lwowie (zwyczajne) 7000 K i na urządzenie sal muzealnych, (nadm.) 2000 K.

Poz. 483. Muzeum przemysłowe w Krakowie 6000 K.

Poz. 484. Subwencya dla Tow. »Powszechność i Praca« w miejscu Piastowem (do rozporządzalności Wydziału krajowego) 2000 K.

Poz. 485. Na stypendya przemysłowe:

a) zasiłki dla kandydatów kształcących się na nauczycieli szkół przemysł. uzupełniających 3600 K.

b) inne stypendya przemysłowe 30.000 K.

Poz. 486. Nauczyciel wędrowny dla majster. kursów szewskich 2400 K.

Poz. 487. Na nauczycieli wędrownych dla tkactwa, koszykarstwa i innych 4000 K.

Poz. 488. Na kursa majsterskie 12.000 K.

Poz. 489. Na nowe warsztaty zawodowe powstać mające w roku 1905 8000 K.

Poz. 490. Na druki dla szkół zawodowych 500 K.

Poz. 491. Zaliczki na płace funkcyjaryszy w krajowych szkołach przemysłowych i w biurze kraj. komisji przemysłowej 4000 K.

Poz. 492. Czarniańska Teofila stały dar z łaski 800 K.

Poz. 493. Standejska Marya, wdowa po instruktorze kraj. nauk. warsztatu tkackiego w Korczynie:

a) pensya wdowia 1140 K,

b) dla córki Alojzy Stefanii do 18. września 1908 114 K,

c) dla syna Jana Stanisława do 15. maja 1905 — 43 K, razem 1297 K.

Poz. 494. Koszta inspekcyi i nadzoru szkół przemysłowych 6000 K.

Razem 104.397 K, (nadm.) 2400 K.

IV. Wydatki komisji krajowej dla spraw przemysłowych.

Poz. 495. Prenumerata czasopism i zakupno dzieł 400 K.

Poz. 496. Biuro komisji kraj. dla spraw przemysłowych :

a) koszta podróży, diety i inne wydatki 8000 K,

b) sekretarz :

α) płaca 4800 K,

β) dodatek aktywalny 840 K, razem 5640 K,

c) referent techniczny :

α) płaca 3600 K,

β) dodatek aktywalny 720 K, razem 4320 K,

d) aplikant 1400 K,

e) mundant 600 K.

Razem 20.360 K.

V. Zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe.

Poz. 497. Zasiłki bezzwrotne na cele przemysłowe 20.000 K.

Poz. 498. Na wydawnictwo „Przewodnika przemysłowego“ 2000 K.

Poz. 499. Dotacja krajowa funduszu przemysłowego (II. rata z 45-lecia, nadzw.) 100.000 K.

Poz. 500. Subwencja dla „Krajowego Związku przemysłowego we Lwowie“ za pośrednictwo w sprzedaży wyrobów krajowych 15.000 K, (nadzw.) 15.000 K.

Poz. 500 a. Subwencja dla „Ligi pomocy przemysłowej“ (nadzw.) 10.000 K.

Poz. 501. Na cele lustracji spółek przemysłowo-wytwórczych do rozporządzalności Wydziału krajowego 4800 K.

Poz. 502. Zasiłki na wystawy przemysłowe (nadzw.) 8000 K.

Razem 41.800 K, (nadzw.) 133.000 K.

VI. Szkoły handlowe i zasiłki na popieranie wykształcenia handlowego.

Poz. 503. Szkoła handlowa w Krakowie 16.000 K.

Poz. 503 a. Na pokrycie niedoboru funduszu emerytalnego personalu nauczycielskiego wyższej szkoły handlowej w Krakowie (uchw. sejmu z 23. października 1903) 1414 K.

Poz. 504. Akademia handlowa we Lwowie 16.000 K.

Poz. 505. Stypendya dla młodzieży handlowej 3600 K.

Razem 37.014 K.

Sumaryczne zestawienie Rubryki XII.

I. Szkoły przemysłowe uzupełniające 72.485 K, (nadzw.) 2400 K.

II. szkoły zawodowe i warsztaty naukowe :

A) dla wyrobów z drzewa i łożyny 74.591 K, (nadzw.) 37.280 K.

B) dla wyrobów garncarskich 18.248 K, (nadzw.) 250 K.

C) dla wyrobów ze skóry 10.688 K, (nadzw.) 800 K.

D) dla wyrobów tkackich 41.468 K, (nadzw.) 14.000 K.

E) dla wyrobów powroźniczych 800 K.

F) „ „ koronkarskich i haftu 11.536 K.

G) dla wyrobów kapelusznicych 1680 K, (nadzw.) 1800 K.

H) subwencyonowane zakłady dla nauki robót kobiecych 9860 K.

I) C. k. szkoły fachowe przemysłowe subwencyonowane ze skarbu krajowego 11.532 K, (nadzw.) 16.735 koron.

III. Wydatki ogólne na cele szkolnictwa przemysłowego 104.397 K, (nadzw.) 2400 K.

IV. Wydatki komisji krajowej dla spraw przemysłowych 20.360 K.

V. Zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe i handlowe 41.800 K (nadzw.) 133.000 K.

VI. szkoły handlowe i zasiłki na popieranie wykształcenia handlowego 37.014 K.

Razem 456.459 K, (nadzw.) 208.665 K.

Suma rubr. XII. wydatków fund. kraj. 665.124 K.

Marszałek. Czy żąda kto głosu do którejś pozycji?

P. Michalski. Proszę o głos do poz. 482.

P. Tyszkiewicz. Proszę o głos do poz. 500.

Marszałek. Czy zresztą nikt nie żąda głosu? (Nikt). Kto przyjmuje pozycje te od 354 do 505 z wyjątkiem pozycji 482 i 500, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Do pozycji 482 ma głos p. Michalski.

P. Michalski. Wysoka Izbo.

Proszę, ażeby Wydział krajowy odnośnie do rezolucji komisji, do poz. 482. „poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby sprawę



tę zbadał i na najbliższej sesji wnioski swe Wysokiemu Sejmowi przedstawił" sprawę tę życzliwie zbadał.

Wysokiemu Sejmowi wiadomo, że gmina m. Lwowa nie miała zamiaru wybudować gmach dla Muzeum przemysłowego we Lwowie. Dawniejsza Dyrekcyja Kasy oszczędności zaproponowała gminie, ażeby odstąpiła Kasie oszczędności grunt, na którym stał Hotel angielski, za niedrogie pieniądze w zamian za to Dyrekcyja wybuduje Muzeum i szkołę przemysłową. Gmina rzeczywiście odstąpiła ten grunt, wartości przeszło 300.000 K. Kasie oszczędności za 120.000 K, natomiast przyrzeczenie Dyrekcyji Kasy oszczędności nie ziściło się. Budowę Muzeum wprawdzie rozpoczęto, ale gmina musiała własnym kosztem budowy dokończyć. Wiadomo Panom, że konflikt gminy z obecną Dyrekcyją Kasy oszczędności został rozstrzygnięty na niekorzyść gminy i gmina musiała na siebie przyjąć załatwienie tej sprawy. Gdyby Kasa oszczędności nie była zaproponowała gminie budowy tego Muzeum, gmina m. Lwowa nie byłaby pokrzywdzoną, bo sama nie miała zamiaru budować gmachu dla Muzeum przemysłowego, nie mając pieniędzy.

Ale stało się i z faktem dokonanyim trzeba się liczyć.

Ponieważ gmach, w którym się mieści Muzeum przemysłowe, nie jest gmachem lokalnym, lecz krajowym, narodowym, gdyż dla lokalnych stosunków Lwowa wystarczyłoby pomieszczenie Muzeum w gmachu ratusza, ponieważ dalej gmina nie była się porwała do tak wielkiej budowy, a zatem prośba miasta Lwowa, aby Wysoki Sejm partycypował w tej budowie żadaną kwotę, jest uzasadnioną. Nie żądam, aby Wysoki Sejm coś innego postanowił, tylko pragnę, ażeby Wydział krajowy tę sprawę „życzliwiej“ zbadał i na najbliższej sesji z wnioskiem przychylnym przyszedł do Wysokiego Sejmu.

**Marszałek.** Kto przyjmuje pozycję 482, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Do pozycyi 500 ma głos p. Tyszkiewicz.

**P. Tyszkiewicz.** Zdaje mi się, że przy pozycyi 500, zaszła myłka druku, bo przy rozprawie nad odośnem sprawozdaniem komisji zapadła uchwała, aby do wydatków zwyczajnych na rok 1905, wstawić 30.000 K, podczas gdy tu jest wstawiona cyfra 15.000 K. wnoszę więc sprostowanie cyfry wydatków zwyczajnych z 15.000 K na 30.000 K.

**Marszałek.** Muszę stwierdzić, że budżet zawiera te rzeczy tak, jak je Wysoka

Izba uchwaliła, a jakie były intencje komisji, ta rzecz usuwa się z pod mego stwierdzenia, więc nie mógłbym w formie sprostowania zgodzić się na wniosek p. Tyszkiewicza. Szanowny poseł może jednak postawić odpowiedni wniosek.

**P. Tyszkiewicz.** Wobec tego stawiam wniosek, aby w rubryce XII. w poz. 500 wstawić w kolumnę wydatków zwyczajnych cyfrę 30.000 K.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Małachowski.** Popieram w zupełności wywody p. Michalskiego którego wniosek zresztą będzie załatwiony przy drugiej rezolucyi, a sądzę, że intencya komisji budżetowej nie jest inną, jak ta, którą p. Michalski naprowadził.

Co do wniosku p. Tyszkiewicza wyjaśniam tę rzecz w ten sposób. Druk budżetu i w szczególności poz. 500 odpowiada w zupełności uchwałom komisji budżetowej.

Ja nie jestem upoważniony imieniem komisji budżetowej cokolwiek zmieniać, tylko mogę wypowiedzieć moje osobiste zapatrywanie.

Zaznaczam, że już po uchwale komisji budżetowej i po oddaniu do druku sprawozdania komisji co do rubr. XII. na wniosek komisji przemysłowej Sejm powziął uchwałę odmienną rzeczywiście od wniosku komisji budżetowej, albowiem Sejm uchwalił wstawić w poz. 500 kwotę 30.000 koron na wydatki zwyczajne.

Osobiście nie jestem przeciwnym poprawce p. Tyszkiewicza i sądzę, że jeśli Wysoka Izba już raz taką uchwałę przyjęła, to nie ma przeszkody, aby i drugi raz tę samą rzecz uchwalić.

**Marszałek.** Uchwały Wysokiej Izby nie mogą być przedmiotem ponownego uchwalania. Przy ustawie finansowej uchwały Wysokiej Izby, tak podczas jak i przed uchwaleniem budżetu powzięte będą zarejestrowane, jednak nie mogą w tej chwili podawać pod uchwałę ponowną uchwał już powziętych.

Podaję tedy do głosowania wniosek komisji, kto się zgadza z tem, aby w rubryce XII. pod poz. 500 wstawić tak w wydatkach zwyczajnych, jak nadzwyczajnych po kwocie 15.000 koron, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Pozycya ta jest przyjęta. Proszę o odczytanie rezolucyi.

**Sprawozdawca p. Małachowski (czyta):**

## Komisya budżetowa wnosi :

I. Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd do przyspieszenia załatwienia wniosków tarnopolskiej Kasy oszczędności co do przeznaczenia części zysków na rzecz krajowej szkoły stolarstwa w Tarnopolu.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał petycję gm. miasta Lwowa (Ls. 1585/1207) w przedmiocie pokrycia części kosztów budowy gmachu Muzeum przemysłowego we Lwowie i sprawę tę wraz z wnioskami na najbliższej sesji sejmowej przedstawił.

III. Petycyę : Spółki przemysłowej w Maniowcach (Ls. 618/469), Maryi Ständejskiej (Ls. 611/462) i Stowarzyszenia pracy kobiet katolickich w Przemysłu (Ls. 1342/1032), przekazuje się Wydziałowi krajowemu do właściwego załatwienia.

IV. Petycyę Wandy Żurowskiej, właścicielki bazaru krajowego w Tarnopolu (Ls. 108/22), przekazuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

V. Sejm przyznaje subwencyę dla Krajowego Związku przemysłowego i Ligi przemysłowej w kwotach 15.000 K, 15.000 K, i 10.000 K, (poz. 500 i 500, a) z obowiązkiem zdania sprawy Wydziałowi krajowemu z użycia przyznaczonych subwencyj.

VI. Petycyę krajowej wystawy metalowej w Krakowie (Ls. 1515/1157) przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia z funduszu poz. 502 objętego.

VII. Petycyę gm. m. Krakowa (Ls. 753/582) o podwyższenie subwencyi przyznanej uchwałą Sejmu z 4. maja 1900 na budowę Akademii handlowej w Krakowie, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i złożenia sprawozdania z ewentualnem uwzględnieniem przy budżecie na rok 1906.

VIII. Petycyę Kuratoryi wyższej szkoły handlowej w Krakowie, (Ls. 1484/1126) o podwyższenie stypendyalnych zasiłków, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te rezolucyje, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następuje Rubryka XIII. poz. 506—517. wydatków. Długi krajowe.

W zastępstwie nieobecnego p. Oleśnickiego ma głos jako sprawozdawca p. Skałkowski.

## Sprawozdawca p. Skałkowski (czyta):

## Rubr. XIII.

Poz. 506 Umorzenie pożyczki 80.000 K. — 5.357 K.

Poz. 507 umorzenie pożyczki 20.000 K. — 1.250 K.

Poz. 508 umorzenie pożyczki 10.000 K. — 330 K.

Poz. 509. Funduszowi szpitala św. Łazarza 39.156 K.

Poz. 510. Funduszowi szkolnemu krajowemu 25.775 K.

Poz. 511. Umorzenie pożyczki z roku 1893 58,850.000 K. — 2,734.680 K.

Poz. 512. Spłata niezgłoszonych obligacyj i kuponów byłego funduszu indemnizacyjnego 3.000 K.

Poz. 513. Odsetki bierne od chwilowych pożyczek 58.000 K.

Poz. 514. Umorzenie pożyczki 160.000 K. — 8.430 K.

Poz. 515. Umorzenie pożyczki 800.000 K. — 52.984 K.

Poz. 516. Umorzenie pożyczki 200.000 K. — 10.540 K.

Poz. 517. Rozmaite wydatki b. fundusów indemnizacyjnych 80 K.

Suma rubryki XIII. wydatków 2,939.600 Koron.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rubrykę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje Rubryka XIV. poz. 518 do 532 wydatków. Rozmaite.

Sprawozdawca poseł Dr. Loewenstein ma głos.

Sprawozdawca p. Loewenstein. Przy pozycyi 526. zaszła omyłka, albowiem zamiast słów: „jednego kursu“ mają być słowa: „dwa kursów.“

(czyta):

Zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego wnosi komisya budżetowa:

Poz. 518. Do rozporządzalności Wydziału krajowego 60.000 K.

Poz. 519. Na fundacyę wieczystą im. Jego Ces. Król. Apostolskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa I. 24.000 K.



Poz. 520. Na misye katolickie, do rozporządzalności Wydziału krajow. 6.000 K.

Poz. 521. Na kościół polski w Wiedniu, (IX. i X. rata z 20-tu rat półrocznych, płatnych w ciągu lat 10 z ogólnej sumy 30.000 K. w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 4. maja 1900) 3.000 K.

Poz. 522. Funduszowi koszar krajowych, dotacya na pokrycie 4% odsetek od pożyczek 3.000.000 K. zaciągniętych w c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego, na dostarczenie c. k. Skarbowi wojskowemu koszar krajowych 83.660 K.

Poz. 523. Na szkołę kadetów we Lwowie, VIII. rata z przyznanych gminie m. Lwowa przez lat 28, od roku 1898 począwszy, w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 5. lutego 1898 po 5.000 K.

Poz. 524. Na pokrycie 71% dodatku krajowego do podatku zarobkowego, opłacie się mającego przez galic. fundusz propinacyjny, w myśl §. 100. ustawy z dnia 25 października 1896 Nr. 220 Dz. p. p. i uchwały Sejmu z 29. stycznia 1898 r. 88.324 K.

Poz. 525. Na bonifikację dla funduszów powiatowych, za ubytek w dochodach opłacanych do końca r. 1897 z galic. fund. propinac., w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 29. stycznia 1898 100.000 K.

Poz. 526. Na koszta urządzenia i utrzymania dwu kursów dla pisarzy gmin większych 16.000 K.

Poz. 527. Na cele „Domu polskiego“ w Morawskiej Ostrawie 500 K.

Poz. 528. Towarzystwo tatrzańskie, stała subwencya 1.000 K.

Poz. 529. Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych, zasiłek stały 9.000 K.

Poz. 530. Na biura pośrednictwa pracy (nadzw.) 5.000 K.

Poz. 531. Na odsetki od zaciągnięć się mającej pożyczki, na koszta przeistoczenia zamku królewskiego na Wawelu w Krakowie, na rezydencyę Jego ces. i król. Apostolskiej Mości 43.807 K.

Poz. 532. Dla Czytelni polskiej w Białej — bezprocentowa pożyczka — zwrotna w ratach rocznych po 500 K. (nadzwyczaj.) 14.000 K.

Suma rubryki XIV. 396.484 K. (nadzw.) 62.807 K.

Razem 459.291 K.

Petycyja L. s. 1503 krakowskiego komitetu obywatelskiego dla Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie o subwencję jest załatwiona poz. 527 budżetu.

W załatwieniu reszty petycyj tej rubryki dotyczących wnosi komisya:

1. Petycyja L. s. 991 ks. Edwarda Oritweda w Mariebo, o subwencję na misye między polskimi robotnikami w Danii i L. s. 1151 Wydziału Towarzystwa św. Apostoła Pawła we Lwowie, o subwencję na misye duchowne w kraju, przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia z kredytu w poz. 520 budżetu przyznanego.

2. Petycyę L. s. 1010 Towarzystwa tatrzańkiego w Krakowie o subwencję na cele robót w Tatrach, przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesyi.

3. Petycyę L. s. 783 gminy m. Krakowa o udzielenie subwencji na rozszerzenie targowicy na bydło, celem zamienienia jej na targowicę exportową, odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu celem szczegółowego zbadania i przedłożenia Sejmowi wniosków w ciągu najbliższej sesyi.

4. Petycyę L. s. 1610 Zwierzchności gminnej Rynanów, przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

5. Nad petycyjami:

L. s. 98 Zofii z Stobieckich Strzeleckiej o zapomogę,

L. s. 192. Petroneli Charlewskiej o zapomogę,

L. s. 377. Zwierzchności gminy Dębica o subwencję na urządzenie wodociągów,

L. s. 523. Gminy m. Delatyna o subwencję na organizację straży pożarnej,

L. s. 1027. Ochotniczej straży pożarnej w Rybaszowie o zapomogę,

L. s. 1193 Zarządu straży ochotniczej w Dobrzechowie o zapomogę,

L. s. 1239 Gm. m. Roźniatów o subwencję na uporządkowanie miasta, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rubrykę, i te wnioski komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następują: Dochody. Rubryka I—XI (Ia)

Sprawozdawca p. Mieczysław Urbański

ma głos.

Sprawozdawca p. **Urbański** (czyta) :

## Rubryka I.

## Zarząd.

Poz. 1. Dochód z 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>-wych wkładek emerytalnych od płac urzędników krajowych 28.000 K.

Poz. 2. Zwroty zaliczek od urzędników krajowych z płac 32.000 K.

Poz. 3. Dochód ze stacyi elektrycznej w gmachu sejmowym 3.000 K.

Poz. 4. Sprzedaż książek i druków 8.500 K.

Poz. 5. Różne przygodne 200 K.

Suma rubryki I. 71.700 K.

## Rubryka II.

## Sprawy zdrowotne.

Poz. 6. Nadwyżka dochodów szpit. św. Łazarza w Krakowie :

oddział chorych 8.092 K.

oddział syfilit. 9.538 K.,

razem 17.630 K.

Poz. 7. Nadwyżka dochodów szpitala lwowskiego, oddziału chorych i położnic z klinikami — K.

Poz. 8. Nadwyżka dochodów zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie — K.

Poz. 9. Zwroty zaliczek od szpitali powszechnych z rachunków kwartalnych 58.000 K.

Poz. 10. Zwroty od gmin za dawniejsze kosza leczenia 50 K.

Poz. 11. Zwroty od szpitali powszechnych za sprawdzanie rachunków aptekarskich 1.020 K.

Poz. 12. Zwrot od c. k. Rządu nadwyżki kosztów utrzymania chorych w klinikach za lata ubiegłe 100.000 K.

Suma rubryki II. 176.700 K.

## Rubryka III.

## Pomniki historyczne.

Poz. 13. Taksy krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i rakowie 450 K.

## Rubryka IV.

## Bezpieczeństwo publiczne.

Poz. 14. Nadwyżka od funduszu policji krajowej 3.388 K.

Poz. 15. Kwaterunkowe żandarmeryi 58.084 K.

Poz. 16. Noclegowe żandarm. 93.152 K.

Poz. 17. Udział administracyi politycznej za kwaterunek żandarmeryi 25.355 K.

Poz. 18. Dochód :

a) z gmachu lwowskiego dla c. k. żandarmeryi (dawnego) 25.872 K.

b) z gmachu lwowskiego dla c. k. żandarmeryi (dobudowanego skrzydła) 11.486 K.

c) z realności dla c. k. żandarmeryi w Czortkowie 1.400 K. — 38.758 K.

Poz. 18 a) Dochód z czynszu za kantinę w gmachu dla c. k. żandarmeryi we Lwowie — K.

Poz. 19 Zwroty wydatków szupasowych 13.000 K.

Suma rubryki IV. 231.737.

## Rubryka V.

## Komunikacje.

Poz. 20. Myta na drogach krajowych 498.200 K.

Poz. 21. Odsetki zwłoki i kary konwencyonalne 2.600 K

Poz. 22. Grzywny na przestępstwa drogowe 450 K.

Poz. 23. Datki dobrowolne od stron prywatnych na budowę dróg krajowych 1.500 K.

Poz. 24. Czynsz za użycie rowu drogi krajowej Gorlice-Konieczna, na rurociąg naftowy 1.582 K.

Poz. 25. Subwencya z c. k. Skarbu państwa na budowę dróg :

a) drogi powiatowej Jaworów-Niemirów-Rawa i b) drogi gminnej I. klasy Przemysłań-Pomorzanzy 44.000 (nadzwycz.)

Poz. 26. Od stron rozmaitych ze spraw drogowych 5.500 K.

Poz. 27. Zwroty od Towarzystw kolejowych a mianowicie :

a) ryczałt za sprawowanie zarządu w zastępstwie Towarzystw kol. 13.625 K.

b) zaliczkowo poniesionych kosztów komisyjnych personalu krajowego biura kolejowego w sprawach budowy dotyczących 17.600 koron.

c) wydatków na roboty akordowe wykonywane w krajowym biurze kolejowym za



wynagrodzeniem od godziny, przez obcych funkcyjaryuszów w sprawach budowy 6.250 — K. (nadzw.) 37.475 K.

Poz. 28. Zwroty zaliczek z lat ubiegłych na płace urzędników Oddziału techniczno-drogowego i krajowego biura kolejowego 8.000 K.

Poz. 29. Datki deklarowane przez Wydziały powiatowe na wykupno gruntów pod koleją transwersalną (c. k. państwową):

a) Buczacz, rata roczna 2.000 K.

b) Sanok rata roczna 1.592 K.

c) Stanisławów, rata roczna 1.510 K.  
82 g. — K. (nadzw.) 5.103 K.

Suma rubryki V. 522.935 K. (nadzw.) 81.475 K. razem 604.410 K.

### Rubryka VI.

#### Budowy wodne i melioracje.

Poz. 30. Zwroty zaliczek na płace 1.900 K.

Poz. 31. Zwroty kosztów zdjęć i projektów melioracyjnych 30.351 K.

Poz. 32. Subwencya z c. k. Skarbu państwa dla biura melioracyjnego 16.000 K.

Poz. 33. Subwencya z c. k. Skarbu państwa dla dozorców melioracyjnych 4.000 koron.

Poz. 34. Subwencya z c. k. Skarbu państwa na utrzymanie technika dla kultury i eksploatacyi torfowisk 2.000 K.

Poz. 35. Zwrot niez użytých kredytów dyspozycyjnych z lat ubiegłych w poz. 264 a) wyd. „Zasiłki na regulacje rzek niespławnych“ 230.000 K.

Wskutek ustawy z 18. września 1901. Dz. u kr. Nr. 103, pozostał do dyspozycyi fundusz w kwocie około 230.000 K, przeznaczony na lokalne regulacje rzek niespławnych, a objętych powyższą ustawą, który to fundusz jako nie mający już przeznaczenia wstawia się do budżetu.

Suma rubryki VI. 284.251 K.

### Rubryka VII.

#### Rolnictwo.

Poz. 36. Zwroty zaliczek od nauczycieli szkół rolniczych 4.300 K.

Poz. 37. Dochody szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie 14.780 K.

Poz. 38. \*Akademia rolnicza w Dublanach 102.698 K.

Poz. 39. Szkoła niższa rolnicza w Dublanach 7.540 K.

Poz. 40. Folwark w Dublanach 43.700 K.

Poz. 41. Szkoła gorzelnicza w Dublanach 5.300 K.

Poz. 42. Gorzelnia krajowa w Dublanach 11.500 K.

Poz. 43. Stacya doświadczalna chemiczno-rolnicza w Dublanach 4.300 K.

Poz. 44. Szkoła średnia rolnicza w Czernichowie 61.500 K.

Poz. 45. Folwark w Czernichowie 14.540 K.

Poz. 46. Szkoła niższa rolnicza w Horodence 7.400 K.

Poz. 47. Szkoła niższa rolnicza w Jagielnicy 14.560 K.

Poz. 48. Szkoła niższa rolnicza w Kobiernicach 14.880 K.

Poz. 49. Szkoła niższa rolnicza w Bereżnicy 18.180 K.

Poz. 50. Szkoła niższa rolnicza w Suchodole 14.202 K.

Poz. 51. Szkoła ogrodnicza w Tarnowie 9.760 K.

Poz. 52. Zakład sadowniczy w Zaleszczykach 11.500 K.

Poz. 53. Stacya doświadczalna botaniczno-rolnicza we Lwowie 4.500 K.

Poz. 54. Krajowa szkoła mleczarska w Rzeszowie 6.000 K.

Poz. 55. Dochody kraj. składu publicznego w Krakowie 34.035 K.

Poz. 56. Subwencya z c. k. Skarbu państwa — na założenie zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, 5-ta rata z przyrzeczonych 40.000 K, (nadzw.) 7.000 K.

Poz. 57. Subwencya z c. k. Skarbu państwa na utrzymanie 4 nauczycieli wędrownych rolnictwa dla włościan 8.000 K.

Poz. 58. Subwencya z c. k. Skarbu państwa na założenie szkoły mleczarskiej w Rzeszowie (nadzw.) 10.000 K.

Poz. 59. Subwencya z c. k. Skarbu państwa na utrzymanie instruktora mleczarstwa 2.000 K.

Poz. 60. Subwencya z c. k. Skarbu państwa na utrzymanie pomocnika instruktora mleczarstwa 1.200 K.

Poz. 61. Subwencya z c. k. Skarbu państwa na koszta licencyonowania buhajów 8.000 K.

Poz. 62. Subwencya z c. k. Skarbu państwa na 2 instruktorów hodowli bydła 4.000 K.

Poz. 63. Subwencya z c. k. Skarbu państwa na podniesienie uprawy tytoniu 2.000 K.

Poz. 64. Subwencya z c. k. Skarbu państwa na utrzymanie nauczyciela wędrownego weterynaryi 2.000 K.

Poz. 64a) Subwencya z c. k. Skarbu państwa na kurs rolniczy dla nauczycieli szkół ludowych (nadzw.) 1.730 K.

Poz. 65. Dochody biura patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek:

a) zwoty za druki i książki 27.200 K.

b) subwencya rządowa na cele Spółek oszczędności i pożyczek (nadzw.) 10.000 K.

c) zwrot od fund. pożyczek. za prowadzenie zbiorow. rachunków (płaca prakt. rach) 1.440 K.

Suma rubryki VII. 461.015 K, (nadzw.) 28.730 K.

Ogółem 489.745 K.

### Rubryka VIII.

#### Górnictwo.

Poz. 66. Subwencya z c. k. Skarbu państwa na utrzymanie krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu 9 000 K.

### Rubryka IX.

#### Przemysł i rękodzieła.

Poz. 67. Zwroty zaliczek od nauczycieli szkół i zakładów przemysłowych 2.200 koron.

Poz. 68. Konwent pp. Benedektynek w Przemysłu, zwrot bezprocentowej pożyczki udzielonej w sumie 10 000 K. na budowę szkoły robót kobiecych, IX. rata (nadzwyczajne) 600 K.

Poz. 69. Śniatyn. Wydział powiatowy, zwrot pożyczki 6.000 K. udzielonej na zakupno realności dla szkoły koszykarskiej w Dźurowie VIII. rata (nadzw.) 400 K.

Poz. 70. Kańczuga, szkoła koronkarska, zwrot pożyczki 600 K. na zakupno materiału i wypłatę robocizny, spłacalnej w 6 ratach rocznych po 120 K, od r. 1902 począwszy (nadzw.) 120 K.

Poz. 71. Stary Sącz, warsztat szewski, zwrot pożyczki 800 K. na zasilenie kapitału obrotowego (V. i VI. rata nadzw.) 100 K.

Poz. 72. Rudki, szkoła koszykarska, zwrot zaliczki 1.200 K udzielonej na przeprowadzenie kultury łożyny, w 3 równych po sobie następujących ratach po 400 K (II. rata nadzw.) 400 K.

Poz. 73. Rudki, zwrot zaliczki 1.000 K udzielonej na utworzenie przemysłowo-handlowego związku między szkołami koszykarskimi w Rudkach, Wilczycach, Pohorcach, spłacalna w 5 równych ratach rocznych (I. rata nadzw.) 200 K.

Poz. 74. Świątniki, szkoła ślusarska, zwrot zaliczki 2.000 K udzielonej na utworzenie funduszu obrotowego dla prowadzenia dalszej produkcji wyrobów ślusarskich — w 5 ratach rocznych po 400 K (II. rata nadzw.) 400 K.

Suma rubryki IX. 2.200 K (nadzw.) 2.280 K. — Razem 4.480 K.

### Rubryka X.

#### Długi krajowe.

Poz. 75. Dochody byłych funduszków indemnizacyjnych:

#### I. Od obowiązanych:

a) Wpłata kapitałów i rent:

Galicja wschodnia 94 K,

Galicja zachodnia — K,

W. Ks. Krakowskie — K, razem 94 K.

b) Odsetki za zwłokę i rozmaite inne dochody:

Galicja wschodnia 1.500 K.

Galicja zachodnia 90 K,

W. Ks. Krakowskie 10 K, razem 1.600 K.

II. Dochód z zaległych dodatków indemnizacyjnych od kontrybuentów:

Galicja wschodnia 14.000 K,

Galicja zachodnia 1.800 K,

W. Ks. Krakowskie 200 K, razem 16.000 K.

Poz. 76. Z aktywów funduszu pożyczki krajowej z r. 1873 (5-ta rata z 16-lecia) 400 K.

Suma rubryki X. 18.094 K.



## Rubryka XI.

## Rozmaite.

Poz. 77. Odsetki od pieniędzy chwilowo lokowanych 24.000 K.

Poz. 78. Bohorodczany powiat, zwrot bezprocentowej pożyczki 8.339 K 20 g. z tytułu zapłaconej c. k. Skarbowi państwa w zastępstwie powiatu reszty bezprocentowej pożyczki 10.000 K udzielonej w r. 1899 powiatowi bohorodczańskiemu za poręczeniem kraju, X. rata (nadzw.) 834 K.

Poz. 79. Dochód ze sprzedaży kart myśliwskich 24.000 K.

Poz. 80. Bonifikacja z c. k. Skarbu państwa za zrzeczenie się poboru dodatku krajowego do dodatku osobisto-dochodowego 850.000 K.

Poz. 81. Bonifikacja z galic. fund. propinacyjnego:

a) dla kraju 300.000 K,  
b) dla powiatów 100.000 K, razem 400.000 K.

Poz. 82. Rozmaite zwroty i inne nieprzewidziane dochody 1,520 K.

Poz. 83. Czytelnia polska w Białej — zwrot bezprocentowej pożyczki 14.000 K w 28 ratach po 500 K rocznie od 12. grudnia 1904 (II. rata) (nadzw.) 500 K.

Suma rubryki XI. 1,299.520 K. (nadz.) 1334 K. Ogółem 1,300.854 K.

## XII.

## Opłaty konsumcyjne.

Poz. 84. Dochody z krajowej opłaty konsumcyjnej:

a) od piwa 1,700.000 K,  
b) 30% dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina 89.000 K,  
c) udział kraju w nadwyżce dochodów z podwyższonego państwowego podatku konsumcyjnego od spirytusu 5,350.000 K, razem 7,139.000 K.

## Rubryka XIII.

Poz. 85. Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych (nadzw.) 128.139 K.

## Rubryka XIII. a)

Poz. 86. Dochód z pożyczki na pokrycie rat przypadających do wypłaty w roku 1905 na systematyczne regulacje rzek karpackich 462.568 K.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te dochody, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje Lit. F. Fundusz policyi krajowej.

Sprawozdawca poseł Poteczek ma głos.

Sprawozdawca p. Poteczek (*czyta*):

Zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego komisya budżetowa wnosi:

Dochody w kwocie 11-027 K,

Wydatki w kwocie 7.639 K.

Nadwyżka dochodów w kwocie 3.388 K. wpłynie do funduszu krajowego rubr. IV. poz. 14. dochodów.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten preliminarz, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następują Fundusze samoistne. Lit. H—K.

Sprawozdawca poseł Rotter ma głos.

Sprawozdawca p. Rotter (*czyta*).

Lit. H. Fundusz kultury krajowej.

Zgodnie z Wydziałem krajowym prelinuje się wydatki i dochody w kwocie 11.412 K.

Z kwoty tej zużyje się 11.382 K, na zasiłek dla Akademii rolniczej w Dublanach, resztujące zaś 30 K, na możliwe zwroty grzywnien, jak w latach poprzednich.

Lit. I. Fundusz stanowy sierociński.

Zgodnie z Wydziałem krajowym prelinuje się wydatki w kwocie 3.154 K, dochody w kwocie 3.785 K.

Nadwyżka dochodów w kwocie 631 K przeznaczona na pomnożenie majątku zarodowego.

Lit. K. Fundusz Aleksandra hr. Stadnickiego.

Zgodnie z Wydziałem krajowym prelinuje się wydatki i dochody w kwocie 2.020 K.

Wydatki głównie (w kwocie 1.984 K) idą na koszta druku i oprawy aktów grodzkich i ziemskich.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te preliminarze, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

W ten sposób byłyby wydatki i dochody budżetu krajowego w zupełności uchwalone. Pozostaje do uchwalenia ustawa finansowa i w związku z nią będące rezolucye, przez komisję budżetową proponowane. Ponieważ dla ustawy finansowej potrzeba jeszcze zestawienia wszystkich uchwał, przeto uchwałę finansową i w związku z nią będące rezolucye, wezmę na porządek dzienny wieczornego posiedzenia jako pierwszy przedmiot obrad. Obecnie przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego, którym jest:

Sprawozdanie Wydziału krajowego z propozycją do uzupełniającego wyboru 6 członków i tyluż zastępców do komisji apelacyjnej dla podatku osobisto-dochodowego i do wyboru 6 członków i 5 zastępców do komisji krajowej dla powszechnego podatku zarobkowego. (*Al. 280*).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Wysoka Izba powzięła tu na wniosek p. Stapińskiego uchwałę odraczającą co do tych wyborów.

Ponieważ wybór zawisłym jest zupełnie od oceny Wysokiej Izby i Wysoka Izba przy tym wyborze zupełnie nie jest krępowaną tylko o tyle, że członek wybrany do komisji rekursowej dla podatku osobisto-dochodowego musi sam podatek osobisty opłacać, w obec tego Wydział krajowy nie widział możliwości zmiany raz postawionych wniosków i ja je tu powtarzam. (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (*czyta*):

Wydział krajowy proponuje:

I. Do Komisji apelacyjnej dla podatku osobisto-dochodowego:

1. Z małej własności:

jako zastępcę: Dra Tadeusza Sołowija, adwokata krajowego we Lwowie.

2. Z wielkiej własności:

jako członków: Stanisława hr. Stadnickiego, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy;

Dra Jana Hupkę, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy;

jako zastępcę: Dra Witolda Miliewskiego, właściciela dóbr w Piekarach.

3. Z kuryi miast i izb handlowych:

jako członka: Samuela Horowitza, właściciela dóbr i członka izby handlowej i przemysłowej we Lwowie;

jako zastępcę: Henryka Schwarza, radcę cesarskiego i kupca w Krakowie.

4. Z całego Sejmu:

jako członków: Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy i do Rady państwa;

Adama hr. Gołuchowskiego, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy i do Rady państwa;

Józefa Męcińskiego, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy;

jako zastępców: Dr. Władysława Czaykowskiego, adwokata krajowego w Przerzysiu i posła na Sejm krajowy;

Stefana Sękowskiego, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy;

Ignacego Podleńskiego, właściciela dóbr w Czernelowie mazowieckim.

II. Do krajowej Komisji powszechnego podatku zarobkowego:

1. Z małej własności:

jako członka: Dra Stefana Fedaka, adwokata krajowego we Lwowie;

jako zastępców: Dra Jarosława Kułaczkowskiego, dyrektora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń „Dniestr“ we Lwowie;

Jana Lewińskiego, nadzwyczajnego profesora szkoły politechnicznej i budowniczego we Lwowie.

2. Z wielkiej własności:

jako członka: Władysława ks. Sapiechę, właściciela dóbr w Krasiczynie.



## 3. Z kuryi miast i Izb handlowych :

jako członków : Stanisława Ciuchcińskiego, II. wiceprezydenta miasta Lwowa ;

Edmunda Zieleniewskiego, właściciela fabryki maszyn w Krakowie ;

jako zastępcę : Józefa Rudnickiego, kupca w Krakowie.

## 4. Z całego Sejmu :

jako członków : Karola Czecza-Lindenwalda, właściciela dóbr w Bierzanowie ;

Dra Wincentego Kraińskiego, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy ;

jako zastępców : Adolfa br. Brunickiego, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy ;

Karola Schayera, radcę cesarskiego, członka Rady miejskiej i kupca we Lwowie.

**Marszałek.** Głosować będziemy kuryami. Proszę Panów, aby zechcieli oddawać kartki razem co do wyboru do komisji apelacyjnej dla podatku osobisto-dochodowego tak członków jak i zastępców, jakoteż co do wyboru do krajowej komisji dla powszechnego podatku zarobkowego, zawsze jednak z tej kuryi w której głosujemy. W tej chwili odbędzie się wybór członków komisji apelacyjnej dla podatku osobisto-dochodowego i powszechnego podatku zarobkowego tylko z małej własności.

Do komisji skrutacyjnej zapraszam pp. Agopsowicza, Ochrymowicza, Jana Gnoińskiego i Władka Filipa.

Proszę tych Panów zbierać kartki, a p. sekretarza proszę o odczytanie listy posłów.

**Sekretarz p. Urbański.** (*czyta listę posłów z kuryi mniejszej własności ; postowie oddają kartki*).

**Marszałek.** Proszę o przeprowadzenie skrutynium.

Przystępujemy do wyboru z kuryi wielkiej własności, do obydwu komisji.

Do komisji skrutacyjnej zapraszam pp. Białokórskiego, Gniewosza Władysława i Trzecieckiego.

**Sekretarz p. Urbański** (*czyta listę posłów z kuryi wielkiej własności ; postowie oddają kartki*).

**Marszałek.** Przystępujemy do wyboru z kuryi miast i Izb handlowych i przemysłowych — do obu komisji,

Do skrutynium zapraszam pp. Tarnawskiego, Michalskiego, Loewensteina.

**Sekretarz p. Urbański** (*czyta listę posłów z kuryi miast i Izb handlowych i przemysłowych*).

(*Postowie oddają kartki*).

**Marszałek.** Przystępujemy do wyboru do obu komisji — z całego Sejmu.

Nazwiska pp. posłów nie będą odczytane ; proszę oddawać kartki do obu komisji razem.

Do komisji skrutacyjnej zapraszam pp. Lityńskiego, Marsa, Maissa, Bohaczewskiego i Kramarczyka.

(*Postowie oddają kartki*).

Do ogłoszenia rezultatu skrutynium z wyboru z kuryi mniejszej własności, ma głos p. Ochrymowicz.

**Sprawozdawca p. Ochrymowicz.**

W wyborze do krajowej Komisji powszechnego podatku zarobkowego z małej własności wzięło udział 41 głosujących ; absolutna większość 21. Dr. Fedak Stefan otrzymał 39 głosów na członka, Dr. Kułaczkowski Jarosław i Lewiński Jan otrzymali po 39 głosów za zastępców.

Reszta głosów rozstrzelona.

W wyborze do Komisji apelacyjnej dla podatku osobisto-dochodowego z małej własności wzięło udział 42 głosujących ; absolutna większość 22. Dr. Sołowij Tadeusz otrzymał 42 głosów na zastępcę.

**Marszałek.** Ci panowie są zatem wybrani.

Do ogłoszenia rezultatu skrutynium z wyboru z kuryi miast i Izb handlowych i przemysłowych ma głos p. Loewenstein.

**Sprawozdawca p. Loewenstein** (*czyta*)

Głosujących przy wyborze do krajowej Komisji powszechnego podatku zarobkowego z kuryi miast i Izb handlowych było 26, absolutna większość 14. Na członków otrzymali pp. Ciuchciński Stanisław i Zieleniewski Edmund po 24 głosów. Na zastępcę otrzymał p. Rudnicki Józef głosów 24.

Przy wyborze do Komisji apelacyjnej dla podatku osobisto-dochodowego z kuryi miast i Izb handlowych było głosujących 26, absolutna większość 14. Otrzymali: jako członek, Horowitz Samuel głosów 26, jako zastępca, Schwarz Henryk głosów 26.

**Marszałek.** Ci panowie zatem zostali wybrani.

Do ogłoszenia rezultatu skrutynium z wyboru do Komisji podatkowych z kuryi

wielkiej własności ma głos p. Gniewosz Władysław.

**P. Gniewosz Władysław** (*czyta*):

Przy wyborze członka krajowej Komisji podatku zarobkowego z wielkiej własności było głosujących 26, absolutna większość 14. Wszystkie głosy otrzymał ks. Sapięha Władysław.

Przy wyborze do Komisji apelacyjnej dla podatku osobisto dochodowego z wielkiej własności było głosujących 30, absolutna większość 16. Otrzymali jako członkowie: hr. Stadnicki Stanisław 25 głosów, Dr. Hupka Jan 20 głosów, zaś jako zastępca Dr. Miliewski Witold 30 głosów.

Reszta głosów rozstrzelona.

**Marszałek.** Ci panowie są zatem wybrani.

Do ogłoszenia rezultatu skrutynium z wyboru do Komisji podatkowych z całego Sejmu ma głos p. Maiss.

**P. Maiss.** (*czyta*):

Przy wyborze do krajowej Komisji powszechnego podatku zarobkowego z całego Sejmu głosujących 84, absolutna większość 43. Otrzymali jako członkowie: Czecz-Lindenwald Karol i Dr. Krański Wincenty 84 głosów, zaś jako zastępcy: br. Brunicki Adolf i Schayer Karol po 84 głosów.

Przy wyborze do Komisji apelacyjnej dla podatku osobisto-dochodowego z całego Sejmu głosujących 83; absolutna większość 42. Otrzymali jako członkowie: Abrahamowicz Dawid, hr. Gołuchowski Adam i Męciński Józef po 73 głosów. Jako zastępcy: Dr. Czaykowski Władysław, Sękowski Stefan i Podlewski Ignacy po 73 głosów.

Reszta głosów rozstrzelona.

**Marszałek.** Ci panowie zatem zostali wybrani.

Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego:

Wybór członka Wydziału krajowego z kuryi miast i Izb handlowych i przemysłowych.

Do komisji skrutacyjnej zapraszam pp. Wiśniewskiego, Jaworskiego i Michalskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta listę posłów z Kuryi miast i Izb handlowych i przemysłowych*).

(*Posłowie oddają kartki*).

**Marszałek.** Czy wszyscy posłowie oddali już kartki? (*Głosy: wszyscy*.) W takim razie głosowanie zamknięte. (*Po skrutynium*).

Do ogłoszenia rezultatu skrutynium z wyboru ma głos p. Wiśniewski.

**P. Wiśniewski:** W wyborze jednego członka Wydziału krajowego z kuryi miast i Izb handlowych i przemysłowych wzięło udział 25 głosujących absolutna większość 13; głosów 24 otrzymał dr. Władysław Jahl. (*Oklaski*).

**Marszałek.** Dr. Władysław Jahl wybrany zatem członkiem Wydziału krajowego. Ponieważ wskutek tego opróżnione zostało miejsce zastępcy członka Wydziału krajowego, przeto zwracam uwagę, że wybór zastępcy członka Wydziału krajowego z tej kuryi, umieszczę na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia.

Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji szkolnej o czynnościach Dep. I. Wydziału krajowego w sprawach stypendyjnych, szkolnych, naukowych i artystycznych. (*All. 319*).

Sprawozdawca poseł Piniński ma głos.

Sprawozdawca p. **Piniński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Piniński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie z czynności Departamentu I. Wydziału krajowego za czas od 1. grudnia 1902 do 31. grudnia 1903 przyjmie się do wiadomości.

II. Wzywa się c. k. Rząd,

a) ażeby w drodze konstytucyjnej wprowadził reformę przepisów dotyczących się konserwacji pomników historycznych i artystycznych w tym kierunku, by wzmocniono wpływ konserwatorów i zapewniono ich orzeczeniom egzekucję oraz, by wprowadzono ewidencję dzieł uznanych za pomniki, mające wartość artystyczną, lub historyczną;

b) by w ogóle rozwinął silniejszą i skuteczniejszą niż dotąd opiekę nad dawnymi pomnikami w celu usunięcia niebezpieczeństwa ich niszczenia lub nieumiejętnego odnawiania.



**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Piniński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie z czynności Departamentu I. Wydziału krajowego za czas od 1. grudnia 1902 do 31. grudnia 1903 przyjmuje się do wiadomości.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Piniński** (*czyta*):

II. Wzywa się c. k. Rząd,

a) ażeby w drodze konstytucyjnej wprowadził reformę przepisów dotyczących się konserwacji pomników historycznych i artystycznych w tym kierunku, by wzmocniono wpływ konserwatorów i zapewniono ich orzeczeniom egzekucję oraz, by wprowadzono ewidencję dzieł uznanych za pomniki, mające wartość artystyczną, lub historyczną;

b) by w ogóle rozwinął silniejszą i skuteczniejszą niż dotąd opiekę nad dawnymi pomnikami w celu usunięcia niebezpieczeństwa ich niszczenia lub nieumiejętnego odnawiania.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w sprawie podniesienia hodowli drobiu. (*All. 320*).

Sprawozdawca p. **Kozłowski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (*czyta*)

Na powyższych podstawach Komisja wnosi:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego do wiadomości.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu wstawić do preliminarza budżetu krajowego przez lat trzy w latach 1906—1909 stałą subwencję na podniesienie chowu drobiu (do dyspozycji Wydziału krajowego) na każdy rok po 6.000 K.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby zniżył taryfy kolejowe dla drobiu, jaj i pierza i ustanowił niższe bezpośrednie taryfy w celu ułatwienia przewozu drobiu i jego przetworów do głównych miejsc zbytu.

4. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby dla przewozu jaj postarał się o szczególnie w tym celu urządzone wagony.

5. Ażeby cła na drób i jaja w wysokości oznaczonej w projekcie taryfy cłowej, bezwarunkowo utrzymał.

6. Ażeby w rokowaniach w celu zawarcia traktatów handlowych starał się o szczególne uwzględnienie drobiu i jego przetworów, a w szczególności o znaczne niższe ceł na drób i jego przetwory w stosunkach handlowych Austro-Węgier z Cesarstwem Niemieckiem.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta.

**P. Stojalowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stojalowski.

**P. ks. Stojalowski.** Z wdzięcznością przyjąć należy, że sprawa tak ważna jak chów drobiu, mająca znaczenie wielkie dla najuboższych, doczekała się wreszcie jakiegoś poparcia, choć drobnutką kwotą bo 6000 koron, ale na początek i to dobre. Robotnik, który nie ma roli, ani chaty, ma jednak kurę i ta kura znaczny dochód mu przynosi. Ale punkt 5.) sprawozdania komisji nie bardzo mnie zadawalnia. Mianowicie, mówi bardzo krótko o tem, co trzeba zrobić dla zapobieżenia chorobom drobiu i leczenia ich.

Słyszałem od włościan, że rząd nosi się z myślą co do kur, podobne praktyki wprowadzić, jak co do świń i bydła, mają być jakieś rejestra, a może jeszcze kolczyki i pierścionki. Otóż toby było nowem uciążeniem dla ubogiej ludności. Dlatego proszę bym p. sprawozdawcę o wyjaśnienie w tym kierunku.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Kozłowski**. Pierwsza część mowy ks. Stojałowskiego, zawiera jedynie tylko poparcie wniosków komisji. Co się zaś tyczy jego zapytania, czy rząd zamierza wprowadzić jakieś środki kontroli, ażeby zapobiedz chorobom drobiu, to powinien się p. Stojałowski był zwrócić z tem zapytaniem do rządu. Mnie bowiem zamiary odnośnie rządu są nieznane i o zaprowadzeniu środków kontroli, o których mówił ks. Stojałowski, nie wiem; a sprawozdanie komisji wskazuje jedynie tylko na te bezpośrednio aktualne środki, które w celu skuteczniejszego leczenia słabości drobiu, są wskazane. Innych punktów dotyczących słabości drobiu, sprawozdanie nie porusza, bo komisja nie uważała je obecnie za bezpośrednio aktualne.

**Marszałek**. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Kozłowski**. Wnoszę na przyjęcie wniosków komisji en bloc.

**Marszałek**. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje wnioski komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji sanitarnej w sprawie petycji Wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego o budowę kliniki psychiatrycznej i zakładu dla obłąkanych w zachodniej części Galicyi. (*Al. 321*).

Sprawozdawca rektor Cybulski ma głos.

Sprawozdawca p. **Cybulski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek**. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Cybulski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm krajowy wzywa c. k. Rząd, by zechciał jak najspieszniej przystąpić do budowy i urządzenia kliniki psychiatrycznej i chorób nerwowych i kreowania odpowiedniej katedry przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do odstąpienia potrzebnej części gruntu w szpi-

talu św. Łazarza pod budowę kliniki psychiatrycznej w Krakowie.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta.

**P. Rotter**. Proszę o głos.

**Marszałek**. Głos ma p. Rotter.

**P. Rotter**. Wysoka Izbo!

Mamy przed sobą rzecz, która dziś raz się już stała, t. j. mamy przed sobą dwa sprawozdania tej samej komisji z dwóch, o 18 dni odległych od siebie dat.

Z dwóch tych sprawozdań, oczywiście ważne jest drugie. Ponieważ jednak opuszczono w niem pewien ustęp, który się mieścił w edycji pierwszej, muszę temu kilka poświadczyć uwag.

W drugiej edycji znajduje się szereg uwag, które charakteryzują w ciekawy sposób zapatrywanie się sfer rządowych na istotę uniwersytetu krakowskiego. Jeśli czytamy, że na Uniwersytecie tym, gdzie od tylu lat istnieje wydział medyczny, nie ma kliniki psychiatrycznej i jeżeli się tuż obok czyta, że słuchacze medycyny z tego właśnie przedmiotu są obowiązani zdawać egzamina, jeżeli się zważy, że jestto dział nauki medycznej, który jest jednym z najtrudniejszych, i wymaga koniecznie doskonałej, z praktyką doświadczalną połączonej metody nauczania, co tylko jest możliwe przy odpowiednio urządzonej klinice, — to brak ten chyba niesłychanie ciężko zaważy na szali niedostatecznych urządzeń Uniwersytetu krakowskiego. Rzecz tem bardziej rażąca, że Uniwersytet Jagielloński przed kilku laty obchodził 500-letni jubileusz swego istnienia i jest jednym z najstarszych, o najświetniejszej historii Uniwersytetów świata. I jeżeli sprawozdanie przy końcu pierwszej stronicy z pewnym uzasadnionym przekąsem powiada, że »brak kliniki psychiatrycznej i nerwowej wobec nader szczupłych środków, które Wysoki Rząd przeznacza na inne kliniki i zakłady Wydziału lekarskiego sprawia, że nasze Uniwersytety coraz bardziej nabierają charakteru niejako Uniwersytetów drugiego rzędu w państwie austriackim«, to jakkolwiek z tytułu tradycji i przeszłości przeczyć temu należy, stan dzisiejszy, co do urządzeń i środków naukowych dość temu odpowiada.

Na str. 2 czytamy, że starania u Rządu o uzupełnienie uniwersytetu kliniką psychiatryczną trwały bardzo długo, a wynik ich bardzo nietęgi. Rząd bowiem oświadczył tylko gotowość, że w szpitalu św. Łazarza ostatecznie w jakimś tam pawilonie, gotów jest klinikę umieścić.



Znaczyłyoby to jednak tylko, że niby coś się zrobiło, choć to w istocie nie miałyby żadnej naukowej, ani praktycznej wartości.

Na szczęście rządowy urząd budownictwa orzekł, że pomieszczenie tam kliniki nie da się skutecznie i mimo wszelkich adaptacji, celowi by nie odpowiadała.

Czytamy dalej w sprawozdaniu, że Rząd centralny oświadczył, iż nowej kliniki z funduszy rządowych pod żadnym warunkiem budować nie będzie.

Mnie się zdaje, że jeśli Rządowi centralnemu, o ile przyrzeknie, że coś zrobi, nie zawsze wszystko można wierzyć, jednakowoż zapowiedzi jego, że czegoś nie zrobi, z pewnością można dać wiarę.

I stanowisko to Rządu usuwa możliwość uzupełnienia uniwersytetu krakowskiego tą kliniką na długi czas, gdyby nie był na to środek, który przewiduje pierwsze sprawozdanie, w ustępie, którego w sprawozdaniu drugim nie ma. Znajduje się tam mianowicie przedstawienie rzeczy tej treści, że ponieważ budowa zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju jest już rzeczą postanowioną, to możnaby na razie rozmiary zakładu zmniejszyć o 60 łóżek i przez to uzyskać znaczne zaoszczędzenie w kosztach budowy.

Otóż gdyby się osiągnięta stąd różnicę wyznaczyło na budowę kliniki psychiatrycznej w Krakowie, obok gruntu, który Wydział krajowy według rezolucyi drugiej dać zamierza, to byłoby to silny motyw do wywarcia na Rząd potężnej presyi w tym kierunku, aby urządzenie tej kliniki wewnętrzne, wyposażenie jej w dobre siły nauczycielskie, utrzymywanie odpowiedniej ilości katedr, obsługę chorych i znaczną część kosztów ich utrzymania wziął na siebie Rząd. Wtedy rzecz ta byłaby dość łatwą do uzyskania, a zwracam uwagę, że uzyskanie tej rzeczy i to w czasie jak najkrótszym, jest konieczne, albowiem każde jej odroczenie jest z wielką szkodą i dla nauki i dla wykształcenia całego szeregu lekarzy, którzy w swej praktyce w tym kierunku właśnie odczuwają wielkie luki.

Dlatego pozwalam sobie przedstawić Wysokiej Izbie rezolucję, którą najpierw odczytam, a potem do niej kilka jeszcze słów dodam, dla scharakteryzowania, co za nią, a co przeciw niej przemawia.

Rezolucya ta brzmi: *(czyta)*:

„Z uwagi, że zmniejszenie rozległości projektowanego w zachodniej części kraju

zakładu dla obłąkanych o 60 łóżek, niezawodnie znacznie obniżyłoby koszta budowy tego zakładu, z uwagi dalej, że różnica ta, przeznaczona ewentualnie na cele kliniki psychiatrycznej przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, mogłaby budowę i urządzenie jej przez c. k. Rząd niezawodnie przyspieszyć, a to bez właściwych dla kraju ofiar,

Sejm upoważnia Wydział krajowy do ewentualnego na tle powyższych uwag nawiązania rokowań z c. k. Rządem i oczekuje sprawozdania o wyniku tych rokowań na najbliższem zebraniu się Sejmu“.

Ja przyznaję, że rezolucya ta mogłaby postawione tu przez komisję rezolucye, teoretycznie może osłabić. Jeżeli jednak komisya powiada, że nie ma innej rady, jak tylko udać się pod opiekę Wysokiego Sejmu, to mnie się nie wydaje, że przez przyjęcie mojej rezolucyi, opieka taka w obecnych stosunkach będzie rzetelną, a już w każdym razie sprawie nie zaszkodzi.

Albo nasza reprezentacya we Wiedniu ma dość sił w kierunku nacisku, aby rząd sam budował, to wtedy właśnie moja rezolucya niczemu nie przesądza, a jeżeliby tej siły nie miała, wtedy rezolucya moja sprawę znakomicie przyspieszy.

Dlatego proszę, aby Wysoka Izba zechciała tę rezolucję uchwalić.

**Marszałek.** Podaję rezolucję p. Rottera do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. *(Dostateczna liczba)*. Jest poparta.

Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma poseł Onyszkiewicz.

Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wysoki Sejmie!

Ustęp sprawozdania, który wypadł w drugiej edycyi, co p. Rottera zadziwia, został opuszczony dlatego, ponieważ został tam umieszczony przez pomyłkę i z tego powodu musiał być w sprawozdaniu opuszczonym.

Zdanie komisji sanitarnej, zupełnie zresztą słuszne i odpowiadające zapatrywaniu Wydziału krajowego było takie, że fundusz krajowy nie ma najmniejszego obowiązku przyczyniania się do budowy brakujących klinik Uniwersytetu jagiellońskiego. Stosunki bowiem funduszu krajowego do Uniwersytetu w Krakowie są zupełnie inne, aniżeli stosunek we Lwowie. Tam kraj nie ma żadnych obowiązków do ponoszenia

jakichkolwiek kosztów, podczas gdy tu we Lwowie na podstawie umowy z rządem, stonki są zupełnie odmienne.

Rząd do tej chwili nie przystępował do budowy kliniki psychiatrycznej z tego tylko powodu, że potrzeby tej kliniki nie było, psychiatrya bowiem staje się przedmiotem egzaminu ścisłego dopiero od r. 1905.

Gdy pod tym względem wejdzie w życie rozporządzenie ministeryalne, państwo będzie musiało koniecznie w tej sprawie coś zrobić, ażeby umożliwić wykłady psychiatryi i zdawanie egzaminów. Stanowisko więc odporne Rządu nie da się długo utrzymać i kraj wcale nie będzie się potrzebował do tych kosztów przyczynić.

W dotychczasowych rokowaniach z Rządem staliśmy zawsze na tem odpornem stanowisku, a Wydział krajowy robił tylko nadzieję, że swego czasu zwróci się do sejmu z wnioskiem o ułatwienie tej sprawy przez udzielenie gruntu. Była to więc tylko życzliwość i przychylność ze strony kraju, jeżeli sam dobrowolnie czynił nadzieję dania gruntu, do czego wcale nie jest obowiązany.

Z tych powodów nie uważam wniosku p. Rottera za wskazany, jakkolwiek przyznaję, że był podyktowany jak największą życzliwością dla Uniwersytetu jagiellońskiego i chęcią przyspieszenia tej ważnej sprawy.

Co do twierdzenia p. Rottera, że przez to zyskałoby się pewnego rodzaju korzyść, jeżeli się temu zakładowi, który się ma założyć w zachodniej części kraju na 500 łózek ujmie 60 łózek dla kliniki psychiatrycznej. Zapewne, że mniejszy będzie koszt urządzenia zakładu dla 440 chorych, wydatek ten byłby jeszcze mniejszy na zakład o 300 łózkach, ale chodzi o to, czy zakład taki potrafiłby uczynić zadość potrzebom kraju.

Wiecie Panowie z innej dyskusyi, jak daleko idą potrzeby kraju pod tym względem ze względu na ogromną ilość umysłowo chorych w kraju.

A przytem trzeba zważyć, że całkiem inaczej przyjmuje się chorych na kliniki a całkiem inaczej do szpitali; kliniki służą drzedewszystkiem dla celów naukowych i dlatego przyjmują chorych, których im trzeba do demonstracyi do nauki, inne zaś zadanie ma szpital, który wszystkich chorych przyjmować musi, i dlatego sędzę, że odjęcie 60 łózek temu nowemu zakładowi dla umysłowo chorych, byłoby z ujmą dla chorych w kraju.

Z tych powodów i ze względu na zajmowane dotąd przez Wydział krajowy stanowisko, jestem przeciwny wnioskowi p. Rottera.

**P. Rotter.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Rotter ma głos.

**P. Rotter.** Nie mogłem oczywiście przypuścić, ażeby reprezentant Wydziału krajowego zajął inne stanowisko, które rozumiem i uznaje.

Chcę jednak zwrócić uwagę na to, że jeżeli p. Onyszkiewicz mówił, że to byłoby świadczeniem dla Rządu, to ja muszę powiedzieć, że mybyśmy to zrobili dla kraju, dla siebie.

Ja wcale nie jestem za tem, aby ujmować Rządowi ciężarów, jeżeli Rząd jest do nich obowiązany, ale jeżeli staję w tej sprawie na innym punkcie, to tylko dlatego, aby sprawy w względną nieskończoność nie odwlekać.

Na jednym tylko punkcie nie mogę się porozumieć z p. członkiem Wydziału krajowego, mianowicie jakoby ujęcie 60 łózek temu zakładowi i danie ich klinice, miało być z mniejszą korzyścią dla kraju.

Ja stanowczo twierdzę przeciwnie, bo daną będzie sposobność lekarzom naszym wykształcić się w tym kierunku, w którym oni sami dziś lukę odczuwają, a przeciw tych 60 łózek w Skawinie czy innej miejscowości, strony tej nie zastąpi.

Ze jest pewna różnica pod względem traktowania chorych klinicznym a szpitalnym, to przyznaję, ale korzyść z tych 60 łózek na klinice będzie wielka. Nie mam zamiaru przekonywać szan. członka Wydziału krajowego, jakoby umieszczenie owego ustępu w pierwszym sprawozdaniu komisji stało się tylko przez pomyłkę, przypuszczam bowiem, że szan. p. referent niezawodnie sam tę sprawę wytłumaczy.

Mam to przekonanie, że przyjęcie mojej rezolucyi, sprawie nie zaszkodzi a da możliwość Wydziałowi krajowemu, który upoważnia tylko (nawet mu nie poleca) do przeprowadzenia układów w tym kierunku.

Dlatego proszę usilnie o przyjęcie mojej rezolucyi.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca, Członek Sejmu rektor **Cybulski.** Wysoki Sejmie!

Bardzo wdzięczny jest p. Dyrektorowi Rotterowi, że tę sprawę poruszył. Jakkolwiek osobiście byłbym bardzo za tą rezolucyą, będąc jednak referentem komisji, muszę obstarwać przy jej wnioskach.



Pozwolę sobie tu tylko dodać, że jeżeli ustęp wspomniany pojawił się w pierwszym wydaniu sprawozdania komisji z powodu błędu, to błąd ten nie pochodzi ze strony referenta, albowiem na posiedzeniu komisji przeciwko referentowi nie występowano i żadnych poprawek nie proponowano, natomiast komisja odmówiła przyjęcia trzeciego wniosku, który był analogiczny z rezolucją, proponowaną przez pana Dyrektora Rottera i był konsekwencją treści opuszczonego w 2-gim wydaniu ustępu

Gdy następnie spostrzeżono, że między wnioskami, a końcowym ustępem referata zahodzi pewna niezgodność, zażądano usunięcia tego ustępu. Ja sam osobiście nie skreślałem tego ustępu, albowiem chciałem, ażeby choć w ten sposób Wysoka Izba miała możliwość rozpatrzenia sposobu załatwienia sprawy projektowanego przez Wydział krajowy sposobu może najodpowiedniejszego w danych warunkach.

Wdzięczny jestem p. Dyktorowi Rotterowi, że swoim przemówieniem dał mi możliwość zwrócenia uwagi Wysokiej Izby na stan naszych zakładów naukowych, w których nie tylko rozwój dalszy, ale śmiało mogę twierdzić nawet normalny bieg spraw zostaje do pewnego stopnia zagrożony.

Zdaję sobie najzupełniej sprawę z tego, że zakłady naukowe wyższe nie wchodzą w zakres obowiązków Wysokiego Sejmu. Czy jednakże będzie z korzyścią dla interesów kraju, jeżeli Wysoki Sejm zupełnie te sprawy pominie i nie raczy im udzielać opieki, na jaką zasługują, jest dla mnie kwestyą wątpliwą. Wątpliwość zaś tę opieram na tem, że cały szereg spraw, które tu w Wysokim Sejmie rozpatrywano, a szczególnie spraw ekonomicznych, a po części i społecznych, pozostaje w związku ze stanem i rozwojem wiedzy i mogę stanowczo twierdzić, że rozwiązanie bardzo wielu zagadnień i problemów ekonomicznych może nastąpić tylko w miarę rozwoju i postępu nauk ścisłych.

Możecie panowie powiedzieć, że przecie możemy korzystać z nauki, którą rozwijają inne narody. Otóż niestety tu zachodzi pewna okoliczność, prawie nie dająca się zupełnie usunąć, a mianowicie, że tylko te narody korzystają z odkryć i badań naukowych, które same bezpośrednio biorą udział w życiu naukowym. To życie naukowe u nas jak już zaznaczyłem — jest w wysokim stopniu zagrożone.

Nie tylko bowiem rozwój naszych uniwersytetów nie postępuje tak, jak tego wymaga współczesny rozwój nauki tj. brakuje

nam jeszcze całego szeregu katedr jak np. biologii, histologii, embriologii, psychologii i innych, lecz nawet, pozwolę sobie to wobec tej Wysokiej Izby zaznaczyć, nasi pracownicy na polu nauki, docenci i asystenci, a nawet profesorowie, nadzwyczajni nie doznają ze strony rządu, a w szczególności Wysokiego Ministerstwa oświaty tego poparcia, na jakie zasługują. Jeszcze w roku bieżącym stał się fakt wprost nieznanym w historii, ażeby docentom i profesorom nadzwyczajnym odmówiono remuneracji już poprzednio przyznanej za wykłady przedmiotów obowiązkowych, które to wykłady w porozumieniu z wydziałami docenci przyjęli na siebie. Prócz tego uposażenie naszych zakładów jest tak szczupłe, że w rzeczywistości na intensywny rozwój nauki, jaki się objawia w Europie, wprost nam nie pozwala.

Jeden z profesorów naszego uniwersytetu zadał sobie pracę i zestawił dotacje porównawcze naszego uniwersytetu z dotacjami innych uniwersytetów w państwie austriackim i w Niemczech.

Nie będę panów nużył przytaczaniem cyfr, które się w tem zestawieniu znajdują, ktoby sobie życzył bliżej się z tą sprawą zaznajomić, rozprawę tę mam do dyspozycji, pozwolę sobie tylko przytoczyć cyfry dotacji tego zakładu, którego jestem kierownikiem, mianowicie zakładu fizyologicznego.

Otóż kiedy w Berlinie zakład fizyologiczny ma rocznej dotacji 64.700 K, w Wiedniu 5.200 K, w Pradze oba uniwersytety po 4.000 K, to uniwersytet krakowski posiadał dotychczas tylko 2.400 K, i dopiero w roku b. podniesiono ją do wysokości 3.000 K; przymtem zaznaczyć wypada, że dotacya ta jest przeznaczoną na cele dwóch przedmiotów: histologii i fizjologii, podczas gdy na innych uniwersytetach ma ona służyć dla celów tylko jednego przedmiotu fizjologii. Wogóle trzeba przyznać, że stan nauki w Austrii, — co jest niewątpliwie rzeczą i dla nas nie obojętną, coraz bardziej się obniża i jest o wiele niższy, niż w państwie niemieckiem, dowodem tego może służyć porównanie tych dotacji, jakie na cele naukowe państwo przyznaje.

Otóż gdy w samych tylko Prusiech na uniwersytety w r. b. państwo wydaje 31 milionów koron, w całej Austrii na wszystkie zakłady naukowe wynosiła dotacya zaledwo 11 milionów. Jeżeli więc wogóle stan zakładów naukowych w Austrii nie jest do pozazdroszczenia, to wśród tych zakładów nasze zakłady naukowe są najbardziej zaniedbane. To co powiedziałem o zakładach teoretycznych, doty czy także zakładów praktycznych.

Gdziekolwiek zwrócimy uwagę, czy to na stacye doświadczalne, czy instytucyje techniczne, czy na kliniki, wszędzie znajdujemy ten sam brak, środków i brak, niemożność odpowiedniego prowadzenia tych zakładów. Z pomiędzy tych zakładów sprawy klinik nowych są wszystkim panom może najlepiej znane. Pozwolę sobie jednakże zwrócić uwagę panom tylko na jedną stronę tych spraw, a mianowicie na to, że rząd wciąż nawołuje profesorów klinicznych do oszczędności i niedostateczne uposażenie naszych klinik usiłuje tłómaczyć rozrzutnością. Tymczasem tu zachodzi pewna okoliczność, która tej oszczędności w wysokim stopniu przeszkadza. Mianowicie kliniki, to nie są zakłady, jak już słusznie podniósł reprezentant Wydziału krajowego, które mają służyć wyłącznie tylko do leczenia chorych. Tu chorzy są zarazem materją do nauki i badania. Otóż ci chorzy muszą mieć jakieś bene za to właśnie, że są tym materiałem naukowym. Taki chory jest narażony na rozmaite nieprzyjemności, wynikające z badania n. p. uczniów, a co ze względu na leczenie może być najkompletniej zbędne. Otóż wszystkie te przykrości muszą być czemś okupione, i dlatego w zakładach klinicznych w innych krajach leczenie chorych bywa zupełnie bezpłatne. U nas zaś chory nietylko bywa zmuszany płacić, ale nadto rząd wymaga, ażeby ci chorzy pozostawali na tem samym utrzymaniu, na jakim pozostają w szpitalach.

Już więc z tego względu zaprowadzenie oszczędności jest niemożliwe, a jest ono niemożliwe jeszcze i z tego względu, że w klinikach bywają dokonywane rozmaite badania i próby, które niekiedy pociągają za sobą bardzo znaczne koszts. Wszystkim panom są znane promienie Röntgena, otóż bywają one obecnie nietylko zastosowane do leczenia, ale i to przeważnie w celach dyagnostycznych, zapomocą ich można n. p. odfotografować kształt jakiegoś narządu wewnętrznego. Taka fotografia kosztuje 6—10 złr. a w dodatku nie zawsze się może udać.

Więc jak widzimy, tu zaprowadzać o oszczędności jest bardzo trudno i kliniki stosując się do żądań W. Ministerstwa nie mogłyby w żaden sposób spełnić swojego zadania.

Żąda również Wysokie Ministerstwo od nas zaprowadzenia oszczędności w ambulatoriach, które są najważniejszym czynnikiem w wykształceniu akademików i młodych lekarzy.

Każdy z panów przyzna, że lekarz na wsi nie zawsze będzie miał do czynienia z najtrudniejszymi operacyami, ale natomiast będzie musiał udzielać pomocy w najwzwyklejszych wypadkach chorobowych, jak n. p.

owrządzenia, rany i t. p. W ambulatoryum właśnie spotykają się uczniowie z tymi przypadkami. Ażeby chorych zachęcić, potrzeba im udzielać bezpłatnie przynajmniej opatrunków, co oczywiście musi być połączone z pewnymi kosztami, niekiedy już w klinikach chirurgicznych nawet bardzo znacznymi, inaczej bowiem słuchacze byliby pozbawieni materiału do nauki. Zaprowadzanie tedy oszczędności kosztem ambulatoryów równałoby się ich zniesieniu.

Wobec tego stanu rzeczy panowie nie wezmą Wydziałowi krajowemu za złe, że uważał za stosowne udać się do Wysokiego Sejmu, swojej Wysokiej reprezentacyi z prośbą, ażeby wziął ten Wydział lekarski w opiekę i żeby nie pozwolił, by ten uniwersytet Jagielloński, mający za sobą tak wielką i piękną tradycję i niewątpliwe zasługi dla kraju, spadł do poziomu drugorzędnej uczelni do zawodów specjalnych.

Dlatego najusilniej proszę: Wysoka Izba raczy przyjąć wnioski komisji.

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku I-go.

Sprawozdawca p. **Cybulski** (czyta):

1. Sejm krajowy wzywa c. k. Rząd, by zechciał jak najspieszniej przystąpić do budowy i urządzenia kliniki psychiatrycznej i chorób nerwowych i kreowania odpowiedniej katedry przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku II-go.

Sprawozdawca p. **Cybulski** (czyta):

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do odstąpienia potrzebnej części gruntu w szpitalu św. Łazarza pod budowę kliniki psychiatrycznej w Krakowie.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Jest jeszcze rezolucya p. Rottera, nad którą otwieram rozprawę szczegółową.

Czy żąda kto głosu?

P. **Trzeciecki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. **Trzeciecki.**

P. **Trzeciecki.** Wysoki Sejmie!

Wobec wątpliwości podniesionych tutaj z tak poważnej strony, jak ze strony



Wydziału krajowego, czy w ogóle może być korzystne, a nawet dopuszczalne, ażeby projektowany zakład dla obłąkanych w zachodniej części kraju umniejszać jeszcze o 60 łózek, a w zamian wznieść pawilon w Krakowie, przeznaczając tę część na klinikę psychiatryczną, stawiam wniosek formalny, by celem dokładnego zbadania, rezolucję pośle Rottera Wysoki Sejm raczył odesłać do komisji sanitarnej.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Poddam pod głosowanie wnioski p. Trzecieckiego o odesłanie rezolucji p. Rottera do komisji sanitarnej.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji pracowniczej z projektem ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia krajowej ustawy o konkurencji kościelnej i parafialnej. (*Allg. 332.*)

Sprawozdawca poseł Schätzel ma głos.

Sprawozdawca p. Schätzel (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Schätzel. Muszę przedewszystkiem zwrócić uwagę, że w art. I. §. 9. wierszu 3 cim z góry zaszła pomyłka drukarska, mianowicie zamiast słów: „państwową administrację wyznaniową w porozumieniu z wyższą Władzą kościelną“ ma być powiedziane: „Wyższą Władzą kościelną za zgodą państwowej administracji wyznaniowej.“

Tak samo w art. I., §. 12, w 8-mym wierszu z góry zamiast słowa: „parafian“ ma być słowo: „stron konkurencyjnych“, a w 11-tym wierszu tegoż §. zamiast słowa „parafian“ ma być „strony konkurencyjne.“

(*czyta*):)

Wysoki Sejm zechce uchwalić załączony projekt ustawy.

Przez załatwienie powyższych sprawozdań Wydziału krajowego zostają również za-

łatwione petycje l. 328, 424, 430, 829, 1012, 1061, 1189, 1540, 1665, 1691, 1757, 1781, 1810 i 1815.

### Ustawa

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którą zmienia się niektóre postanowienia ustawy krajowej z dnia 15. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 28, o pokrywaniu kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich w parafiach wyznania katolickiego, tudzież dostarczenia przyrządów i sprzętów kościelnych w brzmieniu ustanowionem ustawą z dnia 16. kwietnia 1896 Nr. 25. Dz. u. kr.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam, co następuje:

### Art. I.

Postanowienia §§.: 9., 9 a), 10., 12., 13. i 13 a) ustawy krajowej z dnia 15. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 28, o pokrywaniu kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich w parafiach wyznania katolickiego, tudzież dostarczenia przyrządów i sprzętów kościelnych, w brzmieniu ustanowionem ustawą z dnia 16. kwietnia 1896 Nr. 25 Dz. u. kr. zostają niajeszem uchylone, a natomiast obowiązująć będzie następujące postanowienie:

### §. 9.

Jeżeli w okręgu parafialnym znajduje się poza obrębem gminy, w której jest macierzysty kościół parafialny, — kościół filialny, uznany jako taki przez wyższą Władzę kościelną, za zgodą państwowej administracji wyznaniowej i utrzymywany przez należących do niego parafian, — natenczas nie są obowiązani ci ostatni do konkurencji na rzecz macierzystego kościoła parafialnego.

Umowy określające i regulujące dotychczasowy obowiązek, tracą moc obowiązującą z chwilą wejścia w życie tej ustawy, lecz na przyszłość może być obowiązek parafian kościoła filialnego w drodze umowy uregulowany.

Do pokrycia wydatków na mieszkalne i gospodarcze budynki parafii macierzystej mają oni przyczyniać się w równej mierze, jak reszta parafian okręgu parafialnego, są jednak wolni od tego obowiązku, jeżeli bu-

dynki takie dla duchownego przy ich kościele filialnym ustanowionego, z własnych fundusów utrzymują.

### §. 10.

Kościół filialne w okręgu parafialnym, oraz budynki mieszkalne i gospodarze dla duchownych, przy tych kościołach ustanowionych, mają, o ile nie istnieją inne prawne zobowiązania — stawiać i utrzymywać parafianie, należący do filialnego okręgu parafialnego, przy pomocy rozporządzalnego majątku kościelnego, a ewentualnie i datku patrona, jeśli kościół filialny ma osobnego patrona.

Datki konkurencyjne rozdziela się stosownie do postanowień §§. 8., 8a), 8b), 8c), 8d), i 8e) ustawy z dnia 16. kwietnia 1896 Dz. u. kr. Nr. 25 i niniejszej ustawy, tudzież w myśl postanowień ustawy z dnia 15. sierpnia 1866 Nr. 28 Dz. u. kr. i z dnia 15. listopada 1888 Nr. 96 Dz. u. kr. w stosunku do podatków bezpośrednich, opłacanych przez tych parafian w filialnym okręgu parafialnym.

Osoby fizyczne i prawne (Skarb państwa, fundusz publiczny, gmina), tudzież spółki i stowarzyszenia w §. 8. ustawy z dnia 16. kwietnia 1896 Nr. 25 Dz. u. kr. pod poz. 2. i 3. wymienione, wolne są od obowiązku konkurencyi na rzecz filialnych kościołów i budynków, położonych w okręgu parafii macierzystej.

### §. 12.

Wydatki na pokrycie potrzeb z odprawianiem liturgii połączonych jakoteż wydatki na utrzymanie sług kościelnych, należy pokrywać przede wszystkim ze źródeł oznaczonych w §. 1. ustawy z dnia 15. sierpnia 1866 Nr. 28 Dz. u. kr. i w §. 2. ustawy z dnia 16. kwietnia 1896 Nr. 25. Dz. u. kr.

O ile wydatki te nie dadzą się pokryć z tych źródeł, otrzyma paroch, a względnie duchowny sprawujący duszpasterstwo na pokrycie tych kosztów od stron konkurencyjnych kwotę ryczałtową, która łącznie z pokryciem wskazanem w powołanych postanowieniach nie może przenosić rocznie kwoty 400 K.

Rozłożenie na strony konkurencyjne następuje w myśl postanowień ustawy z dnia 16. kwietnia 1896 Nr. 25 Dz. u. kr. w stosunku do opłacanej należytości podatków bezpośrednich.

### §. 13.

Dla załatwiania spraw dotyczących się budowania nowych i utrzymywania istnieją-

cych budynków kościelnych, jakoteż dla załatwiania spraw konkurencyjnych ustanawia się w każdej parafii Komitet złożony z pięciu członków. Stałymi członkami tego Komitetu są: paroch kościoła parafialnego i patron kościoła, o ile ma prawo prezenty parocha lub jego zastępca. Jeżeli kościół parafialny ma dwu patronów, wtedy ci kolejno co lat trzy są stałymi członkami Komitetu. Jeżeli jest więcej jak dwu patronów, to wybierają z pośród siebie jednego na członka Komitetu na lat dwa. Resztę członków Komitetu, to jest trzech, a jeżeli patron nie wykonywa prawa prezenty parocha, czteru członków wybierają strony konkurencyjne na lat sześć. W wyborze tym parafianie kościoła filialnego udziału nie biorą. Jeżeli jednak parafianie kościoła filialnego są obowiązani do konkurencyi na rzecz parafii macierzystej, to mają prawo wybrać do tego Komitetu jednego członka, który może uczestniczyć w obradach i uchwałach Komitetu natenczas, gdy chodzi o wydatki obciążające także parafian kościołów filialnych.

Wybory do Komitetu przygotowuje i zarządza je władza polityczna I. instancyi. Wybór ma być dokonany w miejscu, gdzie się znajduje kościół macierzysty przy analogicznem zastosowaniu postanowień ordynacyi wyborczej gminy, wszelako bez tworzenia kół wyborczych. Wyborami kieruje Komisya wyborcza, która składa się z trzech członków wybranych przez obecnych wyborców ze swego grona pod przewodnictwem najstarszego wiekiem.

Uprawnionymi do wyboru i obieralnymi są ci katolicy dotyczącego obrządku obowiązani do konkurencyi, którzy są według ordynacyi wyborczej gminnej uprawnieni do wyboru i obieralni. Przy wyborze rozstrzyga absolutna większość głosów uprawnionych, uczestniczących w wyborze.

Gdyby przy pierwszym i drugim głosowaniu nie uzyskano absolutnej większości głosów, należy tych uważać za wybranych, którzy przy drugim głosowaniu otrzymali największą liczbę głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga los, który wyciągnąć ma przewodniczący Komisya wyborczej. Wynik wyboru ma być bezzwłocznie podany do wiadomości politycznej władzy powiatowej.

W razie ubytku wybranych członków komitetu w ciągu sześciolecia należy zarządzić nowy wybór na resztę tego okresu.

Członkowie Komitetu pełnią swoje obowiązki bezpłatnie i tylko połączone z tą



czynnością wydatki w gotówce mają im być zwrócone.

§. 13 a).

Tak samo ma być dla każdego, w okręgu parafialnym istniejącego, przez przynależnych parafian utrzymywanego kościoła filialnego (§§. 9. i 10. niniejszej ustawy) utworzony filialny, złożony z pięciu członków.

Do tego filialnego komitetu parafialnego, który ma być ustanowiony na lat sześć, należy jako stały członek każdorazowy do sprawowania duszpasterstwa w okręgu filialnym ustanowiony duchowny, względnie w braku tegoż paroch macierzystego kościoła parafialnego i patron kościoła filialnego. Z pozostałych trzech członków komitetu, a względnie, jeżeli kościół filialny nie ma patrona, czteru członków mają wybrać obowiązani do konkurencyi parafianie okręgu filialnego przy zastosowaniu §. 13. niniejszej ustawy.

Filialny Komitek parafialny ma pod względem stawiania i utrzymywania kościoła filialnego i filialnych budynków mieszkalnych i gospodarczych ten sam zakres działania, jak Komitet parafialny kościoła macierzystego i parafii.

Art. II.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi Wyznań i Oświecenia.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Głos ma p. Oleśnicki.

**P. Oleśnicki.** Sprawa konkurencyi parafialnoji robyt na mene wrażenie starobo budynku, budynku takoho, kotryj szczo rik pidpyraje sia, kotryj łataje sia szczo rik, a szczo do kotroho szkoda wże kosztiw i wydatkiw na toti naprawy i łatky i najlpsze bułoby zawałyty cilyj toj budynok i na nowych fundamentach nowyj, widpowidnyj postawyty.

To same majemo z ustawoju konkurencyjnoju. Wid poczatku ery konstytucyjnoj, wid koły Sojm po raz perszuj uchwaływ zakon<sup>3</sup> konkurencyjnij z 15/8. 1866 roku, ne promynuw oden perjod Sojmu, szczo by ne wnoszeno pewnych projektiw zminy toho zakona, szczo by ne wnoszeno nowel do toho zakona i dijstno zakon toj je nyńka pokrytyj tymy nowymy postanowleniamy, nowymy nowelamy, kotri zminyły jeho formu poperedniu, jeho postanowy perwistni, odnak nikoho ne wdowolajut i riczy absolutno na dobru i widpowidnu dorohu do teper posunuty ne buły w syli.

Nyńka znow stojimo przed dwoma pro-

jektamy stiahnenymy w oden zakon, pered projektom, szczo do zwilnenia z obowiazku filialistiw i polipszenia dotacyji diakiw i oranistiw.

Pišla mojej hadky tota ustawa znow bude odnoju naprawkoju na tim starim budynku, kotra wże toho budynku ne wyratuje i trewałosty jemu ne pryczynyt'.

Jesły tuju sprawu bud' szczo nebud' ważnu bo sia rikriczno powtarjae u nas i wiczno w tim naprjami sut' postulaty, jesły tuju ważnu sprawu chcemo wże riszczu połahodyty, to dumaju, szczo powynna Wysoka Pałata prystupyty do reformy zakonodastwa konkurencyjnoho in radice, szczo powynna operty to zakonodastwo na zowsim jencych osnowach, jak teperiszne zakonodastwo konkurencyjne.

Teperisznyj obowiazok konkurencyjnij je z odnoj storony duże tiazkyj, a z druhoj storony ne widpowidnyj dla ciloji konkurencyji. Nyńka stawlanie nowoj cerkwy, czy tam kostela, czy plebanji wyklykaje w seli neraz rewolucju i trudno sia dywuwaty, bo nyńka sut' czasy tiazki i nyńka jesły hromada maje pobudowaty dim bożyj, ketryj kosztuje kilkanajciat tysiacziw a czasom bilsze, to se je po prostu ruina i bankroctwo dla hromady.

Hraje sia na czuwstwach religijnych tych parafjan, szczo to dim Bożyj, szczo treba daty na tuju cil i ony faktyczno żertwujut', ale obowiazok dla religii ne ide precin tak daleko, szczo by aż ruinu potiahaw za sboju. To odno stanowysko.

Z druhoj storony, toj paroch' musyt' meszkaty w tij parochii i musiat buty i cerkow i budynky erekcjonalni. Oba tii stanowyska sut' słuszni i tu je kolizja tych interesiw, z kotroj duże czasto trudno wyjty. Na koždyj sposib tii rezultaty, kotri z teperisznoho stanu wypływajut' zowsim ne pryczyniajut' sia do pidnesenia ducha religijnoho i ducha moralnosty, a czasto prowadiat' do pewnoj apostazji, do zminy obrjadu wirospowidania a neraz do hromadnoj nawit zminy wirospowidania, a oczywdno takij prozelityzm, opertyj na tli finansowim absolutno korysty ni odnoj ni druhoj storoni ne prynosyt'. Otoż toj stan riczy welyt szukaty za symy osnowamy, na kotrychby porjadok konkurencyjnij w naszym kraju operty należało.

Ne znaju jakyjby z tych projektiw uważaty za najwidpowidnijszuj, meni sia odnak zdaje, szczo należałoby operty sprawu konkurencyji na postijnim dodatku konfesijnim, jakyjby należało nałozyty na wsich, kotri do danoj konfesji należałat' i podatky w zahali oplaczujut'.

Potreba religijna je potreboju moralnoju, potreboju duchowoju, ale potreboju ne menszoy stijnosty i wartosty jak potreby materialni czolowika. Je potreboju moralnoju, duchowoju, toho roda, kotroj dotyczne indywiduum sam własnymy sylamy zaspokoity ne je w stani i dlatoho orhanizacja publiczna pewna musyt' pomoczy jemu tuju potrebu zaspokoity, tak samo jak wyższy orhanizmy publiczni dopomahajut odynyci zaspokajaty jeho potreby materialni, kotrych sam ne w stani je zaspokoity.

Jak nyni czolowik, kotryj potrzebuje dorohy, musyt' platyty dodatek dorohowyj, jak toj, kotryj potrzebuje szkoły, musyt' platyty dodatek szkolnyj. toj, kotryj, potrzebuje urzadzeń sanitarnych, urzadzeń dla zabezpečenia publicznoho, w zahali tych wsich dibr kotri mu daje hromada, platyt dodatek hromadskij, tak samo w konsekwencji možna skazaty, szczo toj czolowik, kotryj naležyczy do piwnoho wirouspowidania, potrzebuje zaspokojenia pewnych potreb na poly religii, može buty potiahnenyj do płaczenia dodatku konfesyjnoho, na cil toj konfesji, do kotroj naležyt'.

Otož možnaby nałożyty takyj dodatek konfesyjnyj, ne welykyj, szczo by ne obtiazyw widrazu toho podatnyka welykoju sumoju, kotryj by pobyrav sia czerez urjady podatkowirazom z podatkami i z kotrohoby piźnijšie fond konkurencyjnyj sia utworjuwaw, a toj widtak zaspokajawby potreby odnorażowi na budowu cerkwy i budynkiw plebanjalnych. Na tij osnovi naležalo by operty zakonodawstwo konkurencyjne. (*Bravo*).

Oczewydno ja nyni w tim naprjami ne stawljaju projektu, ani nawit rezolucji, chocz maw ja na hadci postawy, ty rezolucju, szczo by Sojm uchwalyl wizwaty Wydił krajewyj do predloženia projektu takoho zakona, a to dlatoho ne stawljaju, bo czulyśmo, szczo iz storony prawytelstwa maje buty na buduczij sesji podobnyj projekt predloženyj, otže na koždyj sposib, jesly prawytelstwo dumaje nad tym, to oczewydno predložyt' projekt, opertyj na inszych osnovach jak doteperisznij zakon, i tohdy bude dosyt' času, szczo by o tim projekti sia wyskazaty, abo jesly bude ne widpowidnym, wnesty, szczo by taja sprawa buła rozhlanena czerez Wydił krajewyj, abo osobna komisja wybrana do toho.

Dumaju odnak, szczo se je ricz, nad kotroju možemo sia zastanowyty, bo jes y bude tak jak je nyńka jesly nyńka z odnoj storony bude sia žadaty, szczo by wsio buło w porjadku i dim parafialnyj i budynky, a

z druhoj storony, jesly to majut' lysze pokrywaty tii kontrybuenty, kotri se do teper pokrywajut', to dijdemo do rezultatow nadzwyczajno nekorystnych dla oboch storin, dla hromad, wzhladno storin konkurencyjnych, nekorystnych i dla cerkwy i dla duchowienstwa.

Slybyśmo lyszly ustawy jak jest, to byśmo wbywaly klyn pomež narid z odnoj storony a duchowienstwo z druhoj storony i pidkopuwalybyśmo osnovu religijnu, za kotroju Wys. Pałata neodnokrotno i seho roku odnoduszno sia oświdczyła.

Szczoz odnak zrobyty z predloženiem, kotre majemo pered soboju, z toju nowoju łatkoju na starim budynku konkurencji parafialnoj. Ricz własywa bułaby widosłaty predloženie nazad do komisiji, do času, koły ciłe zakonodawstwo konkurencyjne, na nowych usłowjach operte, wnesene zistane.

Odnak ne stawljaju toho wnesenia, so wzhladiw praktycznych, szczo mistiaczi sia tut postanowłenia sut' pylni, i ne chotiwbym robyty prykrosty i szkody ludnosty, imenno tym filialistam, kotri sut' niesprawedytowo obtiażeni podwijnym obowiazkom konkurencyjnym, szczo by ony toti tiahary dalsze ponosyty mały.

Uważaju to jako ricz niesprawedytowo, a czuwjem stilko domahań, szczo by zminyty tuju ustawu, szczo uważaju za ricz sprawedytowo, aby tij tiahary jak najskorsze znesty i dla toho budu za ustawoju.

Odnak zwernu uwahu na drube postanowłenie krytyczne ustawy' na postanowłenie o zbilszeniu dotacji djakiw, wzhladno orhanistiw. Oczewydno, szczo to zbilszenie, to ricz sprawedytowa, aby djaky i orhanisty buły odpowiedno za społnianie swoich obowiazkiw wynadhorodzeni. Odnak sly toj §. 12. zistane jak jest stylizowanyj i jesly bude zatrymana praktyka doteperiszna, to abo mało, abo sowsim praktycznoho pożytku ne bude. Chto znae odnosyny po sełach, tomu jasno, szczo świaszczennyk jest w duże welykoj koliziji, jak pryjde mu nakładaty na parafian obowiazok, szczo by składały opłatu na djaka. Tutky sut' nepryjemnosty taki, szczo lipsze położyty chrestyk na cilu sprawy, bo tych opłat stiahnuty ne možna. To samo majemo i u łatyńskich i u ruskych świaszczennykiw, a episkopat łatyńskij u Lwowi konstatuje, szczo jeho parochy a toho sowsim ne korystały, bo to sowsim nepraktyczne.

I w ruskoj cerkwi ne inaksze sia dije. To jest za welykyj aparat dla małej riczy.



Rozumiju uchwały datki konkurencyjni raz na kilkadiesiąt lit, — aże rik riczno taki sprawy konkurencyjni perewodyty, to za welykij aparat dla dribnoj riczy, to lysze daje przyczynu do rozmaitych komeraży, nepryjätynosti, kotri зробlat totu małeńku sumku neprystupnoju i ne do stiahnenia.

Dumaju, szczo możnaby tomu zapobihczy, słyby opłaty z tytułu §. 12 nałożeni, uważyaty tym, czym ony dijstno sut' t. j. podatkami do podatkiw i słyby były stiahani czerez tij sami orhana, jak podatki derżawni do kas derżawnych i widtak wypłaczuwani świaszczennykam na pokrytie pensji djakiw abo orhanistiw. Tut ne bułoby trudnosti.

Czytajuczy sprawozdanie Wydiťu kraje-woho jeszcze pered zibraniem Sojmu, ja starawjem sia poinformowaty w kruhach świaszczennykiw, jak ony sia na tuju sprawu zadywłajut i wsi skazały, szczo stiahanie datkiw w dorozi konkurencyjnoju jest utiażywe i czasto nemożywe, a słyby opłaty składano do kas derżawnych, to małoby dijstno koryst'.

Dla toho, ne zaderżajuczy sia dowsze nad toju kwestju, i wyskazawszy, szczo ony nowelamy ne zreformujem radykalno złoho...

(P. Szponder: *Tak jest!*)

...szczo należył stremity do wydania zakona na systemi dodatkiw konfesyjnych do podatkiw, — zajawłaju, szczo budemo ja i moi towarzyszy hołosowaty za predłożenoju ustawoju, jako chwyłewoju pomoczeju, a pry §. 12 postawlu widpowidnu poprawku.

**Marszałek.** Głos ma zapisany p. ks. Wilczkiewicz.

**P. Wilczkiewicz.** Nie oczekiwaliśmy wprawdzie gruntownej zmiany ustawy konkurencyjnej, ale przynajmniej tego, ażeby w jakiś sposób zmienić §. 12, który jak to już przy motywowaniu mego wniosku zaznaczyłem, był w dotychczasowej ustawie dla służby kościelnej, a specjalnie dla djaków względnie organistów, bardzo uciążliwym, i niekorzystnym. A był niekorzystnym dla tego, że łączy on wydatki na utrzymanie sług kościelnych z wydatkami na liturgię, a powtóre, że zrealizowanie tej kwoty przyznanej §. 12 — proboszczom — jak to p. Oleśnicki przed chwilą wykazał, jest połączone z takimi trudnościami, że nazwać je trzeba po prostu niemożliwymi. Ostateczne następstwo tego paragrafu proponowane przez komisję było, że XX. proboszczowie, nie chcąc się narażać na liczne szykany — i inne nieprzyjemności, połączone ze ściąganiem kwot zabezpieczonych w §. 12 — wy-

rzekli się w przeważnej liczbie — dobrodziejstwa ustawy — i zgoła nie ściągali żadnych datków na potrzeby liturgiczne. Szło za tem, że i organiści byli pozbawieni pensyi.

Ale ten projekt zmiany paragrafu 12 pozostawia te same błędy, jakie miał ten paragraf poprzednio, mianowicie, że znów łączy z funduszami na potrzeby liturgiczne fundusz na opłacenie organistów i innej służby kościelnej, że znowu droga ściągania pozostawała ta sama, i że znowu jak dawniej, proboszczowie nie będą jej ściągać, a organiści będą po staremu biedę klepać. Należałoby więc, idąc konsekwentnie za tem, co powiedziałem, odrzucić cały ten projekt i czekać dopóty, dopóki cała ustawa konkurencyjna dokładnie z gruntu nie będzie zreformowana.

Ale jednak szan. panowie! — ponieważ ten projekt zmiany §. 12 zapewnia, jeżeli już nie naprawę stosunków, jeżeli nie wynagrodzenie odpowiednie organistom, to przynajmniej możliwość naprawy tych stosunków tak, że jeżeli w pewnym miejscu będzie potrzeba uciec się do tego §. 12, to proboszcz będzie miał wolną rękę, by sięgnąć po fundusze zabezpieczone tym paragrafem, dlatego tak samo duchowni, jak organiści z wielką radością przyjęli do wiadomości to, że o nich Wysoki Sejm myśli, i że zabezpiecza im, bodaj nieznacznie poprawę bytu.

Że to, co mówię, na prawdzie się opiera, na to mam dowody w ręce. Na pierwszą wieść o tem, że jest mowa o organistach w Sejmie, i o poprawie ich bytu, otrzymałem ja i p. br. Brunicki, który miał sprawę tę w referacie, bardzo liczne podziękowania, z prośbami gorącymi, by zająć się poprawą ich losu.

Np. zgromadzenie organistów w Kolbuszowie taki list do mnie wystosowało: (*czyta*):

»Zgromadzenie organistów w Kolbuszowej, celem omówienia kwestyi organistów, z nadzwyczajną radością przyjęło wiadomość o postawieniu w Sejmie 10. października br. wniosku, żądającego polepszenia bytu organistów; błagamy zarazem o dołożenie wszelkich możliwych starań, by tenże wniosek koniecznie na bieżącej kadencji stał się ustawą — skoro o korzystniejszych warunkach na razie mowy być nie może«.

Przy tej sposobności jednakowoż chcę podnieść to wobec Sejmu i wszystkich organistów całego naszego kraju, że nie duchowni byli przyczyną, dla której byt organistów nie został należycie zabezpieczony, lecz

były inne tego przyczyny. I chociaż ks. biskupi i duchowni pragnęli wystarczającej poprawy bytu organistów, tylko koniecznością położenia zmuszeni, przyjmują niestety tylko te drobne poprawki w §. 12 ust. konkurencyjnej.

Chcę tu szan. Panowie zwrócić uwagę na to, że wszystkie kategorie sług państwowych, krajowych, powiatowych, gminnych, już dawno przestały się zadowalniać dawnymi poborami. Zmieniły się stosunki życiowe, dlatego też ich żądania o polepszenie bytu, są zupełnie usprawiedliwione. Lecz to, co mówimy o sługach państwowych, krajowych itd. to samo trzeba też powiedzieć o organistach, bo stosunki i na wsi też się zmieniły, organisci mniej mają, niż mieli, i dla tego słusznie podnoszą rękę do Sejmu, prosząc Go o poprawę swego bytu.

Powtarzam, co już przy motywowaniu mego wniosku powiedziałem, że bardzo wiele jest takich parafii na zachodzie, a zapewne też na wschodzie, gdzie organisci nie mają więcej na całoroczne swe utrzymanie, jak 30, 40, 50 złr. Są to też naprawdę ludzie biedni, zdani zupełnie na łaskę i niełaskę parafian, a pozostała im tylko ta opinia, jak i księżom, że im się dobrze powodzi, że żadnej nie potrzebują pod tym względem pomocy ze strony społeczeństwa.

Dlatego Panowie stwierdzam, że tak nie jest, że znaczna część organistów największy cierpi niedostatek, i dlatego składam serdeczne podziękowanie komisji administracyjnej, która z tym wnioskiem przyszła, a Wysoki Sejm proszę, by tę ustawę przyjął w brzmieniu przez komisję administracyjną określonym.

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę zamknięcie rozprawy.

**Marszałek.** Jest wniosek zamknięcia rozprawy. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęty.

Do głosu zapisani: „za“ pp. Szajer i Barabasz, „przeciw“ pp. ks. Stojałowski, Stapiński, Kramarczyk, Bojko i Krempa.

Proszę o wybranie mowców generalnych.

(*Po chwili*).

Mowcą generalnym przeciw wnioskowi komisji został wybrany p. Kramarczyk, za wnioskami p. Szajer. Głos ma p. Kramarczyk.

**P. Kramarczyk.** Wysoka Izbo!

Jako mowca generalny przeciwko niżejшому sprawozdaniu komisji o poprawie

bytu organistom zastrzedz się muszę, że nie będę przemawiał przeciwko polepszeniu bytu organistom. Owszem za polepszeniem nawet dalej idącym, ale będę przemawiał za zmianą §. 12. tejeże ustawy, który jest błędny i krzywdzący, tak samychże organistów, jako też i parafian.

Sprawozdanie komisji prawniczej o ustawie konkurencyjnej kościelnej, jest nadzwyczaj doniosłego znaczenia. Jest to sprawa bardzo ważna, bo chodzi o uposażenie organistów.

Otóż w sprawozdaniu tem jest mowa, byśmy organistom dali 400 koron do ich dzisiejszej pensyi. Ja jednak sądzę, że te 400 koron, gdybyśmy uczynili ustawie zadość, nie zaspokoiliby ich zupełnie. Ja mam pod tym względem zupełnie odmienne przekonanie; ja jestem tego zdania, że choćbyśmy uchwalili ustawę, to i tak, jak ją dziś komisya przedłożyła, to ona zupełnie stanu organistowskiego nie zadowoli i zdaje mi się, że damy tylko powód do tego, że corocznie na podstawie tej uchwały, jaką dziś poweźmiemy, będą organisci przychodzić z żądaniem podwyższenia im pensyi. Bo czyż tymi 400 kor. zadowolnią się organisci? Wszak proszę zważyć, że posady organistów dziś są nadzwyczaj urozmaicone.

W jednym miejscu posiada organistowska jakiś kawałek ziemi, w drugiej miejscowości nie ma prawie żadnej lub bardzo mało, a czasem i nic.

W jednym miejscu organisci mają bardzo dobre dotacye z jura stolae w drugim są te dochody nadzwyczaj małe.

Pytam więc, ponieważ wedle tej ustawy nie możemy eliminować organistów z lepszymi posadami, to czyż tą dotacją 400 kor. potrafimy ich uspokoić? Jeżeli więc wobec tego organista ma dosyć wysokie dochody z organistówki, za „jura stolae“ i grunt, to ten, gdy dostanie 400 kor. to się zadowoli. Ale cóż powie ten, który nie ma żadnych dochodów za „jura stolae“, lub nadzwyczaj małe!

Co powie ten, który nie ma ani kawałka ziemi, lub ogrodu? Czy takiego 400 kor. uszczęśliwią?

Otóż zdaje mi się, że na żaden sposób nie możemy za tą ustawą głosować, bo ta ustawa bytu stanu organistowskiego wcale nie polepsza!

(*Głosy. Słusznie*)

Jeżeli mamy coś zrobić dla tego biednego stanu organistów, to musimy się do-



brze zastanowić i najpierw dać podstawę zasadniczą do płac organistowskich, t. j. co dla jednej rodziny organistowskiej jest potrzebne do wyżycia na wsi, a co dla takiej samej rodziny w mieście.

Musimy tu postawić zasadę i z góry powiedzieć, że na wsi jest przynajmniej potrzebne 800—1000 koron, by mógł organista żyć, a w mieście 1200—1500 kor. a dopiero od tej zasadniczej kwoty odliczyć dzisiejsze jego dochody t. j. w pierwszej linii, to co warte mieszkanie jego, a potem dochód z gruntu, jaki organista ma, bo wiadomo, że w jednej parafii organistówka nic nie ma, żadnych gruntów, w drugiej organistówka ma 5—8 morgów gruntu.

Wreszcie należy odliczyć dochód od iura stolae, który znowu w jednej parafii jest większy, w drugiej bardzo mały lub żaden. Dopiero odliczając te kwoty możemy wypośrodkować, co właściwie organista ma dostać, możemy oznaczyć, jaka ma być ta dopłata na wsi, a jaka w mieście, jaka dopłata w jednej a jaka w drugiej parafii nastąpić musi i wedle tego obliczenia w jednym miejscu nic się nie będzie dopłacać, a w drugim miejscu, gdzie organistówki są nędznie wyposażone, nietylko 400, ale 600 i 700 koron trzeba będzie dopłacać i zdaje mi się, że to jest jedyna jedyna droga do wypośrodkowania dopłat dla organistów celem sprawiedliwego ich wyposażenia.

Rozchodziłoby się teraz, kto ma dopłacać te dopłaty. Gdyby księża biskupi byli obecni na sali, skierowałbym do nich jako do władzy duchownej pytanie jedno, a mianowicie czy organista stanowi integralną część liturgii kościelnej, czy nie.

*(Głosy. Słusznie!)*

Jeżeli organista stanowi integralną część, bez której liturgia istnieć nie może, to w takim razie ta dopłata nie może spadać na parafian; ona spada na rząd, względnie na fundusz religijny. *(Brawa).*

Jeżeli bowiem organista wedle orzeczenia konsystorza jest koniecznym do pomocy w od-

prawianiu liturgii, to obowiązkiem rządu jest te dopłaty funduszów religijnych dopłacać,

*(Głosy: Tak jest! Bardzo słusznie! To należy do rządu!).*

Jeżeli zaś organista nie stanowi integralnej części liturgii, to pytam się dlaczego my parafianie mamy płacić?

Proszę Panów zważyć, kto wybiera tego organistę, kto nim rządzi? Jeżeli byśmy my parafianie mieli dopłacać, to musielibyśmy mieć wpływ jakiś na wybór organisty.

*(Głosy: Słusznie!)*

Jeżeli my dziś nie mamy wpływu na wybór organisty, lecz organista, jak to komisyja w sprawozdaniu sama powiada, jest wyłączny sługą księdza, to pytam się, dlaczego mamy służyć czyjś ogół? *(Brawo!)* Niech płaci ten, czym służy jest.

Jeżeli organista jest sługą księdza, który go może w każdej chwili wyrzucić, to pytam się, jak ustawa może nakładać na nas obowiązek płacenia tego dodatku?

Miałbym jeszcze wiele do zarzucenia tej ustawie, ale zdaje mi się, że co tu powiedziałem, wystarcza i uzasadnia naszą prośbę, by tak wadliwej ustawy nie uchwalono.

Stawiam wniosek na odesłanie całej tej ustawy do Wydziału krajowego, by na przyszłej sesji przyszedł z nowym sprawozdaniem, opracowanym na podstawie tych zasadniczych podstawowych punktów, które w moim swym przytoczyłem.

*(Brawa i oklaski od posłów włościańskich).*

**Marszałek.** Odraczam posiedzenie do godziny 7. wieczorem. Zaznaczam, że na pierwszym punkcie porządku dziennego będzie uchwała finansowa i rezolucje z nią połączone a potem dalszy ciąg dyskusji nad ustawą o konkurencji kościelnej.

Za wnioskiem komisji przemawiać będzie jako mówca generalny p. Szajer.

Posiedzenie odraczam.

**(Przerwa posiedzenia o godzinie 2. minut 25. popołudniu).**

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 11. listopada 1904.

**(Po przerwie o godzinie 7. minut 30. wieczorem).**

**Marszałek.** Sejm w komplecie, posiedzenie odroczone otwieram na nowo.

Na porządku dziennym jest uchwała finansowa na r. 1905.

Głos ma sprawozdawca generalny p. Abrahamowicz.

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz *(czyta):*

1. Sejm wzywa Wydział krajowy do podjęcia kroków u c. k. Rządu, celem zapewnienia nowych dochodów dla skarbu krajowego.

2. Przedewszystkiem zaś poleca Wydziałowi krajowemu, by bezwzględnie rozpoczął rokowania z c. k. Rządem co do sposobu zabezpieczenia krajowi, względnie miastom po roku 1910, dziś płynącego dochodu z prawa wyłączności wyszynku t. j. propinacyjnego i by o wyniku tych rokowań zdał sprawę na najbliższej sesji sejmowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta.

**P. Stapiński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stapiński.

**P. Stapiński.** Wysoka Izbo! W ciągu dyskusji budżetowej, przeszukując pilnie pozycje, któreby można i należało skreślić, musieliśmy przeciw skonstatować, że pozycjach takich na ogół jest bardzo niewiele, a natomiast musieliśmy stwierdzić razem z całą tą Wys. Izbą, że w wielu pozycjach są znaczne braki, ale wyłącznie z powodu złego stanu krajowych finansów, dla braku środków na opędzenie tych potrzeb. Z dyskusji budżetowej więc i my wyszliśmy z tem przeświadczeniem, że trzeba nam koniecznie środków pieniężnych, jeśli mamy spełnić te zadania, jakie na nas ciążyą. W ciągu dyskusji budżetowej, — choć jako członek opozycji nie czuję się powołanym do dawania w tym kierunku wskazań, mimoto jednak kilka takich środków wydobywania nowych źródeł finansowych dla kraju wymieniłem. W ciągu zaś rozprawy budżetowej miałem sposobność oświadczyć, że co do niektórych wydatków, a w szczególności na potrzeby szkolnictwa ludowego nie zawahalibyśmy się zawotować powiększenia skarbu krajowego nawet drogą podwyższenia dodatków do podatków bezpośrednich.

Tem stanowiskiem naszym złożyliśmy dowód, że nie chcemy tamować w żadnym kierunku starań Wysokiego Sejmu około powiększenia środków finansowych, ale przeciwnie, że jesteśmy gotowi do pracy tej rękę przyłożyć, w ten sposób, żeby głosować i odpowiedzialność za to wobec ludności przyjmować, na pokrycie wielkich potrzeb szczególnie w dziedzinie urządzeń szkolnych i sanitarnych. Mimo tego jednak, a może właśnie dla tego na sposób rozwiązania tej kwestji propinacyjnej taki, jaki podaje komisya budżetowa, zgodzić się nie możemy, a w szczególności co się tyczy źródła propinacyjnego odmienne musimy zająć stanowisko. Pozwolę sobie mianowicie już teraz odczytać rezolucję, o której przyjęcie w miejsce drugiej

rezolucji komisji budżetowej, Wysoką Izbę prosimy. Brzmi ona następująco (czyta):

2. Sejm wyraża już obecnie przekonanie, że dochód płynący do r. 1910 na rzecz funduszów krajowych z uprawnienia propinacyjnego musi być i po r. 1910 zatrzymany dla kraju i w tym kierunku Wydział krajowy winien wdrożyć bezwzględnie rokowania u c. k. Rządu.

3. Zarazem poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, aby poczynił badania, jaki sposób zabezpieczenia dochodów z propinacji na rzecz kraju rokowałby największą wydatność tego źródła funduszów krajowych a najmniejsze niebezpieczeństwo dla utrzymania i postępu trzeźwości wśród społeczeństwa, a w szczególności, czy wyłączne prawo wyszynku wykonywane w bezpośrednim zarządzie kraju nie byłoby najwłaściwszym sposobem. O badaniach tych zda Wydział krajowy sprawę na najbliższej sesji, z ewentualnem przedstawieniem konkretnych wniosków.

Tę oto rezolucję proponujemy Wys. Izbie do przyjęcia (P. Fruchtmann: „Takie samo jest i nasze zdanie“). Najbliższy mój sąsiad kolega Fruchtmann powiada, że takie same jest zdanie Panów; jeśli tak, to przyjmiecie moją rezolucję. (*Wesołość. Głos:* „Ale nasza jest wyraźniejsza“). Właśnie, że wyraźniejszą jest nasza rezolucya, bo nasza właśnie pokazuje wyraźnie i specjalizuje, w którym kierunku chcemy widzieć tę kwestję rozwiązaną. Rezolucya zaś komisji wcale nie podaje, w jakim kierunku rokowania z Rządem przez Wydział krajowy mają być prowadzone, ani jaki ma być cel dążeń Wydziału krajowego w tym kierunku. My na podstawie informacji zaczerpniętych i od posłów z miast i w odbytej tu dyskusji i z organów prasy, żywimy obawę, aby to zabezpieczenie dochodów z propinacji, o jakim mówi komisya, nie było tylko przedłużeniem obecnego systemu propinacyjnego, systemu polegającego na tem, że kraj otrzymuje małą tylko część z dochodów propinacji, a znaczną bardzo część przelewa do kieszeni pośredników między krajem a konsumentem.

Przeciw temu systemowi my wystąpić musimy. Nasza więc rezolucya zmierza do tego, ażeby przy załatwianiu tej kwestji zupełnie było wykluczonem zachowanie dotychczasowej normy, a natomiast ażeby z źródła tego cały dochód wpływał do skarbu krajowego. I to jest właśnie różnica pomiędzy krótką rezolucją komisji, a więcej wyspecjalizowaną naszą rezolucją, że my wskazujemy w niej Wydziałowi krajowemu, jaki ma być kierunek i cel jego dążeń i rokowań.



A teraz skoro odnośnie do naszego stanowiska w tej sprawie i w innych sprawach pojawiła się ze strony szczególnie p. referenta generalnego budżetu co do mej osoby i mego sposobu stawiania tej kwestyi »klasyfikacya« że tak powiem, która mojem zdaniem dość nietrafnie rzecz postawiła i skoro p. referent generalny postawił do mnie dość dziwne żądanie a mianowicie uczynił mi zarzut, że więcej w słowach, niż w czynach byłem gromkim. - to jabym się zapytał p. referenta generalnego: czy on życzy sobie, żebym ton swój jeszcze zaostrzył? Jeżeli p. Abrahamowiczowi na tem zależy, to mogę mu tę przyjemność przy najbliższej sposobności sprawić. (*Wesołość*). Ja sądzę, że referent generalny budżetu już od takich uwag powinien się wstrzymać! Rzeczą generalnego referenta było tylko conajwyżej wykazać, żeśmy przyszli z nieuzasadnionemi żądaniami, z niesłusznymi zarzutami; to prawo mu przyznaję. Ale przed tego rodzaju admonicjami, jak co do temperamentu, stanowczo zastrzedz się muszę! A jeżeli p. Abrahamowicz chciał mi dać lekcję, jak przemawiać należy, to mu odpowiem: trudno, ja nie jestem politycznym eunuchem

Tak mi już krew w moich żyłach płynie i tak tylko mówię, jak mi przekonanie wskazuje, inaczej nie mogę.

Także za zupełnie nietrafne uważam odparcie moich zarzutów przeciwko postępowaniu większości w sprawach budżetowych, w szczególności co do ofiarności jej na potrzeby społeczne.

Nigdzie i nigdy nie twierdziłem, żeby między wszystkimi obecnymi tu właścicielami większych posiadłości nie było nigdy żadnych lepszych porywów. Gdybym miał to przekonanie, tobym jeszcze inaczej z panami postępował. Owszem, jeszcze więcej aniżeli p. Abrahamowicz jestem przekonany o tem, że w tej warstwie bywało dużo ludzi, z którymi można rozsądnie mówić o sprawach publicznych i dlatego właśnie ku niezadowoleniu p. Abrahamowicza jestem może jeszcze za mało radykalnym.

Co do argumentu JEksc. Abrahamowicza, że wielcy właściciele dali już dowód swej ofiarności, zrzekając się z dochodu propinacyjnego dla siebie dopłaty, to miałem sposobność wtenczas już zaraz z miejsca odpowiedzieć, że przytrafiło się to tylko i obawiam się, że gdyby dziś ta sprawa w tej Wys. Izbie była, toby się inaczej z nią postąpiło a wnioskodawcą, uszczuplającym skarb krajowy na rzecz propinatorów byłby niechybnie Eksc. Abrahamowicz. Ale wtenczas sprawa ta pomyślnie została załatwiona

może dla tego, że już dość sobie zapłacono i nie zachodziła wtedy potrzeba, żeby jeszcze więcej sobie dopłacić.

Żeby nie przedłużać dyskusyi i umożliwić załatwienie tych spraw, które są jeszcze na porządku dziennym, a dla niektórych członków tej Wysokiej Izby tak ważnych, ponieważ zresztą budżet już załatwiony i nic się nie zmieni, ograniczyć się jedynie do tego, że akcentuję raz jeszcze, że kto nas posądzał o to, żeśmy chcieli skarb krajowy umniejszyć, ten wyrządził nam krzywdę. Myśmy chcieli, chcemy i pod tym względem zawsze znajdziemy się w parze nawet z p. Abrahamowiczem i p. Stadnickim, ile razy będzie chodziło o zawotowanie większych środków dla skarbu krajowego.

Ale odnośnie do propinacyi, to jeszcze raz jak najgorętszy zanoszę apel do panów a w szczególności do Wydziału krajowego i do JE. p. namiestnika, ażeby zechcieli naprawdę przy tych rokowaniach nietylko fiskalne cele mieć na oku, nietylko brać na wzgląd sumy dochodów z propinacyi, ale i w równej mierze brać na uwagę także względy, które przeciw propinacyi a za potrzebą ograniczenia tego koniecznego zła przemawiają, a mianowicie, żeby zechcieli pamiętać o tem, że dochody z propinacyi przecie nie stoją w żadnym stosunku do szkód, jakie wyrządza rozpijanie ludności i że cokolwiek uczynimy w kierunku zmniejszenia konsumcyi napojów alkoholycznych i sprowadzenia trzeźwości wśród ludności, to każdy sukces w tym kierunku odniesiony co najmniej 100 razy więcej się opłaci, aniżeli dochód z konsumcyi alkoholu.

Z tego więc względu przy tych rokowaniach z rządem należy największą wagę położyć na to i najbardziej przed tem się zabezpieczyć, ażeby przyszłe stosunki i przyszłe prawo propinacyi wpłynęło na większą akcję trzeźwości.

Przeżyliśmy już pod tym względem smutne doświadczenia, bo już widzieliśmy zgorzenie i wiemy o tem wszyscy, że akcja za trzeźwością w miastach i na wsi jest z powodu tego utrudniona i propinacya musi czynić spustoszenia. To więc przy rokowaniach z rządem należy mieć przede wszystkim na oku, a potem dopiero patrzeć na dochód skarbu krajowego ze źródła propinacyi płynąć mający.

W tym więc względzie rezolucya zawiera pewne wskazania, a mianowicie prosimy (*czyta*): żeby Wydział krajowy chciał się zastanowić głównie nad tem...

To jest pewne wskazanie, które zechce Wydział krajowy mieć na oku, a jestem

przekonany, że to nam ułatwi zgodę i nie będziemy potrzebowali spierać się o to, czy mamy tę ustawę uchwalić, czy też nie.

Kończę tem, że za pomnożeniem środków dla skarbu krajowego jesteśmy nietylko tą drogą ale jeżeli i przysła komisya i Wydział krajowy uznając potrzebę tych środków, przyjdzie z tem zwiększeniem dodatków, to te dodatki także gotowi jesteśmy zawotać.

**Marszałek.** Kto popiera rezolucje p. Stapińskiego, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Są poparte.

Czy żąda jeszcze kto głosu?

**P. Milewski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Milewski.

**P. Milewski.** Wysoka Izbo!

Z bardzo miłym uczuciem rozpoczynam tych kilka słów, które zamierzam wypowiedzieć, a z miłym uczuciem dlatego, ponieważ widzę, że w wytycznych punktach programu finansowego pomiędzy mniejszością a większością tej Izby żadnych różnic zasadniczych nie ma.

Jak to z mowy szanownego p. Stapińskiego skonstatować mogę, zbliżyliśmy się znacznie, uznając ten sam cel i godząc się w wielu punktach, w jaki sposób ten cel przeprowadzić należy.

Obie rezolucje, jak to tak sprawozdanie komisji budżetowej, jak również głosy wszystkich mowców w generalnej debacie budżetowej zaznaczyły, stwierdzają złe położenie finansowe naszego kraju i podały rozmaite środki, jakby nas z tego położenia wydobyć.

Położenie to jest złe, bo potrzeby wydatków skarbu krajowego wzrastają z koniecznością nieuniknioną i wszelkie zatamowanie w tych wydatkach byłyby zatamowaniem rozwoju na wszystkich polach, byłyby rzeczą antypolityczną, antykulturalną, antyspołeczną, do czego żadną miarą nie możemy dopuścić.

Poczuwamy się do obowiązku oszczędności, ale to sobie z góry musimy powiedzieć, że sama oszczędność nie zdoła dzisiejszej skali wydatków zredukować, nie zdoła powstrzymać dalszego naturalnego koniecznego wzrostu tych wydatków, które ze stworzenia całego szeregu instytucji, z faktu powiększenia ludności w kraju, z wzrostu wymogów społecznego życia z nieubłaganą koniecznością wynikają. A jeżeli potrzeba nam nowych dochodów i rozejrzemy, co w normalnych warunkach stoi nam w tym kierunku do dyspozycji, to w pierwszym rzędzie nasuwa się na myśl droga, na którą kraj wszedł, droga podniesienia dodatków do podatków.

Z wielkiem zadowoleniem usłyszałem z ust p. Stapińskiego skonstatowanie, iż ludność gotowa jest brać na siebie ciężary, on reprezentant najuboższej ludności oświadczył zasadniczo w jej imieniu, iż gotową jest ponosić ciężary wielce dotkliwe, skoro chodzi o ważne potrzeby kraju.

Deklarację tę uważam za pewien dorobek naszej politycznej dojrzałości (*brawa*) i z tą chwilą, kiedy wszystkie warstwy ludności są przejęte tą ideą, że tam, gdzie chodzi o interes kraju, tam wszelkie ciężary chętnie się ponosić winno, z tą chwilą znajdujemy się na drodze, którą kroczyć można do wszechstronnego postępu.

Ale ta droga dodatków do podatków ma poważne niebezpieczeństwo przed sobą. Przedewszystkiem im więcej kraj podniesie dodatki do podatków, tem mniej pozostanie dla drobniejszych ciał samorządnych, dla powiatów, gmin, miast, tem mniej one działać mogą i tu potęgując życie kraju, możemy wywołać stagnację życia w tych mniejszych, ale równie doniosłych centrach krajowego życia. Toteż tego źródła nie możemy naruszać w tych rozmiarach, żebyśmy przez to podkopali żywotność naszych drobniejszych autonomicznych organizmów.

A druga rzecz, wystawiano sobie niegdyś, że podatek jest równy, jeżeli każdy człowiek opłaca równą część swojego dochodu i stworzono teorię proporcjonalności podatku.

I na tle tej proporcjonalności nie bardzo się zastanowiano nad dysproporcją obciążenia, jaka wzrasta wskutek prostego obciążenia dodatkami do podatków. Sztuka urzędzenia podatku w ten sposób, ażeby odpowiadał on ideałowi sprawiedliwości, ażeby obciążał w miarę możliwości ekonomicznej, jest jednym z najważniejszych i najdonioślejszych ale i najtrudniejszych zagadnień życia społecznego. Tymczasem dodatki do podatków działają mechanicznie, podnosząc je o 5 czy 6%, podnosimy je w równej proporcji bez względu na wysokość dochodów, bez względu na źródło dochodu, na obowiązki na tym dochodzie ciężące, obowiązki materialnej czy personalnej natury. I z tego łatwo możemy doprowadzić do, niesprawiedliwego, nierównomiernego, krzywdzącego opodatkowania.

Ten fakt jest niewątpliwy, im mniejszy dochód, tem większa jego część idzie na potrzeby konieczne.

Kto porówna budżet robotnika, rękodzielnika czy włościanina, ten zobaczy, jak wielka część dochodu idzie na te najniezbędniejsze, elementarne potrzeby tak, że tu uszczuplenie dochodu o kilka procent, może



już być naruszeniem koniecznego dochodu, uszczupleniem konsumpcji niezbędnej.

Smutne stwierdzenie tego faktu przychodzi w cyfrowych rezultatach, podanych przez kilku mowców w kosztach egzekucji, w zaległościach podatkowych i t. p., których lwią część opłaca Galicya.

A opłaca lwią część dlatego, że mam przekonanie, iż właśnie nasz system podatkowy nie umiał dość uwzględnić tej stopy, tego stopnia niedostateczności dochodu bardzo szerokich warstw, a jeden z wielkich finansistów powiedział, o czym musimy niejednokrotnie pamiętać, porównując finanse Anglii i Indyj, że ogólna różnica zamożności ma ten wpływ, że jeżeli pomyślimy sobie przy Anglii stosunek ciężarów społecznych 30%, to ciężar ten jest mniejszy, aniżeli gdyby w Indiach zaprowadzono tylko 10%, a ciężająca skutek tego u nas niekorzyść ta mogłaby przybrać rozmiary wprost groźne, gdybyśmy byli zmuszeni jako do jedynego źródła, do tego źródła powiększenia dochodów krajowych, przez dodatki dalsze apelować.

Rezolucye zwracają się, uznając ten fakt do innego źródła dochodu i jako to inne źródło dochodu uważając utrzymanie stworzonego dla kraju źródła dochodu, o tyle nowego, że dziś dochód ten t. zw. propinacyjny, nie jest dochodem krajowym, tylko dochodem na specjalne cele specjalnych funduszków.

Rezolucya ta druga używa tego wyrażenia „tylko co do sposobu zabezpieczenia krajowi tego dochodu“ ale implicite zawiera w sobie postulat czworakiej reformy. Reformy prawnej, by subjektem tego dochodu na przyszłość był kraj, a nikt inny, reformy finansowej, by dochody te były wyłącznie dochodami kraju i żeby koszta zbierania tego dochodu były stosunkowo najmniejsze, tak aby skarb krajowy nie tracił na pośrednictwie, po trzecie ma ona zadanie hygieniczne, żeby trunki, które będą w tych szynkach, pod licencją kraju utrzymywanych, dostarczane ludności konsumującej, odpowiadały wymogom higieny, wreszcie ma zadanie etyczne, mianowicie stworzyć w połączeniu z ustawą przeciw pijaństwu rękojmię, że tym rujnującym wybrykiem pijaństwa, a w następstwie rozwijającemu się wszelkiemu złemu skutecznie w pewnej mierze zdoła zapobiedz.

Dzisiejsze przemówienie opozycji zbliżyło się do tego stanowiska, do tego postulat w sposób bardzo zasadniczy.

Ale przed kilku dniami p. Stapiński ostro zaczął dzisiejszy stan rzeczy i dlatego

kilka słów pozwolę sobie o tym stanie powiedzieć.

Trzeba pamiętać o tem, że stan w jakim się znajdujemy, jest stanem przejściowym i mimo podniesionych zarzutów, ujemnych stron i niedostatków, jakie stwierdzić się musi, trzeba uznać, że to jest postęp, że stan ten jest korzystniejszy w porównaniu z tem co było, nim ostatnia ustawa propinacyjna przeprowadzoną została.

Podnoszono również krytyczne zarzuty co do administracji, a ponieważ chcemy o wszystkich sprawach poważnie mówić, musimy sobie zdać jasno sprawę z jednego punktu. Mianowicie, kiedy Sejm przystąpił do uchwalenia zniesienia prawa propinacji, zaciągnął kilkudziesięciomilionową pożyczkę.

Administracja tego funduszu miała przedewszystkiem jedno bardzo ważne zadanie: stworzenie sobie pewnego dochodu, któryby na pewne wystarczał na procenta i amortyzację kapitału.

Chodziło przy tem nie tylko o tę operację, o tę jedną kategorię poborów, lecz jak każdy czyn indywidualny człowieka przyczynia się do oceny całego jestestwa, tak w dziedzinie stosunków kredytowych, każda pożyczka dobrze administrowana podnosi kredyt kraju, a zaciągnięcie pożyczki, popełnienie pomyłek, niedobory, zaległości w tym funduszu na amortyzację przeznaczonym mogą się zemścić na ogóle kredytowych stosunków kraju.

(P. Zaleski: *Bardzo słusznie!*)

I ponieważ dyrekcyja funduszu propinacyjnego miała to wielkie, ogólne, doniosłe zadanie, stąd można uznać, że postępowała słusznie, jeżeli przedewszystkiem głównie o to dbała.

Zapewniła przez to postępowanie, że nie ma żadnych zaległości, zapewniła, że mamy duży fundusz rezerwowy.

A czy gonitwa za wyższym dochodem, czego się domagali niektórzy posłowie z opozycji, czy zmiana systemu, jakiego się ona trzymała w kierunku wyższego dochodu, byłaby obok tego wyższego dochodu zapewniła trwałość, pewność tego dochodu, tego poręczać, tego przesądzać nie śmiem, ale rozumiem, że dyrekcyja tak ważnego funduszu pieniężnego ma pewną wątpliwość, żeby iść na wyższy dochód, kwestyonując jego pewność.

Jeżeli w rezolucyi domagamy się tego, żebyśmy zabezpieczyli na przyszłość krajowi ten dochód, to za tem przemawia cały szereg okoliczności natury faktyczno-finansowej i teoretyczno-finansowej. Mianowicie przedewszystkiem faktem jest, że bez względu na

konstrukcyę prawną to, co dziś się płaci z tytułu propinacyi, jest ciężarem konsumcyjnym, rodzajem podatku nałożonego na ludność.

W r. 1910 miałyby to ustać; tymczasem mówimy: to nie ustanie, tylko to zatrzymamy na rzecz kraju

I nie bez słuszności powiedziano, że dobrym jest każdy stary podatek, bo wzył się, bo ludność przyzwyczała się do niego, a złym nowy, bo wstrząsa stosunkami, przechodząc proces przerzucania podatków, który w większej części rozkłada się nie tak, jak społecznie byłoby pożądanę, lecz spada na barki niezręczne, na barki najłabszych. — Podatek ten nie dotyczy żadnej czynności produkcji społeczeństwa, on jest obciążeniem zbędnej potrzeby szerokich kół społeczeństwa, ludność po części do niego się przyzwyczała i stąd nie ma powodu, żeby ten ciężar znosić, a inny stworzyć, tylko lepiej ten właśnie dawny ciężar na dobro funduszu krajowego zatrzymać, naturalnie przeprowadzając te reformy, o których mówiłem.

Przy kwestyi konsumcyi i opodatkowania alkoholu występuje cały szereg zadań społecznej natury. I jeżeli się pytam, czy dla społeczeństwa jest lepiej mieć te rzeczywiste w ściśle karby i ramy, czy dać wolność wyszynku każdemu, to zdaje mi się, że nie ma nikogo, któryby się oświadczył za wolnością wyszynku.

Przedewszystkiem, co też komisya sejm bukowski podniosła, że przy wolności wyszynku to, co może być dochodem kraju, przechodzi do kieszeni prywatnych pośredników, ludność nie ma taniej, tylko kraj nie ma nic i pewne jednostki tylko na tem zarabiają. Łudzono się dawniej, że wolna konkurencyja prowadzi do taniości, prowadzi do najlepszej produkcji; dziś doświadczenie wykazuje, że wolna konkurencyja bardzo często prowadzi do (*P. Zaleski: Tak jest!*) drożyzny, pogarsza towar, wprowadza sztuki i sztuczki, o których się filozofom ekonomicznym nie śniło. (*P. Małachowski: I do kartelów!*) Tak jest i do kartelów.

Od szeregu lat, jak obserwuję kraj, widzę zjawisko bardzo pożądanę, mianowicie gwałtowne zmniejszanie się liczby karczem.

(*P. Huryk: To tradycya!*)

Zadałem sobie trudu i jeździłem, aby tę rzecz zbadać. Znam takie okolice i mógłbym p. Hurykowi zacytować wsie, w których dawniej było 5 karczem, a dziś jest już tylko jedna; wsie, gdzie na każdym zakręcie drogi była karczemka, — dziś tego nie ma.

Był to stan niezdrowy i powrót do tej szalonej konkurencyi szynków byłby niezdrowym.

(*Głosy: Słusznie!*)

bo ten człowiek z samego szynkarstwa, wskutek konkurencyi nie może wyżyć, więc pogarsza towar i szuka innego źródła dochodu. A czy taki inny zarobek nie będzie, jak to powiedział jeden z wielkich milionerów parlamentarnych: »Mann erwirbt heute die Million, nicht ohne mit dem Aermel aus Zuchthaus zu streifen?« Czy to setki z takiego zarobku pochodzące, nie ocierały się o paragrafy kodeksu karnego?

Dlatego komu chodzi o ograniczenie pijaństwa, komu chodzi o higieniczne reformy, komu chodzi o to, by trunek dawany konsumentom nie był trucizną, komu chodzi o zapewnienie skarbowi krajowemu dostatków finansowych, żebyśmy mogli spełnić nasze zadania kulturalne i gospodarcze, a nie potrzebowali stwarzać nowych przykrzejszych, szkodliwszych ciężarów, ten zdaje mi się, że za rezolucyą proponowaną przez komisję głosić będzie.

In merito zauważę, że p. Stapiński chce włożyć w rezolucyę rzeczy, które mojem zdaniem raczej do objaśnienia tendencyi ożywiającej tę Wysoką Izbę, a nie odnoszą się do tenoru samej rezolucyi. A przecież Wydział krajowy jest tu obecny i wie, jak większość tej Izby i stronnictwa pojmują zadanie zreformowania tego dochodu i Wydział krajowy w tym kierunku poczuje się niewątpliwie do obowiązku przeprowadzenia tej reformy tak, aby te cele finansowe, kulturalne, higieniczne i moralne przez reorganizacyę tego dochodu zostały osiągnięte.

Przed kilku dniami, kiedy p. Stapiński przemawiał, użył ostrego wyrażenia, którego tu nie powtórzę, bo dziś mówił już w innym zupełnie tonie, a ja należę do tych, którzy wołają, jeżeli najpoważniejsze i zasadnicze debaty, w jak najspokojniejszym tonie i w mniej ostrych wyrażeniach się toczą.

Z ust p. Stapińskiego z radością usłyszałem, że on wierzy w dobrą wolę i dobrą wiarę całego szeregu ludzi w tym Sejmie. I ja z nim tę wiarę w dobrą wolę tych ludzi podzielam, ośmielię się tylko zwrócić jego uwagę na to, co tu powiedział p. generalny sprawozdawca odnośnie do zarzutów, że Sejm, złożony w znacznej części rzekomo z propinatorów, nie jest właściwie uprawniony do decydowania o propinacyi.

Proszę Panów! Jeżeli mamy mieć zaufanie i nadzieję w lepszą przyszłość, to musimy przedewszystkiem mieć zaufanie w swoją uczciwość, w swoją chęć służenia krajowi



(*Brawa*). Ja przypomnę kilka faktów z tego, co tu JE. Abrahamowicz powiedział: a więc kwestyę niezastrzeżenia sobie funduszu rezerwowego, jaki się tworzy, na rzecz prywatną, tylko złożenia go na rzecz funduszu krajowego, uchwałę o zrównaniu ciężarów szkolnych i kościelnych — a jestem przekonany, że każdy, kto sumiennie zajrzy do naszej historii, wiele takich faktów znajdzie.

Jestem przekonany, że na to nawet nie potrzeba historii, ale tak samo w przyszłości znajdzie się większość, która dobro kraju będzie umiała zawsze uważać za dyrektywę swojej polityki. (*Brawa*).

Jestem przekonany, że ta chęć służenia krajowi znajdzie i stworzy źródła dochodu, aby stworzyć dla kraju możliwość sanacji finansów i rozwinięcia szerszej polityki dla dobra i pożytku kraju naszego. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. P. Maryewski ma głos.

P. Maryewski. Wysoka Izbo!

Zapisałem się do głosu, aby w tej chwili słów kilka wypowiedzieć w sprawie miast naszych.

W jeneralnej dyskusji budżetowej poseł miasta Krakowa dr. Leo w sposób zawodowy, dokładny, wyjaśniał, że dochód dla kraju po roku 1910 po zniesieniu prawa propinacyi będzie odżywcem źródłem tak, że będzie mógł kraj śmiało postąpić na drodze rozwoju kulturalnego.

Jednakże kraj nasz jest w odmiennych stosunkach, aniżeli sąsiednia Bukowina. Bo oprócz propinacyi krajowej, która już po części wykupioną została, istnieje jeszcze propinacya 37 miast i miasteczek, dla których owa era po r. 1910, era polepszenia finansów krajowych, może się stać erą klęski dla tych miast, które mają propinacyę.

Dalekim jestem od tego, abym mógł bronić propinacyi w tej formie, w jakiej ona teraz istnieje, mianowicie, we formie przestarzałej, przypominającej nieco czasy feudalne, jednakże muszę podnieść, że dochód z propinacyi używany był zawsze przez miasta na cele kulturalne, że dochód ten stanowi podstawę egzystencji i rozwoju miast, że dochód ten jest dla miast koniecznym i że bez niego miasta absolutnie nie mogłyby się utrzymać.

Za dowód tego pozwolę sobie przedstawić Wysokiej Izbie krótkie zestawienie budżetów 24 miast posiadających obecnie propinacyę.

Dochód ten w tych miastach wynosi 8,275.432 kor. a z tej kwoty w rozchodach figurują na dobroczynność i zdrowotność

489.982 kor. na szkolnictwo 812.976 kor. na bezpieczeństwo publiczne, szpitale 704.085 kor., wydatki na cele drogowe 357.221 kor. czyli ogólna kwota 2,424.108 kor., jeżeli zaś do tego dodamy podatek opłacany 512.910 kor. otrzymamy ogólny wydatek 2,937.018 koron.

Dochody z prawa propinacyi tych 24 miast wynoszą 3,255.085 kor. czyli 40%. W chwili zniesienia prawa propinacyi, gdybyśmy tych dochodów nie zastąpili dochodami z innego źródła, musielibyśmy je pokryć dodatkami do podatków, czy jednak te dodatki dałyby się obecnie po miastach jeszcze podnieść, jest rzeczą wątpliwą.

Dodatki do podatków bezpośrednich, t. j. krajowe, powiatowe, szkolne i inne wynoszą po miastach od 110% do 130% ale bez dodatków gminnych, a ponieważ w miastach pobiera się także osólny dodatek do podatków, nie wiem czy podwyższenie tych dodatków byłoby jeszcze możliwe.

Jako przykład przytoczę miasto Bochnię. W Bochni płaci się dodatków 20%, które przynoszą rocznie 8.800 kor., za prawo propinacyi pobiera miasto 103.660 kor.

Gdybyśmy zniesli to prawo propinacyi i nie zastąpili tego dochodu innym źródłem, wówczas trzeba by w Bochni nałożyć 240% dodatków.

Miasto Brody pobiera 40% dodatków do podatków, co przynosi gminie 21.000 kor., za prawo propinacyi zaś pobiera to miasto 91.778 kor., czyli, że w razie zniesienia prawa propinacyi trzeba nałożyć w Brodach 170% dodatków.

W Buczaczu opłaca się 48% dodatków, co daje dochód 15.994 kor. za propinacyę zaś pobiera Buczacz 9.825 kor. w razie zniesienia tego prawa dodatek do podatków musiałby wynosić 78%.

Nie chcąc nużyć Panów długim wyliczaniem cyfr przytoczę tylko jeszcze dwa przykłady.

Miasto Gródek nakłada 20% dodatków i z tytułu tego ma 7.526 kor., za propinacyę zaś pobiera 68.356 kor., po zniesieniu zaś propinacyi, Gródek musiałby nałożyć 200% dodatków.

Jarosław jest w tem szczęśliwym położeniu, że nakłada tylko 16% dodatków, co przynosi rocznie 9.461 kor., z propinacyi zaś ma 209.300 kor. w przyszłości zaś musiałby dodatki do podatków wynosić aż 350%.

W tym samym stosunku musiałoby nastąpić obciążenie po wszystkich prawie miastach i miasta tych ciężarów absolutnie

znieśćby nie mogły, musiałyby, że się tak wyrażę, ogłosić upadłość.

Wielkie ich kulturalne zadania musiałyby się skończyć, oświata i kultura musiałyby ustać. A nie potrzeba zapominać i o tem, że ubóstwo miast musiałyby się także odbić ujemnie na dobrobycie wsi, gdyż to jest wiadomo, że bez bogatych miast i wsie rozwijać się nie mogą.

Jeżeli w rezolucyi wzywa Wysoki Sejm Wydział krajowy, aby wdrożył układy z Rządem o zabezpieczenie dochodów dla kraju, to ja muszę apelować w imię miast, które posiadają propinację do Sejmu, do Wydziału krajowego i do rządu krajowego, aby przy tych układach zmieniających prawo propinacyi nie zapomnieli o miastach.

Miasta nasze polskie zawsze niosły pochodnię oświaty i kultury, miasta nasze nie ustępowały nikomu, czy to chodziło o ofiarę grosza, serca i rozumu, czy o ofiarę krwi, sądzę więc, że wszystkim nam zależeć powinno na polepszeniu bytu miast naszych.

Co się tyczy rezolucyi kolegi p. Stapińskiego, to ta w gruncie rzeczy zgadza się z rezolucją proponowaną przez komisję. Trzeźwość ustawą nie da się wprowadzić, trzeźwość zależy przedewszystkiem od oświaty, jak to sam kolega p. Stapiński stwierdził, mówiąc, że im więcej w powiecie szkół, tem mniej szynków i na odwrót.

Do obudzenia w ludzie trzeźwości, powołane przedewszystkiem duchowieństwo nasze głoszące słowo boże, do trzeźwości pobudzi także wpływ ludzi dobrej woli, szczególnie zaś tych, którzy umieją grać na nerwach tych mas ludowych, do których z pewnością należy cieszący się zaufaniem i popularnością ludu, sąsiad mój kolega p. Stapiński. Gdyby więc tacy ludzie zachęcali ludność do trzeźwości, sądzę, że trzeźwość zapanałaby u nas prędzej, aniżeli by to można osiągnąć za pomocą jakiegokolwiek ustawy.

**P. Huryk.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** P. Huryk ma głos.

**P. Huryk.** Wysokij Sojme!

Ne spodiwawjem sia toho, szczyoby z mista inteligentnyj czolowik, jakim jest p. Maryewskij, śmiw teper boronyty prawa propinacyi w toj czas, koły wsi ludy dobroj woli starajut sia se prawo pijaństwa raz wże ubyty.

P. Maryewskij rozżałowaw sia nad tym, szczyo kołyby sia se prawo propinacyi widobrało, tohdyby mista w swojej nateryalnosti ciłkom pidupały, ale zabuwaje p. Marjewskij, szczyo z toho pijaństwa sut' powni kryminały, zabuwaje p. Marjewskij, szczyo

z toho pijaństwa my majemo powno żebraćta, zabuwaje p. Marjewskij, szczyo my z toho pijaństwa majemo powno rozbijnykiw i zołodijiw.

Jeszcze wid r. 1874 duchowienstwo ne spuskuje toj sprawy z oka, boronyt sia protyw pijaństwu, a tut p. Maryewskij, czolowik inteligentnyj, chce pijaństwo dalsze utrymaty, szczyoby mista ne musily siahnuty do swojeji keszeni, na pokrytie wydatkiw, ale do keszeni najuboższoj ludnosity.

Meni sia zdaje, szczyo p. Maryewskij ciłkom rozmylnaje sia z toju etykoju, jakoju Wysoka Pałata sia duże czasto chwałyt.

Panowe! Wże pryjszow toj czas, szczyo narid piznaw sia na tych farbowanych łysach, wże narid znaje, szczyo ta »święta karczma« ne doprowadyt nikoho do spaseńia, harazdu i szczyastia. (*Bravo*).

My selane potrebujemo szkił, nauk, a takoz oszczadnosity, a Wy dla zysku swoho protegujete pijaństwo. Ciłyj kler, ciłe duchowienstwo protywyt sia tomu i wsi czestni lude, a wy boronyte swojich mijskich interesiw, szczyobyšte mały dochody z propinacyi.

Panowe, chto tak postupuje, to czejże narodowy dobroj dorohy ne toruje! Panowe, zajdit wy nyńki do kryminałiw, do toj tiazkoj wiaznyci, zbadajte tych aresztantiw, spytajty szczyo ich tam zahnało, jak ne pijaństwo!

Spytajtes tych kalik, kotri prosiat myłostyni, a piznajete szczyo bilsza połowyna je takych, szczyo ich do toho pryweło pijaństwo, spytajtes żebrakiw, kotri wytiahajut' do was ruku a pobaczyste w czym ich wyna? Wyna je w tych, kotri kermu w swoich rukach trymajut', bo wże dawno ne buło w Hałyczyni inszoho promysłu łysze goralnia, »święta karczma«.

I zamist szkił, zamist cerkweji buła persze karczma, szczyoby w toj mutnij wodi ryby łowyty!

W nynisznij dobi intelihentni ludy tak ne powynni howoryty, bo sese obraza łysze dla tych, kotri powynni staty na stanowsyku, szczyoby mołodszoho brata z toj newoli, z toho pijaństwa wytiahnuty.

Jesły wy rachujete łysze na wasz osobystyj zysk, to rozmylnajete sia z waszym preznaczeniem szczyo, jeste wspiwobywatelamy derżawy i kraju i pokłykani do toho, szczyoby nadawaty ton, za kotrym narid ity powynen,

Skilko raziw kazalyšte, szczyo: my ucylizowały was, dałyśmo wam proświtu, nauku.



Panowe, totu nauku, kotru wy nam dałyście, możety sobi zaderżaty a nas ostawte w spokoju, ne panujte nad namy, dajte nam możnist samym sia rozwywaty, a my lipszu nauku sobi zdobudemo. Wy nas w swojy szpony wziałyście na koźdim kroci, widobrałyście nam prawo prezentuwania uczyteliw, Radu szkolnu zrobyłyście formalnoju newilnyceju i nyny zachwalujete, szczo profesorka je za tanyj hrisz dla hromady bilsze prydatna, szczo skorsze utrymaje sia na swojij posadi, a zabuwajete, szczo ta profesorka kosztuje dwa razy stilko szczo profesor, bo taja profesorka po 10 litach pensjonuje sia, bo ona jako matka ne może buty dalsze uczytelkoju i wże taja szkoła kosztuje zaraz 100 guldeniw bilsze, w dalszych litach kosztuje 400, 500, a po 20 litach wże kosztuje 600 po 30 litach 700, a po 40 litach wże 800 guldeniw. I przydem do toho, szczo odna bude wczyty a 4 hroszi braty. Tak my tuju sprawu rozumijemo. Ja se łysze dlatoho kažu, bo kazaw tu pan posoł Maryewski, szczo: tylko polska niewiasta potrafi obronić od rusofilizmu i od germanizmu.

Jesły Panowe budete wsi toj hadky, to proszu wiryty, szczo zajdemo tam, z widky poworot wże nemożliwyj. (*Brawa*).

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Abrahamowicz.** Mowy szanownego posła Milewskiego mają tę niezwykłą własność i tę porywającą zaletę, że kiedy zgłosi się do głosu, Wysoka Izba nietylko tłumnie zbliża się ku temu mowcy, ale później jak gdyby okowami żelaznemi doń przykuta, z największą przyjemnością i uczuciem zadowolenia mowy jego wysłuchuje.

Zalety wielkie dla słuchaczy, ale mniej dodatne strony dla sprawozdawcy, bo zaiste po mowie p. Milewskiego jest sprawozdawca w ambarasie, co ma jeszcze powiedzieć, on bowiem niemal wszystko wyczerpał. Tylko p. Stapińskiemu i Hurykowi mam do zawdzięczenia, że jeszcze kilku słowy nie dla obrony wniosków komisji, lecz dla odparcia pewnego zarzutu, który tu uderza bardzo silnie o kraj, parę słów powiedzieć jestem zniewolony. Słyszeliśmy aż do znudzenia, że propinacya i pijaństwo w ścisłym małżeństwie żyją, więc przypuszczać należałoby, że gdzie jest propinacya, tam zapewne jest najwięcej pijaków, konsekwencya dość naturalna, tymczasem rzeczy mają się wręcz przeciwnie. Z dumą i zadowoleniem powiedzieć mogę, że pijaństwo u nas choć istnieje i jest potępienia godne, w żadnym porówna-

niu nie stoi do pijaństwa w innych krajach Austrii, tylko różnica zachodzi w tem, że upić się wódką jest zbrodnią, a zaletą i dobrym tylko humorem upić się winem lub piwem.

Co do sposobności upicia się, to jest jej stokroć więcej w innych krajach koronnych, jak w Galicyi. Ale na to najlepiej odpowiedzą daty statystyczne.

Na podstawie urzędowych wykazów, które zawdzięczam Ministerstwu finansów podaję do wiadomości Wysokiej Izby, że w Galicyi jeden szynk przypada na 680 dusz, na Bukowinie na 329 dusz, na Szlązku już na 270, w Czechach na 253, w Austrii dolnej na 288, a w górnej na 193 dusz. I tu jest uzupełnienie tego, co zaznaczył p. Milewski, że ta wolna konkurencyja nie łączy do poprawy moralności, lecz raczej tę moralność osłabia i podkopuje. Ale była tu mowa o ofiarności. Nie nazywam to ofiarnością, lecz prostym obowiązkiem spełnionym wobec społeczeństwa. Czy chcecie uwierzyć Panowie waszemu sprawozdawcy, że ustawa przeciw pijaństwu, która 20 kilka lat temu przez Sejm została uchwalona, taka sama ustawa od kilkunastu lat zapełnia biura Rady państwa i nie ma sposobu przeprowadzenia jej, a kiedy pytałem o przyczynę tego, odpowiedziano mi: daremna rzecz, nie należy krępować swobody ludzkiej.

A teraz zwracam się do p. Stapińskiego.

Z pewnem zadowoleniem mogę powiedzieć, żeśmy się zbliżyli do siebie. Ja nie postąpiłem naprzód, a jednak zbliżyliśmy się do siebie, a jak dalece zbliżyliśmy się, to mogę oświadczyć, że jako sprawozdawca komisji budżetowej, nie mam nic przeciw temu, aby rezolucję p. Stapińskiego pod liczbą trzy, a więc by po rezolucji pierwszej i drugiej, którą komisya budżetowa proponuje Wysokiej Izbie do uchwalenia, również przyjętą została.

Co do rezolucji p. Stapińskiego, która by miała zastąpić drugą rezolucję, proponowaną przez komisję budżetową, to moja uprzejmość nie może iść tak daleko. (*Wesołość*).

A nie dlatego, jakobyśmy się co do ducha i tendencji różnili, ale zachodzą pewne stylistyczne różnice, które wynikają z najlepszej intencji posła, chodzi jednak o stronę kodyfikacyjną, która nie przedstawiałaby takiej stylizacji jędrnej i lapidarnej, jak to się dzieje w rezolucji komisji budżetowej.

Dlatego kończąc, upraszam Wysoką Izbę, aby zamknęła w uchwale swej rezolu-

cyę pierwszą i drugą, proponowaną przez komisję budżetową, a zarazem ze stanowiska sprawozdawcy nie mam nic do zarzucenia, jeżeli Sejm przyjmie też rezolucję trzecią w tekście proponowanym przez p. Stapińskiego, która opiewa (*czyta*):

»Zarazem poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, aby poczynił badania, jaki sposób zabezpieczenia dochodów z propinacyi na rzecz kraju rokowałyby największą wydajność tego źródła funduszy krajowych, a najmniejsze niebezpieczeństwo dla utrzymania postępu trzeźwości wśród społeczeństwa, a w szczególności, czy wyłącznie prawo wyszynku wykonywane w bezpośrednim zarządzie kraju, nie byłoby najwłaściwszym sposobem. O badaniach tych zda Wydział krajowy sprawę na najbliższej sesyi, z ewentualnem przedstawieniem konkretnych wniosków«.

Otóż proszę o przyjęcie rezolucyi, wniesionych przez komisję budżetową i oświadczam, że przystępuję do rezolucyi w tekście proponowanym przez p. Stapińskiego, jako dodatkową do tych dwu rezolucyi, pod liczbą 3.

**Marszałek** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje pierwszą rezolucję komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Zamiast drugiej rezolucyi komisji, proponuje p. Stapiński odmienną rezolucję, która opiewa (*czyta*):

2. Sejm wyraża już obecnie przekonanie, że dochód płynący do r. 1910 na rzecz funduszy krajowych z uprawnienia propinacyjnego musi być i po r. 1910 zatrzymany dla kraju i w tym kierunku Wydział krajowy winien wdrożyć bezzwłocznie rokowania u c. k. Rządu.

Podam najpierw tę rezolucję do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucję p. Stapińskiego, zechce powstać. (*Mniejszość*). Jest mniejszość. Kto przyjmuje rezolucję drugą, proponowaną przez komisję, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęta.

Następnie jako punkt 3 jest rezolucya p. Stapińskiego, która opiewa (*czyta*):

3. Zarazem poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, aby poczynił badania, jaki sposób zabezpieczenia dochodów z propinacyi na rzecz kraju rokowałyby największą wydajność tego źródła funduszy krajowych a najmniejsze niebezpieczeństwo dla utrzymania i postępu trzeźwości wśród społeczeństwa, a w szczególności, czy wyłącznie prawo wyszynku wykonywane w bezpośrednim zarządzie kraju nie byłoby najwłaściwszym sposo-

bem. O badaniach tych zda Wydział krajowy sprawę na najbliższej sesyi, z ewentualnem przedstawieniem konkretnych wniosków.

Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Obecnie przystępujemy do uchwały finansowej. Głos ma sprawozdawca p. Abrahamowicz.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz**. Zanim będę miał zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi projekt uchwały finansowej, mam sobie za obowiązek podać do wiadomości Wysokiej Izby, że już po rozdaniu budżetu Wysoka Izba powzięła pewne uchwały, obciążające budżet krajowy. W szczególności uchwaliła Wysoka Izba dnia 2. listopada dotację dla p. Władysława Mickiewicza w wysokości 4.000 K, dnia 3. listopada uchwaloną została ustawa o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych, która wymaga pokrycia w wysokości 15.430 K; na wniosek JE. ks. metropolity uchwaliła Wysoka Izba na posiedzeniu wczorajszem podniesienie dotacji dla „Zakładu Brata Alberta“ z 2.000 K, na 10.000 K; tak samo na wczorajszem posiedzeniu powzięła Wysoka Izba uchwałę co do podniesienia subwencji dla internatów o 200 K, jak również, podniosła zasiłek dla restauracyi kościoła w Felsztynie o 1.000 K. Razem więc niedobór wskutek tych uchwał wynosić będzie nie 162.630 K, ale 193.060 K, niedobór, który w myśl wniosku komisji budżetowej ma być pokryty osobną krótkoterminową pożyczką.

A teraz przystępuję do wniosków dotyczących uchwały finansowej na r. 1905 (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić

1. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w r. 1905 pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, do państwowego podatku domowoczynszowego, domowo-klasowego i 5<sup>o</sup>/<sub>o</sub>-owego podatku od domów wolnych, po 65 halerzy od każdej korony całej przypisanej należności tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, wprowadzonych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 z wyjątkiem podatku osobistodochoowego w wysokości 71 halerzy od każdej korony całej przypisanej należności tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach Krakowskim i Chrzanow-



wskim opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1 ad a) wymienionych, w wysokości 57 halerzy, zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych, po 63 halerzy od każdej korony całej należitości tych podatków.

3. Sejm przelewa pozostały i niezużyty z lat dawniejszych kredyt, wyznaczony na regulację rzek niespławnych, w kwocie 230.000 K, do dochodów fuduszu krajowego w roku 1905.

4. Kwoty przyzwolone na rok 1905 w rubrykach i pozycjach wydatków budżetu krajowego w znaczeniu ścislejszem, niemniej w funduszu krajowym w znaczeniu obszerniejszym, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycjach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, a osobno w dziale wydatków nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycjach funduszu krajowego w ścislejszem znaczeniu :

a) w rubryce I. między pozycjami 5, 6 i 7 i między pozycją 8 i 10;

b) w rubryce II. między literami a, b, c, d, pozycyi 25;

c) w rubryce VIII. między pozycjami 223 i 224, tudzież między pozycjami 228, 229, 230 i 231;

d) w rubryce X. między pozycjami 295 ad.c) i 297 dalej 269, 301 i 306; dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie i zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, między wszystkimi pozycjami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych szkół;

e) w rubryce XI. między pozycjami 347, 348 i 349;

f) w rubryce XII. między pozycjami 411 i 489, między pozycjami 485 a 497, między pozycjami 487 i 488, między pozycjami 494 a 496 a) wreszcie między pozycjami działów A, B, C, D i F wydatków na szkoły przemysłowe zawodowe połączone z warsztatami wzorowymi, wszakże tylko w granicach każdego działu z osobna i tylko w wydatkach zwyczajnych.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej do wysokości 193.060 K a to bądź z fundusów zostających pod zarządem Wydziału krajowego, bądź w jednym z zakładów finansowych; pożyczka ta ma być użytą na po-

krycie niedoboru budżetu krajowego na rok 1905.

IV. Wysoki Sejm raczy uchwalić Ustawę wedle dołączonego projektu o zaciągnięciu pożyczki na pokrywanie rat do regulacji rzek karpackich.

#### Ustawa

z dnia . . . . o zaciągnięciu pożyczki na pokrycie kosztów regulacji rzek karpackich.

Zgdnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje :

#### Art. I.

Celem pokrycia datku krajowego do kosztów regulacji rzek karpackich, a mianowicie Biały z dopływami i obwałowaniem prawego brzegu Dunajca, Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem, górnego Dniestru z dopływami Soły i Łomnicy, upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w 4% obligacjach krajowych z 50-letnim terminem umorzenia w imiennej wartości 6,150.000 K.

#### Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom skarbu i spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta.

**P. Męciński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Męciński.

**P. Męciński,** Wysoka Izbo!

Uchwała finansowa, to wynikłość tylko tego co uchwalonego przez Wysoką Izbę budżetu. Co do meritum, ani co do poszczególnych pozycji niepora teraz przemawiać będą.

Ja więc nie przeciwko wynikłości budżetu, nie przeciw cyfrom, ale tylko przeciw sposobowi układania budżetu, jak to już dawniej miałem honor, i dziś przemawiać

Już w zeszłym roku zwróciłem uwagę komisji budżetowej i Wydziału krajowego, aby przedłożony nam budżet był jaśniejszy, więcej przejrzysty i więcej przystępny dla członków tej Izby zestawiany. Otrzymałem wtedy odpowiedź, że zestawienie budżetu jest zupełnie prawidłowe a nawet, że tak mała rzecz, jak paginowanie, aby się łatwiej w tym budżecie zorientować można, jest niemożliwe, ponieważ budżety do pojedynczych rubryk drukuje się oddzielnie, że co będzie można, to się zrobi.

Skonstatować muszę z przykrością, że widocznie nic nie można było zrobić, bo się nic nie zrobiło. Budżet w tym roku jest równie niejasny i zawiły, jak to miało miejsce w dawnych czasach. W tym kierunku przyszedł mi w pomoc nawet sam p. sprawozdawca, który w sprawozdaniu powiada:

„Dotychczasowa forma układu preliminarza budżetowego sporządzanego przez Wydział krajowy, tudzież układ projektu budżetu, przedkładanego Sejmowi przez Komisję budżetową, utrudnia niepospolicie rozpatrzenie się w szczegółach budżetu, i objęcia całości gospodarstwa finansowego kraju“.

Sądzę, że mając tak wymowne poparcie całej komisji, rzecz ta w przyszłości będzie inaczej przedstawiona.

W sprawozdaniu komisji o budżecie krajowym widzę wprawdzie bardzo wiele cennych rzeczy, jak n. p. przy rubryce na cele oświaty, widzę mnóstwo cyfr statystycznych odnoszących się do wzrostu frekwencji podaną ilość dzieci uczęszczających do szkoły et. c. et. c. — wiadomości bardzo cenne dla każdego wogóle, kto się szkolnictwem specjalnie nie zajmuje; ale one powinny być zawarte w osobnym alegacie, dołączonym do budżetu, a nie w samym budżecie, bo przez to rzecz sama jest niesłychanie utrudniona.

Na szczęście w tym roku dla łatwiejszego zorientowania się przybyło jeszcze jedno złe, mianowicie introligator. (*Wesołość*).

Wszystkie kartki rozlatują się, a jak jedna kartka spadnie, to nie można się już w tym lesie zorientować, bo kartki nie są paginowane.

Nawet najskromniejszy poseł, do której liczby chciałbym się i ja zaliczyć, ma nie tylko prawo, ale i obowiązek dokładnie znać uchwały Wysokiej Izby ostatecznie powzięte i orjentować się w tym budżecie.

Gdyby jeszcze nasze posiedzenia budżetowe odbywały się tak, jak to się dzieje w innych parlamentach, przez czas dłuższy, spokojniej, możnaby sobie jeszcze ostatecznie poradzić.

Ale jeśli u nas dla załatwienia budżetu wyznacza się dwa lub trzy posiedzenia, to niepodobniestwem jest sobie dać radę, jeśli się tylko na chwilę odrywa uwagę od przemówienia sprawozdawcy, to już po prostu w dalszym ciągu orjentować się nie podobna.

Sądzę, że okoliczności zmieniły się o tyle, że mogę zwrócić się z prośbą do Wydziału krajowego, a w następstwie tego do komisji budżetowej, ażeby na przyszłość pre-

liminarz budżetu inaczej Sejmowi do uchwały był przedstawiany.

Zdaje mi się n. p., że fundusze samostne niedotowane przez Sejm mogą być przedstawiane zupełnie oddzielnie; w takim razie rzecz nie będzie zaciemniona i da nam jaśniejszy obraz budżetowy.

Dlatego nie stawiając specjalnych wniosków, pozwalam sobie zwrócić uwagę na te trudności, jakie nie tylko ja, ale i wielka liczba członków tej Wysokiej Izby, znajdujemy w układzie budżetu, na te skargi, że rzecz jest przedstawiona niejasno, zawiły, że zorientować nie można się należyście, — wogóle mieć pogląd na całą finansową gospodarkę kraju, na wszystkie wydatki, na wszystkie nietylko prawa ale i obowiązki.

Dla tego rzecz tę polecam bacznej uwadze i pieczy Wydziału krajowego i powołując się raz jeszcze na to, co sama komisja w sprawozdaniu swem powiedziała, nie wątpię, że kiedy przyszedł Sejm się zbierze, budżet w innej formie zostanie nam przedłożony i komisja będzie mogła przedstawić go w sposób niezawily i jasny do uchwały Wysokiego Sejmu.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz.**  
Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz** (*czyta*):

## II. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w r. 1905 pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatek do państwowego podatku gruntowego; do państwowego podatku domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5% -owego podatku od domów wolnych, po 65 halerzy od każdej korony całej przypisanej należności tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, wprowadzonych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220. z wyjątkiem podatku osobistodochodowego, w wysokości 71 halerzy od każdej korony całej przypisanej należności tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach Krakowskim i Chrza-



nowskim opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1 ad a) wymienionych, w wysokości 57 halerzy, zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych, po 63 halerzy od każdej korony całej należności tych podatków.

3. Sejm przelewa pozostały i nieużyty z lat dawniejszych kredyt, wyznaczony na regulację rzek niespławnych, w kwocie 230.000 koron do dochodów funduszu krajowego w roku 1905.

4. Kwoty przyzwolone na rok 1905 w rubrykach i pozycjach wydatków budżetu krajowego w znaczeniu ściślejszem, niemniej w funduszu krajowym w znaczeniu obszerniejszem, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycjach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale wydatków nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycjach funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu:

a) w rubryce I. między pozycjami 5, 6 i 7 i między pozycją 8 i 10;

b) w rubryce II. między literami, a, b, c, d, pozycyi 25;

c) w rubryce VIII. między pozycjami 223 i 224 tudzież między pozycjami 228, 229, 230 i 231;

d) w rubryce X. między pozycjami 295 ad c) i 297 dalej 269, 301 i 306; dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie i zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, między wszystkimi pozycjami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych szkół;

e) w rubryce XI między pozycjami 347, 348 i 349;

f) w rubryce XII. między pozycjami 411 i 489, między pozycjami 485 a 497, między pozycjami 487 i 488, między pozycjami 494 a 496 a) wreszcie między pozycjami działów A, B, C, D i F wydatków na szkoły przemysłowe zawodowe, połączone z warsztatami wzorowymi, wszakże tylko w granicach każdego działu z osobna i tylko w wydatkach zwyczajnych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz** (*czyta*).

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej do wysokości 193.060 K a to bądź z funduszków zostających pod zarządem Wydziału krajowego, bądź w jednym z zakładów finansowych; pożyczka ta ma być użytą na pokrycie niedoboru budżetu krajowego na rok 1905.

**Marszałek.** Czy żąda kto głosu do wniosku III? (*Nikt*.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek III. komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz.** Wnoszę na przystąpienie do trzeciego czytania powyższej uchwały bez czytania.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę finansową na r. 1905 w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęta.

Przystępujemy do rozprawy nad ustawą o zaciągnięciu pożyczki na pokrycie kosztów regulacji rzek karpackich.

Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz.** Wnoszę przyjęcie ustawy *en bloc*.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę *en bloc*, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz.** Wnoszę przyjęcie ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (*Większość*.) Jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęta.

Na porządku dziennym jest dalsza rozprawa nad sprawozdaniem komisji prawniczej z projektem ustawy zmieniającej niektóre postanowienia krajowej ustawy o konkurencji kościelnej i parafialnej.

Głos ma generalny mowca za ustawą p. Szajer.

**P. Szajer.** Wys. Izbo! Jestem w prawdziwie przykrej położeniu, bo mam przed

sobą ustawę, która nie daje dostatecznej gwarancyi, że ciężar z tych, którzy jedynie łożą na utrzymanie organistów zdejmują, a nakładają na tych, którzy w istocie obowiązani są do wspólnego utrzymania organistów, a nadto jeszcze ciężar ten powiększa, organistom zaś nic nie daje takiego, coby im na pewne byt ich zabezpieczało.

Jak stare są kościoły i cerkwie w naszym kraju, tak starym jest stan organistów i djaków, jednak ludzie ci, mimo, iż obsługują tak poważną instytucję, najpoważniejszą w naszym społeczeństwie, państwie i narodzie, jaką jest kościół, dotychczas nie wszyscy są należycie zaopatrzeni. Organisci są, że się tak wyrażę, wyjęci z pod litery prawa. Dziś utrzymuje organistów tylko jeden stan w Galicyi, tj. utrzymujemy ich my chłopcy i gdzie są jeszcze małe dwory chrześcijańskie po gminach, tam drohna szlachta daje na organistów, daje przynajmniej wolne pastwisko na krowę, furkę opału z lasu, — ale tam, gdzie są wielkie obszary i dziedzie mieszka w zamku, gdzie są majoraty, tam dwory w ogólności nie przyczyniają się do utrzymania organistów. Ale co gorsza, tam gdzie dobra ongi rycerskie zakupili książęta jerozolimscy (*Wesołość*) tam o tem, ażeby organista mógł coś z dworu dostać i mowy nie ma. Bo tam nie tylko organista, ale i ogrodnik, lokaj, kamerdyner, karbownik i polny nawet, stracili służbę i chleb, bo wszystko, co żyło przedtem we dworze i pomagało do gospodarstwa, zastąpione zostało tak zwanym „wiernikiem“. Do ciężkie! tylko pracy książę mojżeszowego wyznania (*Wesołość*) używa chłopca-robotnika.

I dziś, kiedy grunta są coraz drobniejsze, kiedy kawałki ziemi chłopskiej rozpadają się na małe kawałeczki, utrzymanie dla organisty staje się coraz mniejsze; dziś doszło do tego, że chłopcu, który staje się coraz oszczędniejszy, trudno dać ten snopek dla organisty, który dawał przedtem, kiedy był prawie hojnym pod tym względem. Dziś, kiedy organista zawita po petycyi do zagrody gospodarza, to ten najpierw patrzy na swoją chatę, czy nie ma dziury w dachu, czy się nie leje z góry — i myśli, że zamiast dać snopek organistcie, lepiej załatać strzechę. Mimo to, chłop, choć biedny, daje co może. W rzeczywistości jednak ta ofiara na rzecz pierwszego po księdzu sługi kościelnego zmniejsza się z powodu, że brak kmieci, poważnych gospodarzy na wsi, a drobni sami nic nie mają i nic dać nie mogą.

Dlatego wypadaloby, ażeby całe społeczeństwo, a szczególnie ci, którzy mają obowiązek w pierwszym rzędzie przyczyniać się do utrzymania organistów, poczuli się do tego obowiązku, i byt organistów jakoś poprawili.

Wprawdzie wielu księży proboszczów, na biednych parafiach, skarży się, że nie mają sami z czego żyć, więc nie mogą nic organistom dopomóc, — ale chociaż nie jestem fachowym w tym względzie wiem, że w prawie kanonicznem napisano: że „wszyscy słudzy ołtarza z tego ołtarza żyć powinni“. Dzisiaj o tem się zapomniało. Nie mówię, jeżeli gdzieś nie ma, — ale tam gdzie byłoby z czego dać, dzieje się nieraz przeciwnie, i wzięto się organistom. A za to że chłop utrzymuje organistę, to ktoś inny jest jego panem i przełożonym, a kto, to powiedział kolega Kramarczyk.

Hojni fundatorowie, którzy fundowali probostwa, z pewnością nie myśleli o tem, że kiedyś drugorzędnym sługom parafii przyjdzie wyciągać rękę do Sejmu z prośbą o utrzymanie. Dochody tak zw. od stuy także obecnie są bardzo mizerne. Lud jest coraz światlejszy i rozumie, że to, co wyda na pogrzeb, nic mu nie pomaga, (*Wesołość*). że tak czy tak do ziemi pójść musi, chociażby spiewano i grano jak najdłużej. (*Wesołość*). Dlatego coraz mniej daje na wspaniałe obchody pogrzebowe, a z tego małego, co daje, jeszcze mniej przypada organistom, bo wiemy, że są parafie, gdzie od konduktu popogrzebowego organistcie zaledwie dziesiąty grosz się płaci, i jeśli proboszcz dostanie 3 zł. to organista 30 centów — i z tego ma żyć.

Lepiej dzieje się organistom w miastach, gdzie jest inteligencya, sute pogrzeby i gdzie są liczni parafianie, to też tam organista lepiej wygląda i nie narzeka, — ale prawie wszyscy organisci po wsiach są nędznymi żebrakami, pariasami, tymi białymi murzynami, jak nazywano dyurnistów i t. p. o których się upomniano.

(*P. Bohaczewski. Organisci i djaki!*)

Dla wszystkich już społeczeństwo coś zrobiło. Tylko z organistami i dyakami jakże ciężko to idzie!

Od kilku lat pukają organisci do Episkopatu, pukają do Sejmu i znaleźli już pewien oddźwięk w tej Wys. Izbie, bo znalazł się przecie człowiek mało wprawdzie mający wspólności z organistami i z biedą, który jednak odczuł ich biedę. Człowiekiem tym jest p. br. Brunicki, który już od kilku lat stawiał tu wnioski o polepszenie bytu organistów.

I naręście udało się tyle zrobić, że dziś coś już myśli komisya i Wys. Izba dla nich uczynić. To jednak, co się już organistom daje, jest bardzo mało i do tego niepewne, zdani bowiem będą zupełnie na dobrą wolę proboszczów. Pieniądze będą płynąć do kieszeni



księży, a jak ksiądz zechce to coś da, a jak nie zechce, to i nic nie da. Dlatego tę ustawę uważam tylko za przejściową, za chwilową tylko a i do tej winna być wstanowiona jasna poprawka. Organistom przeznaczają się za uchwalonych 400 K 240 K a resztę dla innej służby kościelnej na pomoc dla organistów; i spodziewam się że niezadługo Wys. Izba pomyśli o tem, żeby wydać ustawę; któraby jasno i wyraźnie unormowała stanowisko dyaków i organistów, któraby im dała jakąś normę służbową i któraby im dała jakiegoś pewnego pana, kto nimi ma rządzić, kto ich ma przyjmować, odprowadzać i karać, i któraby im dała zapewnienie jakiegoś ludzkiego bytu. Ale na zły czas dobry i kwas, (*Wesołość*) więc i ta ustawa na razie jeszcze ujdzie.

Mało kto z Panów wie zapewne, jak strasznie jest położenie organistów. W niektórych parafiach brak nawet dla organisty pomieszkania, w niektórych parafiach nie ma. Ja sam znam 6 takich parafii, tak np. w Malawie liczącej 1.200 dusz organista nie ma nawet chaty o jednej izbie.

Petyty zmniejszyły się do  $\frac{1}{4}$  części. Ja sam pamiętam z lat chłopięcych, jak to dawniej przed 20 lub 30 laty, to petyty dawały 30 kóp organistom.

A teraz opowiadał mi o tem wójt, który sam chodził zbierać te petyty, że zebrał ledwie 6 kóp! w tej samej gminie, gdzie dawniej zbierał trzydzieści, a przecież to udawanie się po kołędzie, ta żebrania ubliża społeczeństwu!

W zimie brnie organista w śniegu, po co? Po garniec kartofli, po jajko, po kwartę zboża! Cóż chłop może dać dzisiaj, skoro sam nic nie ma!

Przychodzi marzec, to się rozdaje kartki do spowiadania się, takie paszporty (*Huczna wesołość*).

Organista znowu idzie za paszportami; a to jest rzecz bardzo niewłaściwa.

Bo jak kto się ma wypowiadać, to powinien to uczynić i bez paszportu. I za taką kartkę bierze po centowi (P. *Huryk: dajut łyłsze*).

Tak, u Rusinów dają więcej, bo u was oświata mniejsza (*Wesołość*), z tej samej przyczyny dajecie więcej i szynkarzowi.

Ale u nas ma mniej i organista i szynkarz. (*Wesołość*). Przychodzi wiosna; ledwie gosposia świeże masło zrobi, a już organista lata za masłem. Przychodzą żniwa, to lata za snopkami i t. d.

Cóż ma robić? Pola nie ma, bydła nie ma. Dawniej przynajmniej proboszczowie

im więcej dopomagali, nie przeczę, że i dziś są tacy zaci proboszczowie, ale w każdym razie ta hojność już zanika.

To smutne położenie organistów domaga się zatem wydania jak najrychlej ustawy, któraby im był jakiś zapewniła.

Nie ulega chyba wątpliwości, że stan organistów jest niezbędnie potrzebny. My przecież na wsi nie słyszymy pięknej muzyki po teatrach, my chłopie nie mamy ani Harmonii, ani Lutni, nam nie śpiewa Mierzwinski ani nie gra Paderewski. My jesteśmy kontentni, jeśli nam organista zagra w kościele i dyak zaśpiewa.

Należy więc przy uchwalaniu przyszłej ustawy pomyśleć o tem, ażeby przy każdym biskupstwie założyć seminaryum dla organistów i dyaków. Dziś takich seminaryów jest bardzo mało, a utrzymuje je szczodra ręka biskupa. Takie seminarya przyniosłyby nam wielką korzyść, bo młodzież nasza uczyłaby się dobrego śpiewu i przez to stawałaby się inteligentniejszą. Organista uczyłby każdej niedzieli młodzież i przygotowywałby ją do chóru, a temsamem ta młodzież nie traciłaby czasu na inne a nieprzyzwoite rozrywki.

Nietylko tu, w tej Izbie, poruszono sprawę organistów. Już bowiem w r. 1897 w Radzie państwa posłowie z najrozmaitszych stronnictw, z grup chrześcijańskich, wnieśli 6 wniosków, domagając się wydania ustawy celem polepszenia bytu organistom.

I ja również taki wniosek postawiłem, bo widziałem, że żaden Inny poseł z Galicyi z wnioskiem takim się nie zgłosił. Dowiedziałem się, że Rząd nosi się z myślą wydania ramowej ustawy o organistach. Jeśli tak jest, to pierwszy mężowie naszego kraju powinni tę sprawę poprzeć, a to w tym kierunku, ażeby Rząd wyznaczył pensje dla organistów z funduszu religijnego, który bezprawnie zabrał.

Chciałbym się krótko załatwić, ale to trudno, bo jestem generalnym mowcą, wybranym przez siebie i kol. Barabasza. Jestem mowcą „za“, a tu ustawa jest taka, że chciałoby się koniecznie „przeciw“ przemawiać.

Kończąc oświadczam, że będę głosił za ustawą, bo ona przecie coś daje organistom. A lepszy rydz, jak nic. My się tu kłócimy, a organisci zapewne dziś całą noc nie śpią i z niecierpliwością oczekują, co im jutrzejsze dzienniki przyniosą.

A zapewniam, że tak nie jest, żeby organisci sami nie chcieli tej ustawy. Oni ją chcą i przyjmą z największą wdzięcznością. (*Oklaski i brawa*).

**Marszałek.** Głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Schätzel.** Wysoka Izbo!

Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że cała dyskusja dzisiejsza obracała się na podnoszeniu zarzutów przeciwko ustawie konkurencyjnej w całości wzięwszy, a muszę tu z drugiej strony zaznaczyć, że prawie żaden głos nie odezwał się dziś przeciw noweli Wysokiej Izbie przedłożonej, przeciwnie nawet większa część mowców wyraziła radość i zadowolenie, że przynajmniej na tej nieznacznej drodze przecie tym, którzy tutaj są interesowani, przychodzi się tą nowelą z pomocą.

Nie myślę tu kruszyć kopii w obronie ustawy konkurencyjnej jako takiej i najzupełniej dzielimy zapatrywania kol. p. Oleśnickiego, że rzeczywiście ta ustawa ma wielkie i poważne braki i że wymaga jak najrychlej rewizyi.

Zupełnie nie przeczę, że błędy i niedostatki dotyczą tak unormowania udziałów stron konkurencyjnych, jakoteż sposobu ściągania należności konkurencyjnych, tudzież szczegółowego określenia funkcyjaryuszów, zajętych przy wykonywaniu czynności liturgicznych, a w szczególności tych, którzy dziś są na ustach naszych, t. j. organistów i diaków, bo ustawa konkurencyjna tych funkcyjaryuszów wcale nie zna i nie określa ani kwalifikacyi dotacyi, ani obowiązków tych, którzy mają o nich myśleć.

Jednem słowem pod tym względem ustawa konkurencyjna zaznacza poważne braki. Lecz dopełnienie tych wszystkich braków musimy zostawić przyszłemu ustawodawcy, którego okowiazkiem będzie te braki, które się nam dają dziś uczuwać i które przez wielu mowców zostały dziś podniesione, usunąć tak, ażeby ta ustawa odpowiadała tak samo interesom konkurujących, jakoteż tych, którzy tą ustawą z drugiej strony także będą interesowani.

Ale my przedewszystkiem powinniśmy dziś mieć na oku nowelę, t. zn. tę ustawę, która w poszczególnych ustępach ma ustawę konkurencyjną zmienić.

Ja nie przeczę, że ustawa ta, którą dziś komisya przedkłada Wysokiej Izbie, że ona ma pewne grzechy, a to są grzechy tej ustawy ogólnej konkurencyjnej, bo trudno wymagać, ażeby ustawa, która tamtą ustawę ma tylko w pewnych kierunkach zmienić, mogła być stworzoną w innym duchu i na innych zasadach, na jakich jest oparta cała ustawa, bo oczywista rzecz w innych warunkach ona by się nie mogła utrzymać, nie mogłaby być dostosowaną do tych ogólnych

ram ustawy konkurencyjnej, która nadal w mocy swej ma być utrzymana.

Otóż komisya z świadomością tego przystępuje do przedłożenia tej noweli, a czyni to dlatego, ażeby uczynić zadość z jednej strony koniecznym i dawno już objawionym potrzebom kościołów filialnych, jak z drugiej strony organistów i diaków.

Tak jedni, jak drudzy od szeregu lat domagają się tych zmian, zarzucają najrozmaitszymi petycjami i oni to spowodowali, że Wysoka Izba w zeszłym roku na posiedzeniu w dniu 18. września zaraz uchwaliła polecenie do Wydziału krajowego, ażeby na najbliższej sesyi wystąpił z nowelą zmieniającą odnośne postanowienia dotychczasowej ustawy konkurencyjnej.

Jeżeli zatem dziś występujemy z tą ustawą, to raz, staramy się uczynić zadość koniecznym potrzebom, objawionym kościołów filialnych, jakoteż organistów i diaków, a z drugiej strony spełniamy wolę Wysokiej Izby, objawionej na Sejmie przeszłorocznym.

Muszę tutaj sprostować niektóre zarzuty, podniesione przez szanownych mowców.

Przedewszystkiem chciałbym sprostować uwagę, podniesioną przez p. Kramarczyka, która zdaje się polegała na nieznamości §. 12. przedłożonej ustawy.

P. Kramarczyk podniósł tutaj pewne obawy, że ustawa nie będzie równomiernie działać w rozmaitych miejscowościach i parafiach, że mianowicie ustanowiono tutaj ryczałt 400 K. tak dobrze dla organistów i diaków, umieszczonych w parafiach lepiej lub mniej dotowanych i tak samo opiekując się organistami w miastach, jak i po wsiach.

Otóż ustawa tak nie stanowi. Ustawa przedewszystkiem nie postanawia, jakoby ta kwota 400 K była tą kwotą stanowczą, stałą, która bezwarunkowo w każdej parafii na rzecz tych sług liturgicznych ma być zużyta, tylko powiada, że o ileby te potrzeby nie dały się zaspokoić na mocy §. 12. i o ileby z tych źródeł nadzwyczajnych te potrzeby nie dały się do wysokości 400 K dopełnić, w takim razie do tej wysokości te potrzeby mają być kryte tą konkurencyją. Ma to zależeć od stanowiska parafii, czy organistówka jest lepiej dotowaną lub mniej dobrze. P. Kramarczyk nie zadowolili się wysokością 400 K proponowaną w ustawie i zaznaczył, że ta kwota powinna być znacznie wyższą, podnosi ją nawet na 1000 K. Nie wiem, czy uchwalenie takiego wniosku p. Kramarczyka odpowiadałoby intencji jego wyborców; nie wiem, coby powiedziała gmina, któraby miała być tym ciężarem ob-



ciążona i czy ten sposób odpowiadałby stonkowi między organistami i księżami.

Sądzę, że w tym wypadku należy pogodzić interesa organistów i diaków z interesami gminy a zdaje się, że ta ustawa właśnie odpowiada celowi.

Podniósł p. Kramarczyk dalej, że gmina, względnie parafianie dziś składają się na tę dotację, a przecie, nie mają wpływu na wybór tego organisty czy diaka. Jest to słuszna uwaga, ale niestety dziś jest stan rzeczy taki, że ustawa dziś obowiązująca i nadal obowiązywać mająca, tej sprawy nie załatwia. Ta poprostu nie zna tego rodzaju funkcjonaryszów, a zna tylko sługi kościelne jako takie i pozostawia tę sprawę do załatwienia proboszczowi miejscowemu.

Sądzę, że to żądanie będzie jakoś zużyte przez sprawozdawcę.

Dzisiaj zresztą ja tę ustawę uważam jako prowizoryum.

Jak to szanowny przedmowca wspomniał, staramy się w ten sposób umożliwić i poprawić byt organistów i diaków a wreszcie zastrzedz prawa kościołów filialnych, które się tej zmiany słusznie domagają.

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Przedtem jeszcze poddam pod głosowanie wniosek p. Kramarczyka, który żąda odesłania sprawozdania i wniosku komisji do Wydziału krajowego.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Wątpliwość*). Proszę o próbę przeciwną. (*Jest większość*). Wniosek upadł.

Sprawozdawca p. Schätzel (*czyta*):

#### Art. I.

Postanowienia §§. 9, 9a), 10, 12, 13, i 13a) ustawy krajowej z dnia 15. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 28. o pokrywaniu kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich w parafiach wyznania katolickiego, tudzież dostarczenia przyrządów i sprzętów kościelnych, w brzmieniu ustanowionem ustawą z dnia 16. kwietnia 1896 Nr. 25. Dz. u. kr. zostają niniejszem uchylone, a natomiast obowiązujące będzie następujące postanowienie.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Stapiński: Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński. Wnoszę, aby w artykule l-szym opuścić przynajmniej na razie cyfrę: »12« ze względu na to, że odnośnie do tego

paragrafu (12) będziemy żądali skreślenia tegoż.

**Marszałek.** Uczynię życzeniu szanownego posła w ten sposób zadość, że artykuł I. poddam pod głosowanie na końcu.

A obecnie przejdziemy do §. 9.

Sprawozdawca p. Schätzel (*czyta*):

#### §. 9.

Jeżeli w okręgu parafialnym znajduje się poza obrębem gminy, w której jest macierzysty kościół parafialny, — kościół filialny, uznany jako taki przez wyższą Władzę kościelną, za zgodą państwowej administracji wyznaniowej i utrzymywany przez należących do niego parafian, — natenczas nie są obowiązani ci ostatni do konkurencji na rzecz macierzystego kościoła parafialnego.

Umowy określające i regulujące dotychczasowy obowiązek, tracą moc obowiązującą z chwilą wejścia w życie tej ustawy, lecz na przyszłość może być obowiązek parafian kościoła filialnego w drodze umowy uregulowany.

Do pokrycia wydatków na mieszkalne i gospodarcze budynki parafii macierzystej mają oni przyczyniać się w równej mierze, jak reszta parafian okręgu parafialnego, są jednak wolni od tego obowiązku, jeżeli budynki takie dla duchownego przy ich kościele filialnym ustanowione, z własnych fundusów utrzymują.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Schätzel (*czyta*):

#### §. 10.

Kościół filialny w okręgu parafialnym, oraz budynki mieszkalne i gospodarcze dla duchownych, przy tych kościołach ustanowionych, mają, o ile nie istnieją inne prawne zobowiązania — stawiać i utrzymywać parafianie, należący do filialnego okręgu parafialnego, przy pomocy rozporządzalnego majątku kościelnego, a ewentualnie i datku patrona, jeśli kościół filialny ma osobnego patrona.

Datki konkurencyjne rozdziela się stosownie do postanowień §§. 8., 8a), 8b), 8c), 8d), i 8e) ustawy z dnia 16. kwietnia 1896 Dz. u. kr. Nr. 25 i niniejszej ustawy, tudzież w myśl postanowień ustawy z dnia 15. sierpnia 1866 Nr. 28 Dz. u. kr. i z dnia

15. listopada 1888 Nr. 96 Dz. u. kr. w stosunku do podatków bezpośrednich, opłacanych przez tych parafian w filialnym okręgu parafialnym.

Osoby fizyczne i prawne (Skarb państwa, fundusz publiczny, gmina), tudzież spółki i stowarzyszenia w §. 8. ustawy z dnia 16. kwietnia 1896 Nr. 25 Dz. u. kr. pod poz. 2. i 3. wymienione, wolne są od obowiązku konkurencyi na rzecz filialnych kościołów i budynków, położonych w okręgu parafii macierzystej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Schätzel (*czyta*):

### §. 12.

Wydatki na pokrycie potrzeb z odprawianiem liturgii połączonych, jakoteż wydatki na utrzymanie sług kościelnych, należy pokrywać przede wszystkim ze źródeł oznaczonych w §. 1. ustawy z dnia 15. sierpnia 1866 Nr. 28 Dz. u. kr. i w §. 2. ustawy z dnia 16. kwietnia 1896 Nr. 25. Dz. u. kr.

O ile wydatki te nie dadzą się pokryć z tych źródeł, otrzyma paroch, a względnie duchowny sprawujący duszpasterstwo na pokrycie tych kosztów od stron konkurencyjnych kwotę ryczałtową, która łącznie z pokryciem wskazanem w powołanych postanowieniach nie może przenosić rocznie kwoty 400 K.

Rozłożenie na strony konkurencyjne następuje w myśl postanowień ustawy z dnia 16. kwietnia 1896 Nr. 25 Dz. u. kr. w stosunku do opłacanej należytości podatków bezpośrednich.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Władysław Czaykowski. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Władysław Czaykowski.

P. Władysław Czaykowski. Wysoka Izbo!

Przemówienia w czasie dyskusyi ogólnej powodują mię do zabrania głosu, bo mam to jedynie pragnienie, żeby o ile rzecz jeszcze dostatecznie w Wysokiej Izbie nie została wyjaśniona, mojemu uwagami ją uzupełnić.

Pozwolę sobie postawić pytanie, czy

zachodzi potrzeba polepszenia bytu sług cerkiewnych i kościelnych, następnie, czy sprawa ta jest pilna i nagląca.

Na pytanie piewsze pozwolę sobie odpowiedzieć, że ta potrzeba zachodzi z powodów następujących.

Przedewszystkiem sprawa polepszenia tych sług ciągnie się od szeregu lat. Wysoki Sejm zeszłego roku powziął uchwałę wydając Wydziałowi krajowemu polecenie, żeby przyszedł z projektem ustawy. Według mego zdania zrobiono już w ten sposób sługom kościelnym obietnicę. Prócz tego zachodzi potrzeba polepszenia bytu ich z tego powodu, że od roku 1896 niezaprzeczenie stosunki się o tyle zmieniły, że możemy powiedzieć, że w każdej gałęzi, tam gdzie są pracownicy, nastąpiło powiększenie płac, że nastąpiło podrożenie, ale nic nie potaniało. Wreszcie ponadto mogą Wysoką Izbę upewnić, że gdyby komisya prawnicza, względnie p. sprawozdawca zechciał wszystkie stopy petycyi, które wpływają podczas obecnej sesyi, Wysokiemu Sejmowi tu przedłożyć, to nie byłby w stanie inaczej, jak chyba na małych taczkach wieźć je do Wysokiej Izby. Dała Izba przy uchwaleniu budżetu dowód, że los tych ludzi leży jej na sercu, bo zawotowała niektóre pozycye na wsparcie stowarzyszeń organistów.

Drugie pytanie jest, czy sprawa ta jest pilną, zwłaszcza wobec intencji, która przynajmniej, że kiedyś może w krótkiej przyszłości nastąpić będzie musiała zmiana całej ustawy konkurencyjnej.

Według mego przekonania z tych powodów, którymi pozwoliłem sobie motywoać potrzebę, uważam także i rzecz jako pilną, bo nie ma nic gorszego w świecie, jak robić rozmaite obietnice, a później wywołać w tych ludziach rozgoryczenie i niezadowolenie. Dodać winienem, że komisya prawnicza i przyznać muszę, ja osobiście tej sprawy nie lekceważyliśmy, ale weszliśmy w porozumienie nawet z księżętami kościoła i cerkwi i pragnęliśmy, by ta sprawa bądź co bądź merytorycznie, o ile to możliwe, została załatwiona.

Księżęta kościoła konferowali z nami łaskawie, udzielali swych informacji, a zwłaszcza wielkim orędownikiem tej sprawy — z tego miejsca to wspomnieć muszę — był biskup przemyski Czechowicz, który nie mogąc zasiadać tu osobiście, często korespondencyami do komisyi, względnie referenta kierowanymi uwag swych udzielał. Jeżeli sprawa już na tym punkcie bardzo pewnie stanęła, jeżeli przy tem w trakcie obecnej sesyi na-



stąpiło wszechstronne porozumienie z rządem, o ile sankcyę otrzymać ustawa ta może, to sądzę, że wobec tego ten paragraf, który jest właśnie esencją tych zmian, powinien być uchwalony. Zwróć uwagę jeszcze na jedno.

Komisyja prawnicza zmieniła pierwotne przedłożenia Wydziału krajowego co do §. 12, gdyż według zapatrywań komisji, chodzi tu o stosunek prawno-prywatny, a w stosunkach prawno-prywatnych nie może chodzić tak dalece o unormowanie rzeczy, bo w takim razie ci studzy cerkwi i kościołów staliby się funkcjonaryuszami w charakterze urzędników, a do takiego unormowania jest niewątpliwie brak kompetencyi Sejmowi.

Otóż jeżeli my proponujemy tylko zmianę §. 12 o tyle, że nie wprowadzamy nawet do tego paragrafu ze względu na konstytucyjne prawa a raczej praktykę prawną tych funkcjonaryuszów, jako dyaków i organistów, to pozwolą Panowie, że pod tym względem nie zadowolimy ich, nie odpowiemy ich życzeniom, jakie oni nie pojmując stanowiska i kompetencyi Sejmowi wyrazili.

Dalej ograniczamy się do kwoty 400 K, nie znaczy to jednak, żeby strony konkurencyjne miały ją dać w tej chwili, bo jest to tylko kwota maksymalna, o ile inne fundusze i dotacje nie wystarczą. Zapytam teraz, czy Panowie macie to przekonanie i pewność, że nawet te podwyżki istotnie poniosą, nie powiem — parafianie, ponieważ w szerszym znaczeniu, strony konkurencyjne, mam to przekonanie, pobudzi tylko do większej ofiarności, bo przecież nie podobna przypuszczać, żeby dla zachowania swej powagi ten duszpasterz przeprowadzał rozprawę konkurencyjną i gdyby to przeprowadził, to dopiero wówczas powstały stan byłby dla stron przykry.

Nie chcę wdawać się w polemikę z mowcami „przeciw“, przede wszystkim z kol. Kramarczykiem. Od dni kilku odnoszę jedno wrażenie, że p. Kramarczyk, który ma zaszczyt od dłuższego czasu zasiadać w tej Wysokiej Izbie, może od tygodnia jest przejęty do tej Izby pewnego rodzaju żalem. Uważnie słucham mów p. Kramarczyka i zawsze zauważam, że mówi wszędzie w ten sposób: „Prosiłem, nie dalszcie, żądałem, nie dalszcie“. Ja mam prawo zająć takie samo stanowisko wobec Izby, lecz prośbę mą skonstruuję inaczej. Jeżeli tam — zdaje się — nie było obietnic, to większy obowiązek dać tam, gdzie Izba uchwałą zeszłoroczną pewne obietnice poczyniła i dać tam, gdzie tego zachodzi większa potrzeba.

Lecz przedtem chcę na jedno odpowiedzieć p. Kramarczykowi. W ten sposób

rzeczy konstruować nie można, by powiedzieć: „jeżeli parafianie dają, to za to muszą mieć prawo“, czyli użyję tu trywialnego wyrazu, który może lepiej trafi do przekonania p. Kramarczyka, że będą prosto komenderować tymi organistami. Tego absolutnie żądać nie możemy. Mamy ustawę o stosunkach prawnych, gdzie ktoś robi pewne świadczenia, ale przecież to nie może wpływać na to, że tem samem nabywa prawa do wysługiwania się tym, na rzecz którego świadczenie robi.

Zwrócić muszę uwagę, że jakkolwiek p. Szajer bronił tej ustawy, to częstokroć występował przeciw niej. Głównie chodziło p. Szajerowi o to, że chłopci, ja używam wyrazu »włościanin«, sami będą płacić. Tak nie jest, bo §. 12. mówi nie o parafianach, ale o stronach konkurencyjnych, zatem i o patronie. Musimy stać na tem słusznem stanowisku. Staął i rząd na tem stanowisku, a orzeczenia trybunału administracyjnego opierają się słusznie na »ratio legis«, że jeżeli strony konkurencyjne a nie parafianie konkurują do budowy kościołów i cerkwi — to nie da się przypuścić, by nie mieli konkurować do potrzeb liturgicznych.

Nie można też tej sprawy zostawić, nie można mówić, że kiedyś będzie lepiej, a teraz tej sprawy nie załatwić. Trzeba pamiętać, że ci ludzie, choćby w najlepszym przekonaniu, choćby było najlepsze zapatrywanie w tej Izbie, by tę sprawę odesłać, a na razie nie załatwiać, tego nie rozumieją. Śmiem prosić w dobrze zrozumianym interesie tak Rusinów jak i Polaków, by Wysoka Izba raczyła zmianę paragrafu przyjąć w brzmieniu proponowanem przez komisję.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu?

**P. Bojko.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Bojko.

**P. Bojko.** Wysoka Izbo!

W tej kwestyi, która jest przedmiotem obrad Wys. Izby, uważam za swój obowiązek zabrać głos, bo ona znowu nakłada na ludność nowe, niczem nieuzasadnione ciężary. Dziś dopiero na tamtej stronie Izby słyszeliśmy wszyscy z ust wymownych p. Milewskiego zdanie, że stary podatek najlepszy, że na nowe podatki ludzie najbardziej sarkają. Więc jeżeli to jest prawdą, co p. Milewski mówił, mając na myśli ustawę propinacyjną, to powinno odnosić się to także i co do tego wypadku.

Panowie! My chłopci mamy płacić na organistów nowe podatki, a p. Czaykowski

nas pociesza, że nietylko sami chłopci będą go płacić, lecz właśnie strony konkurencyjne. Przeciw temu nic nie miałbym, tylko zapomniał p Czaykowski o jednej rzeczy, mianowicie, że dziś konkurentami głównymi są przeważnie chłopci i na nich spada ten ciężar, bo folwarki są w poważnej liczbie w ręku niekatolickim, w ręku innowierców, a szanowny poseł zapewne lepiej odemnie wie, że oni niestety nie konkurują na organistów. My to musimy płacić ten nowy podatek mimo tego, żeśmy dotychczas nieboraków tych organistów sami ze swojej własnej, a biednej kieszeni utrzymywać musieli. My, a nie kto inny, dawaliśmy im pieniądze za kartki od spowiedzi, niby za paszporty bydłące (i ten zwyczaj średniowieczny powinien być skasowany) petyty i kolędy w różnych postaciach.

Któż im dziś jakie datki prócz nas daje? Niech tutaj mi odpowie! Która jest taka miłosierna dusza? Ja owszem, widzę to wciąż, że organista obejdzie porządnie wioskę od końca do końca z księdzem, do dworu i do chat zajdzie starym zwyczajem, po kolędzie n. p. razem z księdzem i napisze na drzewach: Kasper, Melchior i Baltazar. Ale potem zwykle jest tak, że ksiądz coś może i dostanie odczepnego, a organista idzie z niczem — bo i panowie nic a nic mu nigdy nie dają, ani petyty, ani kolędy.

Proszę Panów! Szan. ks. Wilczkiewicz, żałuję, że go tu nie ma — przyznał nam i to bardzo uroczyście, że organiści są zdani na łaskę i niełaskę parafian i tu przynajmniej powiedział wielką prawdę.

Lubo, że ci organiście służą i nam i panom, bo przecież Panowie nie możecie zaprzeczyć, że podczas ślubu organista zarówno nam jak i Wam śpiewa i gra Veni creator a tak samo śpiewa i gra Requiem nad trumną chłopca jak i najgrubszego pana, dla czegoż tedy ten organista ma tylko chłopów najwięcej kosztować i za ledwie dopiero teraz ledwo jakiś ochłap mu dajecie. Dlaczego religia ma najwięcej zawsze chłopca kosztować? (*Brawa*). Nie od dzisiaj organiści znajdują się w takiej fazie, jak to właśnie określił w małym wierszyku poeta z pierwszej połowy zeszłego wieku, a który za pozwoleniem JE. p. Marszałka pozwolę sobie odczytać (*czyta*):

„Przyszła torba do pana, wypchną ją, że brudna,  
Przyszła do literata, powiedział, że nudna,  
U księdza litość na tym kończyła się słowie,  
Ze kazanie o wsparciu nędznych jutro powie.

Sędzia kazał na piśmie, że jest głodna podać,  
Adwokat, by nie chybił w terminie prawniczym  
Zwłókł ją do dni czternastu, torba poszła z niczem.

Kupiec pytał, ileby zysku na dzień miała,  
Doktor radził, by większą dozę chleba brała.  
Rzuciła torba miasto, poszła na wieś prosić.  
Tu ją kmiotka na bliskiej posadziła ławie,  
A dzieląc się z żebrakiem  
Sztuką chleba i ziemniakiem  
Zostawiła naukę ku możliwym poprawie.

(*Brawa i oklaski*).

Proszę Panów, to jest obraz dzisiejszy organistów naszych, oni są płaceni jedynie przez tego kmiotka, który ich dłużej już dzisiaj nie może sam jedynie utrzymywać.

Śmiało, otwarcie, bez obawy, stanowczo, jeszcze raz twierdzę, że ponad to, co dotąd chłopci dają organistom, (o dyakach nie mówię, bo na wschodzie kraju nie mieszkam) nikt nie daje.

Jest to smutny fakt, że proboszcz, dla którego użytku nie tylko kościelnego, ale i prywatnego ten organista służy, nie daje mu ani centa na jego utrzymanie.

Jeżeli ksiądz proboszcz trzyma sobie prywatnego parobka, według swego upodobania, to nikomu do tego nic, bo sam go płaci, ale organista utrzymywany przez kogo innego nie powinien być zdany na łaskę i niełaskę ks. proboszcza, który go może każdej chwili usunąć i gnębić.

Przed kilku dniami słyszałem, jak w komisji, gdy chodziło o urzędników m. Krakowa, zdaje mi się, że Ekscelecyja Zaleski przemawiał gorliwie za tem, aby urzędnicy magistratu mogli mieć wyższą instancję, mogli mieć prawo do apelowań na wypadek, gdyby im się krzywdą jaka działa.

I przyznam się, że bardzo mi się to wystąpienie Ekscelecyji podobało.

W każdej dykasteryi urzędników istnieje prawo apelacji, a jedynie tylko stan organistów, nad którego lożem nawet książe kościoła tak się już dziś zajmują, a któremu jednak w danym razie nie chcą przyznać prawo apelacji.

Apelacyja ta powinna być według mego zdania wnoszoną właśnie choćby — do tych książy kościoła.

Mówił tu ks. Wilczkiewicz, kiedy p. Kramarczyk głos zabierał, że proboszcz także coś daje organiście.



Jesteśmy od urodzenia świadkami tych spraw na wsi i możemy potwierdzić, że z małymi wyjątkami, ksiądz nigdy organistów z swej kieszeni nic nie daje.

Daje mu wprawdzie coś, ale tylko przy pogrzebie, jeżeli ktoś umrze i to tyle, ile sam chce.

Więc ten organista musi prosić Pana Boga, aby ludziska jak najwięcej umierali i aby wskutek tego jego dochody wzrosły.

Niestety są jednak także smutne czasy, mianowicie w miesiącach maju, czerwcu i lipcu, że nawet chłop nie ma ochoty masowo umierać i broni się grabarzowi, (*Wesołość*) to pytam się panów, z czego w ów nieszczęśliwy czas ma żyć ten organista? A ksiądz wtedy ani halerza mu nie da.

Nie rzadko się jednak zdarza, że nawet i w tych wypadkach, gdzie się organistom za pogrzeb coś należy, księża organistom nierzetelnie wypłacają ich gaże.

Nie mówię o wszystkich i nie chcę tego generalizować, ale mógłbym wiele takich wypadków przytoczyć w tym względzie.

Proszę Panów! Nie jestem wrogiem organistów, owszem organistom mam wiele do zawdzięczenia, co podnoszę publicznie, jednak jedną rzecz radbym u nich widzieć, a której nie widzę.

Mianowicie organista całego dnia służbie bożej przeciwie nie poświęca, więc kiedy, że tak powiem, odegra i odśpiewa w kościele nabożeństwa, mógłby poza służbą bożą oddać się jakiemuś innemu zajęciu.

Znam organistów, którzy trudnią się krawiectwem, introligatorstwem itp. przemyślam i wcale krew z oczu im z tego tytułu nie idzie, — a grosza im przez to się przysparza.

Jeżeli szanowny p. Czaykowski powiedział, że gdyby p. Referent chciał wszystkie petycje organistów przynieść do Sejmu, musiałyby użyć na to sporych taczek, czy furki, to się nie dziwię.

To mnie jednak dziwi, skąd się taka czułość u pewnych Panów wzięła do tych petycji, kiedy my nieraz więcej petycji do Sejmu wnosimy w sprawach żywotnych dla ludu, a nikt nawet o nich myśleć nie chce.

Proszę Panów, stan organistowski to stan taki, o którego krzywdach nawet nie można głośno mówić, o którego krzywdach nie wolno ani jednego faktu nawet przytoczyć, bo przez podanie faktów odnośnych, naraziłoby się niejednego organistę na utratę chleba.

I gdybym przytoczył tu jaki fakt z ich straszego położenia, a mam ich dosyć, to jestem przekonany, że odnośny organista już jutro byłby żebrakiem.

I to może właśnie ta niedola organistów popycha do tyłu petycji, które tu wnoszą, a któreby tu p. Referent mógł zaledwo na furce przywieść.

Mnie się zdaje, że gdyby szanowna komisya była w to uderzyła i tę rozprawę korzystnie załatwiła, to te gazety, o których mówił p. Szajer miałyby czem organistów pocieszyć więcej niż te parę koron, które kto wie czy ich rąk dojdą.

To jest rzecz niełatwa, jeżeli człowiek nie jest nigdy pewny jutra, czy go rano na bruk ksiądz z dziećmi nie wyrzuci.

Nigdy nie wie, czy może jutro już nie przyjdzie inny ksiądz proboszcz z innym organistą, swoim przyjacielem, lub znajomym i owego starego sługę kościoła, który może 30 lat przygrywał Bogu na chwałę, nie odprawi go z niczem.

Wówczas ty stary wychodź, jeden Bóg wie gdzie i umieraj z głodu, umierać mimo żeś przez 30 lat pracował uczciwie. (*Brawa.*) I to jest ich troska największa!

Dziś, bardzo często ktoś, lada dewotka, oskarży organistę przed proboszczem, nagada nań rzeczy byłych i niebywałych, a organista wobec takiego inkwizytorskiego oskarżenia nawet bronić się nie może, bo o tem nic nie wie, kto go i o co oskarża, od wyroku wszechwładnego proboszcza nie ma apelacji nigdzie, bo ksiądz to jest pan życia i śmierci. Bóg wysoko, a do cesarza nie wolno.

Chodzi więc o to, aby w danym razie, jeżeli organista nie dopuścił się żadnego nadzwyczajnego przestępstwa, nie tracił zupełnie chleba, lecz mógł przynajmniej otrzymać jakie inne miejsce przy innej parafii, a ustawa o tem milczy jak grób.

Proszę Panów! życzenie wyrażam do Najprzewielebniejszych ks. Biskupów, aby jeżeli chcą pomódz rzeczywiciście organistom, zwrócili uwagę na to, com powiedział i na to, aby organista miał bodaj parę zagonów od księdza.

Nie wszędzie — powiadam są beneficjari bardzo dobrze dotowane, ale bardzo wiele jest miejsc, gdzie proboszcz mógłby choć bodaj parę zagonów odstąpić organistom pod ziemniaki, lub jakie inne wsparcie.

Kolatorowie dawniejsi dość hojnie dotowali probostwa, tak, że wystarczyć mogą nawet i dla organisty, wikarego, a nawet i dla kościelnego.

Nie mogę się zgodzić z wywodami ks. p. Wilczkiewicza, który twierdził, żeby taki datek zależał aż od Stolicy apostolskiej i od Rządu. Jeżeli o tych to zagonach, albo o tem, gdzie organista ma popaść swoją krowinę miałaby rozstrzygać Stolica apostolska, albo Wysoki Rząd, to mnie się zdaje, że to przecież jest zupełnie dziecinne twierdzenie.

Niejasność ustawy i te motywa, które tu naprowadziłem i które podniósł kolega Kramarczyk, skłaniają mnie i moich towarzyszy do żądania, aby §. 12. został skreślony, bo my na ten paragraf w takiej stylizacji zgodzić się absolutnie nie możemy. (*Brawa.*)

**Marszałek.** Głos ma p. Stapiński.

**P. Stapiński.** Wysoki Sejmie!

Specjalnie w tej sprawie proszę Wys. Izbę o wysłuchanie argumentów odnośnie do tego projektu, a jestem przekonany, że wszyscy Panowie, ponieważ jestto sprawa pod względem politycznym neutralna, rację mi przyznacie.

Mianowicie przychodzę z tą samą prośbą, jaką wystosował p. Bojko, aby §. 12-ty zostawić bez zmiany, a to z następujących przyczyn.

Ta sprawa organistów jest pierwszorzędnej doniosłości dla życia ludu z tego względu, bo jeśli ktoś studyował stosunki w gminie, mógł się łatwo przekonać, że największą część nieporozumień w gminie zaczyna się od kłopotów o petyty, o opłaty różne kościelne i tu należy szukać źródła nieporozumień, jakich w ostatnich czasach jesteśmy świadkami.

Otóż szczególnie ci Panowie, którym zależy na utrzymaniu porządku w tych sprawach, którzy chcą spokoju w gminie, którzy chcą polepszenia stosunków między plebanią a gminą, między komitetem kościelnym a członkiem jego księdzem, ci którzy jednym słowem chcą, aby od plebanii usunąć wszelkie zawiści, niechęci i podejrzenia, aby plebanię uwolnić od podejrzenia, że ciągnie zyski z ludu, kto chce poprawić dobre stosunki między plebanią a wiernymi, ten nie powinien sprawy tej w tem stadyum rzeczy, na końcu sesyi, kiedy wprost wyczerpanie fizyczne, kiedy zaangażowanie mózgow już w innych kierunkach zostało drastycznie tu udowodnione, załatwiać.

To jest pierwszy argument, który mnie skłania prosić Panów w interesie dobra parafian, w interesie spokoju w parafii i dobrego stosunku między księdzem a ludem, abyście tego datku nie uchwalali, bo uchwalenie go tylko na złe może wpłynąć a nie na do-

bre, bo oddajemy — darujcie wyrażenie — figę, minimalną kwotę 400 koron na pokrycie wydatków liturgicznych i innych, a z kwoty tej ma być tylko 240 koron oddanych do dyspozycji jako płaca dla organisty względnie diaka.

Na dowód co o tej sprawie powiedzieli organiści, mogę Panom tu zaprodukować ich własny organ „Głos organistowski“, mógłbym i własnem zdaniem przekonać Panów co o tem sądzą. Nie będę nużył jednak Panów, bo nie pora już po temu, ale zapewniam, że projekt, aby im udzielić pensyi 240 koron wypłacanych przez księży, uważają jako działanie na ich szkodę, oni przeciw temu protestują i nie chcą tego.

Otóż Panowie nie chcecie stwarzać już dziś rzeczy, która została osądzoną, potępioną i odpartą. To jest drugi powód. Nie uchwalajmy rzeczy, która u interesowanych spotkała się przed półtora rokiem z jak najkategoryczniejszem odparciem i niechęcią.

Oni tego nie chcą, i ja się nie dziwię temu i będę się starał wykazać krótko, że mają rację, że nie chcą.

Nie bądźcież Panowie dobrodziejami tam, gdzie dobrodziejstwo to nie tylko nie uzyska uznania, ale gdzie naprzód zostaliście osądzeni jako ludzie, którzy im źle robią. To jest więc drugi argument.

Dalej biorę za słowo p. Czaykowskiego i jestem bardzo wdzięczny, chcą wierzyć i wierzę, że oświadczenie jego, iż wobec woli ksiąząt kościoła, wobec tego, że sprawa została już do pewnego stopnia przesądzoną przez Wys. Izbę, że jesteśmy już zobowiązani im dać, jestem przekonany, że i ksiązeta kościoła będą nam wdzięczni i organiści także i lud również będzie wdzięczny, jeżeli tej sprawy dziś nie załatwimy, ale jeśli wyjdziemy od tej sprawy stąd z tem przeświadczeniem i przedsięwzięciem, że na przyszłej sesyi absolutnie tę sprawę załatwimy.

Ta pewność, że ta sprawa będzie na następnej sesyi załatwioną, jestem przekonany; o ile słucałem deputacyi organistów i czytałem to pismo, że daleko więcej zadowolenia u nich wywoła, niż uchwalenie tej ustawy obecnie.

To jest trzeci argument.

Argument, że jesteśmy tu zobowiązani, nie da się tu zastosować, bo zostałyby uchwaloną rzecz, która już została przesądzoną i której interesowani nie chcą.

Jestem przekonany, że zapewnienie dane organistom i ksiązgom kościoła, że tę sprawę na przyszły rok załatwimy, z pewno-



ścią większe uznanie znajdzie u nich, jak to, że już dziś tę ustawę uchwalimy, o której p. referent i p. Czaykowski powiedzieli, że to jest tylko łątka na starym gmachu.

To jest czwarty argument.

Proszę Panów, abyśmy też nie przedsiębrali ustaw, o których p. referent sam powiada, że to jest tymczasowe, prowizoryczne, abyśmy nie mnożyli tego chaosu i tego zamieszania, tego chaosu ustaw, które dziś się wydaje, a jutro znosi, bo to jest z wielką szkodą wogóle dla poczucia prawnego pośród szerokich mas ludności, to utrudnia zaprowadzenie ładu i porządku.

Nie należy wydawać ustaw takich, o których z góry jest przeświadczenie, że życie ich będzie krótkie, raczej należy poczekać, wyrazić w tym kierunku dobrą wolę, wdrożyć akcyę obywatelską, że tak powiem, bo jeśli coś ustawowo się normuje, to ustawa ta ma być taką, żeby być o niej przekonanym, że jak daleko moja wiedza sięga, ta ustawa będzie miała zastosowanie, że nie trzeba jej będzie zmieniać.

Dawać ustawę, o której się wie już przy jej narodzinach, że to tymczasowa łątka, to nieodpowiednia i szkodliwa robota.

Dalej sprawa, o której wspomniał p. Bojko, jest pierwszorzędnej wagi.

Jeśli istotnie nadchodzi ten czas, że ciężar utrzymania organisty spada coraz wyłączej na barki ludu i ludu nie bogatego, to jednak godzi się, abyśmy przyzwalając ten ciężar, przecież starali się przynajmniej poszukać, czy inną drogą tego ciężaru w jakiś sposób usunąć się nie da. Jest faktem (już za mojej pamięci), że w niektórych parafiach te grunta organistowskie, że tak powiem zczczyły.

W tym chaosie naszym hipotecznym, w tem niedbalstwie o to, co czyje i w tem przepisywaniu cudzych parcel innym właścicielom, niemała szkoda stąd wynikła i dla organistów.

Mógłbym wymienić cały szereg parafii — w czem mnie już organiści w swem piśmie wyręczyli — gdzie w ostatnich czasach grunta, co do których była wątpliwość, czy to jest własność organistowska, czy komitetu kościelnego, czy księdza, wsiąkły w te grunta plebańskie i organiści nie mogli temu zapobiedz, bo przyznacie, że nie mają oni żadnego remedyum przeciw proboszczom, bo skoro powiedziane było, że to tylko tymczasowa twoja własność, to potem, gdy pokłócili się, powiedziano organiście: nie

dam ci tego, no i organista musiał się na to zgodzić.

Otóż jest naszym obowiązkiem, jeśli naprawdę chcemy robić porządek, to róbmy go, a do porządku należy, aby ci dobrodzieje, co kiedyś ofiarowali na rzecz organistów, aby pozostawili to im jako ich własność.

Bądźmy szczerzy; co będziemy płakać nad pensyami i utrzymaniem proboszczów, kiedy możemy śmiało powiedzieć o nich, że daj Boże, aby nam wszystkim tak dobrze było.

Są wyjątki, mój mocny Boże, wszędzie, ale chwała Bogu tak źle nie jest i w Galicyi jeszcze proboszczom biedy nie ma i jestem przekonany, że nie będzie.

Otóż w imię porządku, w imię prawdy, nie należy iść na to, że nie można tej własności organistów rewindykować. Mojem zdaniem należy ją rewindykować, byłoby rzeczą Wydziału krajowego te rzeczy zbadać, przeprowadzić pod tym względem dochodzenia przy pomocy władz i jestem przekonany, że w wielu wypadkach w bardzo krótkiej drodze dałoby się otrzymać dla organistów drogą rewindykacyi grunta, które niegdyś były własnością organistówek.

Otóż w celu wyszukania tych majątków organistowskich, w celu uporządkowania hipotek i realności, które należały do organistówek, nie należy tej sprawy przesądzaniem o utrzymaniu organistów usuwać z porządku dziennego, tylko odroczyć tę sprawę, dać możność Wydziałowi krajowemu do wdrożenia dochodzeń i przyjść na przyszłą sesyę z innem przedłożeniem.

Powiedziano tu, że organiści wolą coś, jak nic. To jest ogromnie kruchy motyw. Sądzę, że właśnie to „coś“ może nam narobić wielkiej szkody. Wprowadzeniem ustawy, w której dajemy coś i z góry powiadamy, że to tymczasem, wywołujemy apetyty, które nie wiem gdzie się skończą, bo jeżeli ksiądz pleban zobaczy, że tą drogą może się zrzucić z ciężaru, będzie się uchylał od tego, a organista będzie stawiał w tym kierunku dalsze swoje żądania.

Otóż z tego względu, aby tę rzecz załatwić merytorycznie a nie prowizorycznie, aby nie tworzyć stałym jakiejś niejasności i nie prowadzić akcyi, któraby potem może kłopoty nam wielkie sprawiała, należy tę sprawę odroczyć. Nie pali się, a zapewnienie, że na przyszły rok załatwimy tę sprawę, wystarczy tak samo, jak to „coś“, co dać chcemy.

Szkoda, że Wys. Izba w czasie prze-

mowy p. Kramarczyka nie była w tym komplecie jak jest obecnie.

Aczkolwiek nie zupełnie się i nie zawsze z nim zgadzam, przyznaję, że całe przemówienie jego przedstawiło rzecz tak logicznie i wyczerpująco, że gdybyście Panowie go wysłuchali, tobyście za nim poszli. Niestety p. Kramarczyk mówił przy końcu posiedzenia porannego, kiedy Izba nie była w tym komplecie co obecnie i Panowie może zechcecie pójść teraz za innym zdaniem — a przedtem ostrzegam.

Co do załatwienia ustawy o konkurencji kościelnej, która jak się p. Oleśnicki słusznie wyraził, jest łataniną, należałoby je nie tylko ze względu na organistów odroczyć; Izba powinna się rozejść z tem przedsięwzięciem, że jednym z pierwszych zadań następnej sesji powinno być załatwienie tej sprawy. Wtedy JE. Marszałek postawi ją na początku sesji na porządku, komisya pospieszy ze sprawozdaniem i my będziemy mieli możność dokładnego omówienia rzeczy i sprawę załatwimy.

Dzisiaj z motywów, że załatwilibyśmy rzecz, któraby i wśród ludu i wśród interesowanych wywołała rozgoryczenie, antagonizmy, chaos formalny, proszę uprzejmie, ażeby Wysoka Izba zechciała pozostawić dawniejszy §. 12. bez zmiany, a raczej uchwalić go tak jak komisya proponuje, z opuszczeniem ostatniej alinei; wniosek mój zatem opiewa (*czyta*):

§. 12. ust. konk. pozostaje bez zmiany w dotychczasowem brzmieniu. Natomiast stawiam rezolucję:

„Poleca się Wydziałowi kraj., aby przygotował na następną sesję projekt ustawy, normującej utrzymanie i stan prawny organistów i dyaków“.

**Marszałek.** Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparty.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę zamknięcie rozprawy.

**Marszałek.** Jest wniosek zamknięcia rozprawy. Kto się zgadza na zamknięcie dyskusji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Rozprawa zamknięta. Proszę o oświadczenie się mowców zapisanych do głosu, czy są „za“ czy „przeciw“ wnioskowi komisji.

P. Stojałowski. Za.

P. Kramarczyk. Przeciw.

P. Barabasz. Za.

P. Krempa. Przeciw.

**Marszałek.** Proszę o wybór generalnych mowców. (*Po chwili*).

Mowca generalny przeciw p. Kramarczyk ma głos,

P. Kramarczyk. Wysoka Izbo!

Nie chciałbym być źle zrozumianym, i jedynie dla tego zapisałem się do głosu pomimo wyczerpującego porannego przemówienia; nie chcę aby Wysoka Izba lub ci, co są za utrzymaniem §. 12. posądzali mię, że nie chcę polepszenia bytu organistów. Tak nie jest. Stoję na stanowisku, że są oni zbyt upośledzeni i koniecznie pewną dotacyę należy im przyznać. Jednak sądzę, że gdybyśmy uchwalili to, co tu nazwano łataniną — to organistów nie zadowolili.

Jeszcze nim zapisałem się do głosu, wyczytałem w Dzienniku, że organiści już dziś z tej propozycji komisji nie są zadowoleni, a więc, jeśli to uchwalimy, to w roku następnym będziemy mieli znowu całe stosy petycji od niezadowolonych.

Ustawą nam przedłożoną bytu organistów nie poprawimy. Powiedziano tu, że daje się 400 kor. dodatku, ale dziś są organistówki, gdzie organista ma tylko domek i tylko z datków się utrzymuje, a są organistówki, które mają po 5, 6, 7 i 8 morgów ziemi. Więc jeżeli uchwalimy 400 kor. to dostanie je tak samo ten, który ma znaczne dochody z jura stolae, i z gruntów jak ten, który nie ma nic.

Chcąc być sprawiedliwym, trzeba dołączyć organistów w inny sposób uregulować: Na-przód ustanowić zasadniczą taksę dla utrzymania organistów na wsi i po miastach.

Jak to uchwalimy, to wszystkie dzisiejsze naturalia z gruntów, z jura stolae, z petytów, jeśliby ewentualnie istnieć mogły, trzeba by na pieniądze zamienić i odciągnąć od taksy zasadniczej, gdyby się z tego rachunku okazał niedobór, to organiście trzeba by dopłacić tę kwotę, jaka z takiego obrachunku wypadnie. Tylko kto miałby dopłacić? Tu konsystorze musiałyby dać opinię, czy organista jest koniecznie potrzebny dla odprawienia liturgii czy nie. Gdyby dały opinię, że liturgij czy kościelnych, czy cerkiewnych bez organistów odprawiać nie można, to ani kraj, ani opodatkowani, tylko fundusz religijny ten dodatek opłacać powinien. Skoro rząd zabrał kościelne majątki i dotuje proboszczów i wikarych, winien tem samem dopłacać do utrzymania organistów sprawujących także część funkcij liturgicznych.

Gdyby zaś konsystorze orzekły, że organista nie jest potrzebny do odprawiania liturgii, w ta-



kim razie parafianie musieliby obmyśleć dotację.

To są zasadnicze kwestye, na które Wysoka Izba powinna zwrócić uwagę i takich eksperymentów, jak w 12, nie uchwalać.

Zastrzegam się jeszcze raz, że nie oponuję przeciw podwyższeniu płacy, ale chcę sprawiedliwie tę płacę unormować. Wedle moich uwag, organista nie dostałby 400 K, ale w jednej miejscowości musiałby dostać mniej, a w drugiej więcej tj. nawet 600—800 K, dopłaty i wtenczas byłaby pewna sprawiedliwości.

Teraz przystąpię do pewnej krytyki poprzednich mowców. P. sprawozdawca powiada, że ja przesadzam rzecz z góry, bo w §. 1. tejże ustawy powiedziano, że parafianie mają dopłacać, jeżeli tamte źródła dochodów nie wystarczają na opłacenie potrzeb liturgicznych. Otóż pytam się, który komitet na wsi będzie miał śmiałość stanąć przed swoim proboszczem i zażądać rachunków, czy dochody pokryły wydatki, z tego §. wynikające, lub nie?

(P. *Krempa*: *Tak jest!*)

A choćby i do tego przyszło, to proboszcz może ostatecznie zdać taki rachunek, że wykaże niedobory — i choćby było najbogatsze probostwo, komitet będzie zobowiązany dopłacić.

Otóż my włościanie musimy się przeciw takiemu postanowieniu bezwarunko bronić.

Zarzuć tu p. Czaykowski: jak to, wy chcecie komenderować organistami?

My nie chcemy komenderować organistami ale skoro my ich utrzymujemy ze swoich datków, to musimy mieć wpływ w komitecie na wybór tego organisty. Dziś organisci zależą wyłącznie od proboszczów. Zdarza się, że proboszcz przyjąwszy organistę, żyje z nim na jednej parafii przez 20 lub 30 lat, tymczasem zdarza się, że ksiądz umiera, przychodzi nowy proboszcz który albo ma swojego krewnego organistę, albo ten dawny rzeczywiście już nie odpowiada postępowi czasu, bo i muzyka kościelna także idzie naprzód — i proboszcz bez uchwały komitetu wyrzuca tego starego organistę. Tu komitet nie ma wpływu na to, aby organista mógł pozostać dalej i taki nędzary ginie w tym razie z głodu.

To są powody, dla których tego §. tak jak jest, uchwalić nie możemy, bo jeśli uchwalimy, to z pewnością za rok lub dwa będziemy mieli takie stopy petycyj, że je, jak

poseł Czaykowski twierdził, na taczkach do Izby przywozić będzie trzeba.

Dlatego też pozwoliłem sobie postawić w ogólnej rozprawie wniosek odesłania całej ustawy nie do komisji, ale do Wydziału krajowego; może mnie JE. Marszałek nie dosłyszał i sądził, że żądałem odesłania do komisji. Skoro jednak §. 1. został już uchwalony i §. 9. o filialistach (czego my także żądamy) więc już całą ustawę do Wydziału krajowego nie odsyłam i tylko proszę Wysoką Izbę, żeby ten §. 12. odesłała do Wydziału krajowego i ażeby Wydział krajowy na następnej sesji przedłożył ten paragraf w duchu zasad, dziś przezemnie wygłoszonych.

**Marszałek.** Głos ma generalny mowca za wnioskami komisji, p. ks. Stojalowski.

**P. Stojalowski.** Powodzenie czasem psuje. P. Stapiński miał dziś to szczególne powodzenie, że cała prawie Izba przyjęła jego rezolucję.

Więc znowu w tonie niezwykle grzecznym prosił teraz, ażeby jego wniosek, o odesłanie tego paragrafu do Wydziału krajowego, przyjęto. Jabym się na to zgodził, gdybym wiedział, że za rok będziemy mieli ustawę sprawiedliwszą. Ale jestem przekonany, że ani za 5 lat, ani za 10 lat sprawiedliwszej na przepisach prawa kanonicznego opartej ustawy, nie dostaniemy. Ta ustawa o konkurencji kościelnej już od 35 lat pokutuje w tej Izbie i ciągle się ją łąta, bo ona stoi na fundamentach fałszywych, które religię traktują jako czynnik państwowi a Kościół, jako instytucję służącą państwu.

Zasadnicze punkta rozwiązania tej kwestyi podnosili tu już poszczególni mowcy. Pierwszym zasadniczym punktem powinien być ten, że fundacye kościelne i parafialne są na to, ażeby wszystko, co do służby Bożej należy, przez nie było utrzymane.

W dawnych czasach fundatorowie parafii wiedzieli o tem, że musi mieć utrzymanie proboszcz, organista, dyak i kościelny i wszyscy mieli utrzymanie. Ale później przyszedł nasz kochany rząd austriacki i porobił sobie fikcy, które nie istniały; stworzył jakieś fundusze proboszczowskie kościelne itd. I fikcyą austriacką jest także to, że na to, co potrzebne do liturgii, mają dać parafianie. Na cóż proboszcze mają dochody? Czy mają dochody na to, ażeby zjadać, a to co należy do nabożeństwa, ma kto inny dawać? Jestem zatem, ażeby położenie organistów polepszyć, bo rzeczywiście organisci znajdują się w strasznie oplakanych stosunkach. Są oni zdani nie na łaskę i nie łaskę

parafian, ale na łaskę pańską, która jak wiadomo na bystrym koniu jedzie a tym panem jest proboszcz. Mamy w Galicyi przeszło 2/3 parafij takich, w których proboszcz, kościelny, organista i dyak mają a przynajmniej mogą mieć dostateczne wyżywienie i niesłusznym jest, ażeby na parafian nakładać obowiązek dopłacania.

Ja te wszystkie zarzuty, podniesione przez Szanownych mowców, w zupełności uznaję, ale czy Panowie spodziewacie się, że na przyszły rok ustawa byłaby sprawiedliwszą. Przyjdzie znowu łatanina a ma przysć taka łatka w przyszłym roku, to lepiej zgodzić się teraz na tę łatkę, która przecież jakoś załata tę dziurę. Wiem, że ustawy prawdziwie sprawiedliwej tak prędko się nie doczekamy i dlatego musimy się zgodzić i kontentować się tem, co dają.

Że organiści tego nie chcą, jak powiedział p. Stapiński, w to wierzę, bo wiedzą dobrze, że ta stara bieda, która ich gniecie, pozostanie. Ale mimo to, zapędzeni, że tak powiem do ciasnego kącika, z którego nie ma wyjścia, powiedzą sobie: nie mogliśmy dostać wszystko, co się nam należy, dobrze, że choć będzie kawałek chleba więcej.

Ponieważ kieruję się motywem, żeby tym ludziom głodnym, poniewi ranym, bez jutra, przynajmniej dać tyle, żeby nie głodowali, tak bardzo jak dotychczas głodują, jestem za tem, ażebyśmy ten paragraf przyjęli.

**Marszałek.** Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Schätzel. Ktośby mógł sądzić po tych różnych wywodach szanownych mowców, że tu chodzi o Bóg wie, jaką zmianę §. 12.

Ten paragraf ulega tej zmianie, że ma się zapewnić ryczałt na cele liturgiczne zamiast 200 K. 400 K., a to w tym celu, żeby ulżyć tym organistom i dyakom, których pozycya socyalna jest bardzo nędzną.

Otóż to postanowienie ma właśnie temu zaradzić. Tymczasem szanowni mowcy popelniają tę niekonsekwencyę, że z jednej strony uznają potrzebę dania pomocy organistom, z drugiej zaś strony odmawiają środków na to.

P. Stapiński, jako argument przeciw tej ustawie naprowadził to, że organiści nie zadowolniają się tym projektem ustawy. Rzecz całkiem zrozumiała. Każdy ze swego stanowiska wychodząc, chciałby mieć jak najwięcej. Ale z tego nie wynika, że, jeżeli nie dostanie więcej, nie weźmie to mniej, które mu się ofiaruje. Organiści chcieliby, ażeby

ta ustawa dała jak najlepszy wynik, ale chętnie przyjmą to, co się im dziś ofiaruje.

P. Stapiński powiedział: Na co się spieszyć, odrocmy rzecz całą do przyszłego roku. Ale przecież p. Stapiński przyznał, że rychła pomoc jest potrzebną, a ja sądzę, że kto zaraz daje, ten dwa razy daje. A przecież trzeba uwzględnić, iż ramowa ustawa tak rychło przyjść nie może. Ustawa taka nie jest tak łatwą, musi się bowiem rząd przedtem porozumieć z rozmaitymi czynnikami, które tu w grę wchodzi, jak państwo, kraj, ordynaryaty. Te różne kierunki trzeba ze sobą pogodzić, a na to trzeba wiele czasu.

Podnoszono obawy, że ta ustawa wyjdzie raczej na korzyść księży, aniżeli organistów i djaków. Otóż to jest mylne. Nie można wprawdzie zaprzeczyć, że niejako pierwszą rękę na tem będą mieli księża. Ale przecież ci księża nie będą samowładnymi panami. Przecież będzie i komitet konkurencyjny miał coś do gadania, w którym zasiada patron i sami parafianie. Wreszcie i ordynaryaty, które tak żywo zajęły się tą sprawą, będą z pewnością baczyły na to, żeby tym, którzy mają tą ustawą być obdarowani, nie działa się krzywda i w danym razie wkroczą.

Muszę wreszcie sprostować twierdzenie p. Kramarczyka, który zupełnie inne stara się nadać znaczenie § owi 12. i wciąż upiera się przy tem, że ten ryczałt 400 K miałby szablonoowo niejako służyć do polepszenia bytu organistom.

Otóż muszę zwrócić uwagę na to, że ustęp drugi tego §-u pozostaje w ścisłej łączności z pierwszym. Ustęp pierwszy powiada, że wydatki na utrzymanie służb kościelnych należy pokrywać przedewszystkiem ze źródeł oznaczonych w §. 1. ust. z r. 1866 i w §. 2. ust. z r. 1896. a więc z różnych funduszów, fundacyj i t d.

Otóż tam, gdzie te źródła wystarczą na należyte dotacje dla organistów, tam nie będą oni już mogli reflektować na wyższe jeszcze dochody, ustęp drugi §. 12. powiada bowiem »nie może przenosić kwoty 400 K.

(Okłaski).

**Marszałek.** Zanim przystąpimy do głosowania, muszę podać do wiadomości Wys. Izby stanowisko moje wobec sposobu głosowania. Wniosek p. Kramarczyka żąda odsłania §. 12. do Wydziału krajowego. Takiego wniosku nie mogę podać do głosowania, ponieważ w ogólnej dyskusyi upadł już wniosek p. Kramarczyka, odraczający całą ustawę, odesłanie zaś obecnie jednego paragrafu nie



do komisji, lecz do Wydziału krajowego, nie byłoby niczem innym, jak odroczeniem całej ustawy. Natomiast myśl p. Kramarczyka znajdzie może wyraz w sposobie głosowania, jakie zarządzą. — P. Stapiński postawił wniosek na upuszczenie ustępu drugiego i trzeciego, a na zatrzymanie ustępu pierwszego. Otóż muszę zwrócić uwagę szan. posła na to, że tu nie chodzi o uchwalenie nowej ustawy, lecz tylko o nowelę, zmieniającą niektóre paragrafy dawnej ustawy, które zmienione być mają. O ile więc zmiana jakiegoś paragrafu ma być przedmiotem uchwały tej Wysokiej Izby, to musi dany paragraf rzeczywiście uleść jakiejś zmianie. Pozostawienie zaś w proponowanym przez komisję paragrafie 12 tylko ustępu pierwszego z opuszczeniem ust. 2. i 3. nie zmieniłoby w niczem §. 12. dawnej ustawy.

Mam zamiar więc podać do głosowania najpierw ustęp drugi §. 12. Jeżeli ten ustęp upadnie, w takim razie w dalszej konsekwencji odpadnie cały §. 12, a w takim razie sam p. sprawozdawca zechce w art. I. opuścić cały §. 12.

Ponieważ p. Kramarczyk, któryby chciał cały §. 12. odesłać do Wydziału krajowego, życzy sobie, aby w każdym razie Wydział krajowy zajął się jeszcze raz tą sprawą, przeto myśl jego znajdzie wyraz w rezolucji p. Stapińskiego, którą podam do głosowania na wypadek odrzucenia §. 12; rezolucję tę podam ewentualnie do głosowania po uchwaleniu całej noweli. W ten sposób pp. Kramarczyk i Stapiński znajdą dla swych myśli wyraz w proponowanym przezemnie sposobie głosowania.

Czy ktoś sprzeciwia się temu sposobowi głosowania? (*Nikt*).

Gdy nikt się nie sprzeciwia, przystępujemy do głosowania w sposób, jaki powyżej przedstawiłem.

Kto przyjmuje drugi ustęp §. 12. zmieniający §. 12. ustawy konkurencyjnej w myśl wniosku komisji, a przeciw wnioskowi pp. Kramarczyka i Stapińskiego, zechce powstać. (*Większość*). Przyjęto.

Kto przyjmuje pierwszy i trzeci ustęp §. 12. noweli w brzmieniu proponowanym przez komisję, zechce powstać. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie dalszych paragrafów.

Sprawozdawca p. Schätzel (*czyta*).

### §. 13.

Dla załatwiania spraw dotyczących się budowania nowych i utrzymywania istnieją-

cych budynków kościelnych, jakoteż dla załatwiania spraw konkurencyjnych ustanawia się w każdej parafii Komitet złożony z pięciu członków. Stałymi członkami tego Komitetu są: paroch kościoła parafialnego i patron kościoła, o ile ma prawo prezenty parocha lub jego zastępca. Jeżeli kościół parafialny ma dwu patronów, wtedy ci kolejno co lat trzy są stałymi członkami Komitetu. Jeżeli jest więcej jak dwu patronów, to wybierają z pośród siebie jednego na członka Komitetu na lat dwa. Resztę członków Komitetu, to jest trzech, a jeżeli patron nie wykonywa prawa prezenty parocha, czterech członków wybierają strony konkurencyjne na lat sześć. W wyborze tym parafianie kościoła filialnego udziału nie biorą. Jeżeli jednak parafianie kościoła filialnego są obowiązani do konkurencyi na rzecz parafii macierzystej, to mają prawo wybrać do tego Komitetu jednego członka, który może uczestniczyć w obradach i uchwałach Komitetu natenczas, gdy chodzi o wydatki obciążające także parafian kościołów filialnych.

Wybory do Komitetu przygotowuje i zarządza je władza polityczna I. instancyi. Wybór ma być dokonany w miejscu, gdzie się znajduje kościół macierzysty, przy analogicznem zastosowaniu postanowień ordynacyi wyborczej gminy, wszelako bez tworzenia kół wyborczych. Wyborami kieruje Komisya wyborcza, która składa się z trzech członków wybranych przez obecnych wyborców ze swego grona pod przewodnictwem najstarszego wiekiem.

Uprawnionymi do wyboru i obieralnymi są ci katolicy dotyczącego obrządku obowiązani do konkurencyi, którzy są według ordynacyi wyborczej gminnej uprawnieni do wyboru i obieralni. Przy wyborze rozstrzyga absolutna większość głosów uprawnionych, uczestniczących w wyborze.

Gdyby przy pierwszym i drugim głosowaniu nie uzyskano absolutnej większości głosów, należy tych uważać za wybranych, którzy przy drugim głosowaniu otrzymali największą liczbę głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga los, który wyciągnąć ma przewodniczący Komisya wyborczej. Wynik wyboru ma być bezzwłocznie podany do wiadomości politycznej władzy powiatowej.

W razie ubytku wybranych członków komitetu w ciągu sześciolecia, należy zarządzić nowy wybór na resztę tego okresu.

Członkowie Komitetu pełnią swoje obowiązki bezpłatnie i tylko połączone z tą

czynnością wydatki w gotówce, mają im być zwrócone.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten §., zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Schätzel (*czyta*):

### §. 13 a).

Tak samo ma być dla każdego, w okręgu parafialnym istniejącego, przez przynależnych parafian utrzymywanego kościoła filialnego (§§. 9. i 10. niniejszej ustawy) utworzony filialny, komitet parafialny złożony z pięciu członków.

Do tego filialnego komitetu parafialnego, który ma być ustanowiony na lat sześć, należy jako stały członek każdorazowy, do sprawowania duszpasterstwa w okręgu filialnym ustanowiony duchowny, względnie w braku tegoż paroch macierzystego kościoła parafialnego i patron kościoła filialnego. Z pozostałych trzech członków komitetu, a względnie, jeżeli kościół filialny nie ma patrona, czterech członków mają wybrać obowiązani do konkurencyi parafianie okręgu filialnego przy zastosowaniu §. 13. niniejszej ustawy.

Filialny Komitet parafialny ma pod względem stawiania i utrzymywania kościoła filialnego i filialnych budynków mieszkalnych i gospodarczych ten sam zakres działania, jak Komitet parafialny kościoła macierzystego i parafii.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten §., zechce rękę podnieść: (*Większość.*) Jest przyjęty.

Teraz proszę o odczytanie artykułu I., który teraz pozostaje już bez zmiany.

Sprawozdawca p. Schätzel (*czyta*).

### Art. I.

Postanowienia §§. 9, 9a), 10, 12, 13 i 13a) ustawy krajowej z dnia 15. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 28, o pokrywaniu kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich w parafiach wyznania katolickiego, tudzież dostarczenia przyrządów i sprzętów kościelnych, w brzmieniu ustanowionem ustawą z dnia 16. kwietnia 1896 Nr. 25 Dz. u. kr. zostają niniejszem uchylone, a natomiast obowiązującym będzie następujące postanowienie:

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy

żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje artykuł I., zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie art. II.

Sprawozdawca p. Schätzel (*czyta*).

### Art. II.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi Wyznań i Oświecenia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje artykuł II., zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie tytułu i wstępu ustawy.

Sprawozdawca p. Schätzel (*czyta*).

### Ustawa

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którą zmienia się niektóre postanowienia ustawy krajowej z dnia 15. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 28, o pokrywaniu kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich w parafiach wyznania katolickiego, tudzież dostarczenia przyrządów i sprzętów kościelnych, w brzmieniu ustanowionem ustawą z dnia 16. kwietnia 1896 Nr. 25, Dz. u. kr.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Schätzel. Wnoszę przyjęcie uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.



Z kolei następuje sprawozdanie komisji dla reform agrarnych o wniosku p. Baworowskiego w przedmiocie akcji ochronnej dla emigracyi z naszego kraju. (*Al. 323*).

Sprawozdawca poseł Jaworski ma głos.

Sprawozdawca p. **Jaworski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek**. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Jaworski** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się rząd, aby w jak najkrótszym czasie doprowadził do skutku ustawę, zapewniającą emigrantom ochronę, nim zaś ustawa ta wejdzie w życie, tudzież o ile ochrona i organizacya emigracyi nie da się przeprowadzić w drodze ustawy, aby zapobiegał nadużyciom w drodze systematycznej działalności administracyjnej.

2. Wzywa się rząd, aby wszystkimi środkami, którymi rozporządza państwo, ruch emigracyjny skierował na Tryest.

**Marszałek**. Rozprawa ogólna otwarta.

P. **Baworowski**. Proszę o głos.

**Marszałek**. Głos ma p. Baworowski.

P. **Baworowski**. Wysoka Izbo!

Zapisałem się dziś do głosu z dwóch powodów. W pierwszym rządzie pragnę wyrazić wdzięczność moją komisji, a w szczególności szanownemu jej sprawozdawcy za gorące zajęcie się sprawą mojego wniosku, który doczekał się tak szybkiego, a tak umiejętnego załatwienia. Nie wątpię, że cała Wysoka Izba łączy się w tem ze mną, albowiem daną Jej będzie sposobność do powzięcia uchwał, które jak sądzę i mam nadzieję, wywrą niepomierny wpływ na dalszy tok sprawy tak doniosłego znaczenia dla całego państwa w ogólności, a w szczególności dla naszego kraju i społeczeństwa.

Nadto niech mi wolno będzie dorzucić słów parę do motywów, które już przedstawiłem przy uzasadnieniu mojego wniosku.

Sprawa ustawowej organizacyi i ochronny wychodźstwa zamorskiego błąka się już

od szeregu lat w parlamencie, poruszano ją też i w Sejmie naszym.

W Izbie wiedeńskiej współdziałał gorąco nad wypracowaniem projektu odnośnej ustawy p. Merunowicz. I zdawało się wówczas, że sprawa przyjdzie do ustawowego uregulowania. Tymczasem popsuła szyki państwiana obstrukcyja w Radzie państwa, a i sam Rząd ponosi winę, że sprawa ta nie została dotychczas załatwiona, rząd bowiem przyrzekł wypracować sam projekt ustawy. Wedle doniesienia niektórych dzienników odnośne przedłożenie rządowe wejdzie już w najbliższym czasie do parlamentu.

Jednakowoż ta nagła skwapliwość rządu napełnia mnie w pewnej mierze lękiem o los naszych wychodźców, gdyż — jak słyshałem — projekt przez rząd wygotowany, jest bardzo niekorzystny, a krążą głuche wieści, że rządowi wcale nie chodzi o „ochronę“ w ten sposób, żeby pozostawiać wychodźcom i nadał rzekomą swobodę oobierania różnych dróg, w rzeczywistości jednak, aby w dalszym ciągu gospodarowała sobie cała falanga agentów, a Hamburg i Brema się wzbogacały; mniejsza o wychodźców, byleby niemieckie interesy nie zostały na szwank narażone!

Hasło to niestety zbyt często znajduje zastosowanie w Austrii. Obawa nasza znajduje tem większe uzasadnienie w tem, że na dniu 17. października br. wydało Namiestnictwo okólnik na podstawie reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych, w którym rząd akceptuje z góry intencye Towarzystwa Austro-Americana, iż zmierza ono do tego, aby przynajmniej część austriackich wychodźców mogła być przewożoną przez to towarzystwo.

Gdy zaś ten okólnik jak najdalszy i wyłączny zakres działania przyznaje agencjom Austro-Amerykany, Austro-Amerykana zaś, to właściwie Hamburg-Ameryka i północno-niemiecki Lloyd, przeto werbowanie i agitowanie w kraju będzie odbywało się pod osłoną Austro-Amerykany, wysyłka zaś będzie szła drogą na Wiedeń, lecz nie do Tryestu, jeno do Bremy lub Hamburga. Na dowód, że obawy moje nie są płonne, pozwolę sobie przytoczyć ustęp z artykułu, którego autorem jest jeden z inicjatorów myśli wprowadzenia w życie ustawy emigracyjnej Radca dworu i poseł do Rady państwa, Vukovic pierwszorzędnny znawca polityki marynarskiej.

Jeżeli JE. p. Marszałek pozwoli, przeczytam go dosłownie (*czyta*):

Es steht sonach unter allen Umständen fest, dass das neugeschaffene Unternehmen nicht die wirtschaftlichen Interessen Österreichs fördern, sondern vielmehr nach eigenem Gutdunken den Strom der Auswanderer und der Frachten aus den österreichischen Ländern nach dem Norden und vielleicht zum kleineren Theil nach dem Süden, lenken wird. Das Merkwürdigste wird aber dabei sein, dass der grösste Nutzen der österreichischen Marinesubvention künftighin von Aktionären einer ausländischen Gesellschaft gezogen werden wird, was gewiss nicht in den Intentionen der österreichischen Gesetzgeber bei Schaffung des Marine-Unterstützungsgesetzes gelegen war. Für den Fall aber, dass eine Kontingentierung des, für die Marine gewidmeten Subventionsbetrages Platz greifen sollte, was wir allerdings aus mancherlei Gründen perhorresciren, könnte es sich ergeben, dass die Marinesubvention grösstenteils von der neuen Gesellschaft absorbiert und auch hiedurch wieder die Entwicklung der freien Schifffahrt, die durch den Lloyd und durch den Bestand des neuen Unternehmens ohne dies in ihrer Entfaltung gehemmt sein wird, noch weiter behindert werden würde.

Alle erwähnten Momente sind also zu gewichtiger Natur, als dass man das getroffene neue Arrangement billigen könnte; sie führen vielmehr dahin, dass dieses Arrangement heftig bekämpft werden muss. Wir werden dies auch sicher mit allen unseren Kräften thun. Wir hoffen, dass alle österreichischen Nationalitäten in dieser Frage einig mit uns vorgehen und dem von Fremden unternommenen Versuche, unsere Marine an sich zu reissen, um sie mit der Zeit gänzlich zu absorbiren, entgegenzutreten werden.

A dodam jeszcze z mej strony, że w lecie br., skoro rozeszła się wieść, że Balin kamienną rękę swoją położył na interesach Towarzystwa „Austro-Amerikana“, w sferach miarodajnych, rozpowiadano sobie, że rząd zgodził się na to, by lwia część wychodźstwa zamorskiego z Austrii t. j. z północnych prowincji Cislitawii, szła na Hamburg, pewna zaś część — jak w tym artykule czytamy, z południowych, na Tryest, więc, że się tak wyrażę, — przeschrowano wychodźców z Galicyi, Czech, Morawii Balinowi i tem się tłumaczy ta jego skorość do włożenia kapitału 5 milionów koron do Towarzystwa Austro-Americana.

Niech tych kilka skromnych uwag wskaże, w czem tkwić może niebezpieczeństwo i posłuży naszej reprezentacji w Wiedniu, gdy

losy wychodźstwa naszego ważyć się będą w Radzie państwa, aby zdwoiła swoją czujność i energię, by ustawa ochronna wychodźcza nie stała się wyłącznie ochroną interesów polityki ekonomicznej niemieckiej.

Z obawy jednak przed istniejącym już obecnie bardzo smutnym stanem rzeczy i wyzyskiwaniem wychodźców, zanim ta ustawa organizacyjna wejdzie w życie, pozwolę sobie postawić dodatkową rezolucję, która miałaby opiewać:

(czyta):)

„Do wniosku 2) proponuję dodatek po słowie Tryest:

„i starał się przeszkodzić temu, aby wychodźca, który z zamiarem wyjazdu do Ameryki na Wiedeń-Tryest, już przybył do Wiednia, nie był cofany do Bogumina i wysyłany na Bremę lub Hamburg“.

(*Browa i oklaski*).

**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę, zechce ręką podnieść. (*Dostateczna ilość*.) Jest poparta.

Czy żąda jeszcze kto głosu?

**P. Kolischer.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Kolischer.

**P. Kolischer.** Wysoki Sejmie!

Zasługa p. hr. Baworowskiego leży w tem, że zajął on uwagę Sejmu zjawiskiem ekonomicznem i społecznem, pierwszorzędnego znaczenia, bo wszyscy od szeregu lat spotykamy się z wielkiem zjawiskiem ekonomicznem w kraju naszym a mianowicie, że eksportujemy zamiast towarów — ludzi, to najszlachetniejsze, co naród może wytworzyć.

Wyłania się dla polityka społecznego i ekonomisty pytanie, jak się społeczeństwo ma zachowywać w obec tego faktu. Otóż naturalną jest rzeczą, że jeżeli żylibyśmy w państwie abstrakcyjnem, musielibyśmy wszystko uczynić, ażeby tamować ruch eksportowy najszlachetniejszego, co naród ma, co naród wychował, co naród wypielęgnował, eksport ludzi. Bo jest objawem ekonomicznym, że te społeczeństwa kulturalne, które się rzeczywiście socjalnie i ekonomicznie podnoszą, mają zmniejszający się ruch emigracyjny i że to jest zawsze objawem chorobliwym życia ekonomicznego, jeżeli ruch emigracyjny się wzmaga.

Proszę panów wziąć pod uwagę historję życia ekonomicznego ostatnich 30—40 lat w Niemczech a zobaczycie, że po tym właśnie przełomie ekonomicznym w państwie niemieckiem, który się odbył po wojnie nie-



miecko-francuskiej, po tym ogromnym rozkwicie życia ekonomicznego, który się w tym państwie rozpoczął, emigracya, która była chorobą w Niemczech na porządku dziennym, na którą szukano nowych sposobów i sposobików, ustała i zmalała do minimum. Jeżeli panowie weźmiecie do rąk statystykę i popatrzycie, gdzie jest ta wielka emigracya, to spotkacie ją w trzech państwach, a mianowicie w naszej monarchii, w państwie włoskiem i rosyjskiem; Włochy odznaczają się polityką pauperyzmu, są biedne i przeludnione i nie stoją na wyżynie socjalno-politycznego rozwoju; Austro-Węgry, gdzie szeręg prowincyj, najbardziej konsumujących cierpi głód; wreszcie państwo rosyjskie, co do którego rozwoju ekonomicznego i biedy, lepiej nie mówmy. Stąd wynika tedy jeden objaw a mianowicie, że zwalczać emigracyi nie można żadnymi prohibitywnymi środkami, tylko tem, ażeby temu robotnikowi, temu człowiekowi bez różnicy wyznania i wiary politycznej, dać możność uczciwego utrzymania siebie i swej rodziny na gruncie domowym, dać wszystkie środki społeczne i polityczne, które umożliwiają tej ludności możność prowadzenia życia na gruncie naturalnymi są środkami przeciw emigracyi. Bo nikt przecie nie opuszcza gleby domowej — a już szczerp słowiański całkiem nie — dla jakiegoś widzimisię, dla jakiej przyjemności, tylko poprostu dlatego, bo domowa gleba, domowe warunki nie dały mu tego, co do minimum egzystencji narodu jest potrzebne.

I dlatego równocześnie w tym objawie emigracyi spotykamy drugą obawę, że to zawsze objaw chorobliwy w społeczeństwie, że to powoduje rozłam ludności, jej kulturalny postęp, nie idzie równomiernie z materialnym rozwojem środków i powoduje rozdział tej produkcji. Stąd wynika dalej, że społeczeństwo, państwo, kraj, które nie umiały zająć i utrzymać całej ludności w domu, mają święty obowiązek wobec tych, którzy z powodu ogólnych, ekonomicznych i społecznych wadliwych stosunków, z tego kraju pójść musieli, dać im ochronę tę, która się dzieciom tego kraju należy.

I to musi być pierwszym punktem każdej ekonomicznej polityki na polu emigracyi a wszystkie inne środki w tej myśli przewodniej muszą się nagiąć do tej polityki emigracyjnej. Tego ruchu ludności nie można tamować tak, jak tamuje się go za granicą, a polityka socjalna, ekonomiczna nigdy nie może uwzględniać interesów poszczególnych sfer i klas, tylko musi dać swobodę, by człowiek, którego okoliczność zmusza iść poza kraj, bez żadnych przeszkód mógł to uczynić bez względu, czy inue sfery w tym kraju będą

miały tańszego lub droższego robotnika. Swoboda więc na polu emigracyi musi być przynajmniej tak daleko idącą, ażeby nikt nie posądzał i nie mógł być posądzany, że to robiło się na korzyść pewnych klas. Swoboda musi być taka, bysi jednostka ekonomiczna słaba, która musi wywędrować, nie była przedmiotem wyzysku przy tej emigracyi. Wyzysk zaś polega zawsze na dwu rzeczach, w danym wypadku na złych informacjach, na sztucznie rozpowszechnianych złych informacjach co do stosunków ekonomicznych kraju, do którego emigracya ma iść, druga, to ten bezpośredni, lub pośredni czynnik, który się emigracyą trudni.

Otóż tu Austria wykazuje ogromne błędy, ogromne zaniedbania w tem, że ona, która zwykle jest państwem policyjnym, nic nie uczyniła, mimo wszystkich zabiegów najrozmaitszych stronnictw, by przez ustawowe uregulowanie tej sprawy, bronić od wyzysku wszelkiego rodzaju, tego eksportowanego człowieka, tego emigranta. Mamy więc to dziwne zjawisko, że to drugie państwo, o którym wspominałem, Włochy, licząc się z tym faktem, że państwo musi zwracać uwagę na emigracyę, ma jedną z najlepszych ustaw o emigrantach.

U nas w Austrii mimo zabiegów rozmaitych stronnictw, a także mego stronnictwa, mimo naszych sejmowych rezolucyj, błąka się ta sprawa od jednego ministerstwa do drugiego, myślą czy w tym, czy w owym sposobie skodyfikować tę sprawę a tymczasem setki tysięcy najszlachetniejszych dóbr narodu, bo ludzi, marnieje. (*Brava*).

Otóż nie wolno okoliczności i sposobności, które się tu nadarzą, przez wniosek pomijać, bym nie powiedział publicznie z tyłu postami, że to jest wielki grzech, haniebny, który rząd zawsze popełniał i popełnia wobec naszej ludności.

Panowie! Wniosek hr. Baworowskiego w pierwotnem brzmieniu był, — że tak powiem — mniej wnioskiem o emigracyi, o ochronie ludności, lecz miał jakiś przedsmak załatwienia tego, co się na parkiecie wiedeńskim nazywa kwestyą tryesteńską. Dla mnie w Sejmie nic nie jest myślą przewodnią, jak tylko to, jakbym mógł mojej ludności, w jakiejś kwestyi pomódz, rzeczą mi na tym pulpicie, jest obojętną, czy chłop, czy żyd, pojedzie przez Tryest, czy Hamburg, czy pojedzie „Cunardem“, czy „Austro-Ameryką“, dla mnie tylko jest jedną kwestyą znaną i miarodajną, a mianowicie, gdzie będzie on miał największą opiekę, gdzie będzie najmniej wyzyskany. Otóż, jeżeli z tego punktu widzenia te rzeczy traktuję, to nigdy nie

mogę się zgodzić z tą myślą, która w pierwotnym wniosku p. hr. Baworowskiego była wyrażona, ażeby ruch emigracyjny skierować wyłącznie na Tryest, bo mam tu na oku wyłącznie interes tego mego człowieka, którego opieką mamy się interesować.

Naturalnie, że jeżeli ma 2 drogi do wyhoru, jeżeli drogi te mogą między sobą konkurować wogóle, to rzeczą naturalną, że chociażby żadnej opieki nie było, to naturalną siłą konkurencyi, te stosunki się tak wytworzą, tak wyrobią, że on swym chłopskim zdrowym rozumem trafi tam, gdzie dla niego interes lepszy. I zdaje mi się, że dla tego dla nas jest korzystniejsze, że Węgrzy otworzyli ruch na Rijekę przez linię „Cunarda“, po tem musi się coś dobrego w towarzystwie wytworzyć i jestem pewnym, że ten ruch tryesteński tylko wtedy może się utrzymać, jeżeli wystąpi z silną konkurencyą z biurami hamburskimi, i na tem my tylko możemy zyskać. Dla tego zupełnie się zgadzam z tem, że komisya nie rozstrzygnęła tej kwestyi tryesteńskiej, bo to nie jest rzeczą Sejmu, tylko zupełnie innego ciała, które ją w Wiedniu może załatwić.

Dla nas przeciwnie, jest taka konkurencya, ten ruch na Tryest nawet z pewną korzyścią, dla nas jest z korzyścią, dać ludności możność jechania na Tryest, gdzie naturalnie, jako w portcie austriackim, my poddani austriacy, możemy mieć lepszą, korzystniejszą opiekę, aniżeli w portach obcych.

Ale wykluczać tych portów północnych czy one są niemieckie, czy belgijskie, nie chcemy, bo jak długo będzie regularna żegluga przez Tryest i Rijekę, Niemcom w państwie niemieckim ani przez myśl nie przyjdzie naszych chłopów udrczać, bo oni, jeżeli czują konkurencyę, są bardzo ugrzeczniejsi i bardzo coulant.

Dlatego nie idźmy dalej, jak poszła komisya.

Komisya wychodzi z dwojakiego założenia. Komisya powiada: Wielka kwestya emigracji ustawodawczo i administracyjnie nie jest załatwioną i o to Sejm rzeczywiście się upomina, a powtóre, że jednym z tych środków administracyjnych, jak długo ta pierwsza wielka kwestya nie jest załatwioną, jest tymczasowe prowadzenie ruchu na Tryest, gdzie rząd austriacki ma swoich urzędników.

Komisya zaleca, ażeby ten ruch propagować, a nie można go propagować przez starostwa tylko, propagować go można jedynie, jeżeli kolej da znaczne opusty, a rząd

może na swoich szlakach tem dysponować, jeżeli się tę podróż zrobi tanią i przyjemną.

I w tym duchu należy rozumieć rezolucyę drugą.

Ale ważniejszą od rezolucyi drugiej jest rezolucya pierwsza, bo tu jest sedno kwestyi.

I tej kwestyi chciałbym teraz słów kilka poświęcić.

Zbyt późną jest godzina, abym teraz mógł poruszyć zasady, jak, przyszła ustawa emigracyjna ma wyglądać.

Ale proszę Panów, referenci we Wiedniu mają wszakże przykady w tym kierunku.

Jest ustawa węgierska, która nie jest w moim guście, ale jest i ustawa włoska, która jest ostatnim wyrazem, że tak powiem praktyki, literatury i niejako sprawiedliwości, chociaż dla przedsiębiorców bardzo surową.

Dla przykładu przytoczę kilka postanowień ustawy włoskiej.

I tak jest w niej punkt, który nie pozwala nikomu sprzedawać biletów okrętowych w państwie włoskiem dla towarzystwa żeglugi włoskiego lub obcego, które się nie podda wszystkim postanowieniom ustawy włoskiej.

Inny punkt postanawia z jaką szybkością okręt ma jechać, inny postanawia, kiedy, gdzie i jak często okręt ma się zatrzymywać na stacyach, inny znowu do jakiego odszkodowania towarzystwo jest zobowiązane dla emigranta w razie opóźnienia, mianowicie ma go żywić bezpłatnie, a oprócz tego, jeżeli emigrant wyrzeka się przyjemności podróży, ma mu zwrócić pieniądze.

Inny punkt postanawia, że jeżeli emigrant lub jego rodzina zachoruje, wówczas ma prawo do żądania zwrotu ceny za bilet i nie może być zmuszony do jazdy, inny reguluje sprawę wikt i pomieszczenia na okręcie, ile metrów kwadratowych dla śpiącego ma być zarezerwowanych i cały szereg innych środków ochronnych dla tego emigranta.

Naturalnie, że to wszystko postanowiono pod groźbą straty koncesyi, tak samo jak zakaz werbowania ludzi, którym towarzystwom zajmować się nie wolno.

Za fałszywe przedstawianie stosunków w tym kraju, do którego emigrant się wybiera naznaczoną jest kara 1000 lirów.

Takie i tym podobne przepisy znajdują się w ustawie włoskiej, a wszystkie zmie-



rzają do ochrony emigranta przed wyzyskiem, a wszystkie nie są pozostawione pojedynczym władzom administracyjnym wykonawczym, to wszystko jest w ustawie jasno i wyraźnie powiedziane dla każdego, kto czytać umie.

To jest najskuteczniejsza opieka. I dla tego jest postulatem naszym, postulatem wszystkich stronnictw i polskich i ruskich i ludowców i z tamtej strony Izby, aby tę sprawę emigracyi uregulować ustawą, opartą i wzorowaną na ustawach różnych państw, które tę sprawę już uregulowały.

Mam jednak obawę, mam pesymizm, że austriacka biurokracya, która na tym punkcie wiele zgrzeszyła, w następnym czasie prawdopodobnie jeszcze więcej zgrzeszy.

Na to proszę Panów mam dowody, które w danym wypadku muszą przytoczyć wbrew mojej naturze, bo nie lubię indywidualnie i osobiście oskarżać.

W danym jednak wypadku obowiązek mój poselski w tym Sejmie i na parkiecie wiedeńskim w swoim czasie nakazuje podnieść i przedstawić niektóre okoliczności.

Powiedziałem — Szanowni Panowie, że ten chłop, ten robotnik, ten mały kupczyk nie emigruje dla przyjemności, on emigruje, porzucając co ma najświętszego, tę ziemię, tę własną zagrodę, porzucając swoją rodzinę na pewien czas, nie dla przyjemności, tylko po to, aby w głębiach podziemnych w Ameryce w pocie czoła zarobić krowo ten dolar, za któryby mógł później w ojczyźnie kawałek ziemi nabyć. (*Brawa*).

A jak traktuje rząd austriacki tego człowieka ?

Wiecie wszyscy Panowie, że amerykańska ustawa emigracyjna Stanów Zjednoczonych ma bardzo ostre postanowienia co do imigrantów, mianowicie, że nie wolno nikomu kontraktować sobie roboty przedtem, zanim przybędzie do portu amerykańskiego.

To jest ta sławna ustawa amerykańska o robociźnie, że nie wolno żadnego engagement przyjąć, nim się przybędzie do Ameryki.

Jeżeli się Rząd dowię, że ktoś przybył do Ameryki, który już miał tu engagement, to ma prawo natychmiast zawrócić go do domu.

Otóż Rząd amerykański, któremu nie zawsze było, jest i będzie przyjemną imigracya nasza w wielkiej ilości, starał się i stara dowiedzieć, czy nasi galicyjscy ludzie idą za kontraktem, czy nie.

Badali i badają chłopów, żydów w por-

tach europejskich i amerykańskich i wszyscy odpowiadają correct: „my poddajemy się amerykańskim ustawom, my nie idziemy za kontraktem.“

Rząd amerykański dla zbadania odnośnych stosunków w r. 1902, wysłał komisarza Brauna do Europy, wysłał go też do Węgier i do Austrii, aby on te stosunki ludności naszej co do prawdy zbadał.

Badał on w całych Węgrzech, badał w całej Austrii i nie znalazł żadnych poszlaków, któreby dowód prawdy mu dały, że ludzie nasi idą za tymi kontraktami, będącymi w sprzeczności z amerykańską ustawą. Nareszcie zjawia się komisarz ten w biurach na Judenplatzu w Ministerjum spraw wewnętrznych i idzie wprost do referenta hofrata Franciszka Kaltenbrunna i ten odpowiada mu, że mu się zdaje, że ludzie nasi idą do Ameryki za kontraktami i że on w swem przyszłym przedłożeniu ustawodawczem zastrzeże, ażeby ci kontrahenci tamtych ludzi nie wyzyskiwali.

To znaczy, że pan hofrat nie wiedział o tej wielkiej, już nie o europejskiej, ale światowej sławy obowiązującej ustawie amerykańskiej.

Dowód na to, co przytoczyłem jest na stronie 95. i 96. sprawozdania urzędowego Stanów Zjednoczonych, wydanego kosztem Rządu w Waszyngtonie w roku 1903.

Oдноśny ustęp w polskiem tłumaczeniu brzmi następująco (*czyta*):

»Jeżeli można uważać oświadczenie p. Franciszka v. Kaltenbrunn, radcy dworu austr. Ministerjum spraw wewnętrznych wobec mnie dane, jako dowód prawdy, to oświadczenie p. Kaltenbrunna wobec mnie nie pozostawia najmniejszej wątpliwości faktu importu zakontraktowanych sił robotniczych, co w Ameryce jest zabronione. Gdy byłem pierwszy raz u p. Kaltenbrunna, pokazał mi wypracowanie swego elaboratu co do przedłożyć się mającego w parlamencie austriackim projektu ustawy emigracyjnej, a w tej ustawie miałyby być austriacki poddany chroniony przy robotach kontraktowych wobec wyzysku kontrahentów zagranicznych. To oświadczenie p. v. Kaltenbrunna i to przyszłe przedłożenie rządowe austriackie da dowód, że emigranci do Ameryki idą za kontraktami. Należy tedy bacznie zwrócić uwagę w portach, skąd emigranci emigrują, kontrolując i szpiegując emigrantów, a po drugie należy ścisłą kontrolę przeprowadzić w portach Stanów Zjednoczonych przy imporcie sił robotniczych, o których się przypuszcza, że przyszli za kontraktem«.

(*Głosy: ładny hofrat*).

Proszę Panów, ten pan hofrat jest naszym przyszłym ustawodawcą co do tej ustawy. Skończyłem.

*(Brawa i oklaski).*

**P. Stapiński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stapiński.

**P. Stapiński.** Ja chcę tylko kilka słów w tej sprawie dorzucić. W tej chwili rzecz jest uregulowana w ten sposób, że nasi rodacy w Ameryce przychodzą emigrantom naszym z pomocą na gruncie Stanów Zjednoczonych tak, że naszym o ile się tam dostaną, nieszczęście nie grozi, mają bowiem dostateczną opiekę zapewnioną.

Na ostatnim kongresie Związku narodowego w Michigan w roku przeszłym wybrano trzy komisye, które mają opiekę nad emigrantami sprawować.

Jedna komisya handlowo-przemysłowa z siedzibą w Detroit jest obowiązana każdego czasu dostarczać wiadomości do centrów wychodźczych w New Jorku i Filadelfii i do tego o wszelkich robotach, interesach, o zakupach, o gruntach do sprzedania, o fabrykach i t. p. jednym słowem sprawuje obowiązek informacyjny wobec naszych emigrantów w ten sposób, że każdy wychodźca w Nowym Jorku, czy w Filadelfii wysiadający, dostanie najdokładniejszy spis wszelkich robót, jakie są do objęcia w Ameryce i skierowuje do tych robót wedle uznania wychodźców.

Druga komisya opieki nad emigracją została też w ten sposób uregulowaną, że sam Związek w Ameryce kosztem 5.000 zł. osadził w Nowym Jorku swego komisarza, którego obowiązkiem jest interesować się przy wjeździe emigrantami i używać im wszelkiej możliwej pomocy

Nareszcie trzecia komisya kolonizacyjna została wybrana w tym celu, aby dystrybuować emigrantów, którzy się specjalnie na rolę udają i jak najlepsze grunta dla nich dostarczać. Chociaż to się stało kosztem 16.000 dolarów, to taką ofiarę złożyli nasi bracia Polacy w Stanach Zjednoczonych, aby tym wychodźcom naszym przyjść z pomocą.

Możemy zatem być pod tym względem spokojni, że w Ameryce opieka ta jest i musimy sobie tem bardziej ze wstydem i żalem powiedzieć, że my tu w kraju dotąd nie daliśmy tej pomocy, którą oni tam w Ameryce emigrantom dać potrafili.

Zyjemy ciągle wobec faktu, który niestety jest naszą chroniczną chorobą, że w kraju operuje cała masa tajnych agentów,

którzy też z tego ciągną milionowe zyski i ci kierują wychodźstwem, a natomiast dotąd władze wzbraniają się dać jawne zastępstwa na prowincyi ludziom godnym zaufania i dającym gwarancję i władze same zmuszają lud u nas tu w kraju do tego, że on musi się kryć ze swoim wychodźstwem i oddawać się w ręce agentów, pijawek.

Proszę sobie pomyśleć, że we własnym kraju nie mamy opieki dla wychodźcy, jaką on ma na olbrzymiej przestrzeni Stanów Zjednoczonych.

Tam potrafili stworzyć sobie organizacje, skupić się — a u nas emigranci wydani są na łup różnych małomiasteczkowych indywiduów, którzy robią z emigrantami, co chcą, bo do handlu ludźmi połączonego z wyzyskiem biorą się tylko ludzie bez najmniejszego sumienia.

Zdawało się, że po tylu nawoływaniach nareszcie władze austriackie zechcą przecież, jeżeli nie emigrantom pomóż, to przynajmniej przeszkodzić wyzyskowi. Tymczasem władza, która przez szereg lat patrzyła na niesłychany wyzysk przy ustanawianiu cen dla podróżnych, pozwałała, aby cena karty na międzypokładzie wynosiła do 115 guldenów, teraz dzięki nie naszej zasłudze, ale konkurencyi ekonomicznej, jaka się wywiązała pomiędzy towarzystwem niemieckim a liwepolskim Cunarda, uzyskaliśmy milionowe korzyści, bo ceny kart spadły o 50% i wynoszą od Krakowa 118—130 kor. Teraz powiadam władza austriacka co robi? Oto tej linii Cunarda podstawią nogę.

Powiadam władza, bo jestem przekonany, że JE. Namiestnik nie z własnej woli i inicjatywy wydał okólnik, zabraniający Cunardowi ustanawiania organizacji emigracyjnych, a ograniczający koncesję jego na agenturę we Lwowie.

Na usprawiedliwienie przytacza władza, że zarządzenie to ma na celu skierować ruch emigracyjny na Tryest do towarzystwa Austro-American i w ten sposób uregulować.

Ale to jest zakrywanie oczu na fakt, że Austro-American, jak to wnioskodawca hr. Baworowski przedstawił, rozporządza tak minimalną liczbą okrętów, że rząd austriacki nie może nie wiedzieć, że towarzystwo to własnymi okrętami tylu pasażerów transportować nie może.

Gdy się zważy, że obecnie według relacyi komisarza policyi na dworcu krakowskim kolejowym przejeżdża dziennie około 1000 zbiegów wojskowych z Rosyi, że tylu



wyjeżdża emigrantów z Galicyi, to wszystkich trzema okrętami do Ameryki przewieźć nie można.

I musi działać się tak, że przyjeżdżają oni do Wiednia, stamtąd cząsteczka ich dostaje się do Tryestu, a reszta idzie na okręty niemieckie.

Oto jak władza austriacka opiekuje się emigrantami. Tymczasem ze strony naszego społeczeństwa objawiła się jednomyślna, jak rzadko, opinia i żądanie, że należy pominąć linię z Bremy i Hamburga a szukać innego ujścia dla emigracyi. Wszystkie stronnictwa: i ks. Stojałowski (wymienić muszę) i p. Potoczek i pisma ludowe wszystkie i pisma konserwatywne stanęły za tem, ażeby pominąć niemieckie linie kolejowe i okrętowe wobec nienawiści kipiącej w Niemczech ku żywiołowi słowiańskiemu, wobec niesłychanych szykan i tysięcy przykrości, jakich nasi emigranci od Niemców doznają.

Dalej wiadomo, że ceny przewozu na liniach niemieckich normuje się według podaży wychodźców. Jeżeli zbierze się ich w porcie tyle, że można wyższe ceny postawić, to się ich wyzyskuje.

Ogłoszenia pism, że dziś cena wynosi 118 kor. — to fikcja, bo dopóki emigrant nie dojedzie do Myśłowic, to stoi ta cena, a potem jest już zdany na łaskę i niełaskę, na łup agenta.

Więc szukać należy innych linii, a to na Tryest, albo na Antwerpię, Amsterdam i Liverpool.

Co do Tryestu, rząd austriacki musi się zgodzić na to, że nie można żądać od wszystkich ludzi, aby jechali na Tryest, bo są wypadki, w których n. p. emigrant jak najprędzej do kraju wrócić musi, albo wskutek choroby w domu, albo aby czempredziej załatwić sprawy spadkowe, a w takich wypadkach podróż na Tryest, trwająca 14 do 20 dni, jest strasznie za długą, wobec tego, że można podróż z Ameryki do Europy odbyć obecnie już w 8 dniach.

Tymczasem rząd austriacki stanął na tem stanowisku, ażeby wszystko kierować na Tryest.

Niby pod tym zarzutem, że tow. Curarda nie mogło wysłać pewnej partii ludzi przez Tryest, tylko przez Liwerpool, szykanuje się obecnie to towarzystwo a równocześnie pozwala się innemu towarzystwu Austro-Americana tysiące robotników eksportować na porty niemieckie. Jest pożądanem, ażeby emigracya skierowaną została

na Tryest, bo korzyści z tego mogą być olbrzymie.

Jeśli się obliczy, że zaoszczędza się dwukrotną zmianę pieniędzy, że się oszczędza przerwy w ruchu, to z tych zaoszczędzonych sum olbrzymia kwota się zbierze.

Przyłączając się do wniosku p. hr. Baworowskiego, musimy zaapelować do naszego namiestnika, żeby nie szedł tak daleko na rękę Austro-Americanie, iżby nie stworzył się taki monopol, któryby naszą ludność narażał na przykrość.

Komisarz rządowy hr. Łoś. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. komisarz rządowy.

Komisarz rządowy c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa hr. Łoś.

P. poseł Kolischer podniósł w swem przemówieniu, że radca dworu w ministerstwie spraw wewnętrznych Kaltenbrunn mylnie poinformował delegata rządu amerykańskiego, jakoby robotnicy polscy emigrowali tylko za kontraktem i wskutek tego doznają utrudnień, pozwałam sobie na to oświadczyć, że Namiestnictwo, skoro tylko o tem otrzymało wiadomość ze sprawozdania generalnego komisarza amerykańskiego, natychmiast odniosło się do ministerstwa z prośbą o sprostowanie tej rzeczy. Ministerstwo odpowiedziało, że postara się o to, ażeby tę mylną informację wyjaśnić i ażeby rząd amerykański o właściwym stanie rzeczy był poinformowany.

P. Szponder. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Szponder.

P. Szponder. Wysoka Izbo!

Nie będę się tutaj rozwodził nad przyczynami tłumnego wychodźstwa naszego ludu, ani też nie będę jaskrawych barw używał do odmalowania powodów, które nasz lud z pod rodzinnej strzechy wypędzają poza dalekie oceany, bo jedno słowo „nędza“ wystarczy na określenie tych przyczyn i powodów emigracyjnych.

Och znaną nam jest ta stara przyjaciółka nasza, ta stara galicyjska nędza, co jakby wampir krwiożerczy wpija się w ciało ludu naszego i jedyne wyzwolenie z tych mroźnych uścisków nędzy, to albo powolna śmierć głodowa albo emigracya.

Ameryka dla naszego ludu — to słowo pociechy, to słowo złotej nadziei! Ameryka — to ziemia obiecana, mlekiem i miodem płynąca — Ameryka dla naszego, a raczej

w oczach naszego ludu to wyzwolenie ze szponów nędzy i krwawej niedoli.

Tylko nie ma Mojżesza, by te tysiące nędzarzy przeprowadzał do tej obiecanej krainy. Natomiast są setki agentów, którym się muszą nietylko swem mieniem, ale i swą godnością i czią swoją opłacać, zanim się dostaną w te wymarzone krainy.

Emigracya nasza odbywa się wprost w skandaliczny sposób. W kraju społeczeństwo patrzy w milczeniu na te orgie agentów i Towarzystw okrętowych, ale na czyn, któryby położył kres temu wstrętnemu widowisku, zdobyć się nie może. Lud jednak gnany koniecznością idzie i cierpi, bo myśli, że cierpieć trzeba, że, aby się dostać do tej obiecanej ziemi, musi przejść ogień czyścowy i męki piekielne.

A kto temu winien? W pierwszym rzędzie są winne władze, które przez palce patrzą na destrukcyjną robotę agentów, które pozwalają prowadzić agencję ludziom, niedającym najmniejszej gwarancji moralnej, które udzielają koncesyi na prowadzenie tego handlu żywym towarem ludziom, których jedynym celem zysk i wyzysk. Jak szynki dostają się u nas w najniepowołane ręce, tak agencye sprzedają biletów na podróż do Ameryki zagarnęły pod siebie jednostki tego samego pokroju moralnego. I czyż jest jaka kontrola, co ci agenci wyprawiają? Czyż jest kontrola, jakich nadużyć i jakich oszustw dopuszczają się ci agenci? Nie ma prawie żadnej kontroli.

Z drugiej strony winne jest społeczeństwo, bo gdyby się w każdym powiecie zorganizowały Towarzystwa, któreby wzięły w opiekę wychodźców, to jestem przekonany, iżby się tym nadużyciom agentów kres położyło.

Ustawa temu nie zapobieży. Wiemy, że żandarmi mają polecenie, ażeby tajnych agentów ścigać. Ale cóż nie potrafi worek złoty potężnych towarzystw okrętowych?

Na tym worku złotym wjeżdżają czasem nawet do niektórych funkcjonaryuszy rządowych.

Znam jeden taki wypadek, którego tu jednak ze zrozumiałych powodów nie przytaczam.

W prawdzie w ostatnich czasach c. k. Namiestnictwo wydało okólnik, w którym poleca śledzić agentów tow. Kunarda, ażeby po miasteczkach nie tworzyli agencji, ale natomiast wyłączne prawo sprzedaży biletów do Ameryki oddał rząd Towarzystwu okrętowemu „Austro-Americana“.

Jeżeli dziś w takiej agencji Kunarda,

nad której agentami c. k. Namiestnictwo i Starostwa mają jeszcze jakąś władzę, dzieją się różne nadużycia, to pytam się JE. p. Namiestnika, jaką będą mieli emigranci opiekę, jeżeli Namiestnictwu nie przysługuje nawet prawo wejrzeć w wartość moralną agenta Austro-Americany.

Towarzystwo Austro-American otrzymało tak obszerne przywileje, że Namiestnictwu nie wolno będzie nawet wglądać w wartość moralną agenta; tylko reprezentacya tego Towarzystwa ma donieść starostwu, że tam a tam będzie otworzoną agentura, ale jaka zaś jest wartość moralna zamianowanego agenta, tego nie będą władze miały prawa nawet badać.

Mamy tu we Lwowie agenta Eilego. Mimo, że dostał on agencję tylko na Lwów, urządził sobie pod boki władzy agencye po miasteczkach i dopuszcza się w ten sposób nadużycia. Jeżeli on sobie na to pozwala, to można sobie wyobrazić, jakich nadużyć będzie się dopuszczało Towarzystwo Austro-American, skoro będzie sobie mogło ustanawiać agentów, nie pytając się wcale o to namiestnictwa.

Już taki p. Eile dopuszcza się rozmaitych nadużyć na emigrantach. Ma on na granicy rosyjskiej swoich agentów, którzy pobierają od wychodźców po 60—100 rubli na bilety, ale biletów im nie dają, lecz każą im jechać do Eilego. Gdy zaś przyjeżdżają do Lwowa, Eile powiada im: „ja o niczem nie wiem“.

I muszą ci biedacy czekać we Lwowie nieraz tydzień i dwa tygodnie, zanim owemu agentowi spodoba się donieść p. Eilemu, że pobrał pieniądze za bilet. Przez ten tydzień wydaje sporo pieniędzy na życie, potem jedzie taki emigrant do Tryestu i tam znowu czeka tydzień, a gdy wreszcie przyjedzie do Ameryki, jest już bez grosza, a wtedy dla braku przepisanej kwoty pieniędzy odsyłają go do Europy!

Albo drugi przykład: jeden z dezertarów, Polak, spotkał się z agentem p. Eilego i pyta się go, czy może dostać u niego bilet na Wiedeń.

Odpowiedział mu, że może, — a przecież wiadomo, że p. Eile nie ma takiej agencji. Otóż ten dezertar daje za bilet 60 rubli, przyjeżdża z Brodów do Lwowa, idzie do Eilego po bilet, a ten wrusza ramionami i powiada: Ja o niczem nie wiem.

Wreszcie jednak przychodzi zawiadomienie od agenta, że bilet już zapłacony; a tymczasem p. Eile każe mu do tych 60



rubli jeszcze dopłacić i musiał dopłacić, żeby się dostać do Wiednia.

Otóż jeśli taki p. Eile pod bokiem władz dopuszcza się takich nadużyć, to co dopiero będzie z Austro-American!

Mówi się, że cena biletów będzie niższą. Ależ i ci agenci tak mówią, że nawet za 30 dolarów dostanie się do Ameryki. Gdy się jednak jest już w Tryeście, to się tam mówi: dopłać bratku resztę, bo cię nie puścimy dalej.

I faktycznie ten biedny chłop płaci.

(P. Kolischer: *Brak ustawy!*)

Dobrze jest że brak ustawy, ale przynajmniej powinniśmy się postarać, ażeby takim agentom, którzy w ten sposób postępują, były odebrane agencje.

Nasz lud, który cierpi i myśli, że do ziemi obiecanej musi się dostać przez cierpienia, przez czyścowy ogień i przez męki piekielne i nie skarży się.

Są to tylko zaledwie małe próbki, które dochodzą przypadkowo do naszej wiadomości, dlatego prosiłbym JE. p. Namiestnika, ażeby tego rodzaju ludzi pociągnął do surowej odpowiedzialności, a w danym razie powierzone im agendy odebrał przez zabronienie sprzedaży biletów.

Zwracamy się z gorącą prośbą także do delegacji naszej, a w szczególności tych jej członków, tu w Sejmie zasiadających, ażeby tam przypilnowali, kiedy emigracyjne przedłożenie rządu przyjdzie na stół parlamentarny, starali się o uchwalenie takiej ustawy, któraby zapewniła naszemu ludowi opiekę,

W końcu osmieliłbym się rzucić myśl pod cenną rozwagę Wysokiej Izby. Możeby wskazaniem było utworzyć obywatelskie Towarzystwo dla opieki nad emigrantami. Takie obywatelskie, emigracyjne towarzystwo, do którego by weszło i kilkunastu posłów, oddałoby ogromną przysługę naszemu ludowi, zaoszczędziłoby mu nie tylko zdrowia, ale i krwawo zapracowanego grosza, z którego go niesumienni agenci obrabowują.

Jeżeliby się takie Towarzystwo opieki nad emigrantami zorganizowało, możnaby w każdym powiecie ustanowić jednego a członka jako męża zaufania a z tych mężów zaufania wybrać dopiero radę uaczelczą, która by miała nadzór nad całą akcją emigracyjną. Jestem przekonany, że w ten sposób, bodaj w części zapobiegłoby się tym strasznym nadużyciom, popełnianym na nieszczęśliwych emigrantach. Bo jeżeli nawet ustawa

emigracyjna będzie wydana, to takie szakale, czychające na ofiary, udające się do Ameryki, znajdują sobie zawsze furtkę do obejścia ustawy.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu?

JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma JE. p. Namiestnik. JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki. Nie chcę Panów o tak późnej porze długo nużyć, nie mogę jednakże nie reagować na jeden frazes, którego tu użył ostatni mowca.

Powiedział on mianowicie o worku złotym, który znajduje przystęp do c. k. urzędów.

Jeżeli ma na to jakieś dowody poszczególne, to proszę, żeby się do mnie zwrócił a z pewnością pod tym względem zrobię porządek i sprawiedliwość, bardzo go jednak proszę, żeby tak ogólnikowych zarzutów władzy i urzędnikom, którym mam zaszczyt przewodniczyć, nie robił.

Co do sprawy, o której tutaj mówił i co do nadużyć, których się ma dopuszczać agent, o którym mówił ks. Szponder, to znowu proszę, ażeby podał fakta, komu się to zdarzyło, bym mógł w tym kierunku wdrożyć jakieś dochodzenia i wydać odpowiednie zarządzenia. Sądzę, że lepiej jest, jeżeli rząd jedno towarzystwo, które ma bardziej w rękę, nadzoruje i ku niemu emigrantów kieruje, żeby się mógł w ten sposób lepiej emigrantami opiekować. To miał rząd austriacki na myśli, chcąc kierować na Tryest emigrantów austriackich. Uważam to za obowiązek władz rządowych, żeby o ile możliwości opiekować się emigrantami i nie dać ich wyzyskiwać. Dlatego proszę o podanie faktu, komu się co zdarzyło, żebyśmy mogli odpowiednio rzeczy dochodzić, a zresztą możecie Panowie być przekonani, że starać się będę, tak samo jak rząd — byleby inne czynniki pozwoliły — by ustawa emigracyjna była uchwalona.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Merunowicz. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Merunowicz.

P. Merunowicz. Wysoki Sejmie!

Bardzo krótką zamierzam uczynić uwagę. Kto miał sposobność przypatrzeć się bliżej sprawie wychodźstwa musi znać, że najbardziej potrzebują wychodźcy opieki w tym krytycznym momencie, kiedy opuszczają granice kraju naszego i przesiadają

się do pociągów niemieckich. A szczególnie potrzebna jest wówczas ta opieka także dla tej masy emigrantów z naszego kraju, którzy wyjeżdżają co roku do Niemiec za zarobkiem. To jest masa, która dochodzi już w ostatnich latach do 100.000 głów! To, co jakkolwiek prywatna organizacja byłaby w stanie dla ochrony tej masy wychodźców uczynić, będzie naturalnie miało swoją wartość, ale wystarczać potrzebom żadną miarą nie może.

Tutaj państwo ma obowiązek wkroczyć. Sądzę, że nim przyjdzie do skutku ustawa emigracyjna, o której jest mowa w sprawozdaniu i we wnioskach komisji, jest jeden szczegół, na który już teraz nie zawadzi zwrócić uwagę. Mianowicie sądzę, że wypadłoby żądać takiej samej opieki konsularnej dla wychodźców z naszego kraju, jadących do Niemiec, albo przez Niemcy, jaką na żądanie Wysokiego Sejmu państwo ustanowiło nad emigrantami naszymi w Brazylii z bardzo dobrym skutkiem.

W tej myśli proponuję jako 3 wniosek dodatkowy do wniosków komisji następującą rezolucję (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

3. Wzywa się rząd, ażeby dla ochrony wychodźców z Galicji od wyzysku w drodze — a zwłaszcza czasowej emigracji zarobkowej do Niemiec, ustanowił w Mysłowicach albo we Wrocławiu agenta konsularnego, rozumiejącego po polsku i po rusku.

Jestem przekonany, że jeżeli ten urzędnik będzie praktycznym, uczciwym i energicznym, bardzo wiele może się przyczynić do tego, ażeby uchronić tak emigrantów, jadących przez Niemcy do Ameryki, jakoteż emigrantów szukających zarobku w Niemczech od niesumiennego wyzysku

Dlatego proszę, ażeby Wysoka Izba raczyła tę rezolucję uchwalić.

**Marszałek.** Kto popiera tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta.

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę na zamknięcie rozprawy.

**Marszałek.** Jest wniosek na zamknięcie rozprawy. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Dyskusja zamknięta.

Głos ma zapisany p. Stojałowski.

P. ks. **Stojałowski.** Wysoka Izbo!

Sprawa ta jest tak ważną, że chociaż jest już po północy, mimo to nie mogę ze względu na to zamilczeć, ażeby przynajmniej

nie dodać rzeczy, które są tak bardzo potrzebne dla obrony naszych wychodźców. Do tego, co tutaj było powiedziane, a na co się wszyscy zgadzamy, dodałbym tylko jedną uwagę, że ze słów JE. p. Namiestnika nie wyrozumiałem dokładnie, dla czegożby opieka szczególnie nad »Austro-Ameryką« ze strony rządu miała zabezpieczenie szczególnej jakiej pewności. Zdaje mi się, że zupełnie są słuszne obawy p. Stapińskiego, że upadnie konkurencja, a bilety pójdą w górę.

To jest jedna; druga okoliczność bardzo ważna ta, że »Austro-Ameryka« dotąd nie daje rękojmi, że rzeczywiście ruch emigrantów będzie na Tryest zwrócony. P. Kolischer powiedział, że mu wszystko jedno, którędy jadą emigranci, byle byli bezpieczni, mnie zdaje się, że powinni by jechać na Tryest, by mieli jak najdłuższą opiekę rządu, z którym są oswojeni, z którym prędzej mogą się porozumieć. »Austro-Ameryka« tego nie wykona, a największą obawą moją w tej sprawie jest to, że jacyś kapitaliści pruscy, czy niemieccy już przystąpili z kapitałami, a to nie dla pięknych oczu Austrii, tylko dlatego, by część emigrantów na starej pruskiej drodze zatrzymywać.

Pod tym względem pragnąłbym bardzo, by była rękojmia, że istotnie cel, jaki rząd zamierza, będzie osiągnięty.

Także p. Namiestnik nie odpowiedział na jedną uwagę, wypowiedzianą przez ks. Szpondra, że rzeczywiście z dekretu koncesyjnego wynikaćby miało, że »Austro-Ameryka« ma swych agentów, którzy posiadają względy u starostów i mają u nich wpływy, lecz to nie daje jeszcze rękojmi, że sprawa będzie sumiennie załatwiona.

W tej dziedzinie postawił p. Merunowicz 3 rezolucję, którą z głębokością przekonania popieram, tylko sądziłbym, że jest zanadto w ciasne ramy ujęta i może wnioskodawca zgodzi się, by to żądanie nie ograniczyć do samych Myślenic, ale by także na wszystkie punkta centralne rozszerzyć, gdzie są robotnicy polscy, by skoncentrować ducha narodowego, by tam rząd dał konsulaty, by robotnicy mieli obronę.

Od jednego posła pruskiego, który tu był niedawno, p. Breyskiego słyszałem wyraźnie, że robotnicy polscy w Saksonii i niektórych okolicach nad Renem są zupełnie opuszczeni. Tam mogłyby być konsulaty, a nie ma ich. Jak dziwną jest opieka Austrii nad ludem, że się tak bardzo zatroszczyła o wychodźców amerykańskich, a o tych, których ma blisko, zapomniała. Chce się rząd niby starać o to, co się dzieje z emigrantami



w Tryeście i na drodze do Ameryki a nie wie, co się dzieje w Mysłowicach i na najbliższych stacyach z ludźmi szukającymi zarobku w Niemczech.

Od naocznych świadków słyszałem, że tam się okropności dzieją z naszymi biednymi, zwłaszcza dziewczętami. Nie będę wszystkiego powtarzał, ale powiem rzecz, którą od bardzo wiarygodnego świadka słyszałem, że jak taka masa emigrantów przyjedzie na stację, junkier niemiecki sprasza sobie gości i orgie wyprawiają. I to się dzieje w najbliższem naszym sąsiedztwie, a rząd austriacki nie wie o tem. Ta emigracja do Prus trwa tyle lat, a rząd nie postara się nawet o takie głupstwo, jak o konsulat dla jej ochrony.

Proszę więc p. Merunowicza, żeby w swoim wniosku to zmienił i objął nim wychodźców wszystkich, wychodzących na roboty do Niemiec.

**Marszałek.** Głos ma p. sprawozdawca. **Sprawozdawca p. Jaworski.** Wysoka Izbo!

Wobec wielkiego zmęczenia, które cała Izba odczuwa, nie jestem w stanie przycyknąć się do pomnożenia materiału, przy jakim sprawa emigracji i dyskusya nad nią została przeprowadzona.

Dziś mam obowiązek wyjaśnić i przez to usprawiedliwić komisję dla reform agrarnych.

Wyjaśnić muszę, w jaki sposób komisya orjentowała się w tak olbrzymim materiale, który tu do zbadania nasuwał się, dlaczego takie, a nie inne zajęła stanowisko. Otóż tu nasuwa się pytanie pierwsze, czy zachodzi potrzeba wydania odrębnej ustawy, względnie rozwinięcia pewnej gałęzi administracji, jaką ta ustawa ma mieć, wreszcie jak należy dążyć do spełnienia tego celu.

Na pierwsze pytanie odpowiedź jest bardzo łatwa. Dziś nie ma w kraju nikogo, ktoby nie słyszał o krzywdach i wyzyskach tych tysięcy, dziesiątek tysięcy emigrantów, tak tych, którzy udają się za morze, jak tych, którzy szukają czasowego zarobku. Pod wpływem tych opowieści zmienia się w kraju opinia, następuje zwrot, nie myślą już o tem, by emigrację zatamować, rodzi się cel inny a nim jest ochrona emigranta, ochrona przed wszelkiego rodzaju wyzyskiem.

Otóż to jest odpowiedź na pierwsze pytanie, które komisya prawnicza zadać sobie musiała. Objawem tego jest pierwsza rezolucya i gdyby ona miała oddawać prawdziwe zapatrywanie całej Izby, to z pewnością za-

cząłoby się musiała od wyrażenia żalu prawdziwego, że taka ustawa dotychczas niezosłała wydana, (*Brava*), że państwo nasze tak bardzo w tyle za innymi.

A teraz co do odpowiedzi na drugie pytanie! To jest, co do środków, jakie ma ustawa, względnie administracya do spełnienia swoich celów.

Otóż komisya dla reform agrarnych rzekła się tu odpowiedzi na to pytanie, bo objawy emigracji są tak różnorodne, tak bardzo się zmieniają formy wyzysku, formy krzywdzenia są tak liczne, a ta spekulacya przystosowuje się z taką szybkością, zadziwiająco do panujących stosunków i okoliczności, że niepodobną było dla komisji agrarnej rzeczą zebrać ten materiał, bo takim materiałem powinna rozporządzać władza administracyjna.

Dlatego komisya nie wytyczyła owych kierunków, którymi pójść powinna owa administracyjna działalność państwa, ani też nie podała tych środków, których ma użyć dla zapewnienia lepszego losu emigrantom.

Zrobiła wyjątek dla jednej tylko rzeczy, to jest żąda, że ruch emigracyjny należy skierować na Tryest, a to dlatego, ponieważ w tym wyjątku mieści się właśnie owa zasada, z jakiej komisya wychodziła. Jeżeli bowiem cała działalność dąży do tego, aby emigrantowi zapewnić ochronę, to skierowanie ruchu na Tryest gwarantuje jeszcze największą możliwą ochronę, bo emigrant znajduje się w tym razie najdłużej pod kontrolą władz austriackich.

Drugi moment, który rozumie się sam przez się, jest ten, aby ta ustawa, te zarządzenia liczyły się z indywidualnością naszego kraju, z indywidualnością naszego chłopca.

Co się tyczy dodatku proponowanego przez szan. wnioskodawcy mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Izbę, że zawarłem z nim kompromis, ja uznaję zupełnie intencję i zamiary, jakie proponowana przez niego rezolucya w sobie mieści on, zaś uznał, że rezolucya ta kwalifikuje się raczej jako interpelacya i dlatego w jego imieniu oświadczam, że cofnął swą rezolucję.

Co do rezolucyi p. Merunowicza oświadczam, że ją przyjmuję i uspokoję p. Stojałowskiego, który słusznie zresztą żąda, by bądź rozszerzyć, bądź rozszerzać, że ta rezolucya ma więcej szans powodzenia, jeżeli bowiem za dużo będziemy żądać, to nie dostaniemy i mało, a w ten sposób choć część żądań będzie spełnioną.

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

**Sprawozdawca p. Jaworski (czyta).**

1. Wzywa się rząd, aby w jak najkrótszym czasie doprowadził do skutku ustawę, zapewniającą emigrantom ochronę, nim zaś ustawa ta wejdzie w życie, tudzież o ile ochrona i organizacja emigracji nie da się przeprowadzić w drodze ustawy, aby zapobiegał nadużyciom w drodze systematycznej działalności administracyjnej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Jaworski (czyta).**

2. Wzywa się rząd, aby wszystkimi środkami, którymi rozporządza państwo, ruch emigracyjny skierował na Tryest.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Ponieważ poprawka p. Baworowskiego została cofnięta, pozostaje tylko rezolucya p. Merunowicza, która opiewa (*czyta*).

**Wysoki Sejm raczy uchwalić:**

3. Wzywa się rząd, ażeby dla ochrony wychodźców z Galicyi od wyzysku w drodze — a zwłaszcza czasowej emigracji zarobkowej do Niemiec, ustanowił w Mysłowicach albo we Wrocławiu agenta konsularnego, rozumiejącego po polsku i po rusku.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Jeżeli nie będzie zbyt głośnych protestów, jeszczebyśmy dziś jeden punkt porządku dziennego załatwili, mianowicie:

Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem noweli do ustawy z 2. lutego 1891 Nr. 17. Dz. u. kr. tudzież w przedmiocie zaopatrzenia wdów i sierót po lekarzach okręgowych.

Sprawozdawca poseł Mars ma głos.

Sprawozdawca p. Mars (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Mars. Nim odczytam wniosek komisji, muszę zauważyć, że komisya administracyjna spodziewała się, że wniosek jej przjdzie jeszcze przed ustawą finansową, tymczasem stało się inaczej, wnioski te przychodzą już po uchwaleniu ustawy finansowej na rok 1905 i dlatego też nastąpić musi zmiana, co do której porozumiałem się z prezydyum komisji i którą przy odczytaniu uwzględnię (*czyta*):

**Wysoki Sejm raczy uchwalić:**

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie niniejsze do wiadomości.

2. Sejm uchwała dołączony pod B projekt ustawy, zmieniający §§. 2, 3, 5, 7, 8, 11, 12, 13, 14 i 15. ustawy z dnia 2. lutego 1891, l. 17., Dz. u. kr.

3. Sejm przeznaczą z funduszów krajowych kredyt w sumie 10.000 kor. na zapomogi dla wdów i sierót pozostałych po lekarzach okręgowych, zmarłych w czynnej służbie i uchwała wstawienie powyższej kwoty do preliminarza budżetu na rok 1906.

Sejm upoważnia Wydział krajowy do rozdzielenia tych zapomóg w miarę uznania ich potrzeby i wysokości, a to po zasięgnięciu opinii Wydziałów powiatowych, z tem zastrzeżeniem, iż przyznanie zapomóg stałych zależnem będzie od uchwały, powziętej na szczególny wniosek Wydziału krajowego.

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu dalsze badanie kwestyi przyznania lekarzom okręgowym prawa do emerytury, a w szczególności poleca zwrócenie się w tym kierunku jeszcze do c. k. Rządu i do lekarzy okręgowych samych i zdanie sprawy na najbliższej sesji sejmowej.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta.

P. Tadeusz Cieński. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Cieński Tadeusz.

P. Tadeusz Cieński. Wysoka Izbo!

Pora rzeczywiście bardzo już spóźniona, ale sprawa jest zdaje mi się, rzeczywiście tak ważną, że przynajmniej w kilku słowach uważam za swój obowiązek o niej pomówić.

Ustawa ta ścieśnia kompetencję Wydziałów powiatowych, bo mianowanie lekarzy



okręgowych przenosi zupełnie na Wydział krajowy.

Nie mogę na razie osądzić, czy będzie to lepsze, czy gorsze, ale w każdym razie konstatuję, że ścieśnia to trochę autonomię powiatową.

A z tą rzeczą łączy się i druga, na którą już dziś powiaty odpowiedziały nieprzychylnie, mianowicie postanowienie emerytury dla lekarzy okręgowych.

Wówczas, gdy ci lekarze będą niejako jeszcze mniej urzędnikami powiatowymi, sprawa ta tem trudniej pójdzie i trzeba sobie z tego zdać sprawę, że kraj będzie musiał rzeczywiście ten ciężar wziąć na siebie.

To jest, co do strony niejako formalnej, jest jeszcze i druga, mianowicie instrukcja dla lekarzy okręgowych, która ma nastąpić.

Gdybyśmy tę instrukcję przynajmniej w przybliżeniu znali, moglibyśmy łatwiej wyjawiać nasze zapatrywania na te zmiany, jakie zajdą w stosunku władz powiatowych do lekarzy okręgowych.

Nie wiem, czy w tej instrukcji będzie postanowienie, że lekarze okręgowi będą mieli w pewnych razach dawać poradę lekarską dla ubogich bezpłatnie. A jest rzeczą konieczną, aby się stosunki sanitarne poprawiły, bo lud nasz nieraz nawet najskromniejszą zapłatą nie może wynagrodzić lekarza za jego poradę w czasie choroby, a ta okoliczność powinna być ze względów praktycznych uwzględniona.

Tu jest wielka trudność, chciał powiedzieć, żeby temu lekarzowi gmina dawała jakieś wynagrodzenie jeszcze dodatkowe, albo ktoś prywatny żeby powiedział: w tej gminie masz tym biednym poradę dawać bez wynagrodzenia już osobnego.

To jest bardzo nieokreślone, bo ten lekarz będzie miał tak wielką praktykę, że powie, iż nawet gdyby trzy razy takie wynagrodzenie miał, jak mu przeznaczono, to nie obstanie, bo gdy się bezpłatnie już ma dawać tę praktykę, to wtenczas pokaze się, że potrzebujących tej porady jest bardzo wielu.

Tu zatem będzie ta trudność, aby to określić dokładnie w jakiejś mierze, jak długo taki lekarz powinien biednym udzielać porady.

Dalej zdaje mi się, że to będzie koniecznem, aby każdy taki lekarz okręgowy czy gminny mógł mieć aptekę, bo tam, gdzie będzie lekarz, trzeba koniecznie, aby była

apteka, a potem, aby było powiedziane, jakie lekarz wyjeżdżający na wieś ze swej siedziby powinien brać lekarstwa ze sobą, bo zapisanie recepty tylko w naszych stosunkach do niczego nie prowadzi. Włościanin nie potrafi dać sobie sam rady, żeby to lekarstwo tak zażyć, aby skutek odniosło i skończy się na tem, że lekarz skonstatuje chorobę. Dlatego sędzę, że byłoby wskazane, aby na lekarza włożyć obowiązek, aby z sobą woził pewne lekarstwa, takie ogólne przynajmniej, na przypuszczalną chorobę, co będzie miało ten dobry skutek, że kiedy lekarz każe takie lekarstwo zażyć i wskaże jak ma je zażywać, to będzie to znaczne ułatwienie.

Wróć jeszcze do tego, że nietylko widzę w tej ustawie, że kompetencya władz powiatowych będzie trochę ścieśniona, ale z drugiej strony musimy to dobrze sobie przedstawić, że ciężar z tego względu na powiaty będzie nałożony.

Rzeczywiście tu mówiono o tem, że jeśli kiedy jakaś zmiana nastąpi w finansowych stosunkach kraju, to trzeba pomyśleć o tem, aby nie odbierać całkiem dochodów tym powiatom, jakie im się zostawia i gminom, t. j. tych dodatków.

Jak bardzo wzrastają potrzeby powiatów prawie z każdym rokiem wiemy wszyscy, a dochody nie wzrastają wcale i jedynym źródłem ich są dodatki.

Dlatego też sędzę, że o ile możności przyjęcie na kraj tego obowiązku wynagrodzenia lekarzy okręgowych, będzie też bardzo wskazaniem.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Mars. Muszę poprzedniemu mowcy na niektóre jego uwagi odpowiedzieć.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że skutkiem uchwalenia tej ustawy do pewnego stopnia uszczuploną zostaje autonomia powiatów, a władza nad lekarzami okręgowymi zostaje przeniesiona na Wydział krajowy; zostaje niejako scentralizowana.

Przeprowadzenie tej zmiany leży niewątpliwie w interesie wogóle instytucji lekarzy okręgowych, w interesie rzeczy. Póki liczba lekarzy okręgowych była małą, było to, powiedziałbym, rzeczą nie tak doniosłą, czy lekarze Ci więcej zależą od rad powiatowych, czy też od Wydziału krajowego, ale dziś, gdy instytucja lekarzy okręgowych się rozrosła, gdy ich jest już 140 kilku a w tym roku przybędzie jeszcze 15, okazuje się niezbędną

pewnego rodzaju jednolitość stosunku lekarzy do władz krajowych.

Dziś już pojawiają się różnice w kierunkach, jakie poszczególne powiaty okazują np. w kwestyi emerytur, jeden z powiatów uchwalił emeryturę dla lekarzy okręgowych, mianowicie powiat dobromilski, inne powiaty postępują wręcz odmiennie i idą w innym kierunku.

Instytucja lekarzy okręgowych nie może się zamykać w ramach potrzeb poszczególnych powiatów, ale z istoty rzeczy wynika, że to jest instytucja, która musi obejmować i stosować się do potrzeb i interesów całego kraju.

Takiej niejasności w instytucji lekarzy okręgowych, jaka była do ostatnich dni, korzystną nazwać nie można, dlatego Wydział krajowy wystąpił z propozycją scentralizowania władzy nad lekarzami, co było tylko możebne przez ujęcie tej władzy we własne ręce.

Komisja administracyjna po przeprowadzonej dyskusji zgodziła się z tem zapatrywaniem Wydziału krajowego i postawiła Wyokiej Izbie do uchwały przedłożyć i zatwierdzić.

Co się tyczy uwag w sprawie kwestyi obowiązków lekarzy okręgowych, to są one określone regulaminem i ustawą. Wogólności o tych obowiązkach powiem, że nie można brać rzeczy tak, jak poprzedni mówca, aby główny nacisk kłaść na leczenie ubogich chorych.

Kwestya, o ileby wożenie lekarstw ze sobą było praktyczne, jest rzeczą ściśle zawodową i co do mnie — jestem odmiennego zdania i ze stanowiska zawodowego, co do praktyczności takiego postępowania, mam poważne wątpliwości, których jednak dla spóźnionej pory wytaczać nie chcę. Ja sądzę, że lekarz okręgowy zajmuje wobec władz krajowych stanowisko podobne jak fizyk rządowy w obec władz rządowych.

Jego rola jest więc administracyjna, sanitarna, higieniczna, jego najważniejszym obowiązkiem jest czuwanie nad sprawami zdrowotnymi w powiecie, nie zaś samo leczenie ubogich chorych.

Jakie zaś ma znaczenie i jaką doniosłość tak pojęta działalność lekarza okręgowego, to miałem sposobność z tego samego miejsca wykazać w przeszłym roku, a przed kilku dniami wykazał już p. Leo, że w ostatnich kilkunastu latach procent śmiertelności w Galicyi spadł o  $5\frac{1}{2}\%$  i wykazał, jakiej ta rzecz jest znacznej doniosłości.

Otóż z tego samego miejsca miałem sposobność wykazać, że w Galicyi dwa czynniki na to się głównie złożyły, a mianowicie jeden: ustanowienie lekarzy okręgowych, a drugi: zarządzenie wydane przez byłego namiestnika Kazimierza Badeniego dotyczące cholery.

Odpowiedzia wszy w ten sposób na rzucone tu uwagi, zwracam się do Wysokiej Izby z prośbą, aby raczyła przedstawione przez komisję administracyjną wnioski, które z małemi różnicami zgodne są z propozycją Wydziału krajowego, uchwalić.

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Mars (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie niniejsze do wiadomości.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek 1, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Wniosek 2. obejmuje ustawę.

Sprawozdawca p. Mars (*czyta*):

2. Sejm uchwała dołączony pod B projekt ustawy, zmieniający §§. 2, 3, 5, 7, 8, 11, 12, 13, 14. i 15. ustawy z dnia 2. lutego 1891 L. 17., dz. u. kraj.

#### Ustawa

z dnia . . . . . zmieniająca postanowienia §§. 2, 3, 5, 7, 8, 11, 12, 13, 14, i 15 ustawy krajowej z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17. Dz. u. kr. o urządzeniu służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

#### Artykuł I.

Paragrafy 2, 3, 5, 7, 8, 11, 12, 13, 14. i 15. ustawy krajowej z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17. Dz. u. kr. o urządzeniu służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich uchyla się niniejszem, — a natomiast obowiązować będą następujące postanowienia:



## §. 2.

Gminy mające osobny statut gminny, jakoteż gminy, w których obowiązuje ustawa z dnia 13. marca 1889, Nr. 24. Dz. u. kr., mają utrzymywać własnym kosztem potrzebną ilość lekarzy gminnych (miejskich), tak, żeby na każde 15.000 mieszkańców przypadał co najmniej jeden lekarz.

Inne gminy nie wcielone do okręgu sanitarnego (§. 3.) mogą ustanowić własnych lekarzy gminnych (miejskich), jeżeli poniosą wszystkie wydatki połączone z ich utrzymaniem.

## §. 3.

Gminy nie utrzymujące własnych lekarzy w myśl §. 2. łączone będą z gminami tego samego powiatu politycznego i z istniejącymi przy nich obszarami dworskimi w okręgi sanitarne.

Dla każdego okręgu sanitarnego ustanowiony będzie lekarz okręgowy.

Jeśli gmina przyłączona do okręgu sanitarnego ustanowi własnego lekarza (§. 1.), może za zezwoleniem Wydziału krajowego wydanem w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem i po dopełnieniu warunków określonych w §§. 11. i 18. niniejszej ustawy być wyłączonej z tegoż okręgu.

## §. 5.

W granicach zakreślonych uchwałą Sejmu (§. 3.) utworzenie okręgu sanitarnego zależy od uchwały Wydziału krajowego, powziętej w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem, po zasięgnięciu opinii c. k. krajowej Rady zdrowia.

W tym celu na wezwanie Wydziału krajowego, Wydział powiatowy, zasięgnąwszy zdania gmin i obszarów dworskich, przedstawi w porozumieniu z polityczną władzą powiatową wniosek, które gminy i obszary dworskie ze względu na oddalenie poszczególnych miejscowości, na ich zaludnienie, stosunki komunikacyjne, obecne siedziby lekarzy i inne ważne stosunki miejscowe mają być łączone w jeden okręg sanitarny i gdzie ma być siedziba lekarza okręgowego.

Gdyby Wydział powiatowy, mimo powtórnego wezwania takiego wniosku nie przedstawił w oznaczonym terminie, natenczas Wydział krajowy skutecznie czynności poruczone w poprzednim ustępie Wydziałowi powiatowemu.

W ten sposób ma być przeprowadzoną każda zmiana granic okręgu sanitarnego, lub siedziby lekarza okręgowego.

Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem i po zasięgnięciu opinii krajowej Rady zdrowia może zarządzić zwiniecie istniejącego okręgu sanitarnego.

## §. 7.

Chcący uzyskać posadę lekarza gminnego, lub okręgowego, musi oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwa austriackiego;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6. nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Kandydaci ubiegający się o posadę lekarza gminnego w miastach o własnym statucie, muszą wykazać się egzaminem fizykalnym.

## §. 8.

Lekarzy gminnych mianuje Rada gminna (miejska) na wniosek naczelnika gminy (prezydenta, burmistrza).

Lekarzy okręgowych mianuje Wydział krajowy na podstawie wniosku przedstawionego przez Wydział powiatowy, który to wniosek winien być przedłożony na dni 30 po upływie terminu konkursowego. W przeciwnym razie Wydział krajowy dokona nominacji bezpośrednio. Wydziałowi krajowemu przysłuży też prawo nominacji z pośród innych kompetentów, którzy wnieśli podania w terminie konkursem oznaczonym. Wydział krajowy może ewentualnie zarządzić rozpiśnięcie ponownego konkursu.

Tak lekarze gminni, jak lekarze okręgowi mają być mianowani stale, lub też tymczasowo. Tymczasowe obsadzenie posady nie może jednak trwać dłużej, jak rok jeden. Po upływie tego czasu Rada gminna orzecze, czy posada lekarza gminnego ma być stale nadaną.

O stabilizacji lekarzy okręgowych po roku prowizorycznej służby orzeka Wydział krajowy na wniosek Wydziału powiatowego.

Prawa nabyte przez lekarzy okręgowych na podstawie nominacji już dokonanych pozostają nienaruszone.

W miastach mających osobny statut gminny, tudzież w miastach podlegających ustawie z 13. marca 1889 Nr. 24. Dz. u. kr. lekarze gminni stale zamianowani stoją na równi z urzędnikami miejskimi stale mianowanymi.

Celem obsadzenia posady lekarza gminnego, lub okręgowego należy rozpiścić konkurs i ogłosić go przynajmniej w urzędowej gazecie krajowej

Mianowanemu lekarzowi gminnemu, lub okręgowemu należy wydać dekret i określić w nim dokładnie warunki nadania posady.

Wydział krajowy mocen jest po zasięgnięciu opinii Wydziału powiatowego, lub na tegoż wnioszek zarządzić przeniesienie lekarza okręgowego do innej miejscowości, położonej w tym samym okręgu, ewentualnie w razie zwinięcia okręgu (§. 5.) do innego okręgu.

Wydział krajowy może zarządzić przeniesienie lekarza okręgowego w drodze dyscyplinarnej.

W gminach, o których mowa w §. 2. niniejszej ustawy, pozostają ci lekarze gminni (miejscy), którzy urzędować będą w czasie wejścia w życie niniejszej ustawy i nadal na swych posadach, dopóki obowiązuje umowa z gminą poprzednio zawarta. Jednakże i do nich stosować się będą odtąd postanowienia niniejszej ustawy co do najniższej płacy i co do możności usunięcia lekarza gminnego.

#### §. 11.

Lekarze gminni pobierają z kasy gminnej płacę, którą ustanowi Rada gminna (miejska).

Lekarze okręgowi pobierają płacę, tudzież zwrot kosztów za podróże służbowe. Wysokość płacy, tudzież wysokość ryczałtu za podróże służbowe dla każdego okręgu ustanowi Wydział krajowy po wysłuchaniu opinii Wydziału powiatowego. Wydatki na płacę lekarzy okręgowych nie przenoszące 1% podatków bezpośrednich przypisanych do poboru w całym powiecie (§. 12.) ponosi fundusz powiatowy, koszta zaś podróży tych lekarzy fundusz krajowy.

Płaca lekarza gminnego lub okręgowego nie może być niższą jak 1.000 koron.

#### §. 12.

Do funduszu powiatowego wpływać mają:

a) opłaty za oględziny zwłok, tudzież za oględziny bydła i mięsa dokonywane przez

lekarza okręgowego w gminie będącej siedzibą urzędową okręgu, o ile nie zaszły wypadki koniecznego zastąpienia tegoż lekarza w czynnościach oględzin przez ustanowionych zastępców oglądacza.

b) przychody z zobowiązań prawno-prywatnych, służących do pokrycia wydatków na cele publicznej służby zdrowia, równie jak przychody fundacyj na ten cel przeznaczonych w gminach i obszarach dworskich, które należą do okręgów sanitarnych.

Jeżeli wydatki na płacę lekarzy okręgowych po strąceniu przychodów pod a) i b) wyszczególnionych, a ewentualnie po dodaniu wydatku w §. 13. przewidzianego, przenoszą razem 1% podatków bezpośrednich przypisanych do poboru w całym powiecie, natenczas fundusz krajowy obowiązany jest udzielić powiatowi subwencji w wysokości owej przewyżki. Gminy, w których ustanowiono siedziby urzędowe lekarzy okręgowych, obowiązane są prowadzić dokładne wykazy dochodów z oględzin zwłok, tudzież z oględzin bydła i mięsa i przesyłać do kasy Wydziału powiatowego dochody z opłat uzyskanych za oględziny dokonane przez lekarzy okręgowych.

#### §. 13.

Jeżeli do powiatu, opłacającego jednego lub więcej lekarzy okręgowych w myśl §§. 11. i 12. tej ustawy, należy gmina, która według §. 2. (ustęp 2-gi) tej ustawy utrzymuje własną służbę sanitarną, natenczas Wydział krajowy oznaczy kwotę, która z funduszu powiatowego ma być wypłacana corocznie tej gminie na jej własne wydatki sanitarne, a to z uwzględnieniem udziału tej gminy w opędzaniu ogólnych wydatków powiatowych, a przeto także wydatków powiatu na płacę lekarzy okręgowych.

#### §. 14.

Lekarze gminni i okręgowi są stałymi fachowymi organami, powołanymi do współdziałania przy wykonywaniu sanitarno policyjnych obowiązków (§§. 3. i 4. ust. z dnia 30. kwietnia 1870. Nr. 68. Dz. p. p.) i mają z tego względu charakter urzędników publicznych.

Okowiązki służbowe lekarzy gminnych i okręgowych określi instrukcja, którą wyda polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym, zasiągnąwszy opinii c. k. krajowej Rady zdrowia, zaś co do instrukcyi dla lekarzy miejskich w miastach mających własny statut po wysłuchaniu także wniosków prezydenta miasta i Rady



miejskiej. — W instrukcyi tej ma być określony szczegółowo także obowiązek tych lekarzy do leczenia bezpłatnego chorych ubogich i chorych dotkniętych chorobą zakaźną lub zarazliwych.

Lekarzowi gminnemu lub okręgowemu nie wolno żądać, ani przyjmować wynagrodzenia od stron za wykonanie czynności wchodzących w zakres gminnej służby zdrowia.

Lekarze gminni obowiązani są bezpłatnie szczepić ospę w miejscu swej siedziby.

Lekarze okręgowi obowiązani są wykonywać szczepienie od ospy bezpłatnie w miejscu swej siedziby urzędowej, szczepienie zaś w okręgu poza obrębem swojej siedziby za poborem należytości, ustanowionej w miarę ilości szczepionych.

Lekarze okręgowi dokonywać mają oględzin zwłok tudzież oględzin bydła i mięsa w gminie, która jest siedzibą urzędową okręgu sanitarnego.

W gminach, które zamianują ukwalifikowanych i z funduszów gminnych płatnych weterynarzy, wykonują oględziny bydła i mięsa ci weterynarze.

Politycznej władzy krajowej służy prawo zarządzać od czasu do czasu szczepienie ospy w okręgach sanitarnych przez lekarza powiatowego.

### §. 15.

Naczelnicy gmin (burmistrz) nadzorują czynność urzędową lekarzy gminnych, i sprawują nad nimi władzę dyscyplinarną.

Nadzór nad czynnościami lekarzy okręgowych sprawują Wydziały powiatowe w zastępstwie Wydziału krajowego.

Dochodzenie dyscyplinarne należy wdrożyć, jeżeli lekarz zaniedbuje obowiązki urzędowe lub gdy stał się winnym innych przekroczeń służbowych.

Dochodzenie dyscyplinarne przeciw lekarzom okręgowym zarządza Wydział krajowy, bądź bezpośrednio przez własne organa urzędowe, bądź przez Wydział powiatowy.

Kary dyscyplinarne są: nagana, grzywna, która aż do wysokości 200 koron może być nałożona, przeniesienie na własny koszt do inego okręgu, a wreszcie usunięcie ze służby.

### Artykuł II.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Mars. Wnoszę przyjęcie ustawy en bloc.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Mars. Wnoszę przyjęcie ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Mars (*czyta*):

3. Sejm przeznacza z funduszów krajowych kredyt w sumie 10.000 koron na zapomogi dla wdów i sierót pozostałych po lekarzach okręgowych, zmarłych w czynnej służbie i uchwała wstawienie powyższej kwoty do preliminarza budżetu na rok 1906.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek 3, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Mars (*czyta*):

4. Sejm upoważnia Wydział krajowy do rozdzielenia tych zapomóg w miarę uznania ich potrzeby i wysokości, a to po zasięgnięciu opinii Wydziałów powiatowych, z tem zastrzeżeniem, iż przyznanie zapomóg stałych zależnem będzie od uchwały Sejmu, powziętej na szczególnie wniosek Wydziału krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek 4, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Mars (*czyta*):

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu dalsze badanie kwestyi przyznania lekarzom okręgowym prawa do emerytury, a w szczególności poleca zwrócenie się w tym kierunku jeszcze do c. k. Rządu i do lekarzy okręgowych samych i zdanie sprawy na najbliższej sesyi sejmowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek 5, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Zamierzam posiedzenie zamknąć.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro 12. listopada b. r. o godz. 10. rano.

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Żabno (powiat Dąbrowa) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

2. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie m. Dąbrowa na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

3. Sprawozdanie (ustne) komisji gminnej o wniosku p. Leo w sprawie połączenia z Krakowem gmin w pobliżu tego miasta położonych.

Sprawozdawca poseł Buynowski.

4. Sprawozdanie komisji szkolnej w sprawie zmiany języka wykładowego w c. k. gimnazjum w Brodach.

Sprawozdawca poseł Tadeusz Cieński

5. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji centralnego Związku galic. przemysłu fabrycznego we Lwowie w sprawach finansowej pomocy kraju dla przemysłu.

Sprawozdawca poseł Rutowski.

6. Wybór zastępcy członka Wydziału krajowego z kurji miast i izb handlowych i przemysłowych.

7. Sprawozdanie komisji gminnej o rezolucji p. Oleśnickiego, wniesionej przy rozprawie nad projektem zmiany §§. 19. i 42. ustawy o Reprezentacji powiatowej.

Sprawozdawca poseł Buynowski.

8. Sprawozdanie komisji górniczej o petycji kraj. Towarzystwa naftowego we Lwowie w sprawie kas brackich.

Sprawozdawca rektor Syroczyński.

9. Sprawozdanie komisji budżetowej w przedmiocie subwencji na budowę teatru ruskiego we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Piniński.

10. Sprawozdanie komisji górniczej

o petycji krajowego Towarzystwa naftowego w sprawie zmiany ustawy naftowej.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

11. Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku posła Buynowskiego w sprawie zmiany ustawy drogowej.

Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz.

12. Sprawozdanie komisji budżetowej o stanie fundacyi Stanisława hr. Skarbka.

Sprawozdawca poseł Rotter.

13. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku p. Bojki w sprawie zaprowadzenia w Galicyi przymusu asekuracyi.

Sprawozdawca poseł Tarnawski.

14. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji gminy m. Trembowli w sprawie wybudowania tamże gmachu dla odbioru tytoniu i zaprowadzenia odbioru tytoniu.

Sprawozdawca poseł Baworowski.

15. Sprawozdanie komisji przemysłowej o petycji gminy Padew narodowa o założenie tamże szkoły tkackiej.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

16. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie tępienia myszy polnych.

Sprawozdawca poseł Theodorowicz.

17. Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku p. Bednarskiego i petycjach w sprawie budowy drogi ze Szczawnicy do Piwnicznej.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski.

18. Sprawozdanie komisji solnej o wnioskach i petycjach w sprawie bezpłatnego dostarczania soli dla bydła i surowicy solnej hodowcom bydła dotkniętym kłeską posuchy.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

19. Sprawozdanie komisji kolejowej w sprawie petycji gminy m. Dynowa o uwolnienie od zapłacenia kwoty 1.716 K 60 h. z tytułu zobowiązania gwarancyjnego dla budowy kolei Przeworsk-Dynów.

Sprawozdawca poseł Lipiński.

20. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji kilkunastu nauczycieli szkół ludowych o przyznanie im w drodze łaski dodatków pięcioletnich.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12. minut 55. po północy.)